

Polski Wrzesień



Dziś przypada 62. rocznica wybuchu II wojny światowej. Na zdjęciu: Niemcy na polskiej granicy 1 września 1939 roku.

Fot. Archiwum (PAP)

W 62. rocznicę wybuchu II wojny światowej i w obchodowym 1 września Dniu Weterana, dzisiaj w Warszawie odbędzie się uroczysta odprawa wart i złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Po południu na Nowym Świecie 57 zostanie odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca przejście kanałami oddziałów powstańców Starego Miasta do Śródmieścia w dniach 1 i 2 września 1944 r.

II wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 r. o godz. 4.45 napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę. Niemieckie siły zbrojne, bez wypowiedzenia wojny, przekroczyły na całej długości granicę polsko-niemiecką, zaatakowały z powietrza i uderzyły od morza na polską składowicę wojskową Westerplatte w porcie gdańskim.

W wojnie obronnej 1939 roku rannych i zabitych zostało ok. 200 tys. żołnierzy polskich. Niemcy straciły 45 tys. ludzi oraz ok. 600 samolotów i tysiąc wozów pancernych. III Rzesza rzuciła przeciwko Polsce ok. 1,5 mln żołnierzy, 2,5 tys. czołgów i 2 tys. samolotów. Wojsko polskie, liczące milion żołnierzy, 150 czołgów i 400 samolotów, w większości przestarzałych, stawiało – mimo ogromnej przewagi wroga – twardy opór.

(PAP)

Okażmy serce

Zbieramy pieniądze dla powodzian

Szczegóły – str. 5

Znikające sklepy

Zmniejsza się sieć handlowa w Małopolsce

(INF. WŁ.) Słaba koniunktura gospodarcza i niższe zarobki sprawiają, że Polacy coraz rzadziej odwiedzają sklepy. Małe, prywatne placówki z powodu słabych obrotów zawieszają działalność lub bankrutują. Jeszcze trzy lata temu w Małopolsce działało prawie 36,5 tys. sklepów. W roku 2000 ich liczba zmniejszyła się prawie o 5,5 proc.

Handel detaliczny przeżywał prawdziwy rozkwit na początku lat dziewięćdziesiątych.

Od drugiej połowy minionej dekady liczba placówek systematycznie maleje. W samym Krakowie w roku 1998 działało 10,8 tys. sklepów. Rok później – już tylko 9,8 tys. Najszybciej znikają sklepy mięsne, ogólnospożywcze i odzieżowe. Recesji opierają się jedynie sklepy z alkoholem oraz... księgarnie i sklepy papiernicze. Przybywa również dużych sklepów, o powierzchni powyżej 400 m kw.

„Zamknięte z powodu recesji” – str. 8

Kontrowersyjna propozycja Sojuszu

Miller nie chce Senatu

– Senat przeszkadzał PZPR-owi i całemu układowi władzy zależnej od ZSRR. Dzisiaj jest niewygodny dla liderów SLD – twierdzi PIOTR ANDRZEJEWSKI

(INF. WŁ.) Leszek Miller zapowiedział, że jego ugrupowanie będzie starało się zlikwidować Senat. Zdaniem przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych, przewodniczący SLD obawia się, że Sojusz nie zdominuje Senatu i dlatego nie chce, aby ktoś kontrolował, w jaki sposób sprawuje władzę. SLD chce także doprowadzić do zmniejszenia liczby radnych oraz członków Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i Rady Polityki Pieniężnej.

– Wykorzystamy wszystkie możliwości w Sejmie i Senacie dla doprowadzenia zmiany w konstytucji oraz ustawach do zniesienia Senatu, zmniejszenia liczby członków Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Stanu i Rady Polityki Pieniężnej – powiedział Leszek Miller. Zapowiedział również, że po wyborach SLD zmniejszy

o dwa resorty Radę Ministrów. Odchudzi zatrudnienie w administracji rządowej. – Szacujemy, że zmniejszymy kadry w administracji rządowej o ok. 2,5 tys. osób – zapewnia lider Sojuszu. Senatorowie są w większości oburzeni pomysłem zmian w strukturze parlamentu.

– Senat przeszkadzał PZPR-owi i całemu układowi władzy zależnej od ZSRR. Dzisiaj jest niewygodny dla Leszka Millera, ponieważ nie jest to izba upartyjniona i dyspozycyjna wobec władzy. Z tego powodu Senat przeszkadza wszystkim ugrupowaniom, które chciałyby zmonopolizować władzę w państwie – twierdzi Piotr Andrzejewski (AWS), szef senackiej Komisji Ustawodawczej. Z propozycją zmian wysuniętą przez SLD nie zgadzają się również Unia Wolności, Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość.

Dokończenie – str. 3

Złoty Urbaś

Wczoraj w przedostatnim dniu 21. Letniej Uniwersjady w Pekinie na najwyższym podium stanął krakowianin Marcin Urbaś, który w finale biegu na 200 metrów zajął pierwsze miejsce z czasem 20,56 s.

O wygranej Polaka zadecydował wspaniały finisz, bowiem po 100 metrach Urbaś był dopiero 3. Drugi na mecie Gienadij Czernowol z Kazachstanu był gorszy od Marcina o jedną setną sekundy, a trzeci, reprezentant RPA Gerd Du Plessis, o dwie setne sekundy. – Strasznie chciałem zdobyć to złoto – mówił po biegu Urbaś. – Byłem tak zdeterminowany, że mogłem gryźć... tartan.

Szczegóły – str. 22

Sekret Darka

Miał kochającą rodzinę, przyjaciół. Spłonął na stosie, który sam sobie przygotował.

(INF. WŁ.) W Tarnawie, małej wsi w gminie Trzyciąż w powiecie olkuskim – żałoba. Ludzie siedzą w domach. – Jesteśmy wszyscy zaszokowani. Nie możemy oprzytomnieć. To był taki wspaniały chłopak: zawsze uśmiechnięty, uczynny, odpowiedzialny, choć skryty – nie lubił o sobie mówić.

– Gdyby nie to, że zostawił list pożegnalny i dokumenty,

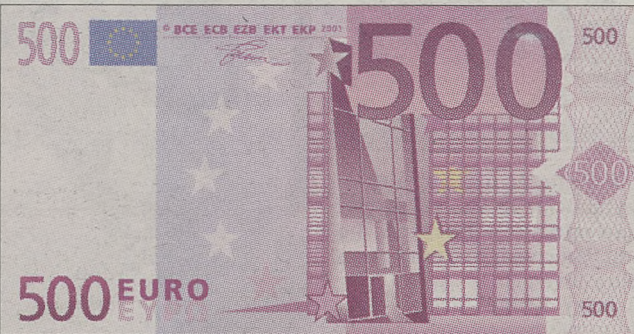
nie uwierzyłabym, że sam się podpalił. Zachodzimy w głowę, dlaczego – opowiada ocierając łzy jedna z sąsiadek.

Tarnawa to cicha i spokojna miejscowość. – Nie pamiętam, żeby u nas ktoś na kogoś napadł, ktoś coś komuś ukradł, czy ktoś się powiesił – opowiada pan Tadek, jeden z mieszkańców przysiółka, w którym doszło do tragedii. – Raz zginę-

li młodzi ludzie, ale w wypadku, na szosie. Jechali motocykłami. To jeszcze można zrozumieć: zdarzenie losowe. Ale żeby tak świadomie skończyć z sobą, żeby samemu wybrać taką straszną śmierć w płomieniach – trudno to ogarnąć rozumem. I jeszcze na dodatek zrobił to Darek. Mieliliśmy go jak krewnego.

Dokończenie – str. 15

Pieniądz Europy



Jak już informowaliśmy, na cztery miesiące przed największą w dziejach świata wymianą pieniędzy Europejski Bank Centralny emituje banknoty i monety euro. Po nowym roku będziemy płacić nimi w krajach Unii Europejskiej. Powyżej banknot najwyższej wartości: 500 euro. Pozostałe prezentujemy na str. 8.

Rowerem do Unii

(INF. WŁ.) Wytwarzane nad Wisłą rowery cieszą się sporym powodzeniem w krajach Unii Europejskiej. Wśród eksporterów jednośladów na ten rynek zajmujemy szczytną drugą pozycję – po Tajwanie.

Z kolei Polacy nie cenią krajowej produkcji rowerowej. Od rodzimych „górali” i „terenowców” wolą tanie wyroby azjatyckie.

W pierwszym kwartale 2001 r. nadwyżka eksportu nad importem w branży rowerowej przekroczyła 16 mln USD. Największy udział w krajowym rynku rowerów (ok. 25 proc.) ma dębicka firma Arkus.

Szczegóły – str. 8

Warto przeczytać

DZIENNIK POLSKI

„Dziennik Sportowy”

- Polska – Norwegia o awans do finałów mistrzostw świata
- Wyniki wszystkich meczów piłkarskich drużyn małopolskich i podkarpackich (w wydaniu podkarpackim)
- Polscy siatkarze grają o finały mistrzostw świata
- Formuła 1, US Open

PONIEDZIAŁEK

Dzisiaj w „Dzienniku Polskim”

listy

Jana Nowickiego
„Między Niebem a Ziemią”

– szukaj w Pejzażu.

Podręczniki szkolne do szkół podstawowych, gimnazjum, średnich. Podręczniki językowe i art. papiernicze.

Największy wybór w Krakowie.
Główna Księgarnia Naukowa,
ul. Podwale 6, Krupnicza 6.

Z „Olim” po sukces!

Czy polscy piłkarze postawią dzisiaj kropkę nad „i” po meczu z Norwegią (Chorzów, godz. 17.45) i wywalczą paszporty na finały do Japonii i Korei? Do pełni szczęścia potrzeba nam wygranej przy równoczesnej stracie punktów (porażka, remis) przez Białoruś.

W naszej drużynie mają zagrać kontuzjowani ostatnio Świerczewski i Kałużny. Wystąpi też Olisadebe, bez którego drużyna narodowa, jak na razie, nigdy nie wygrywała. – Jest „Oli”, powinno więc być zwycięstwo – komentują kibice.

Wczoraj dobry przykład dała nasza drużyna młodzieżowa, która w eliminacjach Mistrzostw Europy do lat 21 pokonała w Czechowicach-Dziedzicach Norwegię 3-0 (2-0), po trzech golach Grzegorza Rasiaka.

Szczegóły str. – 22 i 23

Druga strona

Dziś 244. dzień roku

☀ W Krakowie Słońce wzeszło o godzinie 5.55, zajdzie o 19.24

► Księżyc wszędzie o godzinie 19.21, zajdzie o 3.57

☐ Dzień będzie trwać 13 godzin i 29 minut

☼ Imieniny obchodzą Bronisława i Idzi

❖ Dzień Kombatanta

W dzień św. Idziego, gdy się wypogodzi, cztery niedziele potem pogoda dogodzi.

1802 – miasto Kazimierz zostało włączone do Krakowa.

1880 – do Krakowa przybył cesarz Franciszek Józef. Podczas jego pobytu, który trwał do 4 września, delegacja sejmowa przedstawiła mu petycję, by zamek wawelski mógł stać się znowu własnością narodu. Od 1847 r. były tam bowiem koszary wojskowe. Cesarz wyraził zgodę. Wojsko oddało jednak zamek dopiero w 1901 r.

1921 – „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisał tego dnia: Rok szkolny rozpoczął się pod znakiem niesłyszanej drożyzny wszystkich materiałów szkolnych, a zwłaszcza książek. Wyekwipowanie dziecka do szkoły to dziś kwestia kilkunastu tysięcy marek, czyli prawie cała pensja urzędnika.

1926 – przy ulicy Szpitalnej i w Rynku Głównym w Krakowie umieszczono skrzynki pocztowe na listy lotnicze. Listy wyjmowano dwa razy dziennie przed odlotem samolotów do Wiednia, Warszawy, Gdańska i Lwowa.

1931 – krakowski Szpital św. Łazarza otworzył przy ulicy Kopernika 17 ambulatorium dla biednych.

1933 – w krakowskiej Szkole Muzycznej im. W. Żeleńskiego otworzono pierwszą w Polsce klasę jazzu. Kierował nią Kazimierz Meyerhold.

1937 – Stolica Apostolska uznała, że stan istniejący w grobach wawelskich jest nienaruszalny. Władze kościelne mogły dokonać zmian tylko za uprzednią zgodą prezydenta Rzeczypospolitej.

1939 – na Kraków spadły pierwsze niemieckie bomby.

1960 – w Myślenicach otwarto Szkołę Podstawową nr 2. Pierwszym jej dyrektorem był Ludwik Raczyński.

1982 – zmarł Władysław Gomułka.

1985 – w wodach północnego Atlantyku odnaleziono wrak brytyjskiego statku pasażerskiego „Titanic”, który zatonął po zderzeniu z górą lodową 14 kwietnia 1912 r.

(MS,PS)

Do sylwestra pozostało 121 dni

Dziennik Sawki



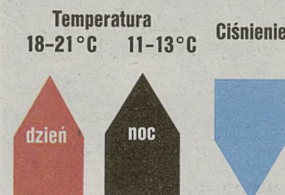
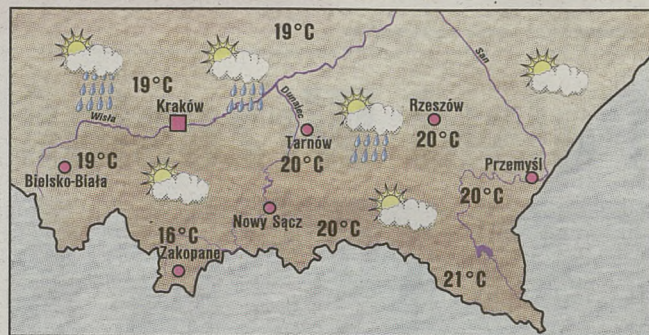
Rys. Henryk Sawka

Cudzym Słowem

Gdy rządowi Buzka grozi najczarniejsza (w jego kadencji) godzina, to dla niektórych dziennikarzy jest to godzina olśniewających okazji. W programie informacyjnym „Monitor”, którego niemieckim odpowiednikiem są „Tagesthemen”, Jolanta Pińkowska, zapewne najpopularniejsza moderatorka polskiej telewizji, agitowała za nowym projektem budżetu, którego jeszcze nie widział warszawski minister. Wyglądało to tak, jakby ona sama była rzeczniczka rządu. W obecności swojego gościa, zastępcy szefa rządu, powiedziała: „Pozwalam sobie powiedzieć, że w tym dokumencie propozycja zamrożenia emerytur na dwa lata nie jest już brana pod uwagę”. W ten sposób nie można było dobitnie zademonstrować sugestii, że rządowi Buzka wypadł z ręki ster.

„Die Welt” z 30 sierpnia 2001

Kap, kap, kap...



Sytuacja baryczna

Polska południowa od zachodu przechodzi pod wpływ zatoki niżowej. Napływa nieco cieplejsze powietrze z południa.

Prognoza pogody

Dzisiaj w ciągu dnia będzie pochmurno, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 18 do 21 st., na Podhalu od 17 do 19 st., w Tatrach 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmiennych. W nocy również pochmurno, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna od 11 do 13 st., na Podhalu od 10 do 12 st., w Tatrach 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmiennych.

Prognoza orientacyjna na dzień następny

W niedzielę nadal pochmurno, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 18 do 21 st., na Podhalu od 16 do 19 st., w Tatrach 7 st. Wiatr przeważnie słaby z kierunków zmiennych. W nocy również pochmurno i deszczowo. Temperatura minimalna od 10 do 12 st., na Podhalu od 8 do 10 st., w Tatrach 3 st. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

Sytuacja biometeorologiczna

Ulega pogorszeniu. W ciągu dnia u osób wrażliwych na zmianę pogody pogorszy się stan samopoczucia, nasila się dolegliwości astmatyczne i reumatyczne, wydłużą się czas reakcji.

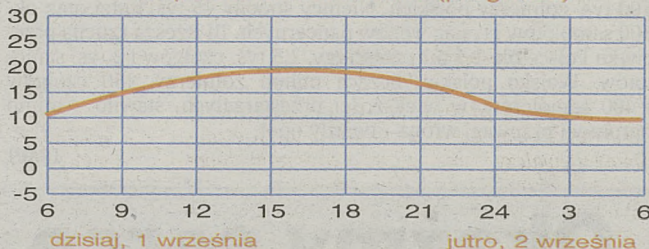
Uwaga kierowcy

Widzialność rano lokalnie ograniczona. W strefie opadów nawierzchnie dróg mokre i śliskie.

Ciśnienie w Krakowie

985,6 hPa = 739,2 mm Hg, tendencja: spadek

Temperatura w Krakowie (prognoza)



Horoskop codzienny

sponsoruje OknoPlus

BARAN (21 III – 20 IV): Na polu golfowym – z tytanowym kijem – radosny. Kulka w dołku!

BYK (21 IV – 21 V): Muzyka, pienne płyny, taniec – nastrój kawiarniany. Ech, życie moje. Moja radość.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Koniec pokuty! Merkury wkracza na Twoje gwiazdne niebo. Cóż to będą za sukcesy i biznesy!

RAK (22 VI – 22 VII): Szeroka przestrzeń miłości i przyjaźni. Aż po horyzont wyobraźni!

LEW (23 VII – 22 VIII): Uspokój się, wycisz i wyluzuj. Relaks na działce, grill, piwko i muzy.

PANNA (23 VIII – 22 IX): W dużym napędzie. Ostro ścinasz zakręty na biznesowej autostradzie. Pierwszy!

WAGA (23 IX – 22 X): U szczytu. Merkury opromienia Cię mądrością. Oto!!!

SKORPION (23 X – 21 XI): Dobry kolega, towarzysz podróży, miły pasażer. Ze związków z ludźmi płynie radość.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Taniec na bufecie, zjadanie kwiatów z wazonu, szaleństwo barwnych, pijanych korowodów.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Wytrwały piechur! A dolina zielona, spokojna jak woda. Tu serce dopiero bić zaczyna.

WODNIK (21 I – 20 II): Rodzina, przyjaciele, bliscy... to słowa, a gdzie (za przeproszeniem) desygnaty? Wyszyły?

RYBY (21 II – 20 III): Jak miło osiągać porozumienie, stan harmonii wewnętrznej, jedność, radość – gloria!

JAKUB CIEŹKIEWICZ

Księżyc w znaku Wodnika, Merkury w Wadze. Czas uroczystości, promocji, imprez artystycznych. Kraków błyszczy!

Cytat dnia

– Co się stało z ludźmi „Solidarności” takiego, że mamy 104 afery, istniejące na styku – władza sprawowana w ostatnich latach przez ludzi „Solidarności” i gospodarka?

Marian Krzaklewski:

– Przede wszystkim na pewno bardzo trudnym momentem jest przejście ludzi „Solidarności”, jako powiedzmy działaczy, już do jakiejś działalności bezpośredniej, politycznej, także bezpośrednio dotyczącej funkcjonowania firmy, np. udziału w radach nadzorczych. Ja wielokrotnie na zjazdach „Solidarności” podkreślałem, zrobmy tak jak w DGB, w związku niemieckim, że jeśli są wybrani przez pracowników przedstawiciele do rad nadzorczych i jednocześnie działacze związku, to żeby praktycznie całe honorarium za udział w radzie nadzorczej było przekazywane na fundację.

Marian Krzaklewski w rozmowie z Jackiem Żakowskim, w Radiu „Zet”.

Zasłyszane

– Panie Ministrze, niektórzy mówią, że Pan tak krytykuje ministrów finansów, bo sam Pan chciał być ministrem finansów?

Jerzy Kropiwnicki: – Tak, ale to nie jest powód do tego, żeby automatycznie wchodzić z nimi w spór. Owszem, chciałem być ministrem finansów. W czerwcu ubiegłego roku o to prosiłem. W styczniu tego roku dałbym się uprosić, a w tej chwili za żadne pieniądze. I pod żadnymi warunkami. Dlatego, że mam przekonanie, że potrafiłbym to zrobić, ale trzeba mieć możliwości po temu.

Jerzy Kropiwnicki, w rozmowie z Dorotą Wysocką, w radiowej „Trójce”.

Zdjęcie dnia



Fot. Robert Glac

Korty tenisowe „Medicina”

przy ul. Kasztelańskiej 22 (obok Błoń), tel. 427-33-37

Kursy gry w tenisa dla:

- dzieci
- młodzieży
- dorosłych

Zajęcia są prowadzone przez profesjonalnych trenerów.

Możliwość wykupu abonamentu.

1887501e

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI – prezes, TOMASZ DOMALEWSKI – wiceprezes, ANTONI KOWALSKI – wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI – wiceprezes
tel. 422-07-12, fax 422-08-78

p.o. redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 619-92-55, fax 619-92-75,

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretariat Redakcji: tel. 619-92-64
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96
Ekspozytura:
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,
tel./fax (0-41) 383-14-04
MYSLENICE, ul. Kłakurki 2 (1 piętro),
tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71
PROSZOWICE, Rynek 18,
tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
PODHALE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdza J. Jąłowego 29. Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479
Biuro Ogłoszeń: tel./fax (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax (0-13) 43-622-90
Ekspozytura: TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zapatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnana RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-76 e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14
Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50
Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54
Podhale, tel. (0-18) 201-35-30
Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY
CENOWA KONTROLA PRACY

Kontrowersyjna propozycja Sojuszu

Miller nie chce Senatu

Dokończenie ze str. 1
 Podobne skojarzenia mają inni senatorowie. Ich zdaniem, Leszek Miller obawia się, że powtórzy się sytuacja z 1989 roku. Wówczas Senat równoważył działania zdominowanej przez postkomunistów izby niższej. Senatorowie przypominają również inne przykłady z historii Polski. – W 1946 roku, gdy władze komunistyczne likwidowały Senat, zapowiadały, że w ten sposób tworzą prawdziwie wolne i demokratyczne państwo. Dziwnym zbiegiem okoliczności teraz lewica zaczyna swoje reformy od likwidacji Senatu – zauważa Krzysztof Kozłowski, szef senackiego klubu demokratycznego (zreszta senatorów UW)
 – Zlikwidowanie Senatu wiąże się ze zmianami w konstytucji. Przecież nasza konstytucja jest bardzo młoda, a uchwaliliśmy ją wspólnie z SLD. Jeżeli zaczniemy przewracać ustroj konstytucyjny, źle się to skończy – mówi senator Kozłowski.

Zupełnie inne zdanie w sprawie Senatu mają zasiadający w tej izbie przedstawiciele SLD. – Sojusz zawsze opowiadał się za parlamentem jednoizbowym – przypomina Ryszard Jarzembowski, szef senackiego klubu SLD. – Senat może być potrzebny, co udowodniłszy w czasie kadencji 1993-97. Obradując nad ustawami przesłanymi z Sejmu wyłapaliśmy bardzo wiele błędów, które naraziłyby skarb państwa na straty. Jednak w tej formule i stylu, jaki panował w tej kadencji, była to izba, bez której można byłoby się obejść – dodaje.
 Lider klubu senackiego jednak nie jest przekonany, czy należy aż tak radykalnie postąpić z izbą wyższą, jak proponują władze jego partii. – Czy należy od razu likwidować Senat? – zastanawia się przez chwilę. I zaraz odpowiada: – Raczej nie. Ta sprawa zapewne będzie przedmiotem różnych debat i dyskusji, ale kierunek, który został przedstawiony, jest właściwy. Po chwili jed-

nak się reflektuje. – Wcale nie wykluczam, że te wybory do Senatu będą ostatnimi – mówi Jarzembowski.
 Do zmiany konstytucji jest potrzebne poparcie 3/5 liczby posłów. – Cieszy nas fakt, że SLD dojrzewa do pewnych zmian. Ta decyzja jest zgodna z naszym programem i popieramy ją – oświadczył Marek Sawicki, wiceszef PSL.
 Przeciwno propozycji SLD będzie na pewno Unia Wolności. – Senat jest potrzebny, może należy tylko zastanowić się trochę nad kształtem jego kompetencji – uważa Jerzy Wierchowicz, szef Klubu Parlamentarnego UW. Platforma Obywatelska także jest za zachowaniem Senatu, ale proponuje pewne zmiany w jego działaniu. Donald Tusk postuluje m.in. zmniejszenie składu izby wyższej oraz zmianę zakresu jej działań. Sojusz nie będzie mógł także liczyć na poparcie PiS.
JAN OSIIECKI

Zbiory mikrofilmów

Służba Bezpieczeństwa PRL, mimo poszukiwań, nie znalazła materiałów



Hanna Szczepkowska-Mickiewiczowa (z lewej) prezentuje paczkę z mikrofilmami. Obok prof. Daria Nałęcz.

Fot. Andrzej Rybczyński (PAP)

Mikrofilmy meldunków Wywiadu Przemysłowego Komendy Głównej AK z lat 1941-1944 przekazywanych do Londynu wzbogaciły zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Materiały – ponad 2,5 tys. stron w postaci mikrofilmów – przekazała **wczoraj Hanna Szczepkowska-Mickiewiczowa, działająca w latach wojny w Biurze Studiów Przemysłowych Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej, na ręce dyrektora Archiwów Państwowych prof. Darii Nałęcz.**
 Mąż Hanny Szczepkowskiej-Mickiewiczowej, Adam Mickiewicz był współorganizatorem i jednym z kierowników tego biura. Biuro Studiów Przemysłowych Oddziału II KG AK, tzw. Trust Mózgów, skupiało grupę uczonych i ekspertów, przygotowujących na podstawie meldunków wywiadowczych zbiorcze raporty o gospodarce niemieckiej. Materiały te były następnie przekazywane wywiadowi alianckiemu.
 W laboratorium biura, zwanym „Czarownią”, opracowano

własną oryginalną technikę sporządzania mikrofilmów. Przekazywano meldunki – w tym plany, rysunki techniczne i fotografie – dotyczące niemieckiego przemysłu, produkcji zbrojeniowej i prac nad nową bronią.
 Mikrofilmy meldunków były przechowywane w domu państwa Mickiewiczów w Milanówku pod Warszawą. Po wojnie szukała ich służba bezpieczeństwa PRL. – W listopadzie 1950 roku o 4 rano wyciągnęli nas z łóżek. Przez 14 godzin robili rewizję. Przetrasnęli cały dom od piwnicy po strych. Nie znaleźli mikrofilmów, które miałam cały czas na sobie w specjalnej skrytce w bieliźnie. Rozwścieczeni aresztowali męża, który wrócił dopiero po 3 latach – powiedziała Hanna Szczepkowska-Mickiewiczowa. Ocalone mikrofilmy po prawie 60 latach trafiły do Archiwum Akt Nowych, gdzie będą dostępne dla historyków. Staraniem Dyrekcji Archiwów Państwowych i Kancelarii Premiera RP sporządzono ich fotokopie.
(PAP)

Ciężarówka z Platformą

Platforma Obywatelska zainaugurowała wczoraj kampanię wyborczą w szczecińskim okręgu wyborczym. Ze szczecińskich Wałów Chrobrego wyruszyła ciężarówka z platformą, na której jechali lokalni kandydaci. Pojazd ma odwiedzić ponad dwadzieścia miejscowości w okręgu.

Kontakty ze Wschodem

PSL uważa, że rozwój gospodarczy wschodnich województw kraju można ożywić, nasilając kontakty gospodarcze ze wschodnimi sąsiadami Polski. Ludowcy zaprezentowali w piątek w Warszawie „Program dla polskiej ściany wschodniej”.

Wartości społeczne

– Mamy dzisiaj niepodległość i demokrację. Warto natomiast zapytać, czy są jakieś wartości, o które wtedy walczyliśmy, a których dotąd nie dotarliśmy wywalczyć – nie mówię o konkretnych postulatach ekonomicznych i społecznych, ale o wartościach szerszych, które charakteryzują całe życie społeczne – mówił Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości, podczas konferencji prasowej w rocznicę Porozumień Sierpniowych.

Autostrady, mosty

Przedstawiając dokonania rządu w dziedzinie transportu, szef tego resortu Jerzy Widzyk powiedział, że wybudowano m.in. 126 km autostrad, 50 mostów i dostosowano całkowicie prawo w dziedzinie transportu do wymogów UE. Rzecznik AWSP Ryszard Czarnecki podkreślił, że przez cztery lata rządów koalicji SLD-PSL „nie wybudowano ani jednego kilometra autostrady”.

21 argumentów

Młodzi sympatycy Unii Wolności przedstawili wczoraj 21 argumentów, dla których warto głosować na tę partię. – Unia Wolności jest partią młodą dlatego, że patrzy w przyszłość, ma determinację realizowania tego, co przyrzeka – mówił Bronisław Geremek, przewodniczący partii.

Bezpłatne leki i III grupa inwalidztwa

Zwiększenia środków na służbę zdrowia, wprowadzenia bezpłatnych leków krajowej produkcji dla emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych oraz przywrócenia III grupy inwalidztwa domagał się wczoraj lider „Samoobronny” Andrzej Lepper.

(PAP)

Śledztwo w sprawie afery PZU SA

Listy gończe

2 mln dolarów trafiły na nie istniejące konto

Listy gończe za Piotrem Kudlakiem i Piotrem Borkowskim wystawiła bydgoska prokuratura prowadząca jeden z wątków śledztwa w sprawie afery PZU SA. Prokuratura oskarżyła też o niegospodarność b. prezesa Savim-Banku.
 Prokurator Małgorzata Wilkosz-Śliwa z Prokuratury Krajowej wyjaśniła, że w lipcu 1998 r. władze PZU podjęły uchwałę o rozpoczęciu poszukiwań w całym kraju nieruchomości nadających się do utworzenia w nich oddziałów spółki. – Działalność ta stała się dla niektórych sposobem na wyłudzenie z firmy znacznych kwot i działania na jej szkodę – powiedziała.
 W ostatnich dniach bydgoski sąd aresztował dwie osoby, które pośredniczyły w wyszukiwaniu nieruchomości. Na podstawie listów gończych od wczoraj są poszukiwani Kudlak i Borkowski – 28-letni mieszkańcy Warszawy. Są podejrzani o wyłudzenie mienia znacznej wartości na szkodę PZU. Do tej pory ustalono, że 2 mln dola-

rów z 3,7 mln dolarów (na taką kwotę opiewała bydgoska transakcja) trafiły na konto nieistniejącej firmy. O skierowaniu do sądu aktu oskarżenia w sprawie afery Savim-Banku poinformowała Marzena Kowalska, zastępca warszawskiego prokuratora Okręgowego. Prezesowi banku Marianowi M. postawiono zarzut niegospodarności i działania na szkodę banku. Straty Savim-Banku, spowodowane działalnością Mariana M. w latach 1995-97, sięgają 47 mln zł. Prezesowi grozi za to do 10 lat więzienia.
 Savim-Bank jest obecnie w stanie likwidacji. Według aktu oskarżenia, prezes miał bezprawnie nakazać zlikwidowanie konta BRE-Banku prowadzonego przez Savim-Bank, a pieniądze z tego konta – 6 mln zł – przekazał na rzecz zależnych od niego spółek wydawniczych. Działania Mariana M. miały też doprowadzić do oszukania kilkudziesięciu osób fizycznych, mających rachunki w Savim-Banku.

(PAP)

Zakrzyczana rocznica

21 lat po Porozumieniach Sierpniowych anarchiści zagłuszyli wystąpienie premiera

Głośnymi okrzykami grupa działaczy Federacji Anarchistycznej zakłóciła wczoraj w Gdańsku obchody 21. rocznicy Porozumień Sierpniowych pod pomnikiem Poległych Stoczniowców. Około 20 ubranych na czarno anarchistów z czerwono-czarnymi flagami gwizdało podczas okolicznościowych przemówień premiera Jerzego Buzka i lidera „Solidarności” Mariana Krzaklewskiego.



Na pierwszym planie premier Jerzy Buzek, za nim Marian Krzaklewski i Maciej Płażyński

Fot. Stefan Kraszewski (PAP)

Swoimi okrzykami przeszkadzali też Buzkowi i Krzaklewskiemu, kiedy składali oni kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniowców. Jeszcze przed przybyciem oficjalnej delegacji rządowej, marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego i kierownictwa „S”, anarchiści zaczęli skandować hasła antysolidarnościowe i przeciwko elitom.
 Kiedy głos zabierał Buzek i Krzaklewski, anarchiści próbowali ich zagłuszyć. Głośno

krzyczeli m.in.: „Solidarność – druga komuna”, „Solidarność musi odejść”, „Buzek na wózek”, „Sprzedana stocznia”, „Politycy na zasiłek”. Wystąpienia obu polityków anarchiści głośno wygwizdali, a uciszli się dopiero, gdy metropolita gdański, ks. abp Tadeusz Gocłowski rozpoczął modlitwę.
 Premier podkreślił w swoim przemówieniu, że idee „Solidarności” nie są wypaloną kartą. – Musimy się przyzwyczaić do naszej trudnej i gorącej demokracji w jej drugim dziesięcioleciu, że zawsze napotkamy na zjawiska chaosu i zjawiska anarchii, które będą przeszkadzały w naszym demokratycznym życiu – mówił premier. Krzaklewski mówił m.in. o rozbiciu prawej strony sceny politycznej.
 Na zakończenie gdańskich uroczystości 21. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych odprawiona została msza w kościele św. Brygidy. Nawiązując do światowej premiery „Quo vadis”, metropolita gdański ks. abp Tadeusz Gocłowski zapytał w kazaniu: Quo vadis Polonia – dokąd idziesz Polsko – w jakim kierunku?

(PAP)



■ PREMIER ODWOŁUJE. Premier Jerzy Buzek odwołał wice ministrów finansów – Elżbietę Hibner i Rafała Zagórnego. Oboje złożyli rezygnację po zdymisjonowaniu ministra finansów Jarosława Bauca. Rezygnacje pozostałych wice ministrów nie są podpisanymi.

■ BŁOK PROSTO DO CEŁU. „Nie zbaczaj z drogi, zmierzaj prosto do celu” – te słowa to motyw przewodni filmu wyborczego Bloku Senat 2001, przedstawionego podczas inauguracji kampanii wyborczej Bloku. Film pokazuje wielobarwnego motyla, który omija znak z przekreśloną strzałką, wskazującą skręt w lewo, przelatuje obok znaku ze strzałką pokazującą skręt w prawo i leci prosto do znaku, gdzie na niebieskim tle biała strzałka wskazuje drogę do Bloku Senat 2001.

■ NIEWAŻNE WYBORY? MSZ nie wyklucza zaskarżenia ważności wyborów przez obywateli polskich zamieszkających za granicą. Ordynacja przewiduje, że – inaczej niż w kraju – muszą oni zgłosić swoje dane do komisji obwodowych na pięć dni przed głosowaniem. Może to prowadzić do naruszenia konstytucyjnej zasady równości obywateli bez względu na miejsce zamieszkania.

■ DAR SERCA. W Płocku z udziałem prymasa Józefa Glempa zainaugurowała wczoraj działalność powołana przez Polski Koncern Naftowy Orlen SA fundacja charytatywna „Orlen – Dar Serca”.

■ ZASIŁEK MACIERZYŃSKI DLA... OJCA. Ojciec będzie miał prawo do zasiłku „macierzyńskiego” w czasie, gdy zamiast matki opiekuje się dzieckiem przebywając na urlopie macierzyńskim. Prezydent podpisał ustawę gwarantującą ojcom prawo do takiego zasiłku.

■ ZARZUTY NA BYŁEGO PREZESA PKP. Na wczorajszej konferencji prasowej w Ministerstwie Sprawiedliwości ujawniono, że były dyrektor generalny PKP Jan Janik ma postawiony zarzut wystawienia 9 weksli in blanco, z których każdy opiewał na 10 mln euro. Janik był prezesem PKP w latach 1996-1999.

Redaktorzy wydania:
Marian Nowy
Remigiusz Półtorak

WĘGIEL

KOKS

Jeszcze w cenach

“letnich”.

ZAPRASZA

Skład Opału LUSKAR

653-22-78.

Z kim Wieczerzak jadł śniadanie

– Jestem na czwartym miejscu listy osób, które przeszkadzają w „karierze” byłego szefa PZU – mówi Andrzej Szkaradek

Wczoraj Jacek Żakowski rozmawiał na antenie Radia Zet z Marianem Krzaklewskim. Przedstawił mu m.in. nagranie wypowiedzi Grzegorza Wieczerzaka, byłego szefa PZU Życie, który stwierdził, że Krzaklewski namawiał go do inwestowania w Telewizję Familijną. Przewodniczący „Solidarności” zaprzeczył temu. Przedstawiamy fragment zapisu tej rozmowy oraz opinię Andrzeja Szkaradka, który miał być jej świadkiem podczas śniadania w hotelu sejmowym.

ŻAKOWSKI: – Niech pan posłucha (...): „Miałem przyjemność odbycia rozmowy bezpośredniej z Marianem Krzaklewskim, który sugerował, że dobrze by było, żeby PZU Życie jednak umożliwiło, czy w ogóle weszło w inwestycję, jaką by była Telewizja Familijna, a tym samym umożliwiło innym państwowym podmiotom zaangażowanie się w takie przedsięwzięcie. – Jak takie sugerowanie wyglądało, zadzwonił do pana, przyszedł, zaprosił pana? – Panie redaktorze, spotkał się na śniadaniu w hotelu sejmowym. – Został pan zaproszony na śniadanie? – Tak. – I to się odbywało w restauracji, rozumiem, że siedzi pan przy stole, pan Marian Krzaklewski, czy tak? – Był to pan Marian Krzaklewski, pan Mirosław Kasza, pan Andrzej Szkaradek, pan

Władysław Jamroz i ja. – A pytał pan, dlaczego te propozycje zostały skierowane do spółek skarbu państwa, a nie na przykład do banków, skoro to taki dobry interes? – Powinien się pan zapytać inicjatorów przedsięwzięcia, w całym przedsięwzięciu uczestniczyła jednak, czy uczestniczy, jedna prywatna firma, jaką jest Prokom. – Nie dziwiło pana to, że politycy tej rangi namawiają pana do udziału w jakimś przedsięwzięciu, które ma być tylko biznesem? – Trudno mi powiedzieć, być może, ale to już należy do kręgu spekulacji; politycy ci spodziewali się, że będą mieli wpływ na nowo powstałą instytucję...”. Poznał pan ten głos? Wie pan, kto to mówił?

KRZAKLEWSKI: – Nie poznałem, ale domyślam się. Mogłby mi pan powiedzieć?

ŻAKOWSKI: – Opowiedział nam to Grzegorz Wieczerzak.

KRZAKLEWSKI: – Nie spotkałem się z panem Grzegorzem Wieczerzakiem.

ŻAKOWSKI: – Nigdy w życiu?

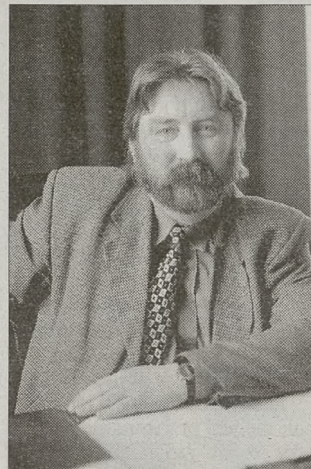
KRZAKLEWSKI: – Nigdy w życiu nie byłem na śniadaniu z panem Grzegorzem Wieczerzakiem. Może gdzieś był, może siedział... W każdym razie może raz – pamiętam, że wracałem z jakichś trudnych negocjacji, które się odbyły na zaproszenie pana premiera, na korytarzu sejmowym pojawili

się różni posłowie, to było bardzo późno w nocy, i stał tam pan Grzegorz Wieczerzak, ale nie zamieniłem z nim nawet kilku słów.

O komentarz „Dziennik Polski” poprosił ANDRZEJA SZKARADKA: – Nie przeczę, że znam Grzegorza Wieczerzaka. Owszem, uczestniczyłem w jakimś śniadaniu, na którym był on obecny, ale było to około 3 lat temu. Tyle pamiętam. Uczestniczę w bardzo wielu spotkaniach i trudno mi odwozować przebieg rozmowy sprzed kilku lat, w każdym razie ja nie rozmawiałem o Telewizji Familijnej. Jeśli chodzi natomiast o Mariana Krzaklewskiego, to nie wykluczam, że rozmawiał on na ten temat, ale z Władysławem Jamrozem, nie zaś z Wieczerzakiem. Natomiast przerażające jest to, że dziennikarze – zamiast zająć się przestępczą działalnością aferzystów, osadzonych w aresztach, odgrzebują jakieś śniadania z dość odległej przeszłości. Pamiętajmy, że siedzący w więzieniu człowiek, podejrzany o poważne przestępstwa, może mówić dosłownie wszystko. Ja natomiast wiem, że jestem na czwartym miejscu listy najbardziej zagrożonych osób, które przeszkadzają w „karierze” pana Wieczerzaka. Zapewniam też, że wcześniej czy później wyjdą na jaw spółki medialne, które były na jego usługach. **(DSF)**

W poniedziałek – do szkoły

Spokojnego i dobrego roku...



Szanowni Państwo
Minęły wakacje, które zapamiętamy jako dramatyczny czas zmagania się z kłeską powodzi. Nie oszczędziła ona również placówek oświatowych. Pragnę serdecznie podziękować ludziom, którzy tru-

dzieli się, aby wszyscy małopolscy uczniowie mogli rozpocząć rok szkolny.

Jak zwykle, u jego progu myślimy: „jaki on będzie?” i w każdej odpowiedzi na takie pytanie pada stwierdzenie: „trudny i ciekawy”. Niechaj więc trudności nas nie zniechęcają, a ciekawe wydarzenia i sytuacje mają dobre i radosne oblicza. Nadchodzący czas przyniesie wiele nowych i ważnych elementów, zmieniających oświatową rzeczywistość. Niech pomagają one budować lepsze szkoły. Życzę wszystkim małopolskim nauczycielom, aby spokojnie pracując, wcielić piękne efekty swojej pracy w postawach i osiągnięciach swoich uczniów. I niech będzie to rok, który każdemu przyniesie potwierdzenie, iż warto trwać dla dobra drugiego człowieka.

Jerzy Lackowski
małopolski kurator oświaty

Prof. Pietrzyk konsultantem

Minister zdrowia Grzegorz Opala wręczył wczoraj nominację krajowym konsultantom medycznym i ds. farmacji. Prof. Jacek Pietrzyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego zastąpi prof. Pawła Januszewicza na stanowisku konsultanta ds. pediatrii.

Nie na wszystkich stanowiskach konsultantów nastąpiły zmiany. Nadal konsultantem krajowym ds. neurologii pozostanie prof. Hubert Kwieciński z Akademii Medycznej w Warszawie, nie będzie też zmiany na stanowisku konsultanta krajowego ds. ginekologii i położnictwa – pozostanie nim prof. Bogdan Chazan z Instytutu Matki i Dziecka, krytykowany przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Prof. Kazimierz Roszkowski nie będzie już konsultantem ds. gruźlicy i chorób płuc.

Minister utworzył jeszcze jedną funkcję konsultanta krajowego – w dziedzinie pielęgniarstwa. Na to stanowisko została nominowana dr Grażyna Kruk-Kupiec z Wojewódzkiego Szpitala Chirurgii Urazowej w Bytomiu.

(PAP)

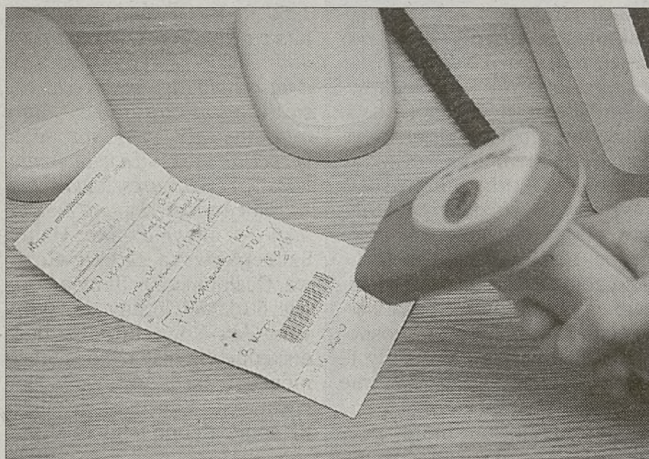
Pierwsze zlecenia

(INF. WL.) Polskie Stronnictwo Ludowe, jako pierwszy komitet wyborczy, wykupiło płatne ogłoszenia wyborcze w krakowskim ośrodku telewizyjnym. Łada dzień zostaną podpisane stosowne umowy z kolejnymi komitetami.

Jak powiedziała „Dziennikowi” Joanna Zygmunt, szef działu reklamy w ośrodku na Krzemionkach, PSL – jako pierwsze stronnictwo – wykupiło płatną kampanię wyborczą dla dwóch kandydatów, do Sejmu i Senatu. Przygotowanie reklamówek komitet ma zamiar zlecić telewizji. Łada chwila zlecenie powinny złożyć SLD, Platforma Obywatelska i Polska Unia Gospodarcza – ilość emisji, i co za tym idzie, kwota zlecenia jest jednak uzależniona od budżetu reklamowego partii. **(NIKA)**

Zasady są nadal niejasne

Ile leków na recepcie



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) – Wprowadzone w czerwcu nowe zasady wypisywania recepty miały usprawnić system, tymczasem jest gorzej niż było: lekarze powołują się na przepisy i wypisują kilka pozycji na jednej recepcie, co uniemożliwia nam wykupienie wszystkich leków – skarżą się pacjenci. Jeszcze więcej kłopotów mają farmaceuci, którzy podkreślają, że – chcąc być w zgodzie z przepisami – ponad połowy recept nie powinni w ogóle realizować.

Jak już informowaliśmy, od czerwca obowiązują nowe wzory recept. Lekarz musi wpisywać na nich więcej niż dotąd informacji o pacjencie, recepty są numerowane, swój numer ma też każdy lekarz.

Nowe przepisy mają uszczelnić system wypisywania i sprzedaży leków refundowanych, a w konsekwencji ograniczyć nadużycia popełniane przez lekarzy i farmaceutów. W ubiegłym roku kasy chorych wydały na leki o 800 mln zł więcej niż planowały, czyli 4,6 mld zł.

Możliwość, a nie obowiązek

Po trzech miesiącach obowiązywania przepisów okazuje się jednak, że są one niejednoznaczne. Główny problem – co sygnalizują nasi Czytelnicy, a potwierdza to również Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych – to wypisywanie kilku leków na jednej recepcie. Lekarze twierdzą, że rozporządzenie mi-

nistra zdrowia nakłada na nich taki obowiązek, ale ludzie często nie stać na jednorazowe wykupienie wszystkich lekarstw równocześnie, bywa też i tak, że w aptece brakuje niektórych leków. Tymczasem recepta raz wykorzystana zostaje skasowana i nie ma do niej powrotu. – Najpierw kupiłem to, co najpilniejsze, a po otrzymaniu emerytury musiałem ponownie iść do przychodni po kolejną receptę – skarży się Piotr R. w liście do redakcji.

Czy lekarze rzeczywiście działają zgodnie z przepisami? Okazuje się, że – jak wyjaśnia Piotr Migdałski z Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych – przepisy dopuszczają jedynie możliwość, a nie obowiązek wypisywania jak największej liczby leków na jednym blankiecie. – Mamy zatem prawo zwrócić się do lekarza o wypisanie każdego leku na oddzielnej recepcie – podkreśla nasz rozmówca.

Tomasz Bochenek, dyrektor Departamentu Gospodarki Lekami i Przedmiotami Ortopedycznymi w Małopolskiej Kasie Chorych zgadza się, że wypisywanie kilku leków na jednym druku jest dolegliwością, a nie oszczędnością. – Dlatego w lipcu dykcja kasy zaapelowała do lekarzy naszego województwa, by wystawiali każdy lek na oddzielnej recepcie. Choć niektórzy zinterpretowali to jako zbytnią ingerencję w ich samodzielność, sądzą, że

prośba nie pozostała bez odzewu – dodaje.

Kontrowersje budzi też problem osób przewlekłe chorych. Poprzednio lekarz mógł takim pacjentom zapisać leki maksymalnie na dwumiesięczną kurację, teraz – na trzymiesięczną. Niestety, lekarze często nadal wypisują leki według starych zasad. Zdaniem pacjentów, chodzi o pieniądze: – Takie postępowanie wymusza częstsze wizyty, a tym samym – większe dochody lekarzy – komentują Czytelnicy. – Lekarze chcą widzieć skutki leczenia już po miesiącu lub dwóch, by móc np. zmienić dawkę lub lek – odpowiada na to dyrektor Tomasz Bochenek.

Bogdan Badowski, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Krakowie podkreśla, że lekarze z Małopolski od dawna uczulani są na to, by przed zapisaniem leków konsultowali z pacjentami możliwość ich wykupienia czy ewentualność rozpisania kuracji na dłuższy okres. – Przypadki, o których mówią pacjenci mają, jak sądzę, charakter incydentalny – przekonuje. Niemniej, w przygotowywanym Biuletynie Okręgowej Izby Lekarskiej – kolportowanym do 12 tys. jej członków – zostaną przypominane przepisy oraz sugestie związane z nowym systemem.

Zamieszanie w aptekach

Nowe przepisy najwięcej zamieszania wprowadziły jednak w aptekach. – Najpierw rozporządzenie o nowych receptach, potem o nowej liście leków refundowanych – Leokadia Danek, członek zarządu Naczelnej Izby Aptekarskiej, przez kilka minut wylicza kolejne akty wykonawcze wchodzące w życie jeden po drugim, nierzadko nawzajem się wykluczając. – Poza tym na większości recept albo brakuje danych, albo litery lub cyferki są niewyraźnie napisane i nie sposób ich odczytać. Czy w tej sytuacji mamy ich nie realizować? – z tym pytaniem Naczelna Izba Aptekarska wkrótce wystąpi do kas chorych w całym kraju.

DOROTA STEC-FUS

Wędrówki mafijnych akt

Prokuratorzy z Krakowa merytorycznie podlegają Prokuraturze Apelacyjnej w... Katowicach

(INF. WL.) Krakowscy prokuratorzy zajmujący się przestępczością zorganizowaną od sierpnia nie podlegają merytorycznie Prokuraturze Apelacyjnej w Krakowie, tylko Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, centralizację nadzoru wymuszają coraz bardziej skomplikowane śledztwa. Pracownicy organów ścigania uważają, że oznacza to wyższe koszty i wydłużenie czasu postępowania.

Nadzór merytoryczny nad pracą powstałych w 1998 roku w prokuraturach okręgowych wydziałów ds. przestępczości zorganizowanej pełnią pracownicy prokuratur apelacyjnych. Polega on na doradzaniu tego, jaki przyjąć kierunek postępowania i które czynności wykonać w pierwszej kolejności. Poza tym nadzorujący pełnią też rolę jednostki odwoławczej. Dotychczas ta współpraca odbywała się bezkonfliktowo i – co istotne w przypadku Krakowa – na miejscu. 17 lipca nowy minister sprawiedliwości Stanisław Iwanicki wydał zarządzenie zmieniające te zasady. 50 najpoważniejszych spraw z Małopolski zostało objętych nadzorem katowickich prokuratorów.

– Te zmiany powodują podwójną zależność – jestem pracownikiem prokuratury w Krakowie i podlegam moim przełożonym, którzy siedzą w gabinecie za ścianą, ale merytorycznie sprawdzają mnie ktoś w Katowicach – mówi jeden z krakowskich prokuratorów. – Teraz każdy wniosek o przedłużenie śledztwa będę musiał kierować na Śląsk, a co będzie, jak nadzorujący mnie prokurator wyrazi

ochotę na spotkanie ze mną? Wtedy mam pół dnia pracy z głową. To wydłuża postępowania, nie mówiąc o kosztach.

W krakowskiej Prokuraturze Apelacyjnej nikt nie chce oficjalnie komentować decyzji ministra. Nieoficjalnie jednak prokuratorzy nie ukrywają, że jest to zły pomysł. – To Kraków był ośrodkiem, skąd promieniowała wiedza prawnicza, a nie Katowice – mówią rozgoryczeni. – Obecne zmiany oznaczają przede wszystkim wędrowni akt, znaczny wzrost opłat pocztowych, a w skali kraju to są ogromne kwoty. Teraz wszelkie zażalenia na decyzje dotyczące umorzenia, zakazu opuszczania kraju czy przesłuchania będą za pośrednictwem poczty trafiały do Katowic. Do tej pory w Krakowie wystarczyło je przewieźć z ul. Mosiężnicznej na al. Mickiewicza.

W Ministerstwie Sprawiedliwości powiedziano nam, że te zmiany to konieczność i dopiero początek reorganizacji pracy prokuratur. – Śledztwa w sprawach grup przestępczych muszą być prowadzone na wyższym poziomie – gangi są coraz silniejsze, śledztwa przeciwko nim to sprawy wielowątkowe, dlatego nasze dowody muszą być bardzo mocne – mówi prokurator Grażyna Taładaj z Ministerstwa Sprawiedliwości. – Dlatego tworzymy silne wydziały zajmujące się przestępczością zorganizowaną w prokuraturach apelacyjnych, na razie jest ich sześć, oprócz Katowic – w Warszawie, Gdańsku, Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu. Jeżeli będą pieniądze, powstaną we wszystkich 10 prokuraturach apelacyjnych, a więc także w Krakowie.

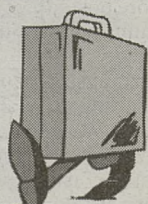
(MADE)



JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

IMPREZY TURYSTYCZNE
BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88



Powrót kozetki

Rozmowa z dr. GUSTAWEM SIKORĄ, lekarzem psychiatrą, pracownikiem Pracowni Psychoanalizy Katedry Psychoterapii Collegium Medicum UJ

Dzisiaj rozpoczyna się w Krakowie sympozjum poświęcone psychoanalizie. Wezmą w nim udział specjaliści z całej Polski, a także zaproszeni goście z zagranicy, m.in. z USA, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Specjaliści krajowi biorący udział w symposiumie to przede wszystkim psychoterapeuci analityczni i kandydaci do tego, żeby być analitykami. Psychoanalityk to ktoś, kto ma uprawnień zgodne z wymaganiami Międzynarodowej Federacji Analitycznej. Kryteria kształcenia są dość skomplikowane, ale jest nadzieja, że już wkrótce także w Krakowie będą psychoanalitycy. W Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonuje Pracownia Psychoanalizy przy Katedrze Psychoterapii Collegium Medicum, która kształci zarówno studentów medycyny, jak i psychologii.

– Psychoanaliza jako metoda leczenia przeciwnemu Polakowi znana jest przede wszystkim z amerykańskich filmów. Czy u nas również stosuje się psychoanalizę?

– Jak najbardziej, choć oczywiście psychoanaliza w czystej formie przez długi czas nie była praktykowana, psychoterapeuci wy-

korzystywali tylko jej elementy. Teraz, od lat 90. powoli wracamy do psychoanalizy.

– W naszych realiach psychoanaliza może być stosowana chyba tylko w prywatnych gabinetach. Nie wyobrażam sobie, żeby jakakolwiek kasa chorych zapłaciła za czas, jaki trzeba poświęcić pacjentowi stosując tę metodę?

– Rzeczywiście, jeśli mówimy o klasycznej kozetce terapeutycznej. Ale psychoanaliza to nie tylko „technika” leczenia, ale również nauka. W tym rozumieniu stosujemy elementy psychoanalizy, przede wszystkim psychoterapię analityczną, choć oczywiście używa się też wspomnianej kozetki.

– Jednak w każdym przypadku psychoanaliza polega na tym, że mówi pacjent, a rola lekarza ogranicza się do słuchania.

– Niezupełnie. Lekarz też mówi, choć znacznie mniej niż pacjent. W psychoanalizie chodzi o to, żeby pacjent mógł lepiej zrozumieć to, co z nim się dzieje, jaki sposób funkcjonuje, jak wchodzi w relacje. Mówienie jest narzędziem zrozumienia.

– To może wystarczy konfesjonał? Tam człowiek także może się wygadać i opowiedzieć księdzu o swoich problemach.

– Bardzo często tak nas się porównuje, choć to jest zupełnie co innego. W konfesjonale chodzi o mówienie, ale o czymś, co jest świadome – o tym, co człowiek zrobił złego i teraz musi się z tym uporać. Analityk w ogóle nie dzieli spraw na dobre i niedobre, nie ocenia. Funkcją psychoanalizy jest pozwolić pacjentowi zobaczyć coś, z czego nie zdaje sobie na sprawę, a co być może przeszkadza mu w codziennych relacjach. Zakładając oczywiście, że kiedy zda sobie z tego sprawę, będzie sobie umiał z tym poradzić.

– Psychoterapeuta nie może mieć chyba żadnej pewności co do tego, czy to on pomógł choremu, czy na skutek przyjaznego zbiegu okoliczności doszło do samowyleczenia.

– Żaden lekarz nie może mieć pewności, co tak naprawdę pomogło choremu. Ja wierzę, że psychoanaliza jest pomocna, w psychiatrii i nie tylko.

Rozmawiała: ELŻBIETA BOREK

Zebrałiśmy już 515 233 zł 4 gr

Okażmy serce powodzianom

**Konto pomocy:
Wydawnictwo Jagiellonia,
Bank Handlowy, Oddział
w Krakowie – 10301188-44592232,
„Pomoc dla powodzian”**

Dzięki ofiarności Czytelników „Dziennika Polskiego”, Słuchaczy Radia Plus i Widzów Telewizji Kraków na pomoc dla powodzian zebrałiśmy już 515 233 zł 4 gr.

Nadal apelujemy o wpłaty na specjalne konto. Im więcej pieniędzy uda się zebrać, tym więcej osób i instytucji poszkodowanych przez powódź będzie mogło otrzymać wsparcie finansowe. Numer konta: Wydawnictwo Jagiellonia SA, Bank Handlowy, Oddział w Krakowie – 10301188-44592232, „Pomoc dla powodzian”.

Zachęcamy sztaby kryzysowe, gminy i instytucje zajmujące się pomocą powodzianom do zgłaszania potrzeb. Wszystkie wnioski są rozpatrywane przez komisję dokonującą rozdziału pieniędzy. W sprawie wniosków prosimy kontaktować się z Joanną Dykacz, tel. 0-607 037-908.

Matka i konkubent aresztowani

Pobita Dominika czuje się już dobrze

(INF. WL.) Dominika, 6-letnia dziewczynka, która na skutek pobicia tydzień temu trafiła do Uniwersyteckiego Szpitala Pediatricznego w Krakowie, czuje się już dobrze. W szpitalu pozostanie jeszcze kilka dni na obserwacji. Matka dziewczynki oraz jej konkubent zostali zatrzymani pod zarzutem znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem. Matka przyznała się do bicia córki, konkubent wszystkiemu zaprzecza. Obydwoje zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.

Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze, Wydział III Rodzinny, podjął tymczasową decyzję o umieszczeniu dziecka w Pogotowiu Opiekuńczym. Decyzja ta wywołała wiele kontrowersji, ponieważ Dominika ma ojca (rozwidzonego z jej matką) oraz babcię; obydwie wyrazili chęć zaopiekowania się nią. W czwartek kuratorki sądowe odwiedziły zarówno ojca Dominiki w jego mieszkaniu w Zabierzowie, jak i babcię dziewczynki. Przed wydaniem ostatecznej decyzji sąd musi sprawdzić wszelkie okoliczności. Ostateczna decyzja będzie znana w poniedziałek.

(E)

Nielegalne kamienice

Krakowska prokuratura przekazała do sądu akt oskarżenia przeciwko siedmiu osobom, oskarżonym o nielegalne przejęcie sześciu kamienic w Krakowie wartości ponad 8 mln zł. Jest to czwarty akt oskarżenia sporządzony przez krakowską prokuraturę w ostatnim czasie w sprawie nielegalnego przejmowania pożydowskich kamienic.

Jak ustaliła prokuratura, do przejęcia kamienic doszło przez podstawione osoby, które podawały się za właścicieli lub dzięki podrobionym pełnomocnictwom. Wszystko działo się między wrześniem 1998 a lutym 1999 roku. Zdaniem prokuratury, oskarżeni działali w grupie. Część z nich przygotowywała dokumenty, którymi inni posługiwali się u notariusza, jeszcze inni podawali się za właścicieli lub nabywców kamienic.

Cena pierwszych transakcji stanowiła niewielką część rzeczywistej wartości kamienicy, np. kamienicę wartą wg bieżącego 2,3 mln zł sprzedano za 400 tys. zł, a wartą 2,6 mln – za 200 tys. zł. Rzeczywista wartość kamienicy wynosiła 8,2 mln zł.

Doniesienie w tej sprawie złożyli do prokuratury mieszkańcy kamienicy przy ul. Die-

tla, którzy zainteresowali się nowym właścicielem domu i dotarli do notarialnego pełnomocnictwa, które złożył rzekomo prawowity właściciel nieruchomości. Ustalili, że gdyby było ono prawdziwe, właściciel żyłby 118 lat. – W toku śledztwa i na podstawie innych spraw ustalono, że podejrzani współdziałali przy przejęciu sześciu kamienic – powiedziała prok. Joanna Kowalska. Grozi im do 10 lat więzienia.

W krakowskiej prokuraturze toczy się kilkanaście śledztw w sprawie nielegalnego obrotu kamienicami. Wszystkie one zostały objęte nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie. W maju w krakowskim sądzie zapadły pierwsze wyroki w podobnej sprawie. Za posłużenie się sfałszowanym dokumentem, poświadczającym, że jest właścicielem połowy kamienicy przy ul. Długiej, 83-letni Władysław K. skazany został na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata; za podrobienie dokumentów pracownik wydziału ksiąg wieczystych ukarany został grzywną w wysokości 4,5 tys. grzywny, a nabywca części kamienicy grzywną 5 tys. zł. Wyroki nie są prawomocne.

(PAP)

Solanka w Rabie?

Zdaniem geologów i górników, zagrożenie jest bardzo realne

(INF. WL.) Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie i kierownictwo likwidowanej kopalni soli w Bochni alarmują, że nie zabezpieczone wyrobiska górnicze przy międzynarodowej trasie z Krakowa do Tarnowa zagrażają nie tylko samej drodze, ale przede wszystkim mogą spowodować przedostanie się solanki do przepływającej nieopodal Raby.

Rabunkowa gospodarka wydobycia soli w latach 70. – szczególnie tworzenie w okolicach Bochni kopalni otworów, których działalność pole-

gała na wypłukiwaniu złóż i wypompowywaniu solanki – spowodowała powstanie wielu komór, a następnie zapadzik. Zdaniem Jerzego Orła, dyrektora likwidowanej obecnie bocheńskiej kopalni soli, zagrożenie szkodami górniczymi rośnie. – W ubiegłą niedzielę w Łęzkowicach utworzyło się zapadzisko o średnicy ponad 40 metrów i głębokości 57 metrów – mówi dyrektor. – Obecnie takich miejsc jest już tutaj aż 14. To dużo, a brakuje pieniędzy na wypełnianie pustych, poeksploatacyjnych komór piaskiem i ziemią. Zasypanie me-

tra sześciennego kosztuje 30 zł, tymczasem łącznie komory mają kubaturę przeszło 500 tysięcy metrów sześciennych.

Zdaniem geologów i górników, konieczne są szybkie działania; zwlekanie podwyższa koszty, a zagrożenie rośnie. Tym bardziej że wpływ na to mają opady atmosferyczne, których nie brakowało w tym rejonie w lipcu.

W pobliżu zagrożonych terenów, zajmujących 26 hektarów, biegnie droga, niedaleko jest kościół, najbardziej jednak zapadziska zagrażają Rabie. – W komorach nadal znajduje

się solanka; przy niekontrolowanych zapadnięciach ziemi jest ona wypychana i może się przedostać do rzeki i pobliskiego ujęcia wody dla Bochni – twierdzi Roman Brożek, zastępca dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie.

Bocheńska kopalnia ma obecnie tylko niewielkie fundusze na usuwanie szkód górniczych, tymczasem potrzeba na to około 15 mln zł. Interwencję w tej sprawie do ministra gospodarki wystosował już krakowski poseł Kazimierz Barczyk.

(MADE)

Krajobraz po dzikiej „petrochemii” w Nowym Targu

Olej wycieka z gleby

(INF. WL.) Ujawniona przed miesiącem afera z przeróbką – na ogromną skalę – oleju opałowego na napędowy – skutkuje teraz skażeniem środowiska, z którym od dwóch dni próbują się uporać służby ratownicze. Teren, do niedawna dzierzawiony na nowotarskim lotnisku przez spółkę „Agro-Koncern”, jest przeziąknięty ropopochodną substancją, którą przybór wód może wypchnąć do najbliższych cieków wodnych.

Zagrożeniem dla środowiska są teraz jakieś frakcje przerabianego tam wcześniej oleju. W związku z niebezpieczną sytuacją zebrał się wczoraj w Nowym Targu powiatowy sztab antykryzysowy, bo rozmiary skażenia prawdopodobnie przekroczą możliwości działania miejskich służb i zagrożenie może mieć charakter ponadlokalny.

– Nie chcemy dopuścić do skażenia potoku Czerwonka – mówi komendant powiatowej straży pożarnej, mł. bryg. Józef Galica. – Realna jest jednak groźba opadów, a wtedy substancja będzie wypływać intensywniej. Zostanie wykonane obejście rowu, wyciągniemy zbiornik, wypompowując jego zawartość. Będą też robione odkryvky w siedzistwie zbiorników i obok, aby stwierdzić, jakie są rozmiary skażenia i jaki obszar musi być poddany rekultywacji.

Powiatowe służby są w kontakcie z wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska, bo to ekolodzy muszą ocenić stopień przeziąknięcia gleby frakcjami oleju. Likwidacja źródła skażenia będzie wymagała fachowej pomocy i dwóch specjalistów dziś rano pojawi się w Nowym Targu. Po-



Plac, jak gąbka, nasiąknął ropopochodnymi produktami

Fot. Anna Szopińska

tem trzeba będzie wywieźć cysterny i samochody pozostające jeszcze na terenie dzierzawionym przez „dziką petrochemię”.

Jaka ilość ropopochodnej substancji przedostała się do gleby – nie sposób w tej chwili ustalić. Od chwili ujawnienia wycieku i rozpoczęcia akcji ratunkowej strażacy wyłapali w każdym razie ok. 100 litrów zanieczyszczeń. Trzy duże zbiorniki pionowe są już puste, pewną ilość oleju zawierają jednak zbiorniki umieszczone w ziemi.

Zbiorniki mogły przeciekać od dłuższego czasu, bo nikt prócz pracowników „petrochemii” nie wiedział, co się dzieje za ogrodzeniem, a badania dokonane po aresztowaniu „przedsiębiorczej” ekipy już wtedy wykazywały skażenie gleby.

Przy wylocie rury drenażowej strażacy dyżurują nieprzerwanie, wyłapując to, co spływa z placu „petrochemii”, wykonano też obejście, by ciecz nie wpadała do rowu. Frakcje oleju wędrują potem do utylizacji.

(ASZ)

Cicha premiera

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

„Quo vadis dla papieża” – w ten sposób ukazujący się w Rzymie katolicki dziennik „Avvenire” zatytułował relację z premiery filmu Jerzego Kawalerowicza. Inne włoskie gazety zamieściły na ten temat tylko krótkie wzmianki.

Takie przeoczenie można tłumaczyć tym, że włoscy krytycy filmowi są na festiwalu filmowym w Wenecji, dokąd „Quo vadis” nie dojechało, ale można też za uzasadnienie wyraźnych przemilczeń uznać podkreślany i przez „Avvenire” polski charakter wydarzenia.

„Avvenire” opisał historyczną dla polskiej kinematografii premierę nie cytując nawet bardzo pochlebnych dla filmu i jego autorów uwag Jana Pawła II o pietyzmie, z jakim starano się odtworzyć męczeństwo pierwszych chrześcijan. Komentator dziennika podkreślił jednak intencję Kawalerowicza. „Quo vadis” to nie tylko ekranizacja słynnej Sienkiewiczowskiej powieści, to również postawione współczesnym pytanie: „Quo vadis, homine?”

W rzymskim dzienniku „Il Messaggero” zamieszczono na temat filmu tylko krótką wzmiankę, za dodatek z błędem w nazwisku Jolanty Kwaśniewskiej, którą również nieprawidłowo określono jako żonę premie-

ra. „Corriere della Sera” natomiast opublikował tylko fotografię papieża opatrzoną objaśnieniem, że Jan Paweł II uczestniczył w projekcji filmu. Nikt nie wspominał nawet, że watykański pokaz był światową premierą obrazu Jerzego Kawalerowicza.

Fakt, że premiera „Quo vadis” odbywała się w Watykanie w pierwszym dniu festiwalu filmowego w Wenecji, to tylko przypadkowa zbieżność dat – wyjaśnił podczas prezentacji filmu zorganizowanej dla dziennikarzy producent Mirosław Słowiński. Dodał, że nie było czasu na to, by przygotować materiał, który pozwoliłby pokazać film w Wenecji.

Po zakończeniu projekcji, zwracając się do zgromadzonych na pokazie po włosku, papież nawiązał do intencji Jerzego Kawalerowicza, którą najlepiej obrazuje ostatnia scena „Quo vadis”. Św. Piotr (Franciszek Pieczka) wraca w niej do współczesnego już Rzymu. Nad miastem ostro odcina się na tle nieba kupa Bazyliki Piotrowej, największej świątyni świata chrześcijańskiego. Ale papież nawiązał także do innego jeszcze wymownego symbolu wiary: krzyża, który wieńczy egipski obelisk, wcześniej stojący pośrodku cyrku Nerona, gdzie miały miejsce pierwsze przesładowania chrześcijan, a dziś wznoszącego się po-

środku placu św. Piotra. Od tego obelisku co roku w Niedzielę Palmową Jan Paweł II rozpoczyna procesję, która wyznacza zarazem początek Tygodnia Męki Pańskiej.

– Trzeba wracać do tego dramatu, jaki rozgrywał się w ich duszach, gdy zmagali się ze sobą ludzki lęk i nadludzka odwaga, wola życia i pragnienie wierności aż po śmierć, poczucie osamotnienia wobec bezdusznej niewiasty i równocześnie doświadczenie mocy płynącej z bliskiej, niewidzialnej obecności Boga i wspólnej wiary rodzącego się Kościoła. Trzeba wracać choćby po to, by zrodziło się pytanie: czy coś z tego dramatu dokonuje się we mnie – powiedział następnie papież po polsku.

Czy zgromadzeni w Auli Pawła VI widzwie mieli świadomość, że znajdują się właśnie na terenie dawnego cyrku Nerona i oglądane przez nich sceny naprawdę rozgrywały się w tym właśnie miejscu, tego nie wiem. Sądzę jednak, że wychodząc z pokazu każdy zastanawiał się, czy czasami choć trochę nie przypomina greckiego spryciarza Chilona Chilonidesa, którego naprawdę wspaniale zagrał Jerzy Trela.

ANNA T. KOWALEWSKA

Festiwal im. Jana Kiepury

Wielka Nina i jej poddani



Nina Andrycz panuje nad widownią jak nad poddanymi

Fot. Piotr Gryźlak

(INF. WL.) Jutro wielką paradą gwiazd opery i operetki zatytułowaną „Wielka sława to żart” zakończy się XXXV Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy. Tegoroczna impreza upływa pod znakiem niemal zrównania propozycji teatralno-filmowych i muzycznych. Bogusław Kaczyński świadomie zdecydował się na taki zabieg. Po świętnych występach Marii Nowotarskiej i Niny Repe-towskiej, które wystąpiły w dwóch monodramach, przyszedł czas na jedną z największych polskich aktorek dramatycznych – Ninę Andrycz.

Wspaniała artystka przybyła „do wód” po raz czwarty. Tym razem z Teatrem na Woli im. Tadeusza Łomnickiego. Zagrała rolę Elżbiety I Tudor w przedstawieniu „Królowa i Szekspir” Esther Vilar. Sztuka przedstawia ostatnie chwile władczyni. Zażyła sobie ona, by towarzyszył jej sam William Szekspir, który ma za zadanie opisać jej śmierć. Elżbieta wierzy bowiem – i słusznie – że nieśmiertelność u potomnych zapewni jej geniusz poety i teatru, a nie jakieś wydumane sukcesy polityczne czy siła jej monarchii.

I tak oto Nina Andrycz stworzyła kolejną monumentalną kreację królowej, silnej

kobiety. Wcześniej przeszła do historii polskiego teatru jako m.in. Maria Stuart, Kleopatra, Balladyna, Małgorzata, caryca Katarzyna, Lady Makbet, Maryla Mnischówna, Kassandra, Szimena. Odtwórczyni głównej roli nieco przytłoczyła swoją kreacją innych aktorek, którzy – może z wyjątkiem Eugeniusza Robaczewskiego (sugestywnego arcybiskupa) – znaleźli się w tle postaci numer jeden.

– W osobowości królowej Elżbiety interesuje mnie może najbardziej jej wyraźna psychiczna dwupłciowość. Jest to bowiem kobieta niespełniona i wspaniała żona stanu. Połączenie niezmiernie rzadkie i ciekawe dla interpretacji aktorskiej – tak komentuje swoją rolę w sztuce Esther Vilar – Nina Andrycz.

Andrzej Łapicki powiedział kiedyś o tej aktorce: – To królowa. Nie dlatego, że na ogół grywa królowe, ale dlatego, że zawsze panuje nad otoczeniem. Proponuje nam monarchinię oświeconą. Ma wielką tolerancję dla poddanych, którymi wszyscy jesteśmy w teatrze. Ma do nas także bardzo ciepły i opiekuńczy stosunek. Zachwycony nią jestem jako kobietą. Zawsze pięknie wygląda. To optymistyczne, że tak może trwać, trwać i trwać...

PIOTR GRZYŁAK

Światowy poziom

Mówią widzowie watykańskiego pokazu „Quo vadis”

Bogusława Lindy i Krzysztofa Majchrzaka to istne perełki. Ta produkcja naprawdę reprezentuje światowy standard.

JACEK BROMSKI, reżyser, przewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich:

– Wydaje mi się, że samo miejsce, w którym odbywał się pokaz (Aula Pawła VI), jego magia i obecność papieża sprawiły, że atmosfera była szczególna. Szczerze powiedziawszy nie spodziewałem się, że ten film będzie opowiadał tak bardzo emocjonalnie o sprawach wiary, że będzie miał taką siłę oddziaływania. W ogóle wątek chrześcijański wywołał o wiele większe emocje niż wątek romansowy, który właściwie był tylko pretekstem do przedstawienia o wiele ważniejszych kwestii. Przesłanie filmu Kawalerowicza, zwłaszcza teraz u zarania nowego tysiąclecia, jest niezwykle istotne.

Przyznam się, że z obawą oczekiwaliśmy na ten pierwszy zagraniczny pokaz filmu, w końcu jego niepowodzenie byłoby także niekorzystne dla całej polskiej kinematografii. Wiadomo, że to najdroższa polska produkcja, która może otworzyć naszym filmom drzwi na Zachód. Nasze obawy okazały się na szczęście płonne, film został chybą przez wszystkich bardzo dobrze przyjęty.

Wspaniałe były kreacje Franciszka Pieczki i Jerzego Trela, ale także Bogusława Lindy. Aktorzy ci zostali przez publiczność uhonorowani owacjami – a przecież na sali byli również widzowie spoza Polski, nie znający tych aktorów i oceniali więc tylko to, co zobaczyli na ekranie.

ANNA KURDZIEL FACENTE, z polskiej ambasady przy Stolicy Apostolskiej, doktorantka Uniwersytetu Rzymskiego La Sapienza:

– Sądzę, że film będzie się podobał. Ma momenty refleksyjne, statyczne, szczególnie na początku, który wprowadza w filozoficzny klimat mających nastąpić wydarzeń. Później jednak akcja nabiera tempa, jest barwna, żywa. „Quo vadis” Kawalerowicza z pewnością nie jest historyczną ramotką. Próbuje w sposób współczesny, nowoczesny językiem przedstawić korzenie wiary żywej, choć ubranej w kostium historyczny.

– Urzekające są sceny kręcone w Tunezji, piękne wnętrza. Nie czuć w nich ani atelier, ani komputerowych sztuczek. Oczy widzów czaruje przepych starożytnego Rzymu. Uważam, że wymagający widz włoski nie może być rozczarowany. Są też sceny bardzo dramatyczne, jak choćby rozszarpywanie chrześcijan przez łut w Koloseum. Momentami nawet szokują doślawnością. Są świetnie nakręcone od strony technicznej.

(NIKA), (W.CH.)



Reżyser Jerzy Kawalerowicz rozdaje autografy po światowej premierze filmu „Quo vadis” w Watykanie

Fot. Jacek Turczyk (PAP)

3 godziny teledysków

Kazik na wideo i na płycie

(INF. WL.) W poniedziałek pojawi się w sprzedaży kasetka wideo VHS z zarejestrowanymi 29 teledyskami Kazika Staszewskiego i jego zespołów.

Na taśmie trwającej trzy godziny pojawiają się m.in. wideoklipy Kultu, Kazika Na Żywo, TPN 25. Twórcami tych teledysków są: Sławomir Pietrzak, Łukasz Janowski, Alex Kłós, Tomek Malmorski, Marek Janiszewski, Marek Śledziwski, Mateusz Szlachtycz i Zespół Filmowy „Skurcz”. Na kasecie zabraknie jedynie tych wideoklipów, które zrealizowała TVP.

– 1 października ukazuje się nowy – długo oczekiwany – krążek grupy Kult – „Salon Recreativo” – powiedział nam Piotr Wie-

teska, menedżer Kazika Staszewskiego. – Płyta będzie miała format dwupłytowego albumu – na pierwszym krążku znajdują się nowe piosenki zespołu, a na drugiej – nowe wersje starych przebojów. Wydawnictwo będzie promować singel „Brooklyńska Rada Żydów” zawierający sześć remiksów tytułowego utworu oraz cztery starsze nagrania w nowych aranżacjach. Producentem singla i albumu jest Sławomir Janowski.

4 października rozpocznie się duża trasa zespołu promująca „Salon Recreativo”, która obejmie 18 miast Polski.

Wydawcą kasety wideo i płyt Kultu jest warszawska firma SP Records. (GZL)

Bez znaku zapytania

„Solidarność” odcięła się od „Zakazanych piosenek”

Ten konflikt wisiał w powietrzu, czego dowodem publikowana wczoraj rozmowa z Maciejem Zembatym. Wczoraj rano pojawił się w tej sprawie oficjalny komunikat, w którym rzecznik „Solidarności” Kajus Augustyniak stwierdza: „Prezydium Komisji Krajowej oraz Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” informuje o wycofaniu patronatu Związku nad II Przeglądem Piosenki Prawdziwej „Zakazane piosenki?”. Przegląd ten nie jest elementem oficjalnych obchodów XXI rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych”.

O tym, że tak się stanie, wiadomo było już w czwartek. Najpierw po południu Maciej Zembaty, dyrektor artystyczny II PPP, i Waldemar Banasik, dyrektor organizacyjny zostali wezwani „na dywanik” do władz Komisji Krajowej „Solidarności”,

potem w nocy odbyło się spotkanie części artystów (tych, którzy już do Sopotu dotarli) i szefów II PPP z Januszem Śniadkiem, wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. I on podczas burzliwego spotkania tę decyzję władz związku zakomunikował.

Przyczyną miały być niektóre teksty zamieszczone w czwartkowym „Dzienniku Bałtyckim”. Jakże? Na to pytanie przewodniczący Śniadek nie odpowiedział. Nieoficjalnie wiadomo, że chodzi o tekst Zembatego o Jedwabnem. Wczoraj wspomniany już Kajus Augustyniak powiedział dziennikarce TV Gdańsk, że niektóre piosenki obrażają „Solidarność”. Konkrety nie padły. Można się domyślać, że przyczyną są organizatorzy pragnący być samorządni i niezależni w doborze piosenek, co zresztą mieli zagwarantowane.

W nocy z czwartku na piątek decydowały losy piątkowego koncertu. Przyczyna były m.in. finanse; władze „Solidarności” mówią wprawdzie, że nie wycofują swych deklaracji finansowych, niemniej – jak informował Zembaty – minister kultury swą dotację wstrzymał. Wczoraj artyści, a jest to około 40 solistów i zespołów, wiedzieli, że dostaną zwrot kosztów podróży i 1/3 obiecanych honorariów. Resztę mają otrzymać w przyszłości, m.in. jak okaże się, ile sprzedano biletów na koncert.

Zawirowania wokół „być albo nie być” tegorocznego przeglądu spowodowały też ograniczenie czasu prób. Tak więc znak zapytania, który utracił sens w nazwie koncertu, bo jak widać piosenki zakazane wciąż nieją, zawisł z lekka nad jego artystycznym kształtem. Ale o tym już w następnej relacji.

WACŁAW KRUPIŃSKI (Sopot)

Odrzucona skarga Miloszevicia

Legalny trybunał

Holenderski Sąd Okręgowy w Hadze odrzucił wczoraj skargę Slobodana Miloszevicia na władze Holandii, w której twierdził, że jest nielegalnie przetrzymywany w areszcie Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni Wojennych w Byłej Jugosławii.

Sąd okręgowy uznał, że nie jest upoważniony do decydowania o zwolnieniu z więzienia trybunału byłego prezydenta Jugosławii.

Miloszević domagał się zwolnienia z aresztu w haskiej dzielnicy Scheveningen, twierdząc, że łamane są jego prawa. Podważał legalność trybunału ONZ, zaznaczając, że nie został on powołany przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, lecz przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Według byłego przywódcy Jugosławii, z powodu nielegalności działającego trybunału nie może być ważna konwencja zawarta między ONZ i władzami holenderskimi, która nadaje trybunałowi status eksterytorialności. Miloszević twierdził, że został aresztowany przez władze

holenderskie z naruszeniem przepisów tego kraju.

Prezes Sądu Okręgowego w Hadze Roel Paris odrzucił argument o nielegalności trybunału ONZ oraz bezprawnym aresztowaniu i przetrzymywaniu Slobodana Miloszevicia w areszcie. Sąd nie miał wątpliwości co do legalności trybunału powołanego przez ONZ w maju 1993 r.

Sędzia Roel Paris podkreślił, że trybunał ustanowiony zgodnie z prawem holenderskim i międzynarodowym jest upoważniony do sądenia domniemych zbrodniarzy wojennych z terenu dawnej Jugosławii. W tej sytuacji władze holenderskie nie mają nic wspólnego ze sprawą Miloszevicia.

Za zgodne z prawem uznał także przekazanie Miloszevicia do Hagi. Holandia zrobiła to na podstawie upoważnienia otrzymanego od ONZ. Dlatego o zwolnieniu Miloszevicia z więzienia nie może decydować holenderski sąd, lecz trybunał ONZ.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA (Haga)

Konstytucja do zmiany

Macedończycy blokowali dostęp do parlamentu

Około tysiąca demonstrantów zablokowało wczoraj wejście do budynku macedońskiego parlamentu uniemożliwiając na wiele godzin rozpoczęcie debaty w sprawie reform dotyczących większych praw dla mniejszości albańskiej. Na parlament posypały się jaja. Zaplanowana na rano debata, rozpoczęła się późnym popołudniem.

Protest rozpoczęło w nocy z czwartku na piątek około stu mieszkańców z rejonu Tetova, wygnanych z domów przez rebeliantów z albańskiej Armii Wyzwolenia Narodowego (UCK).

Demonstranci krytykowali rząd za „albanizację” kraju i NATO za fałsz, jaką jest operacja „Niezbędne Żniwa”. W ramach akcji 4,5 tys. żołnierzy NATO ma zebrać przekazywane dobrowolnie przez albańskich rebeliantów 3,3 tys. sztuk broni.

Zdaniem rządu, UCK przekazuje głównie starą, wręcz „muzealną” broń, z której ok. 30 proc. jest niesprawna. Zebrano dotąd jedną trzecią uzbrojenia, co było warunkiem rozpoczęcia proce-



Policjanci ochraniali wczoraj budynek parlamentu w Skopje
Fot. PAP/EPA

dury ratyfikacji porozumienia ramowego z Ochrydy, zgodnie z którym Albańczycy mają uzyskać więcej praw, m.in. język albański ma się stać drugim językiem urzędowym na terytoriach, gdzie stanowią oni co najmniej 20 proc. mieszkańców.

Po południu podczas debaty parlamentarnej prezydent Macedonii Boris Trajkovski zaapelował o uchwalenie zmian w kon-

stytucji zapewniających większe prawa Albańczykom.

Na wezwanie Światowego Kongresu Macedońskiego kilkadziesiąt osób rozpoczęło blokadę prowadzącego do Jugosławii przejścia granicznego Tabanovce. Od dwóch tygodni zwolennicy tej organizacji blokują przejście graniczne Blace prowadzące do Kosowa.

PAWEŁ JANOWSKI

Daremnne apele

Trwa dramat uchodźców koczujących od kilku dni na pokładzie norweskiego statku „Tampa” u wybrzeży Wyspy Bożego Narodzenia, należącej do Australii.

W Biurze Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) w Genewie odbyły się wczoraj rozmowy przedstawicieli Norwegii, Australii, Indonezji i Nowej Zelandii w sprawie losu ponad 400 uchodźców (w większości Afgańczyków).

UNHCR zaapelowało do Australii o zgodę na tymczasowe przyjęcie uchodźców „z przyczyn humanitarnych”. Najpilniejszą sprawą jest umożliwienie uchodźcom zejścia z pokładu „Tampy”. Następnie należy jak najszybciej ustalić, kto jest autorytetem ekonomicznym. Plan UNHCR przewiduje znalezienie „krajów trzecich”, w których uchodźcy mogliby się osiedlić.

Strona australijska na razie nie ustosunkowała się do tych propozycji.

(PAP)

Kupon w sądzie

Korespondencja „Dziennika” z USA

W ubiegłotygodniowym losowaniu amerykańskiej loterii Powerball padła główna wygrana w wysokości 294,8 mln dolarów, którą podzieliło między siebie czterech zwycięzców. Jednak nie wszyscy otrzymają od razu pieniądze. Małżeństwu ze stanu Maine grozi proces sądowy.

Wygrana przypadła małżonkom z Maine, pracownicy pomocy medycznej z Minnesoty, bezrobotnemu byłemu więźniowi z Kentucky i osobie z Delaware, która zachowała anonimowość. Wszyscy zwycięzcy postanowili wziąć po 41,5 mln dolarów, tyle bowiem wynosi wygrana po potrąceniu podatku. Nikt nie chciał otrzymać 2,9 mln dolarów co roku, przez 25 lat.

Problemy z otrzymaniem wygranej mogą mieć zwycięzcy z Maine: 60-letnia Pat i 70-letni Edwin Wales, przeciwko którym wniesiono do sądu pozew. Dokument podpisało 19 osób pracują-

cych w biurze razem z Pat. Grupa ta kupiła wspólnie 190 kuponów w sklepie spożywczym w New Hampshire. Tymczasem Pat Wales, za pośrednictwem swojego adwokata twierdzi, że poza kuponami nabytym razem z kolegami z pracy kupiła jeszcze 20 kuponów i to właśnie na jeden z nich padła wygrana.

Jak poinformowali przedstawiciele Powerball, do czasu rozstrzygnięcia sporu, wstrzymano wypłatę sumy wygranej przez Waleśów.

W 1998 roku grupa 13 pracowników fabryki w Ohio wygrała w Powerball 295,7 mln dolarów. Kwota zgromadzona na koncie ostatniej loterii była trzecią co do wielkości w historii gier liczbowych w Stanach Zjednoczonych. Najwięcej pieniędzy narosło na koncie loterii Big Game; w minionym roku 363 milionami dolarów podzieliło się dwóch graczy z Illinois i Michigan.

ELŻBIETA RINGER (USA)

Międzynarodowa konferencja w RPA

Przeciw rasizmowi

Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan otworzył wczoraj w Durbanie w RPA Światową Konferencję przeciwko Rasizmowi. Przyjechali na nią przedstawiciele stu kilkudziesięciu krajów, ale zabrakło przywódców najważniejszych państw.

Annan ocenił, że spotkanie jest sprawdzianem, czy społeczność międzynarodowa potrafi zjednoczyć się wobec tak ważnej sprawy, jaką jest walka z rasizmem.

Nie przyjechało kilku zapowiadanych wcześniej szefów dyplomacji krajów zachodnich. Obecny jest tylko minister spraw zagranicznych Niemiec Joschka Fischer.

Oczekuje się, że dyskusje na konferencji będą koncentrowały się wokół konfliktu bliskowschodniego i odszkodowań za niewolnictwo. To właśnie spory wokół tych kwestii spowodowały, że większość krajów będzie reprezentowana w Durbanie przez delegacje średniego i niższego szczebla.

Stany Zjednoczone uznały, że konferencja może przerodzić się w „trybunę antyizraelską” i odwołały z tego powodu przyjazd sekretarza stanu Colina Powella.

W Durbanie jest jednak obecna delegacja amerykańska średniego szczebla. Taką samą rangę ma dwunastoosobowa reprezentacja Izraela.

Uroczystości otwarcia konferencji towarzyszył pokojowy przemarsz kilku tysięcy demonstrantów, zmierzających na spotkanie z popularnym przywódcą amerykańskich Murzynów, Jesse Jacksonem. Organizatorzy mówią, że w manifestacji udział wzięło 10 tys. osób. Demonstranci wznosili okrzyki: „Izrael to państwo apartheidu!”, „Wolna Palestyna!” oraz „George Bush: masz na rękach palestyńską krew”.

(PAP)



ŚMIERĆ W TUNELU.

Dwie osoby zginęły, a dwie zostały ranne wczoraj w wyniku czołowego zderzenia w tunelu na austriackiej autostradzie. Był to już piąty wypadek w tunelu w Austrii w ciągu ostatniego miesiąca. Do wypadku doszło w tunelu Lainberg na autostradzie A-9 w południowej Austrii. Samochód osobowy z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem.

POŻAR W HOTELU.

Co najmniej 9 osoby zginęły, a 44 osób zostało wczoraj rannych, w tym 41 znajduje się w stanie poważnym, w wyniku pożaru, który wybuchł na trzecim i czwartym piętrze jednego z tokijskich nocnych klubów. Wśród najbardziej poszkodowanych są czterej mężczyźni, którzy w panice zeskoczyli z dachu pozbawionego okien budynku. Ogień uwięził gości klubu nocnego.

GRZECHY FISKUSA.

W jednym z oddziałów Urzędu Podatkowego w Pittsburghu w USA zaginęło lub zostało zniszczonych 40 tys. rozliczeń podatków z regionu Nowej Anglii, na sumę 810 milionów dolarów. Na razie zwołniono z pracy urzędników bezpośrednio odpowiedzialnych za bezpieczeństwo dokumentów. Zniknięcie rozliczeń oznacza stratę nie tylko dla kasy federalnej, ale także dla wielu podatników kwalifikujących się do zwrotu pieniędzy. (ER)

PIJANY REKORDZISTA.

19-letni kierowca zatrzymany przez bułgarską policję w mieście Gabrowo miał aż 8,58 promila alkoholu we krwi. Nie dowierzając wskazaniom swojego aparatu policjanci zlecili dwukrotne badanie krwi delikwenta w miejscowym pogotowiu. Ocenia się, że zanim kierowca wsiał do samochodu, wypił ok. 1,5 litra alkoholu. Zatrzymano go, gdyż jechał zrygakiem. Kierowca zdołał o własnych siłach wygramolić się z pojazdu.

(PJ)

Z ostatniej chwili

Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-92-39.

LAST MINUTE!!! - CHORWACJA

Riwiera Kasztelańska
hotel, wyżywienie - szwedzki stół, autokar lux, ubezpieczenie, pilot

3.09 - 12.09 - **899,00 zł**
10.09 - 19.09 - **950,00 zł**

„JUVENTUR” Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 422-24-37, 422-80-97

ZNIZKI DLA DZIECI
dzieci do lat 4 - **260,00 zł**,
dzieci 4 - 12 lat - **750,00 zł**

SAMOLOT: Turcja, Tunezja, Kreta, Egipt, Wyspy Kanaryjskie, Majorka, Cypr, Maroko

CENY LAST MINUTE!!!
„JUVENTUR” Kraków, ul. Sławkowska 1, tel. 422-24-37, 422-80-97

WYCIECZKI OBJAZDOWE

Parę i zami n. Łosę 9 - 14.09. 999 zł
Praga 14 - 17.09. 425 zł
Chorwacja 15 - 21.09. 990 zł
Benelux 16 - 22.09. 1296 zł
Parę i zami n. Łosę 22-28.09. 1110 zł
Włochy-Milano 22-30.09. 1390 zł

www.SuperLastMinute.pl

3.09. Cypr, 1379 zł (1), 1899 zł (2) z KTW
4.09. Malta, 1100 zł (1) z WAW
5.09. Majorka, 619 DM (1) z KRK, WAW
5.09. Kreta, 1295 zł (1) z WAW
6.09. Costa Blanca 1495 zł (12 dni) z KRK, WAW
6.09. Cypr, 1099 zł (1) 1349 zł (2) z WAW
6.09. Dominikana All Incl, 4995 zł (2 tyg.), z WAW
6.09. Tunezja, 339 zł (2 tyg.) z KRK
6.09. Kreta, 1650 zł (1), 1850 zł (2) z KTW, WAW

Hiszpania-Maroko, 22.09 - 8.10, 3480 zł

SOLTUR, Kraków, pl. Szczepański 5, tel. (012) 421-96-16, 423-13-33, 429-10-99, fax 421-42-81

TURYSTA

Kraków, pl. Szczepański 6, tel. 422-81-64, 422-52-47
Tarnów, Rynek 2, tel. (014) 621-04-32

CHORWACJA LAST MINUTE

Półwysep Istria - Rovinj
9 noclegów, hotel, wyżywienie, lux autokar
9.09 - 20.09, 18.09 - 29.09
cena 1000 zł

zniżki dla dzieci: do 4 lat - 280 zł.

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA
Dalmacja - Vodice
9 noclegów, hotel z basenem, wyżywienie (bufet), lux autokar
6.09 - 17.09 cena 1210 zł
zniżki dla dzieci: do 5 lat - 290 zł.

EUROTUR

Rok zał. 1990
KRAKÓW: ul. Westerplatte 12, tel.: 422 70 88, 421 67 46, ul. Sławkowska 25, tel. 422 88 48

Last Minute!

KRETA - Lato 17.09 - 01.10
Studio Baladinos bez wyż. 1440,-**
Studio Elena* bez wyż. 1550,-**
Hotel RIA* wyż. 2 x 1990,-**
CYPR 10.17.09
Hotel Sand Beach śniadania 1447,-**

Ceny podane w zł
Cena zawiera: bilet lotniczy, zakwaterowanie, transfer, opieka polskiego rezydenta, wyż. wg wyboru, podatek VAT.

AIR TOURS POLAND

CENTRUM PODRÓŻY

CENTRUM LAST MINUTE

czynne codziennie 9.00-21.00

MAJORKA	4*	ALL INCLUSIVE	7 DNI	889 DM
TURCJA	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	869 DM
TUNEZJA	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	999 DM
KORFU	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	999 DM
COSTA DE ALMERIA	3*	2 POSIŁKI	7 DNI	899 DM
RODOS	3,5*	2 POSIŁKI	14 DNI	969 DM
DOMINIKANA	3*	ALL INCLUSIVE	12 DNI	1589 DM
MALEDIWY	3*	2 POSIŁKI	14 DNI	1839 DM
JAMAJKA	2*	ŚNIADANIA	14 DNI	1679 DM
KUBA	3,5*	ALL INCLUSIVE	12 DNI	1799 DM

Lotnisko Kraków-Balice
Hala Przylotów, I piętro
Tel./fax (012) 639-32-55
e-mail: centrum_podrozy@waw.pdi.net

www.rainbowtours.pl

RAINBOW TOURS

KOMFORTOWYM

05.09-15.09	WŁOCHY KLASYCZNE, 11 dni	1495 zł
05.09-17.09	LIDO DI JESOLO - Majorka*** (HB), 13 dni	1495 zł
05.09-17.09	COSTA BRAVA, 13 dni, Fragata** (HB)	999 zł
05.09-17.09	KAMPANIA, 13 dni, Giulio**** (HB)	1190 zł
08.09-21.09	UROKI M. ŚRÓDZIEMNEGO, Esmeralda** (BB)	1495 zł
12.09-24.09	SYCYLIA, 13 dni, San Pietro*** (HB)	1590 zł

MORZE WAKACJI

Stradom 19, tel. 292 24 43
Krowoderska 24, tel. 633 55 11

4364701

4677401

3661201

4680701

Gospodarka

Mniejszy deficyt

Oslabienie złotego i sezon urlopowy
wpłynęły na wyniki bilansu płatniczego

Poprawa lipcowego deficytu obrotów bieżących spowodowana została wzrostem dochodów z niesklasyfikowanych obrotów oraz podtrzymaniem dobrego trendu w handlu zagranicznym – uważa Dariusz Rosati z Rady Polityki Pieniężnej.

Deficyt obrotów bieżących w lipcu spadł do 296 mln USD z 956 mln USD w czerwcu i z 690 mln USD w lipcu 2000 – podał wczoraj Narodowy Bank Polski.

Dariusz Rosati powiedział, że jest zadowolony z danych o lipcowym deficycie na rachunku obrotów bieżących.

– Bardzo duża poprawa w dużym stopniu wywołana jest wzrostem dochodów z tytułu niesklasyfikowanych obrotów

bieżących, co wynika z sezonu urlopowego i przeceny złotego, która miała miejsce w lipcu. Wyraźnie wpłynęła ona na to, że ludzie zaczęli sprzedawać walutę. Jest to o 200 mln USD więcej niż w poprzednich miesiącach, a to jest duża różnica – powiedział Rosati.

Dodał, że w lipcu dodatkowo podtrzymany był dobry trend w handlu zagranicznym.

– Eksport nadal rośnie, wolniej niż poprzednio, ale ciągle rośnie, o 8 proc. w skali roku. Import trochę się obniżył, co potwierdzały dane o produkcji przemysłowej, ale też nie świadczy to o jakiejś szczególnej zapasie w produkcji – dodał.

Deficyt towarowy spadł w lipcu do 798 mln USD z 902 mln USD w czerwcu oraz spadł

z 1 040 mln USD w lipcu 2000. W okresie styczeń-lipiec wpływy z eksportu były o 12,1 proc. wyższe niż w 2000 roku, a wypłaty za import w tym czasie były wyższe o 3,0 proc.

Rosati spodziewa się, że dochody z eksportu będą rosły w coraz wolniejszym tempie.

– Zwolnienie tempa wzrostu już jest widoczne, ale może jeszcze bardziej zwolnić pod koniec roku. Lecz to będzie stopniowe wygaszanie dynamiki – powiedział Dariusz Rosati.

Jego zdaniem, od czwartego kwartału i od następnego roku może być znowu przyspieszenie, bo poprawia się koniunktura na Zachodzie i będzie pomagał efekt deprecjacji złotego.

(PAP)

Prywatyzacja 2001

Zagrożone wpływy

– Deficyt budżetowy w 2001 roku będzie większy od zakładanego przez obecny rząd z powodu niemożliwych do zrealizowania wpływów z prywatyzacji w wysokości 18 mld zł – uważa Wiesław Kaczmarek z SLD, typowany na ministra skarbu po wyborach.

Jego zdaniem, poziom wykonania tegorocznych wpływów z prywatyzacji nie przekroczy 5 mld złotych. Po siedmiu mie-

siącach tego roku do budżetu państwa wpłynęło 2,1 mld zł.

– Nie jest dla nas zaskoczeniem, że poziom zaplanowanych w tym roku wpływów z prywatyzacji nie będzie zrealizowany. Należy się więc liczyć z tym, że poziom deficytu budżetowego w tym roku będzie większy – powiedział Kaczmarek. Jego zdaniem, zagrożeniem nie jest wzrost deficytu budżetu, tylko utrata płynności przez budżet.

– Tej oceny zagrożenia może dokonać aktualnie tylko rząd. Spekulacja co do skali przyszłych dochodów jest nieuprawniona, ale można stwierdzić, że poziom wpływu z prywatyzacji do budżetu 2002 nie powinien przekroczyć wartości 6-8 mld zł, poziom wykonania tegorocznych wpływów z prywatyzacji nie przekroczy kwoty 5 mld złotych – powiedział Kaczmarek, zaznaczając, że jest to jego prywatna opinia. (PAP)

Rowerem do Unii

(INF. WŁ.) Choć w Polsce sprzedaje się znacznie mniej rowerów niż w krajach Unii Europejskiej, a ich produkcja maleje, nasz kraj zajmuje obecnie drugie miejsce wśród dostawców jednośladów na rynek unijny. Wyprzedzają nas pod tym względem jedynie Tajwańczycy.

Polskie rowery cenią najbardziej Niemcy, na które w roku ubiegłym przypadło ponad 60 proc. eksportu tej branży (w 1999 r. – blisko 68 proc.). Coraz więcej kupują ich też Holendrzy (ponad 14 proc., w 1999 r. – 7 proc.) oraz Brytyjczycy (10 proc.). Mimo nieprzychylnego eksporterom mocnej złotówki, nadwyżka eksportu nad importem w branży rowerowej w pierwszym kwartale 2001 r. wyniosła 5,7 mln USD. W roku 2000 przekroczyła 16 mln USD.

Największy udział w krajowym rynku rowerów (ok. 25 proc.) ma dębicka firma Arkus, która prawie 35 proc. produkcji sprzedaje za granicę – głównie do Holandii; Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Producenci twierdzą, że przyczyną tak dużej popularności wytwarzanych nad Wisłą jednośladów jest przede wszystkim konkurencyjna cena, dobra jakość i terminowość dostaw. Cechy te doceniają jednak, jak się okazuje, głównie cudzoziemcy. Polacy wolą rowery z zagranicy. Zmniejszenie popytu wewnętrznego spowodowało w pierwszym półroczu 2001 r. spadek produkcji rowerowej o 10 proc. W ubiegłym roku w Polsce sprzedano ok. 1,2 mln rowerów. Prawie jedna czwarta z nich pochodziła z importu. Głównie z Chin i Tajwanu.

(B.CH.)

Mniejsza sieć handlowa, niższe dochody sklepikarzy

Zamknięte z powodu recesji

(INF. WŁ.) Jeszcze trzy lata temu w województwie małopolskim działało prawie 36,5 tys. sklepów. W roku 2000 było ich tylko 34,5 tys. To prawie 5,5-proc. spadek. Miejsce niewielkich, prywatnych placówek i sklepów spółdzielczych zajmują duże punkty sprzedaży.

– Liczba sklepów maleje systematycznie od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych – przyznaje Andrzej Binda, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Krakowie. Przyczyną jest słaba koniunktura gospodarcza i niepewność jutra. Jak wynika z badań przeprowadzonych w sierpniu tego roku przez Pentor, aż 68 proc. Polaków źle ocenia ogólną sytuację ekonomiczną

kraju, a 44 proc. spodziewa się w najbliższej przyszłości dalszego jej pogorszenia. Niższe zarobki sprawiają, że wielu osób nie stać na większe zakupy. Pozostali oszczędzają lub ograniczają wydatki w obawie przed utratą pracy. Ponad połowa ankietowanych przyznała, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa domowego jest gorsza niż przed rokiem, a 33 proc. obawia się, że nie ulegnie poprawie.

W samym Krakowie w roku 1999 było 10,8 tys. sklepów. Rok później – już tylko 9,8 tys. Najszybciej znikają sklepy mięsne (z 406 tego typu placówek w roku 1999 na koniec 2000 r. pozostały zaledwie 163, czyli mniej niż połowa). Mniej jest również sklepów ogólnospożywczych

(o ponad 9 proc.), owocowo-warzywnych, odzieżowych i ze sprzętem RTV i AGD.

Recesji skutecznie opierają się tylko sklepy z alkoholem oraz... księgarnie i sklepy papiernicze, których łączna liczba wzrosła w ubiegłym roku ze 174 do 178.

Liczba placówek detalicznych i sklepów spółdzielczych w całym kraju zmniejszyła się w ciągu minionego roku o 4,1 proc. Przybywa za to dużych sklepów, o powierzchni 400 m kw. i więcej (wzrost o 12 proc. w stosunku do roku 1999). Sprzedaż detaliczna towarów, jak wynika z danych GUS, po siedmiu miesiącach 2001 r. jest o 0,8 proc. mniejsza niż rok wcześniej.

(B.CH.)

■ **MILIARDY STRAT DA- EWOO-FSO.** Strata netto Daewoo-FSO Motor SA wzrosła w 2000 roku do 2,028 mld zł z 28 mln zł w 1999 roku – poinformowała na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki dyrektor finansowy Daewoo-FSO Zofia Duran. Akcjonariusze zdecydowali, że Daewoo-FSO Motor SA będzie nadal działać. Przegłoszenie takiej uchwały przez WZA jest konieczne, gdy strata spółki przekracza jedną trzecią jej kapitału zakładowego oraz zapasowego i rezerwowego.

■ **NA NIŻSZY PROCENT.** Powszechny Bank Kredytowy obniża od 3 września oprocentowania depozytów złotych oraz od 17 września oprocentowania kredytów dla osób fizycznych. Bank obniża o 0,9 pkt proc. oprocentowanie rachunków ROR, 0,5 pkt proc. rachunków awista oraz 0,75 pkt proc. rachunków terminowych. Obniżka oprocentowania kredytów wyniesie 0,3 pkt proc.

■ **LOT ZWALNIA.** Polskie Linie Lotnicze LOT SA zamierzają zwolnić od przyszłego roku kilkaset osób i dzięki temu zredukować koszty działalności o około 20 proc. – poinformował Leszek Chorzewski, rzecznik spółki.

■ **DYMISJĘ PRZYJĘTE.** Premier Jerzy Buzek odwołał wiceministra finansów Rafała Zagórnego oraz Elżbietę Hibner (złożyli dymisje po odwołaniu ministra Bauca) ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Koniunktura		
↑ WIG20	1138,84	(0,7%)
↑ Ekodrob	1,58 zł	(12,1%)
↓ Naftobudowa	2,02 zł	(-12,2%)
↓ 1 dolar**	4,2336 zł	(-0,01%)
↑ 1 marka**	1,9860 zł	(1,08%)
↓ ropa naftowa**	26,29 - 26,34 USD	
↑ DJI***	9 924,08	(9 919,58)
*) kurs średni NBP		
**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową		
***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszy kurs otwarcia w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie)		

Kursy w kantorach – w złotych	
■ KRAKÓW – dolar, skup: 4,230, sprzedaż: 4,250, marka, skup: 1,960, sprzedaż: 1,980, funt, skup: 6,050, sprzedaż: 6,150, frank fr., skup: 0,5800, sprzedaż: 0,5950, frank szw., skup: 2,512, sprzedaż: 2,560, szyling, skup: 0,2780, sprzedaż: 0,2820.	
■ OŚWIĘCIM – dolar, skup: 4,150, sprzedaż: 4,260, marka, skup: 1,940, sprzedaż: 1,975, funt, skup: 5,990, sprzedaż: 6,130, frank fr., skup: 0,5760, sprzedaż: 5,9000, frank szw., skup: 2,480, sprzedaż: 2,540, szyling, skup: 0,2745, sprzedaż: 0,2800.	
■ TARNÓW – dolar, skup: 4,175, sprzedaż: 4,240, marka, skup: 1,960, sprzedaż: 1,980, funt, skup: 6,060, sprzedaż: 6,140, frank fr., skup: 0,5760-0,5820, sprzedaż: 0,5830-5880, frank szw., skup: 2,515, sprzedaż: 2,550, szyling, skup: 0,2775, sprzedaż: 0,2780-0,2810.	
■ NOWY SĄCZ – dolar, skup: 4,170, sprzedaż: 4,280, marka, skup: 1,935, sprzedaż: 2,000, funt, skup: 6,020, sprzedaż: 6,180, frank fr., skup: 0,575, sprzedaż: 0,600, frank szw., skup: 2,495, sprzedaż: 2,570, szyling, skup: 0,2750, sprzedaż: 0,2830, korona czeska, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1180, korona słowacka, skup: 0,0865, sprzedaż: 0,0930.	

(DER) (JT) (PAW) (KIM)

Tabela NBP nr 169/2001 (z 31 VIII) Kurs średni zmiana w %			
Australia	1 AUD	2,2601	0,88
Austria	1 ATS	0,2823	1,07
Belgia	100 BEF	9,6289	1,08
Czechy	1 CZK	0,1132	0,80
Dania	1 DKK	0,5217	1,07
Estonia	1 EEK	0,2484	1,14
Finlandia	1 FIM	0,6533	1,08
Francja	1 FRF	0,5922	1,09
Grecja	100 GRD	1,1399	1,08
Hiszpania	100 ESP	2,3345	1,09
Holandia	1 NLG	1,7626	1,08
Irlandia	1 IEP	4,9320	1,08
Japonia	100 JPY	3,5672	0,97
Kanada	1 CAD	2,7462	0,28
Luksemburg	100 LUF	9,6289	1,08
Norwegia	1 NOK	0,4810	0,88
Portugalia	100 PTE	1,9375	1,09
Niemcy	1 DEM	1,9860	1,08
USA	1 USD	4,2336	-0,01
Szwajcaria	1 CHF	2,5619	1,12
Szwecja	1 SEK	0,4084	0,57
Węgry	100 HUF	1,5293	0,41
W. Brytania	1 GBP	6,1842	0,71
Włochy	100 ITL	0,2006	1,06
strefa euro	1 EUR	3,8843	1,09

Pieniądz zjednoczonej Europy

Euro z zabezpieczeniami

Na początku 2002 roku mieszkańcy 12 krajów strefy euro po- zegniają się na dobre z markami, frankami, escudo, pesetami czy lirami i zacząć używać nowych, europejskich pieniędzy, które do- tychczas (od 1 stycznia 1999 roku) istniały tylko w transakcjach bankowych i rozliczeniach między firmami. Poniżej prezentujemy wybrane europejskie monety i banknoty. Te ostatnie będą bardzo dobrze zabezpieczone przed fałszerstwem.



31 sierpnia 2001 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2141

Notowania rynku jednolitego									
KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		Rynek	P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)			
24,00	46,00	7Bulls	24,00	0,0	0,0	0	R	6,31	x
20,30	27,00	AmerBank	21,00	0,0	0,6	15	P	0,83	119,4
1,20	1,96	Ampli	1,33	-1,5	1,0	387	W	0,63	8,9
1,70	5,10	Animex	1,71	0,0	6,3	1845	P	35,85	2,1
8,00	22,90	BCZ	9,00	0,0	0,0	0	R	12,68	x
0,90	2,95	Beefsan	1,04	-1,0	2,4	1160	W	0,36	7,9
4,26	16,00	Best	5,90	-4,1	4,9	410	P	x	x
5,50	19,20	Będzin	6,70	-10,7	1,0	68	W	0,32	x
8,00	14,95	Bielbaw	10,00	0,0	0,0	0	R	0,23	x
0,92	18,10	Budopol	1,26	0,0	0,0	0	W	0,62	x
1,03	3,00	Bytom	2,50	0,0	0,0	0	P	0,54	x
0,72	2,95	CenStalGd	0,77	-8,3	4,7	3046	R	0,18	x
0,81	35,00	Clif	33,00	0,0	0,0	0	W	4,54	17,1
11,70	36,00	Compensa	18,90	0,0	0,4	10	P	14,9	x
1,60	23,30	D24	1,72	1,2	1,0	300	P	3,67	58,2
0,78	2,80	Delia	0,80	0,0	0,4	244	W	0,35	x
0,77	39,50	Drosed	33,50	0,0	0,0	0	P	0,91	10,1
1,29	54,20	Ekdorob	1,58	12,1	0,0	10	R	1,03	x
1,16	2,82	ElmontWar	1,37	-1,4	16,5	5987	P	0,28	9,5
1,30	3,70	Enap	3,25	0,0	0,0	0	R	2,15	x
2,40	16,80	Energopol	2,59	0,0	0,0	2	R	0,19	x
0,80	13,00	Espebepe	0,81	1,2	20,7	12767	P	x	x
1,00	5,13	Famot	3,86	-1,0	1,7	219	W	1,58	x
1,52	5,50	Fasing	1,60	-3,6	0,0	11	W	0,14	x
1,63	5,50	Ferrum	3,75	0,0	0,0	0	P	0,34	x
0,98	7,30	Fon	1,05	0,0	0,0	0	W	0,48	x
2,00	24,00	Forte	2,35	0,0	15,5	3308	P	0,38	x
2,37	29,00	Fortis	29,00	0,0	0,1	1	P	0,91	23,9
3,00	32,90	Gant	3,00	0,0	0,2	40	W	0,85	14,2
2,70	7,60	Garbarnia	7,00	-7,3	1,5	105	R	0,8	x
4,11	20,30	GKI	20,00	-1,5	28,0	700	W	1,46	33,4
3,00	21,10	GPRD	3,03	0,0	0,0	0	P	0,71	x
3,20	8,85	Hutmen	5,90	3,5	0,8	68	P	0,2	x
5,65	22,90	Hydrogd	22,90	0,0	0,0	0	P	1,07	12,9
11,50	27,00	Hydrobud	12,15	-1,6	3,4	151	R	0,48	7,1
1,20	32,00	IBS	1,20	-11,1	12,0	5000	R	0,2	x
1,20	23,90	Indykpol	20,40	-3,3	0,1	3	P	1,13	8,5
5,95	30,90	Instaltrkr	7,05	0,0	0,0	0	R	1,23	17,4
0,73	10,00	Instal	0,77	4,1	0,7	455	R	0,23	x
0,72	255,00	Izolacja	205,00	0,0	0,0	0	P	2,17	x
10,05	400,00	Kable	12,05	0,0	0,0	2	P	0,52	12,4
1,00	28,00	Krak Brokers	1,00	0,0	0,0	0	W	0,53	x
1,62	8,00	KrakChemia	-1,69	-2,9	36,8	10900	R	0,22	x
1,80	5,30	KZWM	3,50	0,0	0,0	0	W	0,61	x
1,85	9,50	LTL	8,50	0,0	28,9	1701	W	1,54	x
1,25	11,00	Lubawa	1,35	0,0	0,0	0	R	0,19	8,2
1,20	3,01	ŁDA	1,20	0,0	0,0	0	R	0,29	x
0,81	7,60	Łukbut	0,89	0,0	0,0	0	R	0,44	x
1,10	8,65	Masters	1,89	0,0	3,8	1010	R	0,47	x
1,57	4,60	Milmet	4,30	-4,4	7,7	898	R	0,26	x
3,00	8,50	Morliny	7,20	0,0	0,0	0	P	0,38	13,3
1,13	15,65	Murawski	1,38	0,0	0,0	0	W	x	x
0,85	17,00	Muza	17,00	1,2	86,9	2573	R	1,09	22,4
1,71	21,00	Nafta	2,02	-12,2	0,1	30	R	0,28	x
1,61	9,90	NDA	9,35	0,0	0,0	0	P	0,5	2842,8
7,50	21,00	Novita	17,90	0,0	0,0	0	P	1,16	13,3
0,74	2,41	Odlewnie	1,48	5,0	0,3	100	W	x	x
1,62	5,60	Paged	1,95	0,0	0,0	0	P	0,22	x
3,95	8,00	Pekabex	5,10	-1,9	6,6	650	W	0,29	10,2
15,00	21,00	Pekpol	17,10	0,0	0,0	0	P	0,74	37,2
1,62	10,50	Pemug	1,92	0,0	2,0	511	R	0,23	x
11,50	36,70	Pepees	11,50	-0,9	32,2	1402	P	0,19	2,5
10,00	14,30	Permedia	11,00	0,0	0,0	0	W	1,21	7,9
7,80	25,10	Polar	7,80	-2,5	1,6	100	P	0,72	x
46,00	80,20	Polfa Kutno	77,00	0,7	216,7	1420	P	1,68	15,6
5,90	24,90	Polna	6,20	0,0	0,0	0	R	0,2	x
13,60	18,70	Polnord	15,50	0,0	1,1	34	R	0,65	3,1
13,50	20,80	Ponar	16,45	0,3	5,5	167	R	0,57	142,5
16,00	35,00	Pozmeat	26,00	0,0	0,0	0	R	0,75	x
10,00	17,00	PPWK	11,50	6,0	13,0	571	R	0,91	21,6
3,54	6,40	Prochem	5,40	0,0	38,5	3563	P	0,63	x
2,92	6,00	Protektor	2,92	0,0	0,0	0	W	0,27	x
1,05	2,90	Próchnik	1,05	-0,9	2,1	1000	P	0,96	x
8,60	14,20	Ropczyce	9,90	2,1	8,1	410	P	0,45	5,8
25,00	43,00	Sanok	28,00	-0,7	55,7	990	P	0,85	23,6
1,21	4,31	Sanwil	1,49	0,0	3,0	1010	R	0,21	x
3,61	12,90	Skotan	3,80	-2,6	10,6	1400	W	0,30	2,7
13,05	19,50	Stomil B	14,70	1,4	3,2	110	P	0,42	7,5
7,40	22,50	Suway	9,40	0,0	0,0	0	W	0,53	x
0,61	3,80	Tonsil	0,67	1,5	0,3	260	P	x	x
0,36	1,60	TUP	0,39	2,6	0,8	1100	W	0,22	x
7,00	15,20	TU Europa	9,65	0,0	0,0	2	W	1,71	12,1
11,60	21,00	Unimil	15,85	5,7	0,1	2	R	0,67	5,7
17,00	29,20	Visco	27,00	4,2	3,5	65	R	1,07	10,8
6,10	10,60	Vistula	6,65	0,0	15,2	1146	P	0,33	4,8
3,61	7,65	Wafapomp	4,40	0,0	0,0	2	R	0,36	x
2,61	4,40	WFM Oborniki	2,90	-3,3	3,6	616	P	0,48	x
19,25	34,60	Wistil	28,60	0,0	12,9	225	R	0,31	2,8
47,50	75,00	WKSM	71,00	0,0	0,6	4	R	1,12	24,6
8,15	16,80	Wólczanka	8,15	-1,2	201,7	12005	P	0,23	7,4
4,95	9,75	ZEG	5,25	0,0	2,1	200	W	0,20	8,2
18,50	40,30	ZEW	18,50	0,0	0,0	0	P	0,59	x

Wartości indeksów giełdowych

	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	12 688,87	12 802,09	0,8
WIG 20	1 128,38	1 138,84	0,7
MIDWIG	884,53	891,95	0,5
NIF	50,14	50,90	0,7
WIRR	1 822,43	1 833,43	0,8
TECHWIG	621,12	619,65	-0,3
WIG-BANKI	17 031,69	17 297,90	0,9
WIG-BUDOW	11 159,88	11 191,38	-0,4
WIG-INFO	8 523,32	8 542,61	-0,2
WIG-SPOZYW	7 249,22	7 210,19	-0,6
WIG-TELEKOM	9 127,74	9 080,89	-1,1

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 3 września:

MAZUR - NWZA (zmiany w statucie);
BANK HANDLOWY - wypłata dywidendy (1 zł z akcji);
BANK ŚLĄSKI - wypłata dywidendy (3 zł);
IMPEXMETAL - ustalenie prawa do dywidendy (0,18 zł).

Wtorek, 4 września:

MPEC SA - NWZA (wybór RN w drodze głosowania grupami);
BORYSZEW - wprowadzenie do obrotu giełdowego 839.250 akcji.

Środa, 5 września:

ECHO INVESTMEN - NWZA (zmiany w statucie);
STALPROFIL - wypłata dywidendy z akcji (0,50 zł).

Czwartek, 6 września:

HUTA FERRUM - NWZA (kontynuacja NWZA z 23.8; wybór rewidenta do spraw szczególnych).

Piątek, 7 września:

MACROSOFT - NWZA(emisja obligacji);
PROJPRZEM - wprowadzenie do obrotu giełdowego 41.250 akcji Proj-przemu SA.

Notowania ciągłe podsumowanie												
KURS		AKCJE	KURS		Zmia- na %*	OBRÓT		Ry- nek	P/BV C/WK	P/E C/Z		
Min. zł	Maks. zł		Otwarcia zł	Zamknię- cia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)					
Akcje												
0,91	5,90	4Media	1,21	1,25	5,9	612,8	248854	R	2,31		x	
43,50	124,00	Agora	45,10	46,70	2,2	4378,7	47617	P	2,81	12,9		
16,55	41,10	Agros	18,00	18,00	2,9	0,7	20	P	0,68		x	
15,20	42,00	Amica	16,50	16,50	0,0	7,2	220	P	0,53		x	
41,30	69,80	AMS	61,80	61,80	0,2	24,7	200	P	3,95	39,8		
8,70	14,50	Apator	10,25	10,45	0,5	27,9	1350	R	0,75	16,8		
11,75	31,50	Apexim	17,15	17,00	0,0	135,4	3990	R			x	
1,05	6,90	Atlantis	1,32	1,31	0,8	12,1	4600	P	0,67		x	
11,50	19,25	Bauma	15,50	15,50	7,3	0,2	5	R	1,58	14,4		
0,80	19,50	Beton Stal	0,98	1,08	9,1	52,8	25232	R			x	
45,50	70,60	Bank Handlowy	53,50	54,50	0,9	1299,7	12185	P	0,99	27,1		
3,48	9,70	BIG BG	3,90	3,89	-0,3	809,6	104199	P	1,22		x	
4,08	8,65	Boryszew	5,05	5,20	7,0	10,5	1010	P	1,06	9,9		
64,00	86,00	BOS	71,00	71,00	-1,5	6,8	48	P	1,60	134,5		
145,00	248,00	BPH	163,00	165,50	-0,3	4279,4	13126	P	0,97	18,3		
82,40	145,50	BRE	96,50	96,00	-0,7	3569,3	18538	P	0,97	7,0		
184,00	285,00	BSK	245,00	244,00	-1,6	1322	2727	P	1,30	12,6		
17,00	30,10	Budimex	19,75	19,90	0,3	601,6	15163	P	0,93	11,2		
27,70	43,70	BZWBK	34,80	36,50	4,6	3526,4	50023	P	1,24	23,2		
4,30	13,90	Centrozap	5,45	5,70	5,6	32,8	3005	P			x	
19,40	32,20	Cersanit	19,50	19,70	1,5	298,8	7617	P	1,84	8,3		
37,00	109,00	Comarch	37,70	37,90	0,8	719	9510	P	2,21	24,6		
71,60	130,50	ComputerLand	80,00	80,20	0,2	5293,5	32988	P	4,15	21,1		
18,00	44,00	CSS	17,20	18,00	-0,6	7,9	221	R	1,71	15,8		
24,60	43,50	Debica	27,00	27,30	0,7	229	4215	P	0,68	23,9		
73,00	140,00	Echo	79,80	80,00	1,3	22,5	141	P	1,31	7,9		
12,90	28,00	Efekt	21,00	21,80	0,0	88,7	2070	R	1,22	32,9		
104,00	212,00	EFL	205,00	204,50	-1,2	8181	20045	P	2,11	24,3		
17,10	30,20	Elektrobudowa	19,00	19,65	3,4	407,4	10530	P	1,30		x	
17,00	59,30	Elektrim	21,00	20,50	-1,9	9157,7	221060	P	0,48	0,6		
0,96	3,44	Elektroex	1,34	1,38	3,8	434,6	164391	P	0,42	6,6		
14,20	37,00	Elkop	—	16,80	0,0	0	0	W	0,57		x	
5,20	32,00	Elzab	5,20	5,20	0,0	8,8	845	P	0,21		x	
22,00	44,50	Energopld	26,70	26,70	-0,4	24	450	P	0,58		x	
10,10	27,00	Energopn	16,75	16,00	-4,8	3,3	100	P	0,53		x	
0,34	10,50	Eurobud	0,34	0,37	8,8	79,1	109494	W			x	
17,30	39,70	Exbud	18,50	18,45	-1,9	33,9	917	P	1,05		x	
15,35	20,40	Farmacol	18,50	18,75	1,4	113,8	3057	P	0,86	5,9		
13,90	25,90	Frantschach	18,50	18,60	0,5	555	15046	P	1,48	5,0		
1,82	4,20	Getin	1,83	1,86	1,6	3,7	1001	R	1,40		x	
36,00	59,50	Grajewo	56,00	56,00	0,2	33,6	300	P	1,40	10,0		
21,30	30,00	Groclin	—	22,60	0,0	0,0	0	R	1,47	9,4		
1,80	1,91	Hoga	1,75	1,81	-5,2	26,3	7380	W	0,87		x	
4,70	33,00	Howell	5,75	5,65	-0,9	5,7	500	P	0,55	9,9		
3,72	6,40	Hydrotor	3,89	3,90	1,6	17,9	2297	R	0,32	3,5		
2,59	9,00	IGroup	—	2,95	0,0	0	0	R	0,80		x	
13,10	33,00	Impexmet	18,50	19,00	2,4	1,3	35	P	0,56	24,6		
4,90	14,65	Interia	4,95	4,90	-0,8	58,5	5921	R	1,00		x	
7,40	22,00	Irena	13,70	14,15	0,0	37,7	1350	P	1,36	41,9		
28,00	44,10	Jelfa	41,00	41,00	0,2	754,2	9201	P	0,84	12,8		
12,50	22,50	Jutrzenka	17,00	17,10	0,0	44,2	1292	P	0,52	12,4		
3,24	7,65	Kable Holding	3,52	3,54	-0,6	113	16128	P	0,65		x	
34,60	67,00	Kety	41,00	41,10	0,2	230,4	2802	P	1,26	17,3		
12,95	32,80	KGHM	15,00	15,60	4,3	6042,1	196270	P	0,79	8,3		
43,20	56,90	Kogeneracja	46,60	46,70	-0,2	10,2	109	P	1,08	39,5		
4,45	11,35	Kompap	10,05	10,10	-0,5	10,3	510	R	0,82		x	
9,00	30,00	Kopex	10,20	10,20	1,0	0,9	44	R	0,24	6,8		
3,00	14,30	KPPB-BICK	3,02	3,02	-1,0	2,1	351	P	0,22		x	
12,80	18,45	Kredyt Bank PBI	18,00	18,00	0,0	7777,7	216454	P	1,13	7,4		
32,00	47,00	Krosno	44,50	45,90	-0,2	19,1	210	P	0,96	13,6		
4,89	9,10	Kruszwica	5,30	5,85	6,4	12,6	1133	P	0,71	12,3		
14,00	29,00	Lentex	16,30	16,80	-0,6	98,1	3000	P	0,70	17,7		
0,35	3,57	LETA	0,44	0,48	9,1	46,9	51034	W			x	
13,10	27,50	LG PetroBank	24,80	25,00	0,4	54,3	1090	P	1,83	21,8		
46,50	52,50	LPP	50,60	50,50	-0,6	40,4	400	R	1,54	7,2		
13,20	101,00	Macrosoft	13,50	13,50	0,0	7	260	P	1,92		x	
6,00	11,40	Manometry	9,80	9,70	-1,0	14,4	740	R	0,93	50,9		
1,48	10,75	MCi	1,56	1,58	-0,6	67,4	21348	R	1,05	173,6		
19,80	36,10	Mennica	27,70	28,90	5,1	31,8	563	P	0,80	8,7		
6,90	9,00	Mieszko	7,00	6,90	-0,7	288,6	20726	R	1,02	8,2		
8,80	14,75	Mitex	11,70	11,25	-3,8	4,8	210	P	2,11	6,1		
3,12	5,75	Mostalexp	3,25	3,25	-1,5	121,5	18623	P	0,59	5,0		
11,50	18,40	Mostalgd	—	12,80	0,0	0	0	P	0,68	5,8		
8,60	16,65	Mostalpic	—	9,20	0,0	0,0	0	P	0,32	2,8		
4,45	15,10	Mostalsdi	5,55	5,85	2,6	34,2	2956	P	0,51	5,6		
7,65	15,80	Mostalwar	7,60	7,65	0,0	53,3	3526	P	0,54		x	
5,10	14,75	Mostalwab	5,60	5,80	0,0	28,4	2459	P	0,65		x	
6,35	14,00	MpecWro	7,05	7,05	0,0	5,5	392	P	0,90	8,3		
7,15	118,00	Netia	8,70	8,75	0,0	2038	116077	P	1,14		x	
0,71	17,60	Ocean	0,89	0,93	4,5	286,6	153664	P	1,11		x	
9,20	20,50	Okocim	11,50	11,50	-0,4	38,8	1688	P	0,71		x	
6,20	15,00	Otawa	7,00	7,35	5,0	40,8	2879	P	0,54	4,0		
36,80	210,00	Optimus	51,50	52,80	1,5	1533,4	14532	P	2,14			
15,10	34,90	Orbis	16,85	17,20	0,3	2388,2	69723	P	0,74	13,5		
11,05	28,50	ORP	14,05	14,50	3,2	152,1	5254	P	0,74	4,2		
0,86	40,00	Pazur	0,91	0,96	2,1	107,1	53178	R	4,2		x	
73,50	123,00	PBK	82,00	82,50	0,5	3908,9	23583	P	1,04	11,3		
46,80	75,30	Pekao	65,00	67,10	2,0	14803,6	111884	P	1,83	11,7		
26,10	38,90	PGF	29,70	30,00	0,0	662,7	11050	P	1,75		x	
5,85	11,20	Plasecki	7,20	6,90	-1,4	20,5	1471	R	0,72	9,8		
15,90	22,60	PKN	17,35	17,80	2,0	13352,2	379057	P	1,10	12,3		
3,62	8,25	Polifarb CW	3,70	3,69	1,1	22,5	3036	P	0,50	32,7		
15,55	24,40	Poligrafia	—	19,80	0,0	0	0	R	2,36	11,5		
7,45	19,00	PolienaE	7,80	7,80	-2,5	0,1	5	R	0,61	9,0		
4,30	6,10	Projprem	—	4,34	0,0	0,0	0	R	0,74	15,8		
83,10	247,50	Prokom	84,00	84,10	-0,5	6919,3	41238	P	2,19	14,9		
11,70	16,50	Prosper	13,90	13,80	-0,7	15,1	544	P	0,85	5,7		
5,60	8,80	Rafako	5,80	6,00	0,0	32,8	2745	P	0,97		x	
22,20	54,00	Relpol	32,00	32,90	3,8	129,9	1999	P	0,69	3,6		
2,00	4,99	Remak	2,09	2,16	0,5	34,6	8030	P	0,24		x	
2,06	5,45	RolimpeX	2,30	2,33	3,1	200	43153	P	0,67		x	
3,40	14,11	Simple	3,50	3,40	-1,4	0,8	110	P	0,88		x	
17,50	123,00	Softbank	22,90	22,70	-1,7	4655,1	101625	P	1,42	24,2		
1,33	3,10	Sokolow	1,72	1,65	-4,1	369,9	109331	P	0,49		x	
2,19	24,00	Stalexport	2,52	2,58	0,4	71,2	13704	P	0,35		x	
9,50	18,50	Stalprod	10,50	11,00	7,8	28,9	1350	P	0,56	14,9		
7,30	14,50	Stalprofi	7,85	7,95	0,6	0,4	24	W	0,49	2,1		
7,40	28,50	Sterpro	8,40	8,35	0,6	1	60	P	1,37	29,4		
1,31	21,00	STGroup	1,64	1,65	-0,6	100,6	30601	R	0,73		x	
21,40	34,00	Stomil Olsztyn	22,90	24,00	2,6	121,5	2549	P	1,20	23,5		
2,00	2,89	Strzelec	2,50	2,54	0,4	89,1	17791	R	1,02	103,7		
2,56	4,18	Swarzedz	2,69	2,69	-1,1	28,4	5257	P	1,84	19,5		
23,60	41,00	Szeptel	24,70	25,00	5,9	559,2	11180	R	12,10		x	
14,90	30,00	Talex	15,30	15,30	0,0	3,1	100	R	1,50	17,7		
0,62	14,15	TIM	0,74	0,74	0,0	85	57953	R	0,62		x	
12,00	34,00	TP SA	12,90	12,95	-0,8	24083,5	93					

Mimo wyraźnego pogorszenia się nastrojów inwestycyjnych na giełdach światowych, na warszawskim parkiecie w ciągu ostatniego tygodnia dominował popyt na akcje. Co prawda generowane obroty na poszczególnych sesjach w dalszym ciągu pozostawiają wiele do życzenia, nie mniej jednak widoczne wstrzymanie się podaży jest jak najbardziej pozytywnym czynnikiem na drodze do poprawy giełdowej koniunktury. Szczególnie zadziwiająco odpornością na złe wieści spoza granic naszego kraju wykazali się inwestorzy podczas dwóch ostatnich sesji. W tym czasie giełdy Nowego Jorku zanotowały znaczne spadki, które pociągnęły w dół inne liczące się rynki (Niemcy, Anglia, Francja, Japonia).

Impulsem, który zapoczątkował zniżki za oceanem był podany we wtorek indeks zaufania konsumentów USA. Oczekiwano niewielkiego wzrostu (ze 116,5 na 117,5). Rzeczywistość odbiegała od tych prognoz (114,3), co zaniepokoiło inwestorów. Wiadomo, że wzrost gospodarki bez wewnętrznego popytu jest niemożliwy. Przekonali się o tym Japończycy, których wrodzona skłonność do oszczędzania nie pozwalał gospodarce Kraju Kwitnącej Wiśni wyrwać się z objęć recesji, czego efektem jest spadek indeksu Nikkei

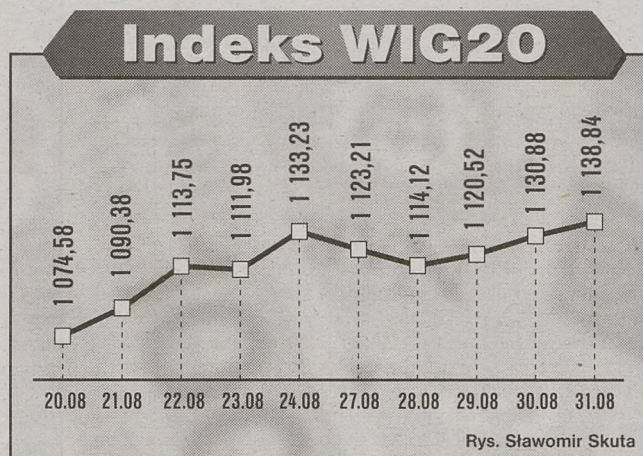
do wartości z 1984 roku. W środę Departament Handlu USA poinformował o 0,2-proc. wzroście PKB za drugi kwartał tego roku. Tylko na chwilę uspokoiło to rynek. Wkrótce przedstawicielem takich spółek jak: Sun Mi-

Zdaniem analityka

Pod prąd

do wartości z 1984 roku. W środę Departament Handlu USA poinformował o 0,2-proc. wzroście PKB za drugi kwartał tego roku. Tylko na chwilę uspokoiło to rynek. Wkrótce przedstawicielem takich spółek jak: Sun Mi-

odczytana jako brak woli obecnej władzy do akceptacji wyliczeń zdymisjonowanego ministra Bauca, co mogło oznaczać małe restrykcyjne projekt przyszłorocznego budżetu. Rynek jednak uznał obecne zawi-



rosystem, Corning, AMD podzielili się z inwestorami swoimi obawami odnośnie przyszłych okresów rozliczeniowych, co spowodowało kolejną falę sprzedaży akcji.

Rodzima giełda zachowywała w tym czasie zadziwiający spokój. Na opanowanie strony podażowej wskazuje także brak reakcji na wtorkową dymisję ministra finansów. Taka decyzja premiera mogła być

rowania na szczycie władzy jako mało istotne w obliczu wrześniowych wyborów. Jest prawie pewne, że kondycja finansów państwa w następnych latach zależała będzie od SLD, więc dopiero po wyborach będziemy mogli przekonać się, w jakim stopniu stanie się skłonna do oszczędzania następna ekipa rządząca. Do tego czasu merytoryczna dyskusja dotycząca przyszłych budżet-

tów pozbawiona będzie większego sensu.

Ostatnia sesja tygodnia przyniosła nam wzrosty. Miejsce Elektrimu, ciągnącego w górę główne indeksy, zastąpiła KGHM. WIG20 zakończył tydzień 0,5-proc. wyżej w porównaniu do ubiegłego piątku. Biorąc pod uwagę sytuację na światowych giełdach, wynik ten należy uznać za sukces. W piątek o godz. 16.00 NBP podał dane dotyczące wysokości lipcowego deficytu na rachunku obrotów bieżących. Okazał się on być dużo lepszy od prognozowanego (296 mld dolarów zamiast spodziewanych 600 mld). To nieoczekiwane polepszenie ujemnego bilansu wymiany dolarowej z zagranicą wzmocniło popyt w fazie ustalania kursów końcowych, szczególnie widoczne na rynku kontraktów terminowych, gdzie zamykanie krótkich pozycji podniosło kurs wrześniowych kontraktów na WIG20 o 13 pkt.

Ze względu na poniedziałkowe święto w USA (Labour Day) oraz przynajmniej chwilowe uwolnienie się spod wpływu Nasdaq, piątkowe zakończenie notowań w Nowym Jorku będzie mniej istotne, jeżeli chodzi o losy najbliższych notowań w Warszawie. Większy wpływ będzie miała interpretacja ekonomistów podanego na pierwszy rzut oka rewelacyjnego deficytu na rachunku obrotów bieżących.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
DM POLONIA NET SA

Z pozycji gracza

Na przekór politykom

jest zadziwiająca o czym świadczą dwa kolejne tygodnie wzrostu w Warszawie, gdy giełdy świata przeżywają kolejną falę spadkową, gospodarka nie kwitnie, a rynek poddany jest politycznemu ostrzałowi.

Widoczna jest koncentracja popytu na dużych spółkach z równoczesnym osłabieniem siły relatywnej sektora bankowego. Słaba jest też budowlanka, co w aktualnej sytuacji gospodarczej jest dość oczywiste. Spore wahania cen odnotowują spółki sektora teleinformatycznego. Mechanizm pogłoskowo-plotkowy umiejętnie sterowany przez niektóre gazety po-

zwolił wznieść cenę Softbanku w okolice 25 złotych. Wzrost ten poparty był sporymi, jak na dzisiejsze czasy, obrotami. Po tem odpowiednie dementi w prasie i 10 proc. spadek...

Za to wzrosty Optimusa może nie tak spektakularne, ale trwalsze, pozwoliły na ukształtowanie się na wykresie tej spółki wyraźnego trendu wzrostowego. Być może, gdy cena zamknięcia sesji trwale przekroczy 53 złote, to droga do wzrostu o kolejne kilka złotych wydaje się otwarta. Podobnie wyglądają wykresy kilku innych spółek, także osoby o technicznym podejściu do

rynku mogą coś dla siebie wybrać. Pewien niepokój można zauważyć wśród szortowców (zwolenników krótkich pozycji). Kilka wzrostowych sesji plus zmniejszająca się ujemna baza wskazują, że otwieranie krótkich pozycji jest coraz bardziej ryzykowne. Różnice pomiędzy zachowaniem się indeksów a opinią analityków i poglądami większości graczy wskazuje, że jesień na giełdzie nie musi być podobna do reszty roku. Z drugiej strony opublikowane wyniki na rachunku obrotów bieżących wskazują na stabilizację w eksporcie i zwolnienie importu. Czyżby gospodarka jeszcze zwalniała? Jeżeli tak naprawdę się dzieje to spodziewana poprawa wyników gospodarki w IV kwartale może się opóźnić.

GRACZ

Na rynku walutowym

Na jaw z niewiarygodnym wydarzeniem mijającego tygodnia była dymisja ministra finansów Jarosława Bauca. Myliłby się jednak ten, który wiązałby z tym faktem jakiś dramat na rynku złotego. Rzeczywiście w pierwszej chwili po opublikowaniu informacji polska waluta nieco się osłabiła, ale bardzo szybko wróciła do poziomu wyjściowego. Dlaczego tak się stało, przecież jeszcze niedawno taka wieść musiałaby wywołać szok?

Otóż, po pierwsze, inwestorzy mają świadomość, że obecnemu rządowi i tak nie zostało już wiele czasu. Po drugie, premier Buzek podtrzymał obietnicę, że przyszłoroczny deficyt budżetowy nie przekroczy 40 mld zł. Po trzecie, nowym ministrem została Hanna Wasilewska-Trenkner, która od sześciu lat odpowiada za tworzenie ustawy budżetowej, co oznaczało, że nie powinno dojść do dużych opóźnień (pani minister potwier-

dziła zresztą, że dużych zmian w istniejącym już projekcie nie będzie). Po czwarte, polskiej walucie pomogły dobre prognozy dotyczące lipcowego deficytu obrotów bieżących, który miał być opublikowany w piątek po południu (przede wszystkim oczekiwano, że eksport wciąż będzie powyżej 2,5 mld zł). Wczoraj o 16.00 okazało się, że stan rachunku obrotów bieżących jest nawet znacznie lepszy niż spodziewali się tego analitycy (296 mln USD deficytu wobec 660 mln USD średniej prognoz).

Nie zaobserwowaliśmy jednak umocnienia polskiej waluty. Poprawa wynika bowiem w znacznej mierze z wyraźnego wzrostu nadwyżki niesklasyfikowanych obrotów bieżących (handel przygraniczny), co uznano za czynnik sezonowy. Poza tym import wciąż jest słaby, co oznacza, że popyt wewnętrzny kuleje. Cześć inwestorów uznała, że przybliży nas to do obniżki stóp procentowych.

MARK ZUBER,
analityk finansowy
Departamentu Skarbu Banku
Przemysłowo-Handlowego SA

Zakłady Magnezytowe Ropczyce SA kupiły 100 proc. akcji Mostostalu Kraków Firma Handlowa SA za 3,5 mln zł.

Unimil SA podpisał kontrakt o wartości 0,5 mln USD na sprzedaż przerzutowy na rynek rosyjski. Ogólna wartość umowy wynosi 500.000 USD. Kontrakt jest najpoważniejszym porozumieniem handlowym dotyczącym rynku rosyjskiego zawartym przez spółkę w dotychczasowej historii, który umożliwi szerokie wejście wyrobów spółki na ten rynek. Zarząd spółki poinformował także, że 24.08.2001 rezygnację z pełnionej funkcji Członka Zarządu złożyła Grażyna Gołda.

Zarząd Optimusa poinformował, że 28 sierpnia 2001 r. uzyskał informację o postanowieniu Sądu Rejonowego w Warszawie o zarejestrowaniu podwyższenia kapitału zakładowego spółki zależnej Xtrade SA do kwoty 47.169.508 PLN. Podwyższenie kapitału zakładowego nastąpiło poprzez emisję

1.586.627 nowych akcji serii C, o wartości nominalnej 4 PLN każda. Akcje te zostały objęte przez BRE Bank SA oraz Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie SA Po rejestracji zmiany kapitału zakładowego Optimus posiada 57,97 proc. kapitału zakładowego spółki Xtrade SA, BRE Bank SA - 24,90 proc., Commerce One - 8,65 proc. a Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie SA - 8,48 proc. kapitału zakładowego.

Jednocześnie w ubiegłym tygodniu pojawiła się informacja o możliwości zakupu przez Optimus akcji we wrocławskiej spółce STGroup. Ta ostatnia przedstawiła nową strategię rozwoju. Poinformowano, że równolegle z restrukturyzacją prowadzone są rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Z informacji, które pojawiły się w mijającym tygodniu wynika, że wśród potencjalnych inwestorów znajduje się Optimus. Informacja nie pozostała bez wpływu na giełdowy kurs STGroup.

Tydzień na skróty

Elektroniczna platforma obrotu papierami skarbowymi organizowana wspólnie przez Centralną Tabelę Ofert, Polską Grupę Finansową oraz środowiska bankowe może rozpocząć działalność na początku listopada. Organizacją platformy ma się zająć Centralna Tabela Ofert, której jednym z udziałowców jest Giełda Papierów Wartościowych. W przyszłości na CTO może odbywać się również handel instrumentami pochodnymi na stopy procentowe oraz waluty.

Wiesław Kaczmarek z SLD, typowany przez analityków na przyszłego ministra skarbu, nie wykluczył, że jeśli Sojusz wygra wybory, zablokuje transakcję sprzedaży 17,6 proc. akcji PKN Orlen SA. Nafta Polska wysłała zaproszenia do zakupu akcji PKN Orlen na początku sierpnia. Obecnie prowadzi negocjacje w tej sprawie z węgierskim koncernem MOL i austriackim OMV. Zakończenie prywatyzacji planowane jest na wrzesień. Nafta Polska, będąca spółką powołaną do prywatyzacji sektora paliwowego, ma 17,6 proc. akcji PKN, a skarb państwa chce zatrzymać pozostałe 10 proc. Kaczmarek dodał, że ewentualna decyzja będzie zależała od nowego ministra skarbu. - *Na pewno jednak transakcja ta będzie poddana weryfikacji przez nowego ministra skarbu i jeżeli analizy pokażą, że jest ona niekorzystna dla szeroko rozumianego sektora chemicznego, to zostanie ona zablokowana* - powiedział polityk SLD. Dodał, że jeśli SLD wygra wrześniowe wybory parlamentarne, to utworzony przez niego rząd nie będzie sprzedawał akcji KGHM.

Prawdopodobnie we wrześniu zostanie złożony wniosek o postawienie spółki giełdowej **Espebepe Holding SA** w stan upadłości. W czerwcu tego roku Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Espebepe Holding SA nie podjęło uchwały o likwidacji spółki, o co wnioskował zarząd, ze względu na stratę, jaką w zeszłym roku przyniosła spółka. Wynik finansowy spółki za rok 2000, to strata brutto 3 380 734,50 zł. Zgodnie z uchwałą ZWZA strata miała, według zarządu, zostać pokryta z zysku zakładanego w kolejno po sobie następujących latach bilansowych. Jedną

z większych inwestycji realizowanych ostatnio przez Espebepe był terminal pasażerski na lotnisku Szczecin-Goleniów, którego budowa kosztowała 41 mln. zł. Generalnym wykonawcą inwestycji było Szczecińskie Konsorcjum Budowlane w składzie: Espebepe Holding SA, Stocznia Szczecińska Porta Holding SA i Calbud sp. z o.o. W ramach restrukturyzacji spółki planowane było zwolnienie z pracy 55 osób spośród 302 zatrudnionych. Firma rozważała też sprzedaż należących do niej nieruchomości i terenów w Szczecinie i w Świnoujściu.

Kredyt Bank podtrzymał prognozę zysku netto na 2001 rok w wysokości 232 mln zł wobec 215 mln zł zysku netto osiągniętego w 2000 roku. Zarząd Kredytu Banku wierzy, iż dzięki współpracy z TUIR Warta w zakresie bancassurance zwiększy liczbę klientów. - *Chcemy, żeby w 2004 roku 10 procent klientów Warty było klientami Kredytu Banku, a 10 procent klientów banku klientami ubezpieczyciela* - twierdzą przedstawiciele zarządu. Od stycznia przyszłego roku Kredyt Bank i Warta rozpoczną wspólne oferowanie produktów bankowo-ubezpieczeniowych. Natomiast od września tego roku zostanie uruchomiony trzymiesięczny program pilotażowy w trzech placówkach banku. Wspólna oferta została przygotowana przy współpracy strategicznego inwestora w obu firmach, którym jest belgijska grupa KBC, posiadająca odpowiednio 49,9 proc. udziałów w banku oraz 40,03 proc. w towarzystwie ubezpieczeniowym.

4Media zrezygnowały z planów przeprowadzenia dużej publicznej emisji akcji w tym roku w związku z podpisaniem umowy inwestycyjnej z inwestorem, który nie chciał się ujawnić. 4Media SA podały w czwartkowym komunikacie, że podpisana umowa inwestycyjna oraz finalizowane rozmowy z gronem inwestorów finansowych zaspokajają potrzeby finansowe spółki związane z realizacją przedstawionych wcześniej projektów inwestycyjnych. **(DER)**

W powyższym podsumowaniu wykorzystano raporty spółek i serwis Polskiej Agencji Prasowej.

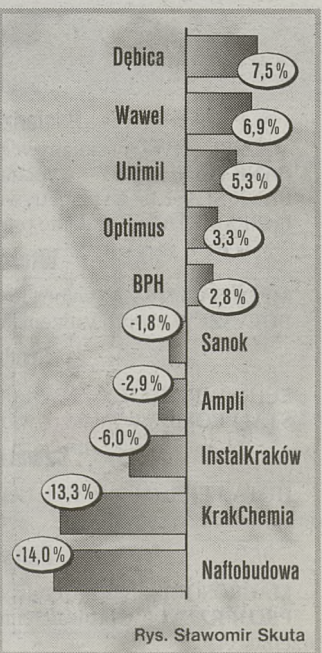
Regionalny przegląd giełdowy

Zarejestrowano spółkę Międzybankowe Centrum Gotówki sp. z o.o., w której 100 proc. udziałów posiada **Bank Przemysłowo-Handlowy**.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy **Stomil Sanok** wybrało do Rady nadzorczej przedstawiciela mniejszościowych akcjonariuszy - funduszy inwestycyjnych DWS i Pioneer Pekao. Podczas walnego zdecydowano również o wyborze doradcy finansowego, który przeanalizuje możliwość wprowadzenia do spółki inwestora branżowego. Stomil Sanok jest największym w kraju producentem wyrobów z gumy. Spółka obniżyła niedawno prognozę zysku na ten rok o ok. 20 proc.

Analitycy DM WBK BZ zachęcają do kupowania akcji **Strzelca**. Ich zdaniem, zarówno Strzelec jak i inne małe browary mogą stać się obiektem przejęcia przez potentatów na rynku. Sytuacja na rynku piwnym (spadek dynamiki rozwoju) powoduje, że małe browary będą pod presją moc-

nych kapitałowo potęg piwnych. Wśród firm zainteresowanych kupowaniem akcji mniejszych browarów wymienia się (nieoficjalnie) m. in. Brau Union. **(DER)**



Pełna kieszeń

NR 38

Polisa dla kupujących na raty

Bezpieczny kredyt

Ubezpieczyć dziś można wszystko, poczynawszy od podróznego bagażu po najbardziej egzotyczne zwierzęta. Jedną z działających na polskim rynku firm oferuje nawet swoim klientom ubezpieczenie strusia emu od padnięcia i uboju z konieczności. Można jedynie przypuszczać, że zainteresowanie tą ofertą nie jest zbyt powszechne. W dobie ogromnej popularności zakupów na raty i różnego rodzaju kredytów coraz większym wzięciem cieszyć się będą natomiast ubezpieczenia zaciągniętych w banku kredytów.

Ubezpieczając kredyt bankowy dla osób fizycznych, firma ubezpieczeniowa zobowiązuje się do jego spłaty w przypadku, gdy kredytobiorca nie może tego zrobić w terminie określonym w umowie. Ubezpieczenie takie stanowi również gwarancję dla rodziny

kredytobiorcy, że w przypadku jego śmierci nie będzie musiała spłacać rat. Przedmiotem ubezpieczenia jest więc w tym przypadku spłata udzielonego kredytu (najczęściej jest to kredyt hipoteczny, ale niektóre firmy ubezpieczają również kredyty konsumpcyjne) wraz z należnymi odsetkami. Umowa, o czym warto pamiętać, nie obejmuje natomiast przewidywania bankowej, kosztów manipulacyjnych, innych opłat oraz odsetek karnych. Jeśli kredyt udzielany był w transzach, możliwe jest udzielenie gwarancji na każdą z nich oddzielnie.

Ochronę kredytów hipotecznych ma w swojej ofercie m.in. Cigna STU i Towarzystwo Ubezpieczeniowe Europa, działające w porozumieniu z LG Petro Bankiem i Bankiem Gospodarstwa Krajowego. W TU Europa ubezpieczenie dotyczy kredytów udzielanych klientom nie posiadającym minimalnego wkładu własnego, czyli tej wartości inwestycji mieszkaniowej, która musi pochodzić z oszczędności klienta. Składka ubezpieczeniowa, płatna jednorazowo, wynosi 8,4 proc. sumy ubezpieczenia. Można również wykupić tzw. ubezpieczenie pomostowe, czyli ochronę

kredytu hipotecznego w okresie przejściowym do momentu uzyskania wpisu do hipoteki. W tym przypadku składka wynosi 1,92 proc. kwoty kredytu na dwa lata z góry. Jeśli ubezpieczonemu uda się uzyskać wpis hipoteczny wcześniej, otrzymuje zwrot nie wykorzystanych składek.

Jak na razie, niewiele firm daje swoim klientom możliwość ochrony zaciągniętego kredytu konsumpcyjnego. Ubezpieczenie takie jest zazwyczaj obwarowane różnego rodzaju warunkami i wcale niełatwo je uzyskać. Przykładowo, w Grupie Ubezpieczeniowej Fi-

lar umowa ubezpieczenia może zostać zawarta jedynie z osobą, która posiada umowę o pracę na czas nie określony i w momencie zawierania kredytu nie znajdowała się w okresie wypowiedzenia. Wymagana wysokość łącznego średniego wynagrodzenia (wspólnie z małżonkiem) dla sumy ubezpieczenia poniżej 2 tys. zł musi wynosić 1,2 tys. zł, a do 5 tys. – 1,5 tys. zł. W tym drugim przypadku konieczne jest również posiadanie poręczyciela.

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Polonia proponuje ubezpieczenie zdolności spłaty kredytu zaciągniętego przez osobę fizyczną w przypadku śmierci lub niezdolności do zarobkowania, będącej następstwem nieszczęśliwego wypadku. Ubezpieczenie dostępne jest w trzech wariantach, jednak okres spłaty kredytu nie może przekroczyć 12 miesięcy.

BEATA CHOMĄTOWSKA

Obniżki w bankach

Kolejne banki reagują na podjętą 22 sierpnia decyzję Rady Polityki Pieniężnej o obniżeniu o 1 pkt. proc. wszystkich stóp procentowych.

Od wczoraj niższe – średnio o 0,8 pkt. proc. – jest oprocentowanie lokat w największym polskim banku, PKO BP. Na dotychczasowym, nie zmienionym poziomie pozostało oprocentowanie na rachunkach internetowych. I tak np. dla depozytu jednomiesięcznego w ramach rachunku e-Superkonto wynosi 14,2 proc. w skali roku. W przypadku standardowej lokaty, opiewającej na ten termin – tylko 11,8 proc. Minimalne oprocentowanie zwykłego ROR-u wynosi 4,5 proc. natomiast 12 proc., jeżeli jest to rachunek internetowy.

Oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych, kredytów odnawialnych dla posiadaczy Superkonta, kredytów gotówkowych i samochodowych zostanie obniżone od 10 września br.

Również Bank Przemysłowo-Handlowy SA obniżył oprocentowanie depozytów i kredytów złotowych dla osób fizycznych i małych przedsiębiorstw. Oprocentowanie depozytów zmniejszyło się średnio o 1 pkt. proc. W przypadku podstawowego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego BPH Sezam wynosi teraz 4,2 proc. w skali roku.

Oprocentowanie kredytów obniżono przeciętnie o 0,7 pkt. proc. przy czym nieco wyraźniej, bo o 0,9 pkt. proc. potaniały kredyty hipoteczne, studenckie i edukacyjne. Oprocentowanie pozostałych kredytów detalicznych zmniejszyło się o 0,5 pkt. proc.

W Pekao SA oprocentowanie lokat jest teraz niższe o 1 pkt. proc. Od 20 września niższych odsetek – 3,5 proc. w skali roku, podczas gdy poprzednio 4,5 proc. – będą mogli spodziewać się posiadacze Eurokonta w tym banku.

W Krakowskim Banku Spółdzielczym oprocentowanie rachunków ROR zmniejszyło się o 0,5 pkt. proc., a lokat terminowych o 0,9 pkt. proc.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie zmniejszył wyjściową stopę oprocentowania kredytów o 0,5 pkt. proc., wkładów a vista i rachunków ROR o 1 pkt. proc., a lokat o 0,75 pkt. proc.

(R)

Cennik codzienny

Pierwszy dzwonek

komplet książek używanych do II klasy gimnazjum	80 – 180 zł
komplet książek nowych do klasy III gimnazjum	200 – 350 zł
książka + ćwiczenia do języka angielskiego Snapshot	60 zł
dzienniczek ucznia	0,80 zł
liczydło	3,60 zł
patyczki do nauki liczenia	2,00 zł
zeszyt 16-kartkowy w kratkę	0,60 zł
zeszyt 96-kartkowy w linie	2,50 zł
zeszyt do nut	0,90 zł
brulion A4, twarda oprawa	6,00 zł
plastelina, 10 kolorów	3,00 zł
modelina, 6 kolorów	2,80 zł
blok rysunkowy A4	1,50 zł
blok techniczny A4	1,60 zł
atrament do pióra	2,00 zł
długopis BIC	1,20 zł
długopis kolorowy Pentel 1 szt.	3,70 zł
segregator szkolny A5	4,50 – 12,00 zł
okładka na zeszyt A5	0,50 zł
ołówki	0,10 – 0,20 zł
gumka do mazania – myszka	0,20 – 0,60 zł
farby plakatowe, 8 kolorów	10,50 zł
farby akwarelowe, 12 kolorów	3,50 zł
pędzelek	0,30 – 1,80 zł
kredki ołówkowe, 12 kolorów	2,50 – 10,00 zł
kredki świecowe	1,50 – 4,00 zł
temperówka	0,80 – 1,50 zł
flamastry, 12 kolorów	3,00 zł
klej w sztyfcie	1,00 zł
linijka 20 cm	0,40 zł
zestaw geometryczny	2,00 – 3,00 zł
cyrkiel	3,20 zł
piórnik z wyposażeniem	11,00 – 15,00 zł
plecak młodzieżowy	20,00 – 150 zł

Opr. MK

Marzenia o dywidendzie

Gratyfikacje płacone przez spółki giełdowe są niekiedy tak małe, że akcjonariuszom nie opłaca się pojechać po nie do domu maklerskiego

Liczba spółek, dzielących się zyskiem z akcjonariuszami, systematycznie spada. W 1998 r. dywidendy wypłaciła co trzecia z firm notowanych na warszawskim parkiecie. Rok później było ich 29 proc., natomiast w ub.r. już tylko 23 proc. Kwoty przeznaczone dla akcjonariuszy są zróżnicowane. W 2000 r. stanowiły średnio 47,8 proc. zysku netto danej firmy. Inwestorzy, którzy otrzymali dywidendę, zyskali przeciętnie ok. 6 proc. wartości posiadanych walorów.

Czasami kwota dywidendy jest tak niska, że inwestorom nie opłaca się odwiedzać domu maklerskiego, żeby ją odebrać. Jeden z naszych Czytelników opowiedział nam taką oto historię. W 1999 r., mimo dużej redukcji zapisów, udało mu się zakupić w ofercie publicznej 70 akcji Polskiego Koncernu Naftowego. Za każdą z nich, po uwzględnieniu przysługującego dyskonta, zapłacił 18,35 zł. Swoją inwestycję potraktował jako długoterminową. Nie sprzedał więc akcji podczas pierwszego notowania, gdy cena była wyższa o 21 proc. od ceny, jaką zapłacił, ani też na po-

czątku 2000 r., gdy można było zarobić już 50 proc. Niedawno otrzymał zawiadomienie o przysługującej mu dywidendzie za ubiegły rok. Ze zdumieniem stwierdził, że jako akcjonariuszowi PKN Orlen przysługuje mu 3,5 zł dywidendy. Nasz Czytelnik nie odebrał pieniędzy, gdyż obliczył, że bilet tramwajowy do domu maklerskiego i z powrotem kosztowałby go więcej.

– Postanowiłem cierpliwie czekać – pisze do redakcji pan Adam Zagaja. – Być może kurs akcji PKN Orlen na tyle wzrośnie, że będę mógł godnie wycofać się z tej giełdowej inwestycji. A może firma będzie w przyszłości bardziej łaskawie obdzielać zyskiem akcjonariuszy?

Iwona Kowal, specjalista ds. rynku wtórnego Domu Maklerskiego Penetrator, potwierdza, iż sytuacja, w jakiej znalazł się nasz Czytelnik, jest rzeczywiście kuriozalna.

– Takie są jednak zasady rynku kapitałowego. Spółka może, lecz wcale nie musi dzielić się swoim zyskiem z akcjonariuszami. O przyznaniu dywidendy i jej wysokości de-

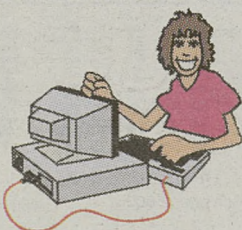
cyduje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, na którym kwestia taka jest poddawana pod głosowanie. Im większy akcjonariusz, tym większe maszanie na przegłosowanie swoich postulatów. Każdy akcjonariusz może dostać tylko taką kwotę, jaka wynika z posiadanych przez niego udziałów, nawet gdyby to było jedynie przysłówowe 5 gr. Pieniądze są przekazywane na indywidualny rachunek w domu maklerskim, a nasz klient może nimi dowolnie dysponować. Z reguły przekazuje je na rachunek bankowy, jako że konta w biurach maklerskich nie są oprocentowane – wyjaśnia Iwona Kowal.

Kwestia wypłaty dywidendy dość często prowadzi do konfliktów. Istnieje bowiem wyraźna sprzeczność interesów udziałowców oraz zarządu. Z ekonomicznego punktu widzenia wprowadzanie pieniędzy poza firmę nie jest zbyt korzystne. Środki te mogą przecież zostać przeznaczone na inwestycje i służyć dalszemu rozwojowi przedsiębiorstwa.

Dokończenie na str. 13

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

**BILETY LOTNICZE
IMPREZY TURYSTYCZNE**



Kraków, ul. Wiślna 2,
tel. 422-03-45, 411-22-88

wielka
promocja urodzinowa



Tylko w 5 urodziny dajemy Ci
specjalną
kartę rabatową.

**G ul. Św. Gertrudy 23
(pod Wawelem), tel. (0 12) 429 51 85**



**Ericsson T20e
15 zł**

+ gra
Tomb Raider

Ceny netto dla wszystkich taryf. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era. Zniżka dotyczy specjalnej taryfy urodzinowej.



**Sony CMD-J5
25 zł**

+ Walkman®



moja

w bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)														Skutki zerwania umowy (kapita-lizacja)	Mini-malny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)							
	Go-tów-kowe	Na działal-ność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)														waluta	Lokaty (miesiące)						Minimalny wkład (w USD)
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36	a vista				3	6	12	24	36		
PKO BP	od 18,9	L	4,5	C do 12	do 9,6 ^E	do 11,8 ^E	do 11,8 ^E	do 12,0 ^E	—	—	do 12,2	—	do 12,4	do 12,9	do 13,2	A (I)	100	USD DEM	1,45 2,25	2,65 3,55	2,60 3,50	2,80 3,40	— —	— —	100-500 (a vista)	
Pekao SA	od 22,25	L	0,1 ^K	C 4,5	7,1 ^E	9,6 ^E	9,7 ^E	9,7 ^E	—	—	9,3 ^E	—	10,5	10,6	10,7	A (I)	500 -1000	USD DEM	1,00 1,80	2,30 2,40	2,40 2,50	2,50 2,65	2,55 2,75	2,60 2,80	100 (a vista) 250	
ING Bank Śląski SA w Katowicach	21 ^E od 24,4	L	—	C 6	S	11,25 ^E do 12,25 ^E	—	11,0 ^E do 12,5	—	—	10,5 ^E do 13,0	—	10,0 ^E do 13,25	14,5	—	A (H)	500	USD DEM	2,50 2,50	3,00 ^E 2,70 ^E	2,90 ^E 3,00 ^E	2,80 ^E 3,20 ^E	— 3,20 ^E	— —	10-100 (a vista)	
Bank Przemysłowo-Handlowy SA	od 20,49	L	do 3,5	C 4,2-10,2	8 ^E	od 9,7 ^E	—	od 10,5 ^E	—	—	10,7	10,8	10,9	11,0	11,1	2% (H)	500	USD DEM	1,60 1,70	2,45 2,25	2,60 2,30	2,70 2,50	2,65 2,60	2,65 2,60	50-300 (a vista)	
Powszechny Bank Kredytowy SA	od 20,1	L	1,5	C 5,10	7,45 ^E do 7,65	10,20 ^E do 10,40	—	10,80 ^E do 11,00	—	—	10,60 ^E do 10,80	—	11,65 do 11,85	11,85 do 12,05	11,85 do 12,05	(A) (I)	500	USD DEM	2,10 1,60	2,25 2,25	2,30 2,30	2,35 2,40	2,75 2,55	2,85 2,55	100 (a vista)	
Bank Zachodni WBK SA (xxx)	od 18,9	od 16,8	od 1,00	4,00	11,00 ^E do 12,90 ^S	10,00 ^E do 12,90 ^S	10,25 ^E do 12,90 ^S	10,45 ^E do 12,80 ^S	—	—	10,45 ^E do 12,50 ^S	11,15	11,50	12,00	13,50	3% (H)	1000	USD DEM	2,50 2,25	3,05 3,10	3,10 3,25	3,25 3,25	3,50 3,35	3,75 3,35	-500 -10 (a vista)	
Górnośląski Bank Gospodarczy SA (xxx)	od 23,3	19,7 + marża	3,0	5,8	8,5 -12,0 ^E	9,0 -13,0 ^E	9,0 -13,0 ^E	12,6 ^E -13,3	12,75 ^E -13,9	12,8 ^E 14,0	12,9 ^E -13,7	12,5 ^E -14,0	12,5 ^E -14,0	13,6 -14,6	13,8 -14,8	7% (H)	200-500	USD DEM	3,30 2,60	do 4,80 do 3,70	do 5,00 do 3,80	do 5,20 do 4,50	do 5,20 do 4,60	do 5,20 do 4,70	10-1000 (a vista)	
Citibank (**) (Poland) SA	od 22,95	—	—	5,5 -7,1	— -12,6	11,0 ^E -12,4	11,05 ^E -13,0	10,9 ^E -13,0	— -	— -	10,9 ^E -13,1	— -	10,5 ^E -13,2	10,5 ^E -12,35	10,5 ^E -13,25	w (I)	1000	USD DEM	— -	do 2,00 do 2,40	do 2,00 do 2,65	do 2,05 do 2,65	do 2,05 do 2,70	do 1,90 ^E do 2,05 ^E	1000	
Deutsche Bank 24 (d. BWR SA)	19,00	od 22	5,0	6,0 -9,0	od 7,0	od 12,3 ^E	od 12,3	od 12,4 ^E	—	—	od 12,5	od 12,5	od 12,5	—	—	A (H)	200-1000	USD DEM	2,00 2,00	do 2,90 do 3,00	do 3,00 do 3,15	do 3,15 do 3,15	— —	— —	250-1000 (a vista)	
Fortis Bank SA	17	L	7,5 ^K (X)	6,0	11,0 ^E -11,30 ^E	12,00 -12,75 ^E	11,90 -12,65 ^E	11,80 -12,60 ^E	—	—	11,60 ^E -12,35	11,40 ^E -12,15	11,00 ^E -11,70	S	S	A (H)	5000	USD DEM	1,75 2,20	1,55 2,45	1,80 2,70	1,90 2,95	1,85 3,10	1,85 3,35	500 USD 1000 DEM	
Kredyt Bank SA (xxx)	od 22,5	L	(X)	C 8,0-9,0	11,6	11,7 do 12,6	11,9 do 12,6	11,9 do 12,8	12,1 do 12,8	12,4 do 13,0	13,45 do 13,75	12,9 do 13,5	13,4 do 13,85	13,8 do 13,9	14,0 do 14,1	A (H)	200-2000	USD DEM	2,50 2,00	3,50 2,90	3,50 3,25	3,80 3,40	3,80 3,50	— —	100	
Bank Ochrony Środowiska SA (xxx)	od 20,5	od 19,2	7,0	C 8,7	11,7	12,5	12,6	12,7	12,8	12,9	13,0	13,3	13,6	13,7	13,8	4% (I)	200	USD DEM	3,00 3,05	3,75 3,65	3,80 3,65	3,85 3,65	3,90 3,90	3,95 3,95	100-500 (a vista)	
Polski Kredyt Bank SA (xxx)	od 23	od 22,5	2,5	7,5	—	12,5 ^E	12,7 ^E	12,3 ^E	12,25 ^E	12,2 ^E	12,0 ^E	13,5	12,0 ^E	13,8	14,0	A (I)	200	USD DEM	2,20 2,00	3,20 2,80	3,10 3,00	3,20 3,10	3,30 3,20	— —	100 euro	
Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xxx)	od 21,75	od 20,25	5,5	C 7,5	—	od 11,3 ^E	—	od 11,6	—	—	od 11,85	od 12,1	od 12,4	od 13,4	—	2,75% (I)	50	USD DEM	2,30 2,55	3,05 3,05	3,10 3,25	3,20 3,55	3,30 3,55	— —	50-250 (a vista)	
Krakowski Bank Spółdzielczy (xxx)	od 19	od 21,5	7,5 ^K	C 8,5 ^K	11,0	do 11,8 ^S	do 11,9 ^S	do 12,5 ^S	do 12,6 ^S	do 12,7 ^S	do 12,8 ^S	do 12,9 ^S	do 13,2 ^S	—	—	3,75% (K)	50	USD DEM	2,80 2,50	3,20 3,00	3,30 3,10	3,40 3,20	— —	— —	50-100	
BIG Bank Gdański SA (xxx)	od 17,8	L	4,5	5,75	—	10,75 -11,5 ^E	11,2 -11,75 ^E	11,4 -12,45 ^E	11,4	11,4	11,3 -11,0 ^E	11,2 -11,5 ^E	11,1 -11,5 ^E	—	—	A (H)	200	USD DEM	2,00 2,00	3,50 3,10	2,80 3,30	3,00 3,50	3,00 3,70	3,50 3,75	300	
Millennium	od 21	—	—	C 3,5-13,0	11,20-13,00	11,30-13,5	11,40-14,00	11,50-14,75	—	—	11,50-13,00	—	12,50-13,50	—	—	A (I)	500	USD DEM	— —	4,10 3,10	4,00 3,20	4,20 3,30	— —	— —		
LG Petro Bank Oddział w Krakowie	od 22,5	L	6-8 (X)	9-12	—	13,5	13,55	12,7-13,00	13,75	13,9	14,2	14,5	15,5	—	—	6-8,5% (I)	100-3000	USD DEM	— —	do 3,70 do 2,00	do 3,80 do 3,80	do 3,50 do 4,00	do 3,50 do 3,60		100	
Gospodarczy Bank Pld.-Zach. we Wrocławiu Oddział w Krakowie	od 20	od 19,5	7	C 7,5	8,0 ^E	11,0	11,2	12,2	12,3	12,4	12,5	12,6	12,8	13,5	13,7	2,5% (I)	250	USD DEM	2,70 2,50	3,50 3,00	3,60 3,20	3,75 3,40	4,00 3,50	4,00 3,60	100 (a vista) 300	
Invest-Bank SA (xxx)	od 24	—	2-5	9-10	-10,5 ^E 11,2 ^H	-12,5 ^E 13,2 ^H	-11,1 ^E 11,8 ^H	-12,4 ^E 12,9 ^H	-11,3 ^E 12 ^H	-11,4 ^E 12,1 ^H	-12,7 ^E 13,2 ^H	—	13,6 14,1 ^H	13,05 -13,75	13,3 -14,0	A (H)	200	USD DEM	2,30 2,20	3,30 3,50	3,40 3,80	3,50 4,50	3,70 4,50	4,00 4,50		
Bank Spółdzielczy Rzemiosła (xxx)	od 19,5	od 18	5	C 6	9,5	10,25	—	11,25	—	—	11,75	12,0	12,25	12,75	13,0	8% (I)	—	USD DEM	2,00 2,00	2,80 2,40	3,20 2,60	3,60 2,70	4,00 2,80	4,40 2,90	200	
Małopolski Bank Regionalny SA	od 18,5	od 19	8,0	9,0	—	12,5	12,6	13,0	13,1	13,2	13,3	13,4	13,5	14,3	14,5	11% (I)	50	USD DEM	3,00 2,40	3,50 3,00	3,60 3,30	3,70 3,40	— —	— —	50	
Bank Rozwoju Eksportu SA (X)	—	WIBOR + marża	3,0	—	—	13,53 13,70 ^E	13,50 13,50 ^E	13,32 13,30 ^E	—	—	13,00 13,10 ^E	13,00 12,80 ^E	13,00 12,30 ^E	S	S	B (H)	50000	Uwagi								
Raiffeisen Bank Polska	—	—	5-8	6,5-8	—	11,7 ^E	11,7 ^E	12,9 -13,2	—	—	13,5 -13,8	—	13,5 -13,8	—	—	A (H)	10000	(X) - obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych (xxx) - dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali								
Bank Spółem SA	—	od 20,5	—	—	13,0	do 13,20 ^E	—	do 13,40	—	—	do 13,60	do 13,90 14,10	15,8	16,1	16,3	B (H)	500	(-) - banki zrzeszone w BGŻ SA (-.-) - Handlobank A - skutki zerwania umowy -								
Lukas Bank	od 20,5	—	—	C 11	11,40 11,70	12,30 ^E 12,8 ^S	12,50 ^E 13 ^S	13,50 ^E 13,90 ^S	—	—	13,85 14,15	13,95 14,25	14,40 14,70	14,60 14,90	14,70 15,00	2,5 % (H)	200	- zróżnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat)								
N.B.S. w Solcu Zdroju Oddział w Krakowie (xxx)	od 20	od 17,5	4-8	C 8	—	10,75	10,75	10,75 -14,0	—	—	11,0 -14,05	11,4 -14,2	11,5 -14,25	12,5	12,5	6% (H)	100	B - w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania C - kredyt w ROR E - stała stopa oprocentowania F - minimalny wkład ustalany w oddziale								
Bank Spółdzielczy w Wieliczce	od 17	od 19	6	8 ^K	—	11,2	11,5	11,7	11,8	11,9	12,0	12,2	12,4	12,6	12,8	3% (I)	50	H - kapitalizacja po okresie umowy I - kapitalizacja zróżnicowana w zależności od rodzaju lokaty K - kapitalizacja kwartalna								
Bank Spółdzielczy w Skawinie	od 20,5	od 21	3,5	C 5	7,75	10,1	10,1	11,5	—	10,5	11,7	10,5	11,2	10,5	10,5	2% (H)	100	L - stawka WIBOR + negocjowana marża Ł - zmienna stopa banku + marża								
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie	od 22	od 20	6	C 8	12,6	13,0 do 13,5 ^E	13,1 do 13,7 ^E	13,3 do 13,9 ^E	13,4	13,5	12,1 ^E 14,2	12,3 ^E 13,8	12,5 ^E 14,5	14,2	—	6% (H)	50 -1000	M, B - zmienne stopy bazowe banku N - w przypadku zerwania umowy lokaty: oprocentowanie a'vista R - wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu								
Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu	16,5-23,9	18-21,5	6	7,2	8,5- -9	11,2- -11,7	—	11,5- -12,2	11,55- -12,3	11,6- -12,4	11,7- -12,5	—	12,2- -12,7	12,5- -13,0	12,7- -13,2	6% (H)	200	S - do negocjacji T - wpłaty terminowe od osób fizycznych pow. 2 000 zł W - jedna piąta oprocentowania								
Bank Spółdzielczy w Krzeszowicach	od 19	od 18 do 21,5	4,5	7	—	10,9	11,0	11,5	—	—	12,0	—	12,2	12,5	—	N	—	Uwaga! Prosimy zainteresowanych banki o informowanie redakcji „Dziennika Finansowego” o zmianach w oprocentowaniu do czwartku (godz. 12). FAX: 61-99-190								

Marzenia o dywidendzie

Dokończenie ze str. 11
Z drugiej strony akcjonariusze nie chcą czekać na potencjalne zyski w przyszłości, dążą więc do nich, gdy jest ku temu

Swoją apetyt na dywidendę szefowa MSP motywowała tym, że przyszły inwestor strategiczny TP SA nie powinien otrzymać prezentu w postaci zysku

Udział dywidendy w cenie akcji*) w proc.

Świecie	49,1
Elektromontaż Warszawa	17,5
Hydrotor	13,8
Kopex	13,6
Mostostal Siedlce	10,8
TIM	10,7
ZREW	10,2
Projprzem	9,2
Permedia	8,9
Bauma	8,6
Stomil O.	2,4
WBK	1,9
Handlowy	1,8
Efekt	1,8
Kogeneracja	1,6
Żywiec	1,4
BSK	1,2
Impexmetal	1,0
Warta	1,0
PKN	0,3

* - dla notowań z 28 sierpnia br.

okazja. Decyzja o wypłacie dywidendy jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy zarządem spółki a akcjonariuszami.

Szczególnie aktywnie o wypłaty dywidend walczy skarbnik państwa, ciągle jeszcze będący dużym udziałowcem wielu spółek. Trudno się dziwić tej zachłanności, biorąc pod uwagę wielkość deficytu budżetowego. W br. doszło do ostrego konfliktu między skarbem państwa a rządami kilku spółek. W przypadku KGHM zakończyło się to zwiększeniem kwoty przeznaczonej do wypłaty dla udziałowców ze 150 do 200 mln zł, z czego 88 mln zł wpłynie do budżetu.

W przypadku Telekomunikacji Polskiej SA skarb państwa liczył na dywidendę w wysokości 156 mln zł, jednak na WZA postanowiono cały wypracowany zysk zachować jako kapitał zapasowy. Na decydującym walnym zebraniu nie było przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa. Nie został nań dopuszczony ze względów proceduralnych.

wypracowanego w przeszłości. Rada nadzorcza spółki tłumaczyła natomiast, że pozostawienie całego zysku w kasie spółki pozwoli skarbowi państwa uzyskać lepszą cenę sprzedaży walerów, będących w jego rękach. Z decyzją WZA absolutnie nie zgadza się MSP, zapowiadając rozstrzygnięcie sporu w sądzie.

Wśród firm wypłacających dywidendy zdecydowanie wyróżnia się wspomniany już wyżej PKN Orlen. Niestety, w znaczeniu negatywnym. Na WZA postanowiono bowiem wypłacić, podobnie jak w roku ubiegłym, symboliczną dywidendę o wartości zaledwie 5 gr na jedną akcję. Nie była to, co prawda, jedyna spółka, wypłacająca tak małą dywidendę, jednak w przypadku PKN łączna kwota przeznaczona do wypłat dla akcjonariuszy stanowi zaledwie 3 proc. zysku wypracowanego w 2000 r. Żadna z pozostałych spółek, decydujących się na wypłatę dywidendy, nie przeznaczyła na ten cel mniej niż 10 proc. zysku. W przypadku

Budopolu, który także obdarował akcjonariuszy wypłatą 5 groszy na każdy waler, udział ten wyniósł aż 45 proc., natomiast firma TIM, dając po 7 gr, przeznaczyła na ten cel ponad 89 proc. zysku.

Najbardziej zadowoleni są niewątpliwie akcjonariusze spółki Frantschach-Świecie. Na WZA postanowiono wycofać nie tylko cały zysk z roku ubiegłego, lecz także pieniądze wypracowane w latach poprzednich, gromadzone w postaci funduszu celowego. Łącznie dało to 441 mln zł, czyli po 8,83 zł na każdą akcję. Dla inwestorów oznacza to zysk ponad 49 proc. Taki jest bowiem stosunek wypłacanej dywidendy do giełdowej ceny akcji.

Kolejne cztery miejsca w rankingu wartości dywidendy przypadającej na jedną akcję zajmują banki: BRE, BPH, PBK i BSK. Wypłacają one od 3 do 5 zł. Banki należą do tych spółek giełdowych, które najczęściej gratyfikują dywidendami swoich udziałowców. Czynniki tak blisko połowa notowanych na par-

cza to, że instytucje te posiadają dużo pieniędzy, na które nie ma zapotrzebowania ze strony kredytobiorców. Banki nie mają też dużych potrzeb własnych, jako że zakończyły już okres intensywnych i kosztownych inwestycji.

Dywidendy wypłacane przez banki nie są jednak tak atrakcyjne dla akcjonariuszy, jak to może wynikać z wyrażonych w złotych wartościach przypadających na jedną akcję. Np. w przypadku BRE, zajmującego po Świeciu drugą lokatę w tym zestawieniu, wypłacana dywidenda o wartości 5 zł stanowi 5,1 proc. ceny akcji, dla BPH dywidenda 4,9 zł to 2,9 proc. ceny, a BSK, dający 3 zł, ma wskaźnik udziału wynoszący tylko 1,2 proc. Zdecydowanie lepiej, oprócz wymienionego już Świecia, prezentuje się np. Elektromontaż Warszawa, dający „tylko” 24 gr dywidendy, co jednak przynosi inwestorom 17,5 proc. zysku. Mało znany Hydrotor z branży elektromaszynowej przyniósł 52 gr na każdą akcję, co dla ich posiadaczy

Dywidendy w niektórych spółkach (w zł)

	2000 r.	1999 r.
Świecie	8.83	1.00
BRE	5.00	8.00
BPH	4.92	0.00
PBK	3.05	2.80
BSK	3.00	4.35
Żywiec	2.50	2.50
ZREW	2.09	2.14
Stomil Sanok	1.70	2.95
Kopex	1.27	1.00
Bauma	1.22	1.00
Instal Kraków	0.30	0.25
Elektromontaż Warszawa	0.24	0.05
Mostostal Export	0.20	0.10
Impexmetal	0.18	0.11
Polifarb	0.15	0.30
Fasing	0.11	0.00
Wandalex	0.09	0.00
TIM	0.07	0.75
Budopol	0.05	0.00
PKN	0.05	0.05

kiecie banków. Pewnym wytłumaczeniem tej hojności jest fakt, iż cały sektor bankowy charakteryzuje obecnie spora nadpłynność finansowa. Oznacza

13,8 proc. zarobku, a działający w tej samej branży Kopex, wypłacając po 1,27 zł, dał zarobić 13,6 proc.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Kto zarobił? Kto stracił? (24.08 – 31.08.2001 r.)

W mijającym tygodniu na warszawskiej giełdzie handlowano przede wszystkim akcjami tużów parkietu. W cenie były duże spółki - PKN Orlen, KGHM, Elektrim, Pekao. Inwestorzy byli

zainteresowani także walerami Prokumu i Softbanku oraz Sokołowa. Pojawiły się spekulacje, że Prokom Software, który ma prawie 10 proc. akcji Softbanku, może podjąć próbę wrogiego przejęcia tej spółki i pewnie stąd

wspomniane zmiany notowań. W czwartek EBOR zawarł ze szwedzkim stowarzyszeniem rolników, właścicielem blisko 20 proc. akcji Sokołowa SA, porozumienie na mocy którego za inwestuje 7,5 mln euro w akcje

spółki. Ponadto bank udzielił Szwedom 5 mln euro pożyczki na inne inwestycje. Pod wpływem tych informacji kurs Sokołowa wzrósł w czwartek na zamknięciu o 8,2 proc., do 1,72 zł za akcję.

Jednak największe zyski w skali mijającego tygodnia przyniosła grupa medialna 4Media. Ta ostatnia zaskoczyła graczy informacją o finalizowanym porozumieniu z inwestorem strategicznym, który ma zapewnić finansowanie spółki na najbliższe 2-3 lata. Doprowadziło to do znacznego wzrostu kursu akcji spółki w minioną środę.

Do największych przegranych mijającego tygodnia należą niewątpliwie posiadacze akcji Protektora i Espebepe. Prawdopodobnie we wrześniu zostanie złożony wniosek o postawienie Espebepe Holding SA w stan upadłości. Przypomnijmy, że wynik finansowy spółki za rok 2000 to strata brutto 3 380 734,50 zł.

Na rynku funduszy inwestycyjnych tym razem spokój. Miniony tydzień nie przyniósł znaczących zmian wartości jednostek uczestnictwa. (DER)

Ubezpieczenia na życie

Spokój i zysk

Sektor ubezpieczeń na życie (w europejskim rozumieniu) rozwija się w naszym kraju od początku lat dziewięćdziesiątych. Pierwsze na rynku były zagraniczne towarzystwa, które w ubiegłej dekadzie rozpoczęły akcję reklamową nowych, nieznanym Polakom produktów. Jednocześnie ruszyła sprzedaż polis życiowych, najczęściej za pośrednictwem sieci akwizytorów, których wtedy rekrutowano głównie wśród studentów. Z czasem działające na polskim rynku towarzystwa dorobiły się zespołów profesjonalnych agentów. Dzisiaj organizowane są specjalne szkolenia dla sprzedawców polis, a poszczególne towarzystwa zapowiadają, że już niedługo wśród agentów będą tylko ludzie z wyższym wykształceniem, pełniący raczej rolę doradców finansowego rodziny niż akwizytorów.

W tej chwili w Polsce działa prawie 40 towarzystw oferujących polisy na życie. Wybór jest ogromny, choć większość rynku opanowały cztery towarzystwa: PZU, Commercial Union, Nationale Nederlanden i Ampicó. Spóźnieni starają się wykroić z ubezpieczeniowego tortu specjalne kawałki - np. klientów o najzasobniejszych portfelach.

Przed wszystkim ochrona

Konkurencja na rynku instrumentów finansowych służących oszczędzaniu spowodowała, że polisy życiowe zaczęliśmy traktować jak formę lokowania kapitału, tymczasem podstawową funkcją ubezpieczenia na życie jest ochrona. Żaden inny instrument nie daje tego typu ochrony (na wypadek śmierci ubezpieczonego). Funkcja oszczędzania może być realizowana, ponieważ w ubezpieczeniach na życie tworzone są rezerwy na przyszłe zobowiązania, a tworzenie tej rezerwy wiąże się z faktem, iż ryzyko (niebezpieczeństwo śmierci) zmienia się wraz z wiekiem osoby ubezpieczonej. Powstawanie rezerwy matematycznej odbywa się różnie w przypadku ubezpieczeń terminowych, mieszanym i innych (szczególnie zostawmy specjalistom), dla ubezpieczonego ważne jest to, że może liczyć na dodatkowe profity. Tak czy inaczej warto zapamiętać, że ubezpieczenie na życie ma dać poczucie bezpieczeństwa rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego, a nie wielkie zyski z zainwestowanego kapitału. Nie powinniśmy porównywać stopy zwrotu z inwestowania na giełdzie, w obligacje czy nawet z lokat bankowych z ewentualnymi profitami z ubezpieczeń życiowych.

Rodzaje ubezpieczeń

Poszczególne towarzystwa proponują najróżniejsze produkty, jednak możemy wyodrębnić kilka podstawowych rodzajów ubezpieczeń na życie:

- terminowe ubezpieczenie na życie,
- ubezpieczenia na całe życie,
- kapitałowe ubezpieczenie na życie,
- ubezpieczenia posagowe,

- ubezpieczenia z funduszem inwestycyjnym.

Terminowe ubezpieczenie na życie może zapewnić (w przypadku śmierci osoby ubezpieczonej) wypłatę rodzinnie zagwarantowanej w polisie kwoty, zabezpieczenie wspólników osoby ubezpieczonej i banku, który jej udzielił kredytu. Krótko mówiąc, w przypadku śmierci osoby ubezpieczonej w okresie trwania umowy towarzystwo wypłaci gwarantowane świadczenie wskazanym osobom (wysokość świadczenia będzie uzależniona od wysokości składki, wieku i płci osoby ubezpieczonej).

Dodajmy, że po upływie okresu wskazanego w polisie umowa ubezpieczenia wygasa, ale jak już wcześniej powiedziano, w tym przypadku funkcją ubezpieczenia jest ochrona.

Aktywne inwestowanie umożliwiające indywidualne ubezpieczenia inwestycyjne. W przypadku niektórych towarzystw klient określa poziom ochrony ubezpieczeniowej i poziom inwestycyjny. Pieniądże trafiają do jednego z funduszy inwestycyjnych, krótko mówiąc, mamy ubezpieczenie na życie i regularnie gromadzimy kapitał.

Możemy także pokusić się o zaufanie do siebie kapitałowej renty na życie. Za jednorazową wpłatę towarzystwo zobowiązuje się wypłacać stałą rentę, także osobie uposażonej po śmierci ubezpieczonego.

Coraz większą popularność zdobywają polisy posagowe. Wykupując taką polisę, zapewniamy dziecku start w dorosłe życie i ochronę finansową na wypadek nieszczęśliwego wypadku. Zgromadzony kapitał, składający się z sumy ubezpieczenia określonej w polisie oraz zysków z inwestycji będzie do dyspozycji po osiągnięciu przez dziecko wieku określonego w umowie (jednorazowo lub w ratach).

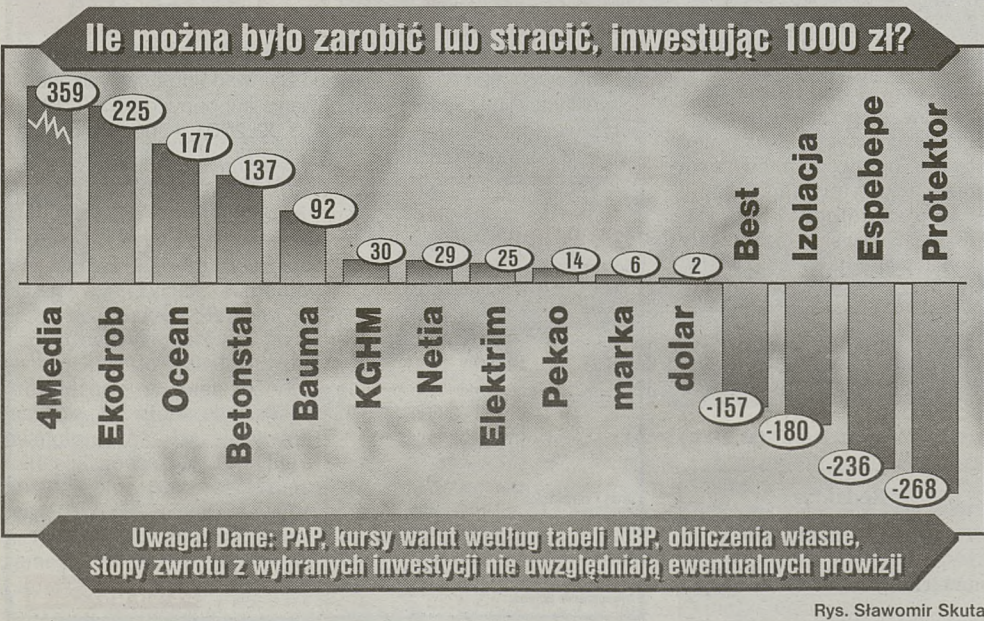
W dobrym towarzystwie

PZU, Nationale Nederlanden, CU, a może zupełnie inne towarzystwo? Na rynku jest duży wybór, warto więc ustalić kryteria, jakie posłużą do oceny oferowanych produktów. Oczywiście szczegóły zadecydują, czy polisa będzie dopasowana do naszych potrzeb, ale wszyscy powinni sprawdzić, czy wpłacane składki będą bezpieczne. Jednym ze wskaźników może być wielkość kapitałów własnych towarzystwa. Powinny być duże, aby ubezpieczyciel był wypłacalny na wypadek gwałtownego spadku wpływów ze składek.

Ważna jest sytuacja finansowa udziałowców ubezpieczyciela. Możemy być pewni, że wielka międzynarodowa firma nie pozwoli sobie na wpadkę polskiego oddziału. Reputacja instytucji o wieloletniej tradycji powinna być argumentem przemawiającym za wykupieniem polisy.

Oczywiście równie ważnym czynnikiem przy ocenie towarzystw ubezpieczeniowych są ich zyski. Porównanie tych ostatnich w okresie kilku lat będzie pomocne w wyborze optymalnego produktu.

JACEK ŚWIDER



Internet wywiera społeczny wpływ na ludzi

Sieć według norm

Badania przeprowadzone na australijskim uniwersytecie Murdoch wykazały, iż teoria łącząca anonimowość użytkowników sieci z wyzwoleniem spod rygorów norm społecznych jest tylko mitem. Zaskakujące wyniki badań dowodzą, że sieciowe pogawędki (czaty) powielają zachowania społeczne ze świata rzeczywistego. Internauci tak samo podlegają wpływom autorytetów i naciskom ze strony grupy. Eksperymenty przeprowadzone przez doktoranta Adama Prolla i profesora psychologii Mike'a Innesa trwały ponad 3 lata.

– Ludzie wykazują tendencje do myślenia, że Internet jest pasywnym, bezosobowym medium komunikacyjnym – po-

wiedział Proll, według którego takie przekonanie to błąd. – Sieć wywiera społeczny wpływ na ludzi. Teraz musimy tylko zrozumieć, w jaki sposób ten proces się odbywa i gdzie tkwią jego przyczyny.

W trakcie badań naukowcy odwiedzali czaty, podając się za fikcyjne osoby. Korzystali też ze wsparcia innych osób (nie znających się wzajemnie) i w ten sposób manipulowali dyskusją. Jeden z zastosowanych podczas badań testów dotyczył czterech zaprezentowanych na ekranie linijek wypowiedzi. W pierwszym momencie wszyscy uczestnicy dyskusji poprawnie wskazali dwie linie tej samej długości, jednak później, pod wpływem odmien-

nych opinii podstawionych rozmówców, zmienili zdanie.

Jest to przykład ulegania presji grupy, analogiczny do tych, jakich doświadczamy w świecie realnym. Z obserwacji Australijczyków wynika również, że dodatkowe wzmocnienie zachowań konformistycznych powodowane było wprowadzeniem do dyskusji osoby – autorytetu. Jej wpływowi ulegały zwłaszcza kobiety. Proll i Innes rozpoczynają teraz nowy projekt – wpływ anonimowości w Internecie na przełamywanie uprzedzeń rasowych. Też, którą chcą udowodnić naukowcy, jest faworyzowanie przez internautów rozmówców będących przedstawicielami tej samej rasy. (MAJER)

Spojrzenie we wrześniowe niebo

Dzisiaj w Krakowie Słońce weszło o godz. 5.55, a zajdzie o 19.24; natomiast, 30 września wzejdzie o 6.38, a zajdzie o 18.20, zatem w ciągu tego miesiąca ubędzie nam dnia aż o 107 minut. W międzyczasie Słońce w swej „wędrownicy” wśród znaków zodiaku przejdzie 23 września o godz. 1.04 ze znaku Panny w znak Wagi.

Skutkiem istnienia zjawiska refrakcji w atmosferze (obiekty na niebie widzimy wyżej niż są one w rzeczywistości), faktyczne zrównanie dnia z nocą nastąpi dopiero w trzecim dniu astronomicznej jesieni, czyli 25 września.

Ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będziemy mieli w połowie miesiąca. W perygeum najbliższej Ziemi będzie Księżyc dwukrotnie: 6 i 28 września, natomiast w apogeum (najdalej od Ziemi) znajdzie się 16 września o godz. 21.

Ozdobą powakacyjnego nieba będzie Jowisz, pięknie widoczny nad ranem w gwiazdozbiornie Bliźniąt jako jasna gwiazda – 2,2 wielkości. Nieco wcześniej, tuż po północy wschodzi Saturn, świecąc jak gwiazda zerowej wielkości w gwiazdozbiornie Byka. Na-

stępnie na ponad godzinę przed wschodem Słońca pojawi się na wschodnim nieboskłonie Wenus jako Gwiazda Poranna – 4 wielkości. Jej jasność dorównuje stacji kosmicznej Alfa, systematycznie rozbudowywana, którą wytrwali obserwatorzy mogą parokrotnie zaobserwować w ciągu nocy, gdy szybko przecina nieboskłon z zachodu na wschód i dzięki temu łatwo „wpada” nam w oko.

Marsa możemy obserwować wieczorem w godzinę po zachodzie Słońca, jednak bardzo nisko nad południowym horyzontem. Ponadto, jasność planety maleje we wrześniu, od -0,9 do -0,3 wielkości gwiazdowej. W pierwszej połowie nocy w gwiazdozbiornie Koziorożca widoczne są Uran i Neptun, ale aby je zobaczyć, trzeba się posłużyć chociażby małą lunetką. Merkury i Pluton przebywają na niebie w pobliżu Słońca i są praktycznie niewidoczne z Ziemi.

Od 6 do 10 września promieniają meteory z roju Drakoniid, związanego z kometa Giacobi-Zinnera. Radian meteorów leży wysoko, prawie w zenicie, w gwiazdozbiornie Smoka. Maksimum aktywności roju wypada około 10 września nad ranem.

ADAM MICHAŁEK

StarOffice 6.0

Gwiazda nadchodzi

Podczas targów Linux Expo firma Sun zaprezentowała nową wersję popularnego pakietu biurowego – StarOffice (Gwiazdne Biuro). W jego szóstej już edycji wyeliminowano błędy, za które krytykowana była aktualna wersja – 5.2. Jednym z zarzutów stawianych StarOffice był duży rozmiar aplikacji. Teraz poszczególne programy będą funkcjonować oddzielnie, a dzięki kompresji cały pakiet zmniejszy się o połowę. Poza tym usunięto przycisk „Start”, który StarOffice umieszczał na pulpicie oraz program pocztowy. Wersja testowa nowego pakietu będzie dostępna od października. Wtedy też poznamy pełną listę poprawek, które pomogą bezpłatnemu StarOffice'owi odebrać część użytkowników pakietu Microsoft Office. (MAJER)

Przełom w technologiach zasilania

Pojemne ogniwo

Firma NEC wspólnie z Japońską Korporacją Nauki i Technologii oraz Instytutem Badań i Innowacji opracowała nowe ogniwo paliwowe. Umożliwi ono budowę baterii o pojemności przynajmniej 10 razy większej od stosowanych obecnie rozwiązań litowych.

Jako elektrody wykorzystano tu węglowe nanorurki – materiał wynaleziony w roku 1991 przez pracownika koncernu NEC, doktora Sumio Iijimę. Nanorurki zostały ostatnio użyte przez firmę IBM przy budowie elektronicznego układu logicznego z jednej cząstki (molekule).

Nanorurki powstają ze splecionych atomów węgla, i choć ich średnica nie przekracza 2 nanometrów (2 miliardowe części metra), są dziesięciokrotnie bardziej wytrzymałe niż stal. Najnowsze odkrycie – ogniwo paliwowe PEFC (polimer elektrolytu fuel cell – polimerowo-elektrolitowe ogniwo paliwowe) jako źródło energii wykorzystuje reakcję chemiczną, zachodzącą pomiędzy atomami wodoru i tlenu. Charakteryzuje się ono także co najmniej 10-krotnie

O tkankach i finansach

Rozmowa z prof. BARBARĄ BILIŃSKĄ z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesem Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików



Fot. Piotr Kędziński

Jutro w Krakowie rozpocznie się XXXVII Sympozjum Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików. Przy tej okazji Towarzystwo będzie obchodziło swoje 40-lecie. Podczas pierwszego dnia zjazdu odbędzie się uroczysta sesja jubileuszowa, w trakcie której nadane zostaną tytuły członka honorowego PTHC oraz przyznawane przez towarzystwo wyróżnienia „Bene meritis” (Dobrze Zasłużony).

– Nazwy histochemia i cytochemia brzmią bardzo obco i niezrozumiale dla przeciętnego człowieka. Czy mogłaby Pani Profesor wyjaśnić, czym się zajmują te dziedziny nauki?

– Histochemia jest to zbiór metod pozwalających na umiejscowienie w tkankach (histochemia) lub komórkach (cytochemia) określonych substancji chemicznych, np. enzymów czy hormonów. Są to zwykle reakcje barwne, czyli możemy powiedzieć, że dzięki nim po prostu „widzimy” w komórce substancję, której szukamy. Metody te są niezwykle wszechstronne i stosowane przez wszystkich zajmujących się naukami biologicznymi. Histochemicy reprezentują rozmaite dyscypliny naukowe, natomiast wykorzystują te same techniki. W zjeździe wezmą więc udział biolodzy, lekarze praktycznie wszystkich specjalności – od anatomów i patomorfologów do klinicystów oraz lekarze weterynarii. W ciągu ostatnich kilkunastu lat bardzo rozwinęły się metody immunohistochemiczne, czyli wykorzystujące reakcję wiązania przeciwciała z antygenem do znalezienia białka w komórce; stanowią one wspaniałe narzędzie między innymi w diagnostyce nowotworów. Jeszcze większe możliwości ma technika hybrydocyto-

chemii, pozwalająca dodatkowo na ustalenie, czy poszukiwane białko jest produkowane w komórce.

– Wydaje się, że te metody badawcze mają nieograniczone możliwości. Czy mają jakieś wady?

– Przede wszystkim trzeba być niezwykle restrykcyjnym w ocenie uzyskanego wyniku. Ponieważ nie są to reakcje ilościowe, wyniku nie otrzymujemy w postaci cyfr, tylko zabarwionego fragmentu tkanki – każdy może indywidualnie ocenić stopień wybarwienia. Stosujemy też wiele metod sprawdzających; aby wykonać jeden eksperyment, musimy przeprowadzić aż trzy reakcje: tę właściwą i dwie kontrole – pozytywną i negatywną, co wymaga wielkiej cierpliwości i dokładności.

– Czy takie badania są kosztowne?

– Niestety, przeciwciała wykorzystywane w metodach immunohistochemicznych są bardzo drogie; ich koszt waha się od kilkuset do kilku tysięcy złotych. W związku z pogarszającą się sytuacją finansową państwa coraz trudniej uzyskać środki na badania naukowe. To przykre, gdyż nasze ośrodki badawcze są obecnie na wysokim poziomie i często jesteśmy równorzędnymi partnerami dla liczących się na świecie naukowców. Wystarczy jednak, że finansowanie badań zostanie ograniczone na rok czy dwa – wtedy nie tylko stracimy swoją pozycję, ale nawet cofniemy się o 10 lat, bo postęp nauki jest tak szybki.

– Jak radzą sobie w tej sytuacji młodzi naukowcy?

– My po prostu nie mamy pieniędzy na stworzenie nowych etatów. Kadra się starzeje i dochodzi do tego, że średnia wieku w zakładzie naukowym wynosi 45 lat i więcej. W związku z tym młodzi jeszcze w trakcie studiów wyjeżdżają na stypendia zagraniczne i jeśli nie mają żadnych szans w Polsce, to zostają tam. Myślę, że dla nich depresyjny jest fakt, że poświęcili tyle lat na studia i nie mogą znaleźć zatrudnienia we własnym kraju.

– Czasy, kiedy powstawało Polskie Towarzystwo Histochemików i Cytochemików były dużo lepsze dla polskiej nauki?

– Wiadomo, że funduszy brakowało zawsze, lecz nie było aż tak źle, a ludzie byli naprawdę pełni zapału i czuli się doceniani. Myślę więc, że jubileusz 40-lecia Towarzystwa będzie miał szczególne znaczenie zarówno dla tych, którzy byli jego założycielami, jak i dla młodszych naukowców. Dzięki temu sympozjum Towarzystwo powraca do swojej kolebki – do Krakowa, co chciałabym podkreślić. Zjazd w dużej mierze poświęcony będzie pamięci prof. Henryka Gabriela Godlewskiego, założyciela PTHC i jego niestrudzonego opiekuna.

Rozmawiała: JOANNA SIERADZKA



WIELKA GIEŁDA PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH!

8 września 2001 na łamach Dziennika Polskiego „Giełda Podręczników”. Jeśli chcesz sprzedać lub poszukujesz kompletu podręczników, konkretnego wydania, opracowań lub atlasu zamieść swój anons.

Ogłoszenie do 20 słów tylko za 4 zł brutto.

Zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”, Kraków, ul. Starowiślna 2 i Wiślna 2 oraz do Biura współpracujących agencji reklamowych. Termin przyjmowania kuponów do 5.09.2001 włącznie (nadsyłanych pocztą – 3.09.2001 – decyduje data stempla pocztowego).

KUPON

Sprzedam/Kupię*

podręczniki.....

.....

.....

Imię i nazwisko.....

tel.....

adres.....

*niepotrzebne skreślić

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI

KOBIETA

PIĘKNA ZDROWA ELEGANCKA

czyli jak dbać o siebie od najmłodszych lat

11, 18 IX

na łamach "Bądź Zdrow"

Do obecności reklamowej na łamach dodatku zapraszamy gabinety lekarskie i kosmetyczne, fitness kluby oraz producentów i dystrybutorów artykułów dla kobiet.

Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 012/619-91-34.

Sekret Darka

Miał kochającą rodzinę, oddanych kolegów, dobre oceny w szkole. Kilka dni temu popełnił samobójstwo. Spłonął na stosie, który sam sobie przygotował.

To dziecko miało kochającą rodzinę, oddanych kolegów, dobre oceny w szkole. I jakie plany na przyszłość! Czy w takiej sytuacji planuje się samobójstwo?

Bolesław Kaczkowski niechętnie wraca do wydarzeń tamtej tragicznej nocy z wtorku na środę. Około drugiej obudził go jakiś trzask. – Otworzyłem oczy i widzę łunę w oknie – opowiada. – Paliła się stodoła, w której Borowczykowie, rodzice Darka, trzymali siano. Wskoczyłem z łóżka i w kapciach pobiegłem do domu Borowczyków. „Franek – wołam – pali się stodoła!”. Ojciec Darka zadzwonił po straż. Przyjechali od razu – trzy jednostki. Bardzo sprawnie zabrali się do rzeczy. Nikt z nich, ani z nas, nie przypuszczał, że w środku znajdują

zwęglone ludzkie szczątki

W tym momencie Lucyna, siostra Darka, przybiegła z krzykiem pod stodołę trzymając w ręku zeszyt, w którym Darek napisał pożegnalny list. Nogi się pod nami ugięły...

– Ja na tych ugiętych nogach pozostanę już chyba do końca życia – mówi szlochając Alina Borowczykowa, mama tragicznie zmarłego. – Dlaczego on to zrobił? Dlaczego? To był taki wspaniały chłopiec. Wszyscyśmy go kochali.

Alina Borowczykowa zalewa łzami album z fotografiami, które wspólnie oglądamy. Opowiada o swoim synu pospiesz-



Tutaj zginął Darek

Fot. autorka

nie, tak jakby czekała na moment, aby móc to zrobić przed kimś obcym, aby razem z potokiem łez wylać choć część bólu, który przeżywa.

Jeden z braci, w którym Darek spędził ostatni wieczór swojego życia, mówi, iż nic nie wskazywało na to, że chłopak ma zamiary samobójcze. Podobno wypił dwa piwa z kolegami, wrócił do domu około jedenastej i poszedł do swojego pokoju spać. Mama Darka przypomniała sobie, że zanim się położył, przygotował sobie jakieś danie z ryżem na następny dzień. – Sam sobie ustalił odpowiednią dietę, żeby nie przytyć. Dzięki tej diecie i od-

powiednim ćwiczeniom chciał utrzymać dobrą kondycję, bo po ukończeniu Technikum Geodezyjnego zamierzał starać się o pracę w wojsku – wyjaśnia mama Darka. Nikt z domowników nie słyszał, kiedy chłopak wstał i wyszedł. – Na pewno wszedł do stodoły nie przez główne drzwi, bo były zamknięte na kłódkę, ale przez dziurę na stryszku – opowiada brat.

Musiał to robić świadomie,

bo zanim się podpalił, przyniósł na stryszek z podwórka stare okna i na nich się położył. Wcześniej napisał list, w którym prosi rodziców o mo-

dlitwę. Położył go koło domu. Obok leżały wszystkie jego dokumenty i trzy zdjęcia, które sam robiłem w czasie urodzin naszego kolegi.

Brat Darka zaprzecza, gdy pytam, czy zmarły miał dziewczynę, która mogłaby stanowić powód desperackiego kroku: – Byłem z nim blisko. Zwierzałem się sobie ze wszystkiego. Naprawdę nie wiem, dlaczego wybrał śmierć...

Wokół stodoły, w której zginął Darek, wciąż czuć swąd spalenizny. Oglądając to miejsce, tak jak każdy zadaje sobie pytanie: co popchnęło tego lubianego przez wszystkich chłopca do tak desperackiego kroku? Jaki sekret ukrywał przed matką, ojcem, bliskimi znajomymi? Co za tajemnicę zabrał do grobu ten, będący na początku tak dobrze zapowiadającego się życia, siedemnastolatek?

Liczba samobójstw z roku na rok wzrasta

W 1991 r. policja w całym kraju odnotowała 4 327 takich aktów desperacji, a rok później już ponad 5 tysięcy. W ubiegłym roku prawie 6 100 Polaków targnęło się na własne życie; 5 502 osoby zrobiły to skutecznie. W Małopolsce w ciągu trzech kwartałów tego roku samobójstwo popełniło ponad 200 osób – w tym 188 mężczyzn.

W ostatnich latach wyrażnie zwiększyła się liczba samobójstw popełnianych w małych miastach i na wsi. Spo-

śród ponad 6 tysięcy ubiegłorocznych samobójców prawie 4 tysiące to mieszkańcy tych właśnie terenów. Specjaliści zwracają uwagę, że tam ludzi najbardziej dotyczą skutki przemian społeczno-ekonomicznych.

Typowy samobójca to mężczyzna w wieku 30 – 50 lat, żonaty, mieszkający w małym miasteczku. Przed śmiercią szybko wypija butelkę wódki. Kończy życie wieszając się na drzewie, na lampie, na kłamce u drzwi, na kaloryferze albo rzucając się z wysokości. Za stryczek służy mu gruby sznur lub – częściej – pasek od spodni. Jak twierdzą psychiatrzy, najczęstszym powodem prób samobójczych są kłopoty małżeńskie oraz zawody miłosne, a także brak kontaktu z rodziną i z otaczającym środowiskiem. Ostatnio coraz częściej powodem zamachów na własne życie jest też nieumiejętność adaptacji do zmieniającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, brak pracy, lęk o przyszłość własnej rodziny.

– Każdy człowiek ma pewne predyspozycje do popełnienia samobójstwa – twierdzi prof. Brunon Hołyst z Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista w dziedzinie kryminalistyki. – To, czy tak się stanie, zależy od indywidualnej wrażliwości na działanie czynników zewnętrznych – psychologicznych, socjologicznych i społecznych, a także od profilu osobowości. Ekstrawertycy zazwyczaj wyładowują swoją agresję na innych, introwertycy częściej dokonują aktów samoagresji, w tym także samobójstw.

GRAŻYNA STARZAK

PS Imiona i nazwiska mieszkańców wsi Tarnawa zostały zmienione.

Dla poszkodowanych przez powódź

Preferencyjne kredyty

Miejski Komitet Przeciwpowodziowy informuje, że istnieje możliwość uzyskania preferencyjnego kredytu z przeznaczeniem na likwidowanie szkód poniesionych podczas powodzi. Podstawą do starań jest potwierdzenie zaistnienia szkody powodziowej. Kredyty są nisko oprocentowane, z wieloletnim okresem spłaty rat. W wyniku analizy zgłoszonych przez osoby indywidualne strat spowodowanych obfitymi opadami deszczu w czerwcu i lipcu br. gmina sporządziła wykaz gospodarstw domowych, które obecnie kwalifikują się

do uzyskania kredytu. Przypominamy, że Urząd Miasta zwrócił się do Ministerstwa Finansów z prośbą o przyznanie kwoty 1 450 000 złotych z rezerwy budżetu państwa. Suma ta pozwoli na wszczęcie prac związanych z odbudową infrastruktury uszkodzonej na skutek intensywnych opadów.

Tymczasem Biuro Pełnomocnika Wojewody Małopolskiego zwróciło się do Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego o sporządzenie raportu dotyczącego szkód powodziowych poniesionych przez małe i średnie przedsię-

biorstwa z terenu Małopolski. Właściciele firm mają możliwość złożenia oświadczenia o poniesionych stratach. Na bazie oświadczeń zostanie przygotowana zbiorcza lista i zestawienie poniesionych przez firmy kosztów. Przygotowana przez pełnomocnika lista umożliwi ubieganie się o specjalne środki finansowe na pomoc dla małopolskich małych i średnich przedsiębiorstw. Blankiet oświadczenia można otrzymać w Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Zakopane, pok. nr 224.



Niedawno zrealizowano zawarty w projekcie modernizacji plan rozmieszczenia wzdłuż ulicy Krupówki kilkudziesięciu skalniaków i rabat. Atrakcyjne kompozycje roślinne i ciekawy dobór gatunków krzewów i kwiatów (w tym widoczne na zdjęciu kompozycje z wrzósów) sprawiają, że zieleńce przyciągają wzrok gości i mieszkańców. By zapobiec przypadkom niszczenia zieleni, wszystkie nowo powstałe skalniaki i rabaty wzdłuż całej ulicy objęte są stałą obserwacją i kontrolą miejskich służb porządkowych, a niektóre monitoringiem wizyjnym.



Z Kazachstanu pod Giewont

Dzięki decyzji Zarządu Miasta 5 września, do Zakopanego przyjedzie pięcioosobowa rodzina naszych rodaków z Kazachstanu.

Państwo Millerowie oraz pani Brzezińska otrzymali już od władz kazachskich wizy repatriacyjne i załatwili wszystkie niezbędne formalności związane z przesiedleniem. Początkowo przyjazd rodziny Millerów planowany był na koniec lipca, lecz dopiero teraz udało się rozwiązać wszystkie problemy administracyjne. Podróż pociągiem relacji Astana-Warszawa będzie trwała cztery dni. Zgodnie z ustawą o repatriacji Urząd Miasta zapewni przybyłym mieszkanie oraz jednorazową zapomogę przeznaczoną na zagospodarowanie. Państwo Millerowie zamieszkają w przygotowanym dla nich i wyposażonym mieszkaniu w blokach przy ulicy Nowotarskiej. Samorząd Zakopanego zaproponował powrót do ojczyzny jeszcze jednej rodzinie wysiedlonej podczas wojny na Wschód. Ponieważ proces repatriacyjny trwa bardzo długo, przyjazdu kolejnych rodaków ze Wschodu możemy spodziewać się dopiero za rok.

Kolumnę Rady i Zarządu Miasta Zakopanego redaguje Marzena Sęczkowska

Bezpiecznie i ciepło

Rada Miasta Zakopane przyjęła uchwały, które regulują gospodarkę paliwową w mieście. Celem nowych uchwał jest średnioterminowa (5–10 lat) racjonalizacja kosztów usług energetycznych oraz stała poprawa jakości powietrza i środowiska naturalnego w Zakopanem. Zgodnie z zapisami „Ustawy o prawie energetycznym” do zadań własnych gminy należy planowanie i organizacja zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe na obszarze gminy. W trakcie ostatnich obrad zakopiańskiej rady analizowano obecny stan miejskiej gospodarki energetycznej w kilku aspektach. Jej stan oceniono jako zadowalający pod względem bezpieczeństwa zaopatrzenia i jako ulegający stałej poprawie pod względem

obciążenia środowiska naturalnego. Natomiast niekorzystnie wypadła ocena kosztów usług energetycznych. Ze względu na niską akceptację społeczną jej stan określono jako uciążliwy dla budżetów domowych. Rada przyjęła zasady, które pomogą w tworzeniu ładu energetycznego poprzez ekonomicznie i społecznie uzasadniony podział rynku energii. Przede wszystkim należy eliminować rozproszone i punktowe źródła ciepła oparte o spalanie węgla na rzecz stosowania ciepła sieciowego, energii elektrycznej oraz odnawialnych i niekonwencjonalnych źródeł energii. Ważnym elementem nowego ładu będzie zasada zachowania ekonomicznej konkurencyjności sieciowych systemów energetycznych.

Zmiany w Statucie Rady Miasta

Protokoły z obrad sesji dostępne w Internecie i możliwość uczestniczenia w dotychczas zamkniętych obradach Komisji Rady Miasta to główne zmiany w Statucie Rady Miasta.

Nowe uregulowania wymogła przyjęta 11.04.2001 przez Sejm ustawa o samorządach. Ustawa ma na celu propagowanie idei samorządności lokalnej wśród mieszkańców i tworzy podstawy do szerokiej współpracy na szczeblu lokalnym. Ustawa Sejmu zmierza w kierunku większej jawności działań urzędów państwowych i samorządowych. Nakłada ona na samorządy obowiązek przeprowadzenia zmian w zakresie jawności posiedzeń komisji Rady Miasta i Zarządu oraz dostępności dla mieszkańców dotychczas niedostępnych materiałów z obrad rady, zarządu i komisji. Osoby zainteresowane będą mogły uczestniczyć w obradach poszczególnych komisji Rady Miasta. Publicznie udostępniane będą również protokoły z obrad sesji. W tym celu Zarząd Miasta planuje zainstalowanie na terenie urzędu specjalnej przeglądarki.

Początek roku szkolnego

W roku szkolnym 2001/2002 naukę w zakopiańskich szkołach podstawowych i gimnazjach rozpocznie prawie 2700 uczniów w 135 klasach. Opiekę pedagogiczną sprawować będzie nad nimi ponad dwustu nauczycieli. Najmniej liczne będą szkoły SP nr 6 i SP nr 8. Obydwie placówki przeznaczone są do likwidacji i nie prowadzono w nich naboru uczniów. Do grona nauczycieli mianowanych dołączyło w tym roku pięć nowych osób. 18 lipca br. w gminie przeprowadzono postępowanie egzaminacyjne na stopień nauczyciela mianowanego. Wszyscy kandydaci złożyli pozytywnie egzamin i uzyskali mianowanie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 sierpnia 2001 r. zmarł w wieku 89 lat
Najukochańszy Tatuś i Dziadzio

ś t p

JÓZEF MAGIERA

urodzony w Bobowej,
wspaniały człowiek, życzliwy ludziom i rodzinie.

Msza święta żałobna odprawiona
zostanie w sobotę, 1.09.2001 r.
o godz. 12.00 w kaplicy na cmentarzu komunalnym
w Będzinie, ul. Małobądzka.

Pograżona w smutku

Rodzina

Pani
mgr Wandzie Pochopień

wyrazy głębokiego współzucia
z powodu śmierci MĘŻA

składa

Kazimiera Dorosińska

Wyrazy głębokiego współzucia i żalu Drogiej Cioci

mgr Wandzie Pochopień

z powodu śmierci Męża, naszego Kochanego Wujka

mgr. inż. TADEUSZA POCHOPIENIA

składa

Siostrzeniec Jurek z Rodziną z Niemiec

Naszej Kochanej Drogiej Koleżance

mgr Wandzie Pochopień

po bolesnej stracie Ukochanego Męża

śp. mgr. inż. TADEUSZA POCHOPIENIA

wyrazy najgłębszego współzucia składają

Koleżanki - Maturzystki z 1946 r.

Liceum Ogólnokształcącego im. dr Józefy Joteyko

Pani

mgr Jolancie Kocyan - Żubrowskiej

serdeczne wyrazy współzucia z powodu śmierci OJCA

składają

Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy Zespołu Szkół
Przemysłu Spożywczego w Krakowie, pl. Matejki 11

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 sierpnia 2001 r.
zmarł w wieku 78 lat

ś t p

mgr inż. JÓZEF KOCYAN

Ukochany Mąż, Tatuś, Dziadek i Brat.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
we wtorek, dnia 4 września 2001 roku o godzinie 11.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego.

Żona, Córka, Syn, Synowa, Zięć,
Wnuczka, Wnuki, Siostry i Rodzina

„Opuściłeś nas na zawsze, kochaliśmy Ciebie,
Pan Bóg Ci wynagrodzi, Twoją dobroć w niebie”

ś t p

FRANCISZEK SIKORA

Najukochańszy Tatuś, Brat, Dziadziu i Pradziadziu,
przeżywszy lat 86, po krótkiej chorobie, opatrzony
św. Sakramentami, zmarł dnia 29 sierpnia 2001 r.
Długoletni zasłużony pracownik Urzędu Pocztowego Kraków 2,
Ochotnik 40. Pułku Piechoty Lwów (uczestnik wojny obronnej
1939 r. Warszawy), żołnierz Armii Krajowej 6. Dywizji
Piechoty AK, ps. Wacek, zgrupowania Żelbet.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 3 września 2001 r. o godz. 11.00 w kościele
paraf. św. Franciszka z Asyżu, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz - Pasternik,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Siostry,
Wnuki, Prawnuki i Rodzina

„Ci, których kochamy nie umierają,
bo miłość to nieśmiertelność.”
E. Dickinson

ś t p

KRYSTYNA PELECHACZ z domu Lech

Najukochańsza Mamusia, Żona, Siostra i Ciocia
przeżywszy lat 51, po krótkiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, odeszła od nas na zawsze
dnia 30 sierpnia 2001 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek,
dnia 4 września 2001 roku o godzinie 13.40 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Mąż, Siostry, Siostrzenice, Siostrzeniec i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28.08.01 r. w wieku 81 lat zmarła nasza
Ukochana Mamcia, Siostra, Babunia i Prababunia

ś t p

JANINA SARNA

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 3.09.01 r.
o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia

Rodzina
pograżona w smutku i żalobie

ś t p

MARIA z Nieniewskich Julianowa bar. LEWARTOWSKA

przeżywszy lat 71, po ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła
w Warszawie dnia 22 sierpnia 2001 r.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim dnia 3 września 2001 r. o godz. 13.40,
po czym urna z prochami zostanie odprowadzona
na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają

Mąż, Syn i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 2001 r.,
przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony
św. Sakramentami, zmarł nasz Najukochańszy
Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek

ś t p

WACŁAW RUSIŃSKI

Podpułkownik w stanie spoczynku, lekarz medycyny.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek,
dnia 3 września 2001 r. o godz. 12.20 w nowej kaplicy
na cmentarzu Batowickim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córka i Syn z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” s.c.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

**Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 - 18, soboty 10 - 14**

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61-256-22;

Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66-300-77

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670-87-72

Krosno, ul. Lewakowskiego 31,
tel./fax (013) 436-22-90, 432-58-23 w. 29

Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6,
tel. (018) 440-74-52, tel./fax 444-21-50

Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel. (041) 383-14-04

Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266-30-72

Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844-47-54, fax 844-47-55

Proszowice, ul. Rynek 18, tel. (012) 386-28-25, fax 386-18-97

Rzeszów, ul. Ks. J. Jąłowego 29,
tel. (017) 85-22-386, tel./fax (017) 852-24-78

Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20, 622-31-48

Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201-35-30, 201-59-85

Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274-01-70, 274-01-71



Agencje współpracujące

ALTAIR, Kraków, ul. Mogińska 43 pok. 308,
tel. 411-96-45, tel./fax 413-69-19,

ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422-92-35, tel./fax 421-59-75,

COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644-52-37, fax 642-16-48,
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63,

DANTE, Kraków, ul. Barska 12, tel./fax 267-24-03, 269-19-85,

DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96,

FORMGRAF s.c., Kraków, ul. Bieżanowska 66A, tel. (012) 657-65-41,

GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86,

GIN s.c., Kraków, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549,

GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK,

tel. 643-44-33, fax 643-66-33,

LOGOGRAF, Kraków, ul. Stanisławskiego 10,

tel. 636-05-85, tel./fax 636-51-69,

MULTI MEDIA CONTACT s.c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435-37,

tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496,

NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3,

tel./fax 413-60-77, 417-31-03, 417-31-47,

ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422-57-83, fax 4-216-216,

STUDIO L, Kraków, ul. Kalwaryjska 2,

tel./fax 296-35-02, 296-35-03, 296-35-04, 423-57-76,

SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64,

VENA sp. z o.o., Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01,

AKCES, Bochnia, tel. (014) 61-160-88,

KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel. 032/754-36-68, tel./fax 643-14-20,

KREDYT&LEAS, Krzeszowice, ul. Kościuszki 44, tel. 282-24-81,

NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274-41-24,

PROMOCJA, Wadowice, ul. Wołyńców 19, (033) 873-11-70, 823-36-00.



Telefonicznie lub Internetem

**Agencja TAO, całodobowo, www.tao.pl,
tel. (012) 637-21-80, fax 638-41-80**



Cennik

OGŁOSZENIA DROBNE

- wydanie powszednie - **1,20 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **2,40 zł/słowo**
- w Giełdzie Pracy - **0,80 zł/słowo**
- w Jeżdżę - **0,80 zł/słowo**
- w Przeglądzie Nieruchomości - **0,80 zł/słowo**
- towarzyskie - wydanie powszednie - **70 zł/słowo**
- wydanie magazynowe - **100 zł/słowo**
- ekspres - **dopłata 100%**

OGŁOSZENIA MODUŁOWE

- na kolumnach reklamowych (moduł 41 mm x 33 mm)
- poniedziałek - **100 zł/moduł**
- magazyn - **200 zł/moduł**
- pozostałe - **85 zł/moduł**
- na kolumnie ogłoszeń drobnych (maks. 3 moduły) - **dopłata 70%**
- ekspres - **dopłata 100%**

INSERTY

- wydanie powszednie - **12 gr/egzemplarz**
- wydanie magazynowe - **15 gr/egzemplarz**

Ceny nie zawierają podatku VAT



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia,
równocześnie ukazują się **gratisowo** na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

tel. 012/619-91-45, 619-91-76

Praca

AGENCJA "Klub Gogo" zatrudni panie (Myślenice, Gałczyńskiego 9). 0600-130-322.
46375/A

AGENCJA zatrudni panie (zakwaterowanie). /012/292-07-07. 40542/A

AGENTÓW ubezpieczeniowych do sprzedaży pożyczek gotówkowych przyjmę. /012/428-42-90. 37865/A

AGENTÓW z licencją PUNU od 3.09.2001 na roczny kontrakt w Nowym Sączu zatrudnię. 0605-363-822. 45611/A

APTEKA zatrudni mgr. farmacji (1/2 etatu). 0607-606-046. 6763/A

AVON dodatkowa praca, prezenty. 012/636-72-89, 0501-470-026. Biuro: 012/619-76-41 (12.00-16.00). 44130/A

Firma SATCHWELL Kraków

zatrudni

inżyniera sprzedaży, automatyka

z dobrą znajomością rynku

automatyki, central wentylacyjnych

z minimum 3-letnim doświadczeniem w

sprzedaży ww. automatyki.

CV kierować na e-mail:

kubikm@post.pl 708501

CHAŁUPNICTWO biurowe dla każdego. 0604-959-443. 43578/A

CHAŁUPNICTWO; /012/640-19-91, /012/640-19-90. 33943/A

CIEKAWA praca, średnie. 012/285-83-34. 46406/A

DLA studentów. /012/412-30-60. 7328/B

DLUGA 50, salon masażu przyjmie dziewczyny. 0602-807-595. 47086/A

EKSKLUZYWNE nocne kluby (Rzeszów Tarnów) zatrudnią atrakcyjne panie. 0501-25-95-20. 42488/A

FIRMA "A.S.A" ul. Cystersów 19a lok. 23, zatrudni sekretarkę w pełnym wymiarze godzin. Wymagana znajomość Word, Excel. CV + list motywacyjny składać osobiście w siedzibie firmy do dnia 7.09.2001 (12.00-14.00). 47451/A

INTERNET, zlecę marketing. /012/412-91-85, 20.00-21.00. 45591/A

IZRAEL, fachowcy budowlani praca od zaraz, bdb zarobki. 014/6277-884, 0607-948-871. 38906/A

KLUB zatrudni panie do tańca na rurce. /012/429-20-91, 05010-260-670. 46109/B

MONTAŻYSTÓW szaf wnękowych, żaluzji. 0501-82-66-74. 45591/E

POSZUKUJEMY osób zainteresowanych prowadzeniem saloników prasowych. Potrzebny niewielki wkład finansowy. 032/759-22-29, 0600-260-810. 38687/A

PRACOWALEŚ w Niemczech, Holandii, Austrii odbierz podatek, 012/423-52-32. 38477/A

RESTAURACJA "Akropolis" zatrudni od zaraz kasjerki, kelnerki, ul. Grodzka 9. 7120/A

SALON masażu zatrudni panie. /012/429-20-91, 05010-260-670. 46109/A

ŚLUSARZY zatrudnię. 0501-82-66-74. 45591/D

W Internet Cafe zatrudnię. 0501-745-601. 7058/A

ZATRUDNIĘ do szycia skóry oraz krojczych. 0501-82-66-74. 45591/B

ZATRUDNIMY panie. Zakwaterowanie. 0608-103-188. 41906/B

ZATRUDNIMY przedstawicieli handlowych z własnym samochodem. /012/415-02-70. 46219/A

ZLECĘ wykonanie pawilonu z płyt warstwowych. /012/412-91-85, 19.00-20.00. 45591/C

Szukam pracy

A. A. Pracodawco! Bezpłatnie znajdziemy Ci odpowiedniego pracownika! Tel. (wyłącznie dla pracodawców!): /012/ 421-15-43, 0501-339-245, Krasieńskiego 1/3, www.biuropracy.pl 44084/A

DOMOWE przedszkole 1-6 lat. 012/411-98-45. 6954/A

KIEROWCA podejmie pracę. /012/421-59-50. 7163/A

ODPOWIEDZIALNA zaopiekuję się dzieckiem (lub dziećmi). /012/421-73-38. 45801/A

SEKRETARKA solidna, kreatywna. 012/657-77-67. 43982/A

STOLARZ. 0600-192-629. 45579/A

TZW. "dzienna mama" zaopiekuję się dzieckiem. 012/425-19-38. 6845/A

Nauka

A. A. A. Autokursy, "Robex", Mickiewicza 5. /012/634-26-64, 0501-402-088. 6955/A

A. A. A. Nauka jazdy "Pirat", Kalwaryjska 9, 012/656-04-61. 46947/A

A. A. Autokurs. Iskra, komputerowo. Dajwór 14. /012/429-51-49. 44643/A

A. A. Prawo jazdy "Test", testy komputerowo, Internet. Wysokie 20E, 012/641-51-30. 46731/A

A. Autokurs. 012/266-49-51, 0604-912-531. 43653/A

A. Autoszkola Rolminex. 012/644-17-08. 36836/A

A. Nauka jazdy Rondo, ul. Zacisze 14. 0602-225-173, 012/429-64-16. 46282/A

STOP PRAWO JAZDY L

ROZPOCZĘCIE KURSU
6.09.2001, godz. 18.00.

Kat. „B” - Punto II, Nissan, Micra.
Plac manewrowy - GRATIS.
Badania lekarskie. RATY do 36 m-cy.

Ośrodek Szkolenia Kierowców
przy ul. Aleksandry 11 (Dom Kultury)
otwarty w godz. od 12.00 do 18.00.

TEL. 658-56-17

ANGIELSKI z Anglikami "Stairway School" wszystkie poziomy, FCE, CAE, CPE, konwersacje. Tel. /012/422-18-36, /012/422-67-83. 6282/A

ANGIELSKI, lekcje, konwersacje, FCE. /012/412-94-79. 45997/A

ANGIELSKI, niemiecki, włoski, hiszpański, Polish (polski). Szkoła Języków "Glossa". Dietla 103, /012/429-40-51. Do 20.09.01 cena promocyjna. 26613/A

ANGIELSKI, niemiecki. 018/441-15-70. 46075/A

ANGIELSKI. /012/411-42-83. 7248/A

ANGIELSKI. /012/648-52-51. 31403/A

ANGIELSKI. /012/656-75-37. 35610/A

ANGIELSKI. 012/644-09-18. 31497/A

ANGIELSKI. Dzieci, dorośli. Grupy 2-6 osób. Lubelska 4. 012/423-38-25. 46568/A

AUTOKURSY "Bryka-L", doszkalanie, zapisy: wtorki, czwartki 17.00, Mogińska 19. /012/ 265-02-40, 0604-211-721. 45578/A

AUTOKURSY. /012/641-00-35. 38875/A

CHEMIA na AM. 0504-720-632. 6893/A

CHEMIA. /012/643-43-02. 41373/B

FORTEPIAN, absolwentka Akademii Muzycznej. /012/430-58-25. 45872/A

FRANCUZKA, korepetycje. /012/654-75-96. 46830/A

FRANCUSKI. /012/270-12-48. 47033/A

HANDLOWE Liceum Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, Kraków. 012/276-50-91. 37542/A

HISTORIA. /012/267-40-24. 46922/A

"INFORMATYKA", "Kosmetyka", "Ekonomika". Policealne. Certyfikat ISO 9001. /012/633-57-38. 39312/H

INTERNET, Windows' 2000, Excogito. 012/ 263-77-60. 47021/A

JEZYK niemiecki, tłumaczenia. 0606-976-898. 42207/A

KOMPUTEROWE, indywidualne kursy. /012/422-07-30, Śródmieście. 37775/A

"KOSMETYKA". Studium dwuletnie. Kurs roczny. Dietla 38. /012/422-85-69. 39312/D

KURSY komputerowe. Kompugraf. 012/427-24-57. 7100/A

KURSY tańca. /012/266-54-05. 45127/A

LICEUM CKD w Bieczu 1,5-roczone. 013/447-10-45. 47255/A



**Policealne Szkoły
Prywatne
dr Małgorzaty Jantos**

ul. Dunajewskiego 6
31-133 Kraków
tel.: (012) 422 71 03, 422 18 37
www.szkoły-jantos.krakow.pl

• **Studium Sekretarskie**
Specjalności: ♦ asystentka
♦ sekretarka
♦ sekretarka medyczna

• **Studium Ubezpieczeń**

► mamy własne Pośrednictwo Pracy dla naszych słuchaczy www.pp-mak.krakow.pl

Wyjazdy do szkoły sekretarek w Paryżu !

LICEUM CKD w Bochni 1,5-roczone. 014/611-80-07, 612-23-63. 47256/A

LICEUM CKD w Dąbrowie Tarnowskiej 1,5-roczone. 014/642-26-73. 47259/A

LICEUM CKD w Jabłonce 1,5-roczone. 018/265-23-10. 47312/A

LICEUM CKD w Jordanowie 1,5-roczone. 018/ 267-55-31. 47318/A

LICEUM CKD w Kołaczycach 1,5-roczone. 013/44-602-84. 47321/A

LICEUM CKD w Krakowie 1,5-roczone. 012/266-14-31, 267-24-08. 47324/A

LICEUM CKD w Krośniku n. D. 1,5-roczone. 018/262-30-70. 47329/A

LICEUM CKD w Makowie Podhalańskim 1,5-roczone. 018/268-63-08. 47331/A

LICEUM CKD w Mszanie Dolnej 1,5-roczone. 018/268-63-08. 47336/A

LICEUM CKD w Rabce 1,5-roczone. 018/267-03-80. 47339/A

LICEUM CKD w Szczucinie 1,5-roczone. 014/643-64-26. 47341/A

LICEUM CKD w Tarnowie 1,5-roczone. 014/627-53-29. 47343/A

LICEUM CKD w Zakopanem 1,5-roczone. 018/265-81-02. 47305/A

LICEUM CKD zaoczne, korespondencyjne i przez Internet, 1,5-roczone. 012/266-14-31, 267-24-08. 47252/A

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, dwuletnie, trzyletnie, Kraków, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. 012/276-81-82. 37558/A

MATEMATYKA, dojeżdżam. 0607-384-633. 45544/A

WYNAJME mieszkanie 3 pokoje Wierzytka, Piłotów. 015/845-09-39. 46572/A

WYNAJME mieszkanie. /012/659-04-34. 43950/A

WYNAJME samodzielny pokój panu. /012/425-17-47. 7294/A

WYNAJME, 2-pokojowe, 60 m², nowe, wyposażone, luksusowa łazienka, telefon, Kurdwanów, 500 zł, 250,- czynszu, + media. /032/271-33-49. 45608/A

ZAMNIENIĘ garsonierę (Stachiewicza, 24 m²) własnościową na 2-pokojowe lub większe lokatorskie. /012/636-18-52 wieczorem, 0-501-795-720. 7084/A

ZAMNIENIĘ jednopokojowe na większe. /012/423-50-02, 0601-929-371. 42914/A

ZAMNIENIĘ M-4 własnościowe superkomfortowe, Dąbie, na domek w południowych okolicach Krakowa. 0604-400-368 46491/A

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, budynkami, pośrednictwo nieruchomości. Licencja państwowa. Tel./fax 012/296-34-57, 012/296-34-58. 36023/B

DOM jednorodzinny w Brzesku sprzedam. /014/ 686-17-99. 45750/A

DOM sprzedam. 0602-179-934. 6752/A

DOMEK letniskowy, Stróża, sprzedam. /012/ 633-39-98. 47099/A

DZIAŁKA budowlana, 36-arowa, uzbrojona, Wieliczka, sprzedam. /012/415-52-28. 2766/D

DZIAŁKI budowlane 8, 10-arowe sprzeda właściciel. 0602-755-431. 45917/A

DZIAŁKI: 31-arowa, 32-arowa, uzbrojone, Jerzmanowice sprzedam. /012/415-52-28. 2766/C

GRUNTY od 7 arów do 700 arów, okolice Kalwarii, sprzedam. Tel. 0608-637-074, /033/876-53-23. 6838/B

KRAKÓW okolica, 88 arów budowlano-rolna, wszystkie media, z dojazdem, ładnie położona. 032/222-18-14, 033/84-63-910. 45183/A

LANCKORONA centrum, dom drewniany do wykończenia, działka, 77.000,-. Tel. 0608-637-074, /033/876-53-23. 6838/A

MIRAGE Nieruchomości. /012/266-09-10, 0501-717-893. 6317/A

SET Estates Kijowska: parcela 15 a do wynajęcia. /012/422-06-10. 47475/A

SPRZEDAM bliźniak 380 m², stan surowy, 5 km od Myślenic, około 42.000 zł. 0606-196-067. 44110/A

SPRZEDAM dom, stan surowy zamknięty, działka 40-arowa, 15 km na pół-zach. od Krakowa, 160.000,-. /012/637-86-36. 45774/A

SPRZEDAM działkę 20 arów ogrodzoną z rozpoczętą budową we wsi Bęczyn koło Paszówki, 25 km od Krakowa. 033/879-32-32. 47168/A

SPRZEDAM działkę budowlaną, gmina Kocmyrów Luborzyca. 012/387-16-93 (po 20.00). 45905/A

SPRZEDAM działkę nad Jeziorem Czorzyńskim. 018/27-506-79. 47172/A

SPRZEDAM kurnik wraz z działką w Trzebieśni koło Myślenic. 012/273-61-18. 46698/A

SZUKAM domu do wynajęcia w okolicach Krakowa. 0606-46-76-15. 44064/A

WOLA Justowska, Zakamycze, Skotniki, Tyńiec, Rząska, Swoszowice - działki sprzedamy. 012/266-54-52. 38419/A

WWW.AZ-NIERUCHOMOSCI.PL 5888/A

WWW.EXPEDIATE.PL 38416/A

WWW.FLAT.PL 42140/A

WWW.LOKNET.COM/FP 46629/A

WWW.MAGIEROWSKA.PL 34562/A

WYNAJME - magazyny, produkcja 5-6 zł/m², Sygneczów, 15 min. od Matecznego tel. 0601-48-68-82. 34784/A

ZAKOPANE - mieszkanie M-3 w bloku sprzedam, 018/20-68-723. 47185/A

INSTALACJE: c.o., wod.-kan., gaz wykończenie, materiały. 012/65-47-350, 0602-801-644. 45369/A

KÓLDRY, pierzyny, przeróbki. /012/656-16-57. 32884/A

KÓLDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-57. 45627/A

KOSIMY trawę. 012/292-48-10. 40578/A

KOSZENIE trawników, chaszczy. 0503-763-675. 46193/A

KOSZENIE. 012/266-31-38. 6967/A

KOSZENIE. 012/654-21-50. 5843/B

KRATY antyłamaniowe rozsuwane. /012/422-46-71, 0601-40-37-64. 35075/A

KRATY antyłamaniowe. /012/632-39-38. 34489/B

KRATY rozsuwane. /012/632-02-49. 34489/C

KRATY tanio. /012/633-40-14. 34489/D

KRATY. /012/635-17-54. 34489/E

MEBLE kuchenne na wymiar. 012/636-35-45. 34702/A

NAPRAWA telewizorów, gwarancja. /012/411-63-27. 35308/A

OGNIOCHRONNE zabezpieczenia dywanów. 012/292-48-10. 40579/A

OGRODNICZE. 0601-79-59-97. 46984/A

PANELARZ. /012/266-07-25. 42669/A

PANELARZ. /012/412-73-67. 34435/A

PANELE fachowo. 012/655-87-05. 45927/A

PANELE tanio. 607-67-68-39. 45312/A

PANELE, filizy, remonty. /012/649-79-22. 38579/A

PISMA każde. 012/429-64-63. 5132/A

PROFESJONALNA, RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. /012/285-92-75. 7178/A

PRZEPISYWANIE, 1.40. /012/269-30-06. 47344/A

PRZEPROWADZA "Avia". 012/642-17-74. 43533/A

PRZEPROWADZA "Avia". 012/649-46-59. 5383/A

PRZEPROWADZA. Mieszkania, biura, ciężkie urządzenia, kasy pancerne, fortepiany, przechowanie mebli, pojemniki bezpłatnie. "King-Pol". 012/656-29-11, 423-51-50, 0601-439-015. 46176/B

ROLETY najtaniej. 0-600-701-343. 8/A

ROLETY, kraty. /012/633-40-14. 34489/F

ROLETY. 012/415-75-66, 0601-288-970. "Almes", Opolska 12, producent. 7268/A

ROLETY. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/B

SCHODY, parkiet, montaż, produkcja. /012/412-73-67. 34435/C

SPRZĄTANIE. 012/415-11-34. 6075/A

STOLARSKIE. 012/266-19-81. 37165/A

STOLARSTWO. 012/644-32-06. 42159/A

SZKLARSKIE pogotowie, najtaniej. 012/649-15-94. 45159/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 38068/B

SZKLARSTWO, całodobowe. 012/425-71-20. 45173/A

SZKLARZ tanio. 012/644-27-07. 19875/A

SZKLARZ. /012/425-63-38. 38068/A

ŚCINKA traw. /012/285-30-05, 0600-261-519. 6885/C

ŚLUSARSKIE, zadaszenia, kraty. 012/451-78-40. 40883/A

ŚLUSARSTWO, awarie, zamki, kraty. 012/412-14-54, 0601-50-58-13. 4981/B

ŚLUSARSTWO, awarie. Całodobowo. Montaż zamków. /012/417-35-85. 45078/A

TAPICER. /012/411-07-76. 45595/A

TAPICER. 012/638-61-16. 45725/A

VIDEO. /012/645-97-27. 45896/A

VIDEOALFAFILM, fotoreportaż. 012/648-01-95. 40040/A

VIDEOANDROMEX. 012/657-21-50. 46396/A

VIDEOANG, wideofilmowanie, komputerowy montaż, DVD. /012/262-04-36. 46714/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/632-33-46. 5968/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/648-48-18. 45223/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 42580/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/645-57-85. 46379/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/648-64-90. 43417/A

ZABUDOWA balkonów, aluminium. /012/276-16-62, /012/275-34-73, 0501-248-975. 34278/A

ZABUDOWA balkonów. 012/659-04-31. 39648/A

ŻALUZJA, roleta, moskitiera, najtaniej. Zakopiańska 58. /012/290-71-28. 42946/A

ŻALUZJE tanio, produkcja montaż, gwarancja, naprawy. /012/636-89-45. 45846/A

ŻALUZJE, rolety antyłamaniowe tekstylne. 012/658-25-43, 0604-89-59-42. 36260/A

ŻALUZJE, rolety, siatki. /012/633-42-44. 5239/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0601-288-970. "Almes", Opolska 12, producent. 7268/B

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 0603-103-913, "Almes" Opolska 12, ceny producenta. 5413/A

Naprawy

A. Automat, pralek. /012/655-22-62. 37328/A

BOJLERY, piecyki, kuchenki, spluczki, pralki. 0602-717-791. 37614/A

ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61. 39125/B

GAZ. Naprawa piecyków. 012/430-57-56. 45876/A

LODÓWEK. /012/415-33-95. 5523/A

LODÓWEK. 012/425-86-14. 40701/A

LODÓWEK. 012/647-51-22. 40700/A

LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 43178/A

LODÓWKI. /012/ 636-25-49 (8.00-20.00). 5507/A

NAPRAWA pralek, lodówek. /012/266-77-29, 0608-37-43-49. 7012/A

NAPRAWA profesjonalna telewizora u klienta. 0605-64-78-84. 6803/D

NAPRAWA profesjonalna telewizora, monitora u klienta. /012/648-13-55, 0502-963-422. 45389/A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów u klienta. 012/266-70-80. 6803/C

PROFESJONALNA: "Grundig", "Philips". 0605-060-828. 6803/B

PROFESJONALNY serwis "Sony", "Sanyo", roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 6803/E

RTV. /012/422-45-25, 0603-773-762. 46558/A

TELEWIZOR: "Funai", "Samsung", "Myama". 0601-82-10-30. 6803/A

TELEWIZORA. /012/636-00-41. 6669/C

TELEWIZORA. /012/637-24-91. 6669/A

TELEWIZORA. /012/638-51-06. 6669/B

TELEWIZORÓW, gwarancja. /012/623-73-96. 35308/B

Transport

A. A. A. A. A. A. Absolutnie wszystko wywieziemy, załadujemy, również z pomieszczeń. 0607-52-38-34, 012/657-40-22. 35138/A

A. A. A. Najtaniej. /012/421-07-46. 7222/A

A. Kraj, zagranica. 012/641-00-07. 33498/C

A. Tani transport. Wywóz gruzu. 0604-750-519, 012/267-54-47. 46589/A

A. Transport, piasek, gruz. 012/388-52-75. 45133/A

A. 1- 9 ton, ładunki przestrzenne. /012/ 656-37-99, 0602-239-370. 19268/A

AUTOTRANSPORT, najtaniej, sejfy, pianina, przeprowadzki, faktury. /012/292-00-13, /012/263-05-80, 0601-502-800. 43684/A

BAGĄŻOWY Mercedes. 012/658-58-68, 0502-962-002. 45115/A

BAGĄŻÓWKA. /012/643-47-60. 46549/A

BAGĄŻÓWKA. 0501-026-005, /012/250-68-73. 39495/A

BUS, tanio. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 36014/A

FACHOWO przeprowadzamy. 012/251-14-50. 46393/A

JELCZ, piasek, inne. /012/388-26-90, 0603-207-431. 42659/B

JELCZ, piasek, kamień. 012/649-89-41. 45676/A

JELCZ, wywrotka. Piasek, gruz. Koparko-ładowarka. /012/388-58-61, 0602-69-34-34. 42402/B

JELCZ, ziemia, itp. 012/654-97-57, 0501-601-321. 47233/A

KAMAZ, Ostrówek, piasek, kamień, gruz. 0600-551-972. 40112/A

KAMAZ. /012/264-93-94. 38092/C

KAMIEŃ, piasek. 012/649-89-41, 0603-049-832. 45682/A

MIKROBUS. /012/648-65-18. 43209/A

MIKROBUSY. 012/430-20-71, 0502-114-249. 5210/A

NAJTANIEJ. 012/654-13-92, 0600-613-256. 36164/A

PIACH, żwir, kamień (16, 3, -2 tony). 012/264-94-02. 38092/B

PIASEK. 0501-48-94-65. 26301/A

PRZEPROWADZA "Avia". 012/642-17-74. 43536/A

PRZEPROWADZA "Domus". /012/421-22-75, 0605-740-600, biura, mieszkania pojemniki bezpłatnie. 45892/A

PRZEPROWADZA tanio. 012/649-46-59, 0602-36-88-33. 5381/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 45507/A

PRZEPROWADZKA tania. 0601-71-60-57. 5797/A

PRZYWÓZ piasku, kamienia, ziemi, wywóz gruzu, śmieci. 012/636-76-73, 0601-52-95-63. 46958/A

STAR, HDS, wywrotka, załadunek, wywóz śmieci, gruzu. 0502-563-855. 39990/A

T. Transport, kamień, piasek, żwir. 0603-11-23-62, /012/423-11-29. 6740/A

TRANSPORT kontenerami gruzu, ziemi, śmieci. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 33363/A

TRANSPORT, Fiat Ducato, VAT. /012/425-26-11, 0501-022-460. 7279/A

TRANSPORT. 0605-320-388. 47140/A

WYWÓZ gruzu, śmieci. /012/655-55-20, 0501-450-960. 44297/A

ZIEMIA czarna. /012/294-00-45. 6740/C

ZIEMIA, piasek, sprzedaż, transport, tanio. 0602-737-269. 46067/A

ŻUK, Mercedes, piach, żwir, gruz, wszystko, tanio. 0504-853-637. 44192/B

ŻUK. /012/266-04-87. 45739/A

ŻUK. /012/278-17-90. 36908/A

Biznes

A. Biuro księgowe. 012/425-11-47. 6171/A

A. Biuro rachunkowe, licencja. 012/428-24-22. 42276/A

A. Doradcy podatkowi, pełna obsługa. Wielopole 17, /012/423-03-09, 0605-08-60-31. 46662/A

AGENCJA "Prokura" długi, wywiadownia, detektywistyczne. 012/421-93-18, 0501-161-970. 7060/A

AGENCJA Magus, odzyski, wywiadownia. /012/422-37-50. 36901/A

AGENCJA, windykacje, profesjonalnie. 0607-11-55-17. 37892/A

BIURO rachunkowe "As". /012/266-11-44. 37402/A

BIURO rachunkowe, licencja. 012/292-15-10. 7300/A

BIURO rachunkowe, licencja. 012/292-15-10. 5136/A

BIURO rachunkowe. /012/68-55-680. 34889/A

BIURO: księgi, ryczałt, ZUS. 012/641-07-59. 45689/A

DŁUGI, natychmiastowo, wywiadownia. 0602-48-39-95. 2091/A

KANCELARIA windykacji wierzytelności. Bezzaliczkowo. /012/417-37-30. 34867/A

KSIĄŻKA przychodów, VAT, ZUS. 012/649-47-38. 41224/A

KSIĘGOWOŚĆ. 012/417-25-71. 46402/A

KSIĘGOWOŚĆ. 0600-457-902. 38657/B

LOKAL gastronomiczny, Myślenice, centrum wynajmę. 012/273-76-77. 46132/A

NIEMCY, podatek. /012/411-87-73. 45935/A

SPÓŁKĘ z o.o., każdą zadłużoną przejmę. 0501-471-482. 35172/A

Pożyczki

A. A. A. A. A. Natychmiastowe lombardowe pożyczki pod zastaw samochodów, nieruchomości. Natychmiastowy skup aut. Firma Malczyk, Kraków, Kamieńskiego 30, tel. 0601-33-25-89. 5105/C

A. A. A. A. Lombard "Perla" 012/422-03-50, 012/431-21-47, Wielopole 24, al. Słowackiego 1, korale, srebro, obrazy, nieruchomości, samochody. Procent do negocjacji. 46283/A

A. A. Atrakcyjne pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, złota, RTV, inne. Lombard, ul. Grzegorzewska 17. 012/411-55-75. 44134/A

"ART" Kredyty bezporęczenia. /012/ 681-30-53, /012/292-61-97. 35804/A

"ART" Kredyty bezporęczyeli, Krzeszowice. /012/282-30-12. 42373/A

ATRAKCYJNE pożyczki dla zadłużonych bez zabezpieczeń w 24 godziny. /012/421-63-63. 43562/A

ATRAKCYJNE pożyczki gotówkowe bez poręczyeli. AIG Credit SA Kraków ul. Królewska 51, /012/626-12-55 w. 11, 14. 36903/A

ATRAKCYJNE pożyczki gotówkowe do 30.000,- bez poręczyeli do 4.000,-. "Best" S.A. /012/422-89-13, /012/656-16-55, /012/ 413-76-60, /012/655-23-38, /033/ 844-53-20, /018/44-07-411.35421/B

GOTÓWKA, samochodowe, hipoteczne, Pszona 3/68, /012/417-15-84. 43665/A

GOTÓWKOWE. 0606-34-54-74 44000/A

KORZYSTNY www.lombard.l.pl /012/65-65-150, /012/65-66-328. 43125/A

KREDYTY 24 godziny, gotówkowe, samochodowe. 012/623-74-66, 012/423-38-14. 5300/A

KREDYTY do 30.000,-, bez poręczyeli. 0601-457-837. 7310/A

KREDYTY gotówkowe, pożyczki hipoteczne. /012/633-79-60. 7278/A

KREDYTY, pożyczki hipoteczne. 012/422-61-89. 43044/A

LOMBARD, Wolnica 14. /012/430-57-82. 16962/A

LOMBARD. 012/656-40-36. 46466/A

LOMBARD. Komis, pożyczki pod zastaw nieruchomości, samochodów, sprzętu RTV, foto, AGD, złota, Zwierzyniecka 10. 012/422-41-43. 6924/A

POŻYCZKI gotówkowe. Żagiel, Kraków, Krupnicza 28/2. /012/431-01-23. 45398/A

Różne

BANKIETY weselne, przyjęcia w "Komnacie". 012/430-09-67. 5371/A

BEZPŁATNIE złom, płatnie gruz, odpady. 012/634-51-36. 7127/A

CHUDNIJ bezpiecznie. 012/285-83-34. 37034/A

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 40616/A

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 40872/A

DOŚWIADCZONA kucharka. 0600-728-239. 34546/B

MASAŻ ekskluzywnie. 0502-991-173. 45068/A

MASAŻ luksusowo. 0502-714-666. 45070/A

MASAŻE "Exotic". /012/634-26-34 Długa 50. 38556/A

MASAŻE relaksacyjne. 0502-922-909. 42982/A

MASAŻE różne. 0504-704-500. 45069/A

MASAŻE, wszystkie. Tanio. 0600-608-513. 40539/A

OKOLICZNOŚCIOWY przewóz osób. 0609-535-990. 45793/A

ORKIESTRA. 0607-162-144 44577/A

PIEROGI domowe, hurt. 012/648-36-04. 46462/A

PIEROGI domowe. 0600-728-239. 34548/A

PRZYJĘCIA, wesela, 65,-. /012/415-09-82, /012/412-18-72. 42831/A

RESTAURACJA "Eden". Przyjęcia weselne, okolicznościowe, bankiety. /012/638-64-20. 38995/A

RESTAURACJA "Srebrna Góra" wesela, catering, grille. 012/429-71-23. 36850/A

RESTAURACJA "Śląska", Królewska 1. Wesela, przyjęcia, do 160 osób, klimatyzacja. /012/633-07-15. 7010/A

RESTAURACJA klimatyzowana, wesela. 012/ 659-01-11. 37983/A

RESTAURACJA, wesela, tanio. 012/422-96-94. 5493/A

STUDNIÓWKI, wesela, bankiety, profesjonalnie za rozsądną cenę. Hotel "Kazimierz". /012/421-66-29. 45313/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 45734/A

WESELA najtaniej, obok USC, przyjęcia okolicznościowe. /012/632-90-59. 6859/A

WESELA restauracja Margerita. 012/419-28-71. 36390/A

WESELA, 62,-. /012/634-29-20, /012/ 657-55-06. 42614/A

WESELA, restauracja, niska cena. 012/ 648-36-04, 278-29-33. 46459/A

WESELA, restauracja, tanio. 012/267-09-50. 5492/A

WESELA, restauracja, 80,-. 012/431-14-31. 5494/A

WRÓŻBA chińska. Astrologia. Tarot. Andrzej Jamróz. 012/623-78-12. 5183/A

WRÓŻKA, przepowiadanie przyszłości. 0501-351-472. 40359/A

WYDZIERŻAWIĘ działkę pod reklamę, droga krajowa 28, trasa Kraków Nowy Sącz. /018/333-00-41, 0606-742-708. 46659/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obrusów. 012/645-66-21. 43097/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń, obrusów. /012/ 285-84-70. 45009/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń, obrusów. 012/ 659-05-51. 35145/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń. /012/655-12-65, /012/655-64-54. 45009/B

ZIEMIĘ przyjmę. 0501-451-268. 47491/A

Turystyka

ALPY, Szwajcaria tania, wyposażona garsoniera. 0502-622-098. 44477/A

CENTRUM, Zakopane, pokoje. 018/20-19-188, 0609-06-93-43. 47177/A

DOMKI w miejscowości podgórskiej dla emerytów i rencistów. 014/685-21-78. 46978/A

JEZIORO Czorszyńskie, pokoje. 018/27-507-87. 41809/A

JEZIORO Czorszyńskie, pokoje. 018/275-08-96, www.pieniny.turist.pl/mizerna48. 47182/A

19-LATKI. /012/656-07-21. 47413/A

Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA Oddział Okręgowy ul. Dunajewskiego 3, 31-133 Kraków ogłasza PRZETARG na prace remontowe elewacji w budynku biurowym Inspektoratu PZU SA w Bochni przy ul. Białej 19. Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz bliższe informacje można uzyskać w Zespole Administracji, III p., pok. 309 oraz telefonicznie (012) 422-88-11 wew. 135, 137 lub 090-330-389. Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. 718501

PRYWATNE ZAOCZNE STUDIUM uprawnienia szkoły publicznej przyjmuje na I semestr o kierunkach ● ekonomicznym - po LO i SP ● technik BHP - po LO i technikum oraz organizuje kursy BHP dla zakładów i szkół. Informacje i zapisy, sekretariat Studium, Kraków, al. Solidarności 37, tel. 644-06-89, 644-38-43, godz. 10-14. 4339501

Już w Krakowie TUI CENTRUM PODRÓŻY 31-012 Kraków, ul. Św. Marka 11a, tel. (012) 431-11-20, 431-15-53, fax (012) 431-09-33 Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

Sport

Złoto krakowianina na letniej uniwersjadzie

Piorunujący finisz Urbasia

Korespondencja „Dziennika” z Pekinu

■ **POKONAŁY ROSJĘ!** Reprezentacja Polski koszykarek pokonała Rosję 64-63 (23-17, 8-19, 18-16, 15-11) w pierwszym meczu turnieju towarzyskiego w Salonikach.

■ **BĘDZIE POWTÓRKA MECZU.** UEFA odrzuciła protest Lokomotiwu Moskwa i ponownie nakazała powtórzenie meczu rosyjskiej drużyny z Tiroleem Innsbruck w 3. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów.

■ **PYREK 4 W BERLINIE.** W ostatnim mityngu lekkoatletycznym z cyklu Złotej Ligi w Berlinie, w konkursie skoku o tyczce Monika Pyrek była 4 (4,26), zwyciężyła Fieofanowa 4,56. Na 800 m Paweł Czapiewski był 7 - 1.45,33, wygrał Szwajcar Bucher - 1.43,82.

■ **WYGRANA UNII.** W czwartym meczu na Litwie koszykarze Azotów Unii Tarnów po raz drugi pokonali Neptunas Kłajpeda 95-92. Najwięcej punktów dla Unii: Obradović i Lewandowski po 21, Lucas i Sroka po 13, Celej i Jones po 12.

■ **IVIC WRÓCIŁ DO MARSYLII.** Chorwacki szkolenowiec Tomislav Ivic, po miesiącu przerwy, powrócił na stanowisko trenera Olympique Marsylia. W klubie tym gra Piotr Świerczewski.

■ **6. LOKATA SIEMIONA.** Na Igrzyskach Dobrej Woli w Brisbane Krzysztof Siemion, w podnoszeniu ciężarów (w kategorii 85 kg) uplasował się na szóstym miejscu gromadząc 347,5 kg. (s)

3-7 MMKS Wojas

Hokeiści MMKS Wojas Nowy Targ rozegrali wczoraj mecz sparingowy w Tychach z Katowicami, przegrywając 3-7 (2-2, 1-2, 0-3).

Bramki dla MMKS: R. Smreczyński, Rusinowicz, Koszarek (powrócił z KTH), dla Katowic: Szymański 3, D. Adamczak, Stebnicki, Słodczyk, Hajnos. Przed paroma dniami MMKS przegrał z Katowicami 2-9, postęp w grze był widoczny, po 2 tercjach rywal prowadził tylko 4-3. (AS)

Trzy zdania z za słupka

Norweska próba

Dziś się okaże, czy polscy piłkarze są lepsi od norweskich. Natomiast trochę dłużej przyjdzie poczekać na odpowiedź, kto wybrał lepszą przyszłość. Norwegia, która udział w Unii Europejskiej zlekceważyła, czy Polska, pragnąca znaleźć się w niej za wszelką cenę.

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

7, 11, 15, 20, 29, 30, 32, 34, 38, 39, 42, 46, 49, 58, 61, 65, 70, 72, 73, 74

Twój Szczęśliwy Numer

36
9, 12, 29, 42

Wczoraj na 21. Letniej Uniwersjadzie w Pekinie na najwyższym podium stanął krakowianin Marcin Urbaś (na zdjęciu), który w finale biegu na 200 m zajął pierwsze miejsce, uzyskując czas 20,56 s.

O wygranej Polaka zadecydowała wspaniała końcówka, w której Urbaś rzutem na taśmę zapewnił sobie złoty medal. Drugi bowiem na mecie Gienadij Czernowola z Kazachstanu był gorszy od Marcina o jedną setną sekundy, uzyskując czas 20,57, zaś trzeci zawodnik reprezentant RPA Gert Du Plessis miał słabszy od Polaka wynik tylko o dwie setne - 20,58.

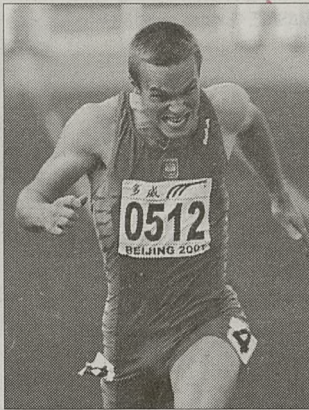
A oto rozmowa z Marcinem Urbasiem:

- Po pierwszych stu metrach byłeś dopiero trzeci...

- Szczerze mówiąc, nie wierzyłem już w złoto. Ale walczyłem do końca, postanowiłem... gryźć tartan.

- Rano uzyskałeś lepszy czas...

- Przed południem pobiegłem 20,37, z wiatrem i to jeszcze za dużym, dlatego ten wynik



Marcin Urbaś na mecie

nie może być uznany. W finale natomiast wydaje mi się, że bieg był pod wiatr. Myślę, jednak że tu wszystkim z nas dały się we znaki zmęczenie trzema biegami przed tym finałem. Jednak cztery biegi, eliminacje, ćwierćfinał, półfinał i finał w ciągu dwóch dni to jest naprawdę bardzo dużo.

- Jak podoba ci się organizacja pekińskiej uniwersjady?

- Chiny postarały się i zapewniły wspaniałą oprawę uniwer-

sjady. Impreza robi duże wrażenie. Organizatorzy chcą pokazać, iż równie sprawnie przeprowadzą olimpiadę w 2008 roku,

- Komu chciałbyś zadekować złoty medal?

- Mojemu trenerowi Lechowi Salamonowiczowi i oczywiście trenerowi, który na pewno w takim samym stopniu na to zasługuje Tadeuszowi Osikowi, trenerowi kadry. Dziękuję mojej rodzinie i mojej dziewczynie.

- Jakie plany na najbliższy rok...

- Trenować coraz mocniej i może zdobyć medal na mistrzostwach Europy. Ale to będzie szalenie trudne zadanie.

* Małgorzata Pskit w finale na 400 m przez płotki zajęła 2. miejsce, przybiegając za Brytyjką Nataszą Danvers, która uzyskała 54,94 s. Czas Polki 55,27 s.

Zawiodł mistrz Europy juniorów Marek Pławgo, który w finale 400 m przez płotki zajął dopiero 8. miejsce z czasem 49,68 s. Zwyciężył reprezentant RPA A.A. Myburgh - 48,09 s.

DOMINIKA DUJIN-GOŁOJUCH

Eliminacje MŚ siatkarzy

Debiut Wspaniałego

Od zwycięstwa nad najsłabszą w turnieju Mołdawią 3-0, rozpoczęli polscy siatkarze udział w eliminacjach MŚ w Łodzi.

Po raz pierwszy w oficjalnym meczu prowadził biało-czerwonych trener Waldemar Wspaniały. - Powinniśmy to spotkanie wygrać dużo wyżej w setach - powiedział szkolenowiec. Małe punkty mogą się liczyć nie tylko w końcowej klasyfikacji zawodów, ale decydować także o awansie z drugiego miejsca.

Polska - Mołdawią 3-0 (25-16, 25-18, 25-18). Polska: Zagumny, Świdorski, Szczerbaniuk, Gruszka, Murek, Nowak, Wójcik (libero) oraz Stelmach,

Michalczyk. Mołdawią: Jenun-chi, Potehin, Dirivenco, Gherman, Lazarev, Pereu, Plesco (libero) oraz Sclarencu, Radu. Sędziowali: Patrick Rachard (Francja) i Valdis Kankovskis (Łotwa). Widzów ok. 2000

Debiutujący w rozgrywkach FIVB (Międzynarodowej Federacji Siatkówki) Mołdawianie prowadzili 5-4 w I secie i 2-1 na początku II partii, ale ustępowali wyraźnie umiejętności Polakom. Tylko jeden z graczy gości - Parau występuje na co dzień w lidze rumuńskiej, w Petrolul Ploeszti. Trener Wspaniały desygnował do „6” mających za sobą występy we Włoszech: Pawła Zagumnego, Marcina Nowaka

i Piotra Gruszkę oraz zakupionego ostatnio przez Panathinaikos Ateny Dawida Murka. Potem na boisku pojawił się jeszcze zadowolony na Półwyspie Apenińskim, rozgrywający Andrzej Stelmach, który od połowy II seta zastąpił Zagumnego. Zagumny, Nowak i Sebastian Świdorski nie grali w finałowym turnieju Ligi Światowej w Katowicach, a Robert Szczerbaniuk był tam tylko rezerwowym. Nowy selekcjoner naszej reprezentacji dokonał więc dość istotnych zmian w składzie.

W drugim meczu: Francja - Łotwa 3-1 (25-22, 14-25, 25-21, 25-17).

(SAS)

US Open: Kłopoty faworytów

O wczorajszym zwycięstwie szwajcarskiej tenisistki Martiny Hingis w III rundzie wielkoszlemowego US Open nad Chorwatką Ivą Majoli zadecydował dopiero tie-break w 3. partii. Rosjanin Jewgienij Kafelnikow w 5. setach pokonał Szwajcara Georga Bastla.

Wcześniej męczyli się: broniący tytułu, Rosjanin Marat Safin w pojedynku z Chorwatem Ivanem Ljubicicem (rozegrali aż cztery tie-breaki) oraz Amerykanin Andre Agassi, który długo nie mógł sobie poradzić

z atomowymi serwisami Chilijczyka Nicolasa Massu.

Majoli wspaniale walczyła, choć w trakcie meczu musiała skorzystać z pomocy lekarskiej. Popełniła 61 niewymuszonych błędów i 10 podwójnych błędów serwisowych. To na pewno pomogło Hingis w uzyskaniu awansu, w 1/8 finału zmierzy się z Jugosłowianką Jeleną Dokic.

Gra pojedyncza - kobiety, II runda: Capriati (USA, 2) - Dominikovic (Australia) 6-2, 6-0 V. Williams (USA, 4) - Tu (USA) 6-2, 6-2, III runda: Hingis (Szwajcaria, 1) - Majoli (Chorwacja) 4-6, 6-4,

7-6 (7-5), Dokic (Jugosławia, 14) - Sanchez Vicario (Hiszpania, 20) 6-4, 7-5, Seles (USA, 7) - Danilidou (Grecja) 6-2, 6-3; mężczyźni - II runda: Agassi (USA, 2) - Masu (Chile) 6-7 (4-7), 6-4, 6-2, 7-6 (7-1), Safin (Rosja, 3) - Ljubicic (Chorwacja) 7-6 (7-5), 6-7 (2-7), 7-6 (7-5), 7-6 (7-5), Sampras (USA, 10) - Sa (Brazylia) 7-6 (7-4), 6-4, 6-3, 7-5, Haas (Niemcy, 16) - Mantilla (Hiszpania) 6-1, 6-0, 6-7 (5-7), 6-3, Novak (Czechy) - Phau (Niemcy) 6-1, 6-1, 6-2, Kafelnikow (Rosja, 7) - George Bastl (Szwajcaria) 2-6, 5-7, 6-1, 6-4, 6-3. (SAS)

Sportowy ekran

Rosja - Grecja (ME koszykarzy); 20.40 RAI UNO: Litwa - Włochy (elim. piłkarskich MŚ); 23.15-1.45 EUROSPORT: elim. piłk. MŚ.

NIEDZIELA. 9-11.45 EUROSPORT: elim. piłkarskich MŚ; 9.55, 14, 14.55 i 16.50 TVP 1: piknik olimpijski; 11 WIZJA SPORT i 17.40 TVP Polonia: Polska - Norwegia (elim. piłk. MŚ); 13.30 WIZJA SPORT: Estonia - Chorwacja (ME koszykarzy); 14 CYFRA+ i RTL oraz 20.15 DSF: Formuła 1 (GP Bel-

gii); 14-16 i 17-23.45 EUROSPORT: turniej tenisowy US Open; 16 WIZJA SPORT: Atlas - Apator (liga żużlowa); 17.20 TVP 1: Polska - Francja (elim. MŚ siatkarzy); 18 DSF: Jugosławia - Niemcy (ME koszykarzy); 18.30 WIZJA SPORT: Hiszpania - Turcja (ME koszykarzy); 19 TVP 2 i 21.35 TV Polonia: Gol (mag. piłkarski); 21.35 TVP 1: Sportowa niedziela; 22 CANAL PLUS: Sport+ (mag.); 22 WIZJA SPORT: Białoruś - Ukraina (elim. piłk. MŚ); 1.30 POLSAT SPORT: Magazyn sportowy.



Rasiak strzela drugą bramkę

Wygrana młodzieżówki 3-0

Hat-trick Rasiaka

Polska - Norwegia 3-0 (2-0). 1-0 Rasiak 12, 2-0 Rasiak 22, 3-0 Rasiak karny, 85. Sędziował: Dan Tudor Rumunia. Żółte kartki: Bieniuk, Kowalczyk - Karadas. Widzów 3,5 tys.

Polska: Mielcarz - Gorawski (68 Olszar), Nowak, Lewandowski, Głowacki - Sznaucner, Bieniuk, Mazurkiewicz - Rasiak, Wróblewski (Kolendowicz 75), Szyszko.

Młodzieżowa reprezentacja Polski zachowała szansę gry w finałach ME. Wczoraj w spotkaniu eliminacyjnym rozegranym w Czechowicach-Dziedzicach, pokonała lidera Norwegię.

Od pierwszych minut Polacy zaatakowali i w 12 min napastnik Groclinu Rasiak wykazał się strzeleckim instynktem, dobił do siatki piłkę odbitą po strzale w słupek Gorawskiego. 10 minut później po rogu Kowalczyka, Rasiak drugi raz wpisał się na listę strzelców, uderzając piłkę głową. Swój hat-trick przypieczętował w 85 min, wykorzystując rzut karny. Zdobyte gole zadedykował nieobecnej tym razem na meczu żonie.

W liniach defensywnych bardzo dobrze spisywał się krakowianin, Arkadiusz Głowacki. Co prawda, nie ustrzegł się na początku kilku błędów, ale dobrze dyrygował kolegami.

Lesław Ćmikiewicz, trener rep. Polski: - Rasiak zagrał super. Udowodnił, że mogę na niego liczyć.

Mathias Per Hogomo, trener rep. Norwegii: - Polacy byli lepsi w tym dniu, lecz ja jestem i tak zadowolony z gry moich podopiecznych.

Białoruś - Ukraina 1-2 (1-1), Walia - Armenia 1-1 (1-0).

1. Ukraina 8 16 13-10
2. Norwegia 8 15 19-10
3. Polska 8 14 4-11
4. Białoruś 8 12 16-10
5. Armenia 8 11 8-14
6. Walia 8 1 3-18
Tekst i zdjęcie: MAREK MORDAN

Z Solskjaerem na środku ataku

Bez wielkiej trójki

Norwegowie przyjechali na mecz do Chorzowa bez kilku czołowych graczy. Brakuje pauzującego za żółte kartki pomocnika Liverpoolu Erika Bakke, chorego napastnika Valencii Carewa i innego napastnika Flo z Glasgow Rangers, który zdaniem trenera Semba jest w kiepskiej formie.

Skład Norwegów oparty jest na „legii cudzoziemskiej”, którą uzupełniają najlepsi gracze uczestnika ligi Mistrzów - Rosenborg Trondheim. A czołowi piłkarze Norwegii grają w mocnych klubach, bramkarz Myhre w Evertonie, Solskjaer i Rony Johnsen w Manchester Utd., Iversen i Leonhardsen (wraca do re-

prezentacji po kontuzji) w Tottenhamie, Berg w Blackburn, obrońca Riise w Liverpoolu (a więc będzie kolegą Dudka).

Sensacją jest powrót do reprezentacji, pod dwóch latów przerwy gracza Borussii Dortmund Soerensena. Według prasy norweskiej, ich drużyna zagra w ustawieniu 4-5-1 z jednym klasycznym środkowym napastnikiem, którym ma być Solskjaer. - To moja ulubiona pozycja - mówi Solskjaer. - Trenerzy ustawiają mnie z boku, na skrzydle, a ja najlepiej czuję się jako klasyczny napastnik. Wałdoch i Hajto muszą pilnować jak oka w głowie napastnika Manchester Utd. (AS)

Serial Polaków

12 meczów bez porażki

Reprezentacja pod wodzą Jerzego Engela nie przegrała od 12 spotkań. Po raz ostatni doznała porażki przed rokiem 4.06. w Lozannie w Holandii 1-3. Pomyślna seria zaczęła się od remisu w Bukareszcie z Rumunią 1-1 (16 sierpnia 2000 r). Oto seria naszej reprezentacji bez porażki:

- 16.08.2000, Bukareszt: Rumunia - Polska 1-1, Olisadebe
- 02.09.2000, Kijów (el. MŚ): Ukraina - Polska 1-3, Olisadebe 2, Kałużny 1.
- 07.09.2000, Łódź (el. MŚ): Polska - Białoruś 3-1, Kałużny 3.
- 11.10.2000, Warszawa (el. MŚ): Polska - Walia 0-0
- 15.11.2000, Warszawa: Polska - Islandia 1-0, Frankowski.
- 28.02.2001, Larnaka: Polska - Szwajcaria 4-0, Olisadebe, Karwan, Hajto, Krzynówek
- 25.03.2001, Oslo (el. MŚ): Norwegia - Polska 2-3, Olisadebe 2, Karwan.
- 28.03.2001, Warszawa (el. MŚ): Polska - Armenia 4-0, Michał Żewłakow, karny, Olisadebe, Marcin Żewłakow, Karwan.
- 25.04.2001, Płock, Polska - Szkocja 1-1, Kałużny
- 2.06.2001, Cardiff (el. MŚ): Walia - Polska 1-2, Olisadebe, Kryszalowicz
- 6.06.2001, Erewań (el. MŚ): Armenia - Polska 1-1, Kałużny.
- 15.07.2001, Reykjavik: Islandia - Polska 1-1, gol samobójczy.

Bilans: 12 spotkań, 7 wygranych, 5 remisów, 0 porażek. (AS)

Dzisiaj, godz. 17.45, Chorzów: Polska – Norwegia



Tak było w Kijowie – Waldoch kontra Szewczenko

Fot. archiwum

Pierwsza piłka meczowa

Czy dzisiaj w swoim ósmym meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata 2002 (grupa 5 strefy europejskiej) przeciwko Norwegii nasza reprezentacja zapewni już sobie awans do finałów w Japonii i Korei?

Rzut oka na tabelę i wykaz ostatnich spotkań wskazuje, że stanie się to wtedy realne, kiedy pokonamy w Chorzowie Norwegię, a Białoruś nie wygra u siebie meczu z Ukrainą. Wtedy nasza przewaga wzrośnie do 7 punktów, a to oznacza, iż rywale w dwóch ostatnich kolejkach nie będą w stanie odrobić strat.

Przed 16 laty, też w Chorzowie, polscy piłkarze po raz ostatni zapewnili sobie awans do finałów MŚ, zremisowaliśmy wówczas z Belgią 0-0 i pojechaliśmy na finały do Argentyny. Czy w sobotę zespół Jerzego Engela też postawi kropkę nad „i”?

– Mówiąc językiem tenisowym czy siatkarskim, mamy trzy piłki meczowe – mówi Jerzy Engel. – Ta pierwsza nie zależy tylko on nas. Możemy wygrać z Norwegią, ale jeśli Białoruś pokona Ukrainę, to nadal utrzyma na dwie kolejki

przed zakończeniem rozgrywek grupowych 5-punktowy dystans. A w następnej kolejce gramy z Białorusią. Dlatego może być i tak, iż dopiero pojedynki w Mińsku będzie decydujący. Zakładając wersję dla nas niepomyślną (porażkę z Białorusią), dopiero ostatnia

Gr. 5				
1. Polska	7	17	16-6	
2. Białoruś	7	12	8-7	
3. Ukraina	7	10	7-7	
4. Walia	7	5	7-9	
5. Norwegia	7	4	5-8	
6. Armenia	7	4	6-12	
Do rozegrania, dziś: Polska – Norwegia (17.45), Białoruś – Ukraina (18), Walia – Armenia (16), 6 października: Polska – Ukraina, Walia – Białoruś, Armenia – Norwegia.				

piłką meczową z Ukrainą w październiku rozstrzygnie sprawę.

Trener Engel cały czas przestrzega przed koncentrowaniem uwagi tylko na meczu z Norwegią. – Dla mnie naprawdę istotny jest dwumecz i łączna zdobycz punktowa ze spotkań z Norwegią i Białorusią.

W naszym zespole nie ma huraoptymistycznych nastrojów. Wszyscy, trenerzy, piłkarze, doceniają klasę rywala, który w eliminacjach gra gorzej niż oczekiwano, ale ma w drużynie wielu klasowych piłkarzy.

– Mam świadomość, że czeka nas bardzo ciężki mecz. Norwegowie grać w piłkę umieją. Będą się chcieli zrehabilitować za dotychczasowe niepowodzenia – mówi kapitan biało-czerwonych Tomasz Waldoch.

Trener Kazimierz Górski zachęca Polaków do ofensywnej gry. – Ten mecz trzeba wygrać, a wówczas nawet przy wygranej Białorusi na 99 procent będziemy w finałach – mówi.

Myślę, że ma rację nasz świetny trener. Nie wolno grać tak, jak zrobił to Janusz Wójcik w meczu z Anglikami w Warszawie w ramach eliminacji ME. Grał zachowawczo, na remis. A przecież nasza wygrana eliminowała Anglików. Na co liczył Wójcik? Na remis w Sztokholmie ze Szwecją? To były błędne kalkulacje.

Trzeba starać się ze wszystkich sił wygrać ten mecz!

Trening Norwegów w samo południe

Ćwiczyli Świerczewski i Kałużny

Piłkarze Norwegii i Polski przeprowadzili wczoraj ostatnie treningi na Stadionie Śląskim. Goście ćwiczyli w godzinach południowych, Polacy wieczorem o godz. 19.

Trener Norwegów był częściowo utajniony. Mogli go oglądać dziennikarze i... robotnicy porządkujący stadion. Trener Norwegów Nils Johan Semb uważa, że dzisiejszy mecz będzie bardzo wyrównany, a szanse obu drużyn na zwycięstwo ocenia równo. – Polska jest mocną drużyną, inaczej nie byłaby liderem grupy w eliminacjach mistrzostw

świata. Jednak ja wierzę w swój zespół i uważam, że stać go na zwycięstwo. Motywacji na pewno nam nie zabraknie – uważa Semb.

Polska ekipa o godz. 10 rano wyjechała autokarem z podwarszawskiego Konstancina i po niespełna czterech godzinach podróży przybyła do Katowic. W wieczornych zajęciach treningowych uczestniczyli wszyscy gracze łącznie z kontuzjowanymi ostatnio Piotrem Świerczewskim i Radosławem Kałużnym.

Trener Jerzy Engel bardzo chwalił chorzowski obiekt:

– Stan murawy i natężenie oświetlenia nie budzą żadnych zastrzeżeń. Jesteśmy zadowoleni z tego, jak wygląda Stadion Śląski, i ze sposobu przyjęcia reprezentacji Polski na Śląsku.

Engel twierdzi, że przeciw Norwegom wyjdzie na boisko skład, który jego zdaniem jest w aktualnej sytuacji optymalny. – Wszyscy zawodnicy są w pełnej dyspozycji i gotowi do podjęcia walki z Norwegami. Na sobotę selekcjoner zaplanował dwie przedmeczowe odpawy.

Początek meczu o godz. 17.45, transmituje go na żywo TVP w programie 2.

Po raz 44.

Grali tu Pele, di Stefano

Stadion Śląski będzie gospodarzem meczu międzypaństwowego po raz 44. Bilans występów jest korzystny dla Polaków: 19 wygranych, 14 remisów, 10 porażek.

✓ Pierwszy mecz – 22 lipca 1956: Polska – NRD 0-2. 90 tys. widzów, pechowy mecz Polaków, samobójcza bramka Woźniaka.

✓ 1959: Polska – Hiszpania 2-4, grali m.in. di Stefano, Suarez.

✓ 1960 – występ słynnego Pele w zespole FC Santos przeciwko kadry PZPN.

✓ 1973: Polska – Anglia 2-0 w eliminacjach MŚ, bramka i kontuzja Lubańskiego.

✓ 1975: Polska – Holandia 4-1, znakomity mecz Polaków.

✓ 1993: po meczu Polska – Anglia (1-1), na stadionie doszło do bójek i awantur (ugodzony nożem zginął jeden z kibiców), FIFA zamknęła obiekt.

✓ 1997: ponowne otwarcie stadionu, mecze z Włochami (0-0) i Anglią (0-2).

✓ 31 marca 1999: ostatni mecz na stadionie ze Szwecją (0-1).



Po kontuzji ma zagrać Piotr Świerczewski (z lewej)

Fot. archiwum

Polska

Bramkarze			
Jerzy Dudek	Liverpool	28	16A
Radosław Majdan	Göztepe Izmir	29	1A
Obrońcy			
Tomasz Hajto	Schalke 04	28	38A,5
Tomasz Kłos	Kaiserslautern	28	30A,1
Tomasz Rząsa	Feyenoord	28	6A,1
Tomasz Waldoch	Schalke 04	30	65A,2
Michał Żewłakow	Excelsior M.	25	17A,1
Pomocnicy			
Arkadiusz Bąk	Polonia Warszawa	26	4A,0
Radosław Kałużny	Energie Cottbus	27	25A,9
Bartosz Karwan	Legia	25	11A,3
Marek Koźmiński	Brescia	30	34A,1
Jacek Krzynówek	Nuernberg	26	15A,1
Mariusz Kukielka	Amica Wronki	24	6A,0
Piotr Świerczewski	Marsylia	29	58A,1
Napastnicy			
Radosław Gilewicz	Tirol Innsbruck	30	9A,0
Paweł Kryszalowicz	Eintracht Fr.	27	15A,2
Emmanuel Olisadebe	Panathinaikos	22	9A,8
Marcin Żewłakow	Excelsior M.	25	10A,1

Norwegia

Bramkarze			
Espen Baardsen	Watford	23	4A
Thomas Myhre	Everton	27	20A
Obrońcy			
Christer Basma	Rosenborg Trondheim	29	10A,0
Henning Berg	Blackburn	32	82A,8
Andre Bergdoelmo	Ajax	29	32A,0
Erik Hoftun	Rosenborg Trondheim	32	28A,0
Ronny Johnsen	Manchester Utd.	32	43A,2
John Arne Riise	Liverpool	21	8A,1
Pomocnicy			
Daniel Berg Hestad	Molde		
Steffen Iversen	Tottenham	24	25A,6
Oeyvind Leonhardsen	Tottenham	31	72A,18
Peter Rudi	Lokeren	28	30A,3
Pal Strand	Lillestrom	25	0A
Roar Strand	Rosenborg Trondheim	31	32A,4
Napastnicy			
Ole Gunnar Solskjaer	Manchester Utd.	28	42A,17
Jan Derek Soerensen	Borussia Dortmund	29	7A,0
Frode Johnsen	Rosenborg Trondheim		
Sigurd Rushefeldt	Rosenborg Trondheim		

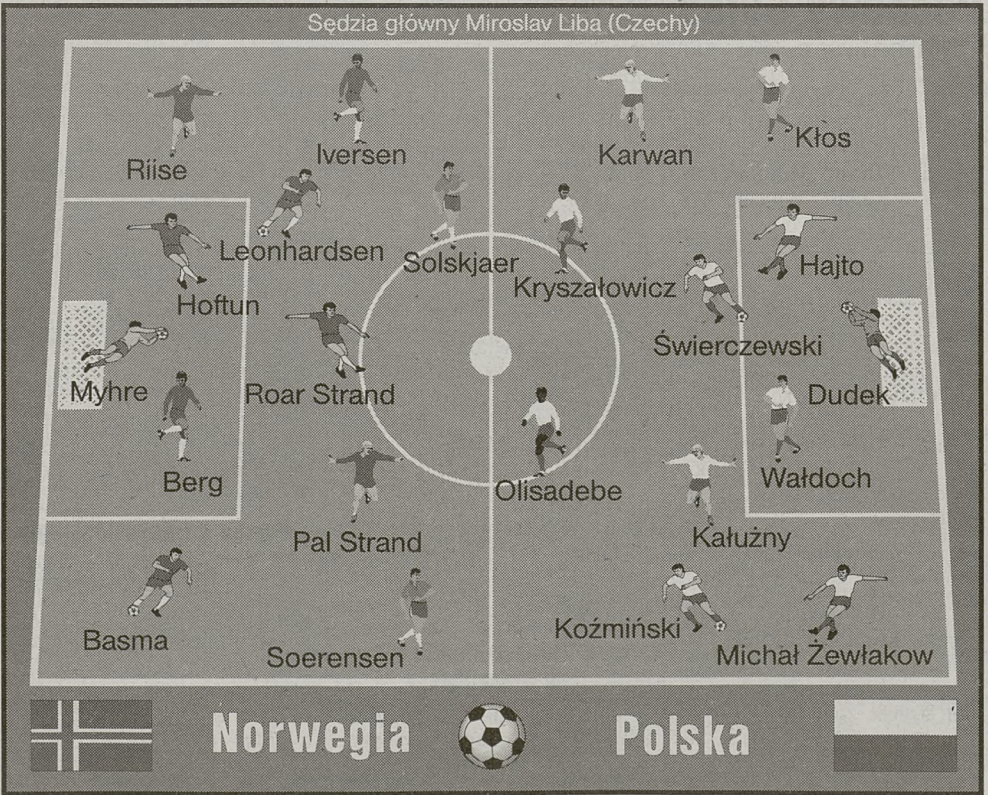
TEKSTY ANDRZEJ STANOWSKI

Jest „Oli” – wygramy!

Bez Olisadebe polska reprezentacja jeszcze nigdy nie wygrała! „Oli” zadebiutował w meczu z Rumunią (1-1) w Bukareszcie latem 2000 roku. Do tej pory wystąpił w 9 meczach, 2 razy wygrywał, 2 razy był remis. A więc w najgorszym przypadku z Olisadebe osiągamy remis.

Mecze z Olisadebe
Rumunia – Polska 1-1 (bramka Olisadebe)
Ukraina – Polska 1-3 (Olisadebe 2)
Polska – Białoruś 3-1
Polska – Walia 0-0
Polska – Islandia 1-0
Szwajcaria – Polska 0-4 (Olisadebe 1)
Norwegia – Polska 2-3 (Olisadebe 2)
Polska – Armenia 4-0 (Olisadebe 1)
Walia – Polska 1-2 (Olisadebe 1)

Bilans z Olim: 7 wygranych, 2 remisy, 0 porażek



Rys. Wiktor Łęznik

Napsuli Dudkowi krwi

Transfer do Liverpoolu wisi na włosku!

Jerzy Dudek został bramkarzem Liverpoolu, ale wczoraj przez kilka godzin jego transfer z Feyenoordu wisi na włosku. Sensacyjny komunikat zamieszczony na stronie internetowej angielskiego klubu o godz. 13.09 brzmiał: Dudek nie przeszedł testów medycznych. Lekarze Liverpoolu mieli zastrzeżenia do wyników badań jego krwi. Holendrzy grozili oddaniem sprawy do sądu, a Liverpool ogłosił, że kupuje 20-lletniego Chrisa Kirklanda z Coventry. O godz. 17.37 nowa informacja: Anglicy kupują i Kirklanda, i Dudka!

Dudek, który dzisiaj ma bronić w meczu z Norwegią, przeżywa w ostatnich godzinach ogromną huśtawkę nastrojów. Gdy w poniedziałek opuszczał Holandię, niewiele wskazywało, by Feyenoord i Liverpool miały dojść do porozumienia w kwestii jego transferu. Jednak w nocy ze środy na czwartek kluby osiągnęły je i kilkanaście godzin później przedstawiciele angielskiego klubu przylecieli do Warszawy. Trener Jerzy Engel zezwolił piłkarzowi na

chwilowe opuszczenie zgrupowania w Piasecznie. Dudek podpisał wstępną, wartą blisko 5 mln funtów umowę z Liverpoolem i poddał się testom medycznym. W czwartek wieczorem mówił o nich, jak o formalności: - Nie mam żadnych kłopotów zdrowotnych. Dodał jednak: - Liverpool nie mógł przysłać swojego pierwszego lekarza, bo ten był na zgrupowaniu reprezentacji Anglii. Jego zastępca nie chciał wziąć na siebie sto procent odpowiedzialności za analizę wyników badań. Dopiero na drugi dzień mam poznać oficjalną diagnozę.

Wczoraj Liverpool poinformował, że Dudek nie przeszedł testów medycznych! Nie było szczegółów poza sformulowaniem, że chodzi o testy krwi. Działacze Feyenoordu byli oburzeni. Dudek przeszedł szczegółowe badania przed rozpoczęciem sezonu w lidze holenderskiej i one nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Zapowiedzieli także, że ich bramkarz będzie natychmiast zbadać po powrocie z meczów polskiej kadry. Prawnik klubu, Jan D. Swart powiedział: - Jest róż-

nica pomiędzy stwierdzeniem, że test był negatywny, a sformulowaniem, że wyniki są negatywne.

W Holandii spekulują, że angielski lekarz po prostu zapomniał w Warszawie pobrać próbki krwi Dudka. Agent Polaka kontaktował się z nim, by jak najszybciej przesłać na Wyspy Brytyjskie wyniki badań, które w środę wykonał lekarz naszej reprezentacji. W tym czasie Feyenoord groził Liverpoolowi konsekwencjami prawnymi.

Ostatecznie, dosłownie w ostatnich godzinach przed upłynięciem terminu zgłaszania zawodników do Ligi Mistrzów, Liverpool zdecydował się na zakup Dudka, ale także reprezentanta angielskiej kadry U-21, Chrisa Kirklanda z Coventry (za rekordową na Wyspach, ale niesprecyzowaną jeszcze, cenę za bramkarza). W tej sytuacji zapewne dobiegła końca kariera w tym klubie Holendra Sandera Westervelda.

Otwarte pozostaje pytanie, jak nasz bramkarz po tych perypetiach zaprezentuje się w Chorzwie.

KRZYSZTOF KAWA

600 tys. dolarów dla łyżwiarzy

Dorota i Mariusz Siudkowie startują w Igrzyskach Dobrej Woli

Wczoraj na Igrzyska Dobrej Woli do Brisbane odleciała najlepsza polska para łyżwiarska Dorota i Mariusz Siudkowie. Będą jedną z siedmiu czołowych duetów świata zaproszonych do udziału w imprezie, w której budżet nagród dla łyżwiarzy wynosi aż 600 tys. dolarów. Startem w Australii zawodnicy Dworów Unii Oświecim rozpoczynają bardzo ważny, bo olimpijski, sezon.

- Jedziemy do Australii z ciekawością, bo nigdy tam nie byliśmy, ale i z małym zalem. W sobotę w Oświęcimiu biorą ślub nasi przyjaciele Magdalena Rudzka i Tomasz Kucharczyk. Wybrali wrzesniową datę, dopasowując ją do terminu naszych startów. Wydawało się, że w tym czasie nie będziemy jeszcze wyjeżdżać, a tymczasem później przyszło zaproszenie na Igrzyska Dobrej Woli. Chociaż za pośrednictwem „Dziennika” życzymy no-

wożencom wszystkiego najlepszego - mówi Mariusz Siudek.

W środę w Australii Polacy po raz pierwszy wykonają swój nowy program krótki do muzyki będącej wiazanką marsza, rock and rolla i romantycznej ballady. Piątkowy program dowolny zaprezentują do muzyki z filmu „Pan Tadeusz”.

W Australii zjawia się m.in. rosyjscy soliści Pluszenko i Jagudin, solistki Amerykanka Kwan, Rosjanka Słucka i Butyrskaja. Rywalami Polaków w konkurencji par sportowych będą: Rosjanie Bieieżna i Sicharulidze oraz Pietrowa i Tichonow, a także Amerykanie Kyoko Ina i Zimmermann. W Australii łyżwiarze rozdzielą między sobą 600 tys. USD nagród. Soliści zarobią za zwycięstwo 40 tys. USD, pary 50 tys. (za 2. miejsce 40 tys., za 3. - 30, 4. - 15 tys., 5. - 10 tys., kolejne 5,5 tys.).

(MAS)

Wytracony z rytmu

Mateusz Ligocki był 6., a Łukasz Starowicz 9. w pierwszych w sezonie 2001/2002 zawodach snowboardowego Pucharu Kontynentalnego.

W Pucon (Chile) rozegrano konkurencję snowcrossu w czwartek, mimo że była planowana na wtorek. Problemem była mglista pogoda. Obok dymił aktywny wulkan.

- Śnieg był twardy, nośny. Szkoda, że w półfinale sędziowie nie zauważyli faulu na Mateuszu. Popchnięty przez rywala stracił rytm i szansę na finał - powiedział trener kadry, Piotr Paluch. Wystartowało wielu zawodników, którzy przygotowują się do zawodów Pucharu Świata (od 6 września) w oddalonym o 1000 km Valle Nevado. Zwyciężył Australijczyk Zeke Stegall.

(KRZYK)



W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par na dzisiejsze mecze eliminacyjne

MŚ 2002, typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników. Zakłady (także na ligę angielską i inne) przyjmowane są do godz. 16.

1. Polska - Norwegia	2-1	1-0	6	3	1
2. Białoruś - Ukraina	1-1	2-1	5	3	2
3. Walia - Armenia	2-0	2-0	7	2	1
4. Słowenia - Rosja	1-1	1-2	3	3	4
5. Irlandia - Holandia	1-2	2-1	4	3	3
6. Niemcy - Anglia	1-0	1-1	4	3	3

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: Z 1.

(FIL)

Hutnik gości Jagiellonię Białystok

Z sąsiadem w tabeli

Podczas bieżącego weekendu odbędzie się 7. kolejka spotkań w II lidze piłkarskiej. Jutro o godz. 17 zajmujący 17. lokatę w tabeli Hutnik Kraków zmierzy się na własnym stadionie z będącą tuż za nią i mającą tyle samo (4) punktów Jagiellonią Wersal Podlaski Białystok. Obie drużyny do tej pory wygrały po jednym meczu, tyleż razy zremisowały i aż czterokrotnie przegrały.

Dla Hutnika będzie to już 15. mecz w sezonie (1 sparing, 6 meczów w lidze i 7 w Pucharze Ligi). Kiedyś po tylu grach drużyny kończyły rundę jesienną. A teraz mamy jeszcze wrzesień... W końcówkach spotkań hutnikom brakuje więc czasami sił. A pełnowartościowych zmienników brak. Z powodów zdrowotnych jutro nie zagrają Krzysztof Przytuła, Marcin Chmiest, Piotr Madejski i Robert Kubiela. Do drużyny po zatruciu powróci Piotr Powroźnik.

Jagiellonia w minioną środę rozegrała u siebie zaległy mecz z Zagłębiem Sosnowiec, remisując 2-2. Prowadziła do 81 minuty, kiedy to straciła gola z rzutu karnego. Na domiar złego kontuzji doznali Dariusz Prokop i Krzysztof Zalewski. Z klubem pożegnał się mający własną kartę w rękach Adam Dąbrowski. Na Suchych Stawach nie zagra też Dainius Saule-

nas, który pojechał na mecz litewskiej „młodzieżówki”. Nie w pełni sił był ostatnio Mariusz Bańkowski. Z kolei do dyspozycji doskonale znanego w Krakowie trenera Wojciecha Łazarka (dwa razy prowadził Wisłę, przymierzał się do pracy w Hutniku) będzie, po powrocie z turnieju eliminacyjnego ME 18-latków w Estonii, Krzysztof Łągiewka.

Białostoczanie stracili do tej pory 11 bramek (gorszą defensywę mają tylko KS Myszków - 13 i Polar Wrocław - 12 goli), a tego aż 4 w pierwszych 5 min gry. Oto te bramki: z GKS Bełchatów (0-2) - 3 min, Orlenem Płock (1-3) - 4 min, z Arką Gdynia (0-1) - 1 min, z Zagłębiem Sosnowiec (2-2) - 5 min. Może więc hutnicy zdecydują się na zdecydowane ataki od pierwszego gwizdka sędziego...

Pozostałe pary: Włókniarz Kietrz - KS Myszków, Arka Gdynia - Zagłębie Sosnowiec, Hetman Zamość - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Polar Wrocław - Odra Ryan Opole, Górnik Polkowice - Lech Poznań, Ruch Radzionków - Łtoki Gorzyce, ŁKS Łódź - Szczakowianka Jaworzno i Górnik Łęczna - Orlen Płock. Wczoraj awansem: Ceramika Opoczno - GKS Bełchatów 2-1 (2-0).

(FIL)

W III lidze piłkarskiej

Lider z wiceliderem

Pojedynek lidera III ligi Stali Stalowa Wola z wiceliderem Proszowianką jest najciekawszym wydarzeniem 6. kolejki spotkań. Wyjątkowo, ze względu na mecz reprezentacji Polski z Norwegią, wszystkie mecze rozegrane zostaną w niedzielę.

Szachy tylko na początku?

- Stal poza jednym remisem nie traciła w dotychczasowych meczach punktów, to dobry zespół z II-ligowym doświadczeniem, uzupełniony silnymi zawodnikami ze Staszowa - Ożogiem i Brytanem. Ma dobrą passę, ale liczę, że właśnie w niedzielnym meczu zostanie ona przerwana - mówi trener Proszowianki Wojciech Stawowy. - My nie zamierzamy się bronić, grając ofensywnie nie możemy sobie jednak pozwolić na zapomnienie o dyscyplinie taktycznej. Najpierw musimy zabezpieczyć tyły, a potem myśleć o atakach. Być może pierwsze minuty spotkania będą jak partia szachów wzajemnym badaniem sił, ale jestem pewien, że potem spotkanie zrobi się ciekawe z dużą ilością podbramkowych akcji. Spotykają się przeciwie silne zespoły z dobrymi zawodnikami. My myślimy o zwycięstwie. Nie sądzę, aby powtórzyła się taka porażka jak z Siarką (1-7). Wyciągnęliśmy zresztą z niej wnioski, tamte błędy już się nie powtórzą. Lepiej raz przegrać 1-7 niż siedem razy po 0-1.

W Proszowiance na uraz stawu skokowego narzeka Dariusz Szwajca, tylko jego gra stoi pod znakiem zapytania. Marcin Dudziński, który przez 17 minut po raz pierwszy zagrał w Proszowiance w ostatnim meczu ze Stalą Kraśnik, nie wyjdzie jeszcze w podstawowym składzie. Nadal dochodzi do formy po kontuzji.

Przed Krzeszowicami burza w Staszowie

Bez kontuzjowanego Jarosława Giszki zagra krzeszowski Świt w meczu z Pogonią Staszów. Nie w pełni sił jest także Piotr Chlipała, który

po spotkaniu z Niedźwiedziem ma krwiaka na podbiciu. - Chcemy poprawić nieco swój wizerunek w oczach kibiców, chyba nadszarpnęliśmy go w meczu z Niedźwiedziem, bo straciliśmy u siebie dwa punkty - mówi trener Świtu Ryszard Kruk. - Z kolei środowy remis z Pogonią Leżajską przed meczem wziętym w ciemno, ale po spotkaniu mam pewien niedosyt, bo mogliśmy pokusić się o wygrana. Okazała do poprawienia bilansu punktowego nadarza się w meczu z Pogonią Staszów. Nasz rywal spisuje się w rozgrywkach dziwnie, uważany był za kandydata do awansu, tymczasem po czterech remisach ostatnio przegrał z beniaminkiem. Dla mnie to jednak wciąż faworyt rozgrywek, dlatego go nie lekceważymy. Ma w składzie doświadczonych zawodników i na pewno będzie groźny.

W Staszowie po przegranym 2-3 meczu Pogoni ze Starem Starachowice - trzęsienie ziemi. Wbrew jednak temu, czego niektórzy oczekiwali, nie zwolniono trenera Mariana Geszke. Szefowie klubu postawili przed nim zadanie uspokojenia sytuacji w drużynie, która według nich zagrała w środę przeciwko trenerowi. Geszke wyrzucił więc z zespołu przywódcę opozycji Krzysztofa Stockiego (podobno ma on trafić właśnie do Stara), zrezygnował też z asystenta Marka Gniadego i masażysty Roberta Dziwonina. Mecz w Krzeszowicach będzie jednak próbą nie tylko dla piłkarzy, ale i samego trenera. Gdyby Pogoń przegrała, Geszke także może pożegnać się ze Staszowem.

Uwaga na Karasińskiego

- Żal straconych punktów, w 92 min meczu w Lubartowie straciliśmy bramkę i 2 punkty. Szkoda komentować sędziowskich decyzji, bo punktów nam to nie zwróci. Staramy się myśleć już o niedzielnym meczu z Ładą - mówi trener Górnika Tadeusz Policht. Dobrym występowaniem w środowym meczu zaufaniem trenera zdobyli Rado-

staw Kolański i Dawid Wiśła, obydwa mają pewne miejsce w jedenastce na mecz z Ładą. Szczegółne zadanie czeka wielkich defensorów: - Muszą pilnie strzec Tomasza Karasińskiego, który nie znalazł u nas miejsca i pewnie będzie chciał udowodnić, że niesłusznie. Strzela bramki dla Łady, a gdyby i nam strzelił to by się chyba bardzo śmiał - zastanawia się trener Policht.

Niedźwiedź po raz ostatni?

W niedzielę o godz. 16 drużyna Niedźwiedzia podejmie na swoim boisku Cracovię. Obie drużyny sąsiadują w tabeli, Niedźwiedź jest 9. (7 pkt), Cracovia 11. (6 pkt).

Czy będzie to ostatni mecz Niedźwiedzia w III lidze? Prezes klubu Janusz Węgrzyn zapowiedział finansowanie klubu tylko do końca sierpnia. Ale prezes już parę razy składał podobne deklaracje i nadal finansował klub.

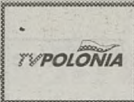
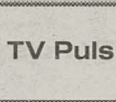
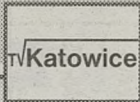
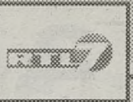
Niedźwiedź przegrał ostatni pojedynek z Unią Tarnów 1-1, Cracovia zremisowała w Biłgoraju 1-1. W zespole gospodarzy zabraknie na pewno kontuzjowanego Szarego, nie pewny jest udział Kurkiewicza.

W Cracovii też kilku graczy jest kontuzjowanych, Ziolkowskiemu odnowiła się kontuzja ścięgna achillesa, Bania ma spuchnięte kolano. Występ obu jest w zasadzie wykluczony. Ciekawe, kogo trener Grzegorz Kmita wystawi do bramki - Palucha czy Pazdańskiego?

Organizatorzy trochę obawiają się przyjazdu fanów Cracovii. Mają jednak nadzieję, że podobnie jak to było przed rokiem, mecz przyciągną oglądając prawdziwi kibice Cracovii.

Zestaw par 6. kolejki III ligi: Wiśłoka - Siarka, Stal K. - Sandecja, Stal S.W. - Proszowianka, Star - Polonia, Świt - Pogoń S., Unia - Pogoń L., Niedźwiedź - Cracovia, Górnik - Łada, Korona - Lewart. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16.

(MAS), (AS)



6.30 Szósty – komedia (USA, 1997), reż. Randall Miller, wyk. Marlon Wayans
8.20 Akademia pana Kleksa – film muzyczny (Polska, 1984), reż. Krzysztof Gradowski, wyk. Piotr Fronczewski, Sławek Wronka, Leon Niemczyk
10.55 Gadaniec: Plan filmowy **12.25** Pierwsze sto lat siostr Delany – dramat (USA, 1999), reż. Lynne Littman, wyk. Diannah Carroll, Ruby Dee, Amy Madigan
14.00 Giuseppe w Warszawie – komedia (Polska, 1964), reż. Stanisław Lenartowicz, wyk. Elżbieta Czyżewska, Antonio Cifariello, Zbigniew Cybulski
15.50 Houdini – magia życia – film biograficzny (USA, 1998), reż. Pen Densham, wyk. Johnathon Schaech, Stacy Edwards, Paul Sorvino
17.25 Gwiazdy Hollywood
18.00 Szósty – komedia (USA, 1997), reż. Randall Miller, wyk. Marlon Wayans, Kadeem Hardison, Kevin Dunn
20.00 Madonna – Drowned World, koncert z Detroit
22.00 Premiera: Ta przebrzydła miłość – komedia (USA, 1999), reż. Jeff Franklin, wyk. French Stewart, Bridgette Wilson, Bill Bellamy
23.40 Cube – film sf (USA, 1997), reż. Vincenzo Natali, wyk. Nicole DeBoer, Nicky Guadagni, David Hewlett
1.15 Prawa młodości – dramat (USA, 1999), reż. Michael Corrente, wyk. Shawn Hatosy, Alec Baldwin, Samantha Lavinne
3.00 Ostatni świadek – thriller (Kanada, 1999), reż. Graeme Clifford, wyk. Natasha Henstridge, Lauren Hutton, Jonathan Schaech
4.40 Houdini – magia życia – film biograficzny (USA, 1998), reż. Pen Densham, wyk. Johnathon Schaech, Stacy Edwards, Paul Sorvino

7.00 Teledyski – program rozrywkowy
8.00 Odjazdowe kreskówki
10.10 Teleshopping
10.40 Zakazana miłość – film obyczajowy (USA, 1994), reż. Gregory Hines, wyk. Elliott Gould, Mark Jacobs, Karen Kirkland, Ruben Santiago-Hudson, Melina Kanakaredes
12.15 Zielony kamień (1) – serial historyczny (Nowa Zelandia, 1999), reż. Chris Bailey, wyk. Matthew Rhys, Simone Kessell, Richard Coyle, Alison Wall, Andy Anderson
13.00 Teleokazja – podróże **13.30** Gra w przeboje
14.00 Hindenburg – film sensacyjny (USA, 1975), reż. Robert Wise, wyk. George C. Scott, Anne Bancroft, Charles Durning
16.10 Niesamowite maszyny **17.05** SeaQuest (47) – serial sf (USA, 1993), reż. Jesus Trevino, wyk. Roy Scheider, Jonathan Brandis, Stacy Haiduk
18.00 Stoneczny patrol (12) – serial przygodowy (USA, 1989), reż. Scott Brazil, wyk. David Hasselhoff, Parker Stevenson, Shawn Weatherly
19.00 Bryan Adams
20.00 Handlarz bronią – film kryminalny (Kanada/USA, 1984), reż. Nardo Castillo, wyk. Kevin Costner, Paul Soles, Aline Van Dine
21.35 Pod ostrzałem – thriller (USA, 1994), reż. Kurt Anderson, wyk. Jeff Wincott, Patrick Kilpatrick, Brenda Swanson
23.15 Zwierzęcy instynkt III – film erotyczny (USA, 1995), reż. Gregory Hippylyte, wyk. Wendy Schumacher, James Matthews, John Bates
0.55 Bryan Adams – program rozrywkowy
1.45 Pod ostrzałem – thriller (USA, 1994), reż. Kurt Anderson, wyk. Jeff Wincott, Patrick Kilpatrick, Brenda Swanson
3.15 Teleshopping

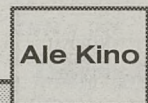
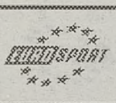
7.00 Waldo Wspaniały (20) (Francja, 1999), reż. Jean-Pierre Jacquet
7.30 Tommy i Oscar (12) – serial animowany
8.25 Prognoza pogody
8.30 Z życia Kościoła
8.50 TV Katowice proponuje...
9.00 Czwerej pancerni i pies: Tiergarten (19) – serial wojenny (Polska, 1966), reż. Konrad Nałęczki, wyk. Roman Wilhelm, Janusz Gajos, Włodzimierz Press
10.00 Łza się w oku kręci: Znachor – dramat obyczajowy (Polska, 1981), reż. Jerzy Hoffman, wyk. Jerzy Bińczycki, Anna Dymna, Tomasz Stockinger
11.30 Koczownicy z mórz południowych
12.30 Skarbiec
12.55 Meksyk i Karaiby
13.20 Zaproszenie
13.40 Serial dokumentalny
14.30 Mała Meg, duża Meg (4) – serial fantastyczny, reż. Sylvie Boden, wyk. Carolyn Pickles, Vicki Lee Taylor, Christopher Villiers
15.00 Tajemnica Sagali: Pojedynek magów (9) – serial młodzieżowy (Polska/Niemcy, 1996)
15.25 Koncert Jaromir Nohavica i Karel Plihal
16.10 Przeboje z M2
16.35 Szczęśliwej podróży **17.00** 100% LIVE
17.50 Pałac licząc
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.20 Lata lecą
19.00 Turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Świata siatkarki
20.40 Telekurier Bis
21.00 Piosenki z San Remo
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 Paryż, Teksas – dramat (Niemcy/Francja, 1984), reż. Wim Wenders, wyk. Harry Dean Stanton
23.35 Kopyść – Festiwal Piosenki Żeglarskiej

7.00 Telesklep – program reklamowy
8.00 Powrót Dogtaniana
9.00 Cudowne lata: Córeczka tatusia (45) – serial familijny (USA, 1987)
9.30 Dotyk anioła: W stronę światła (45) – serial familijny (USA, 1994)
10.30 Humory Waldemara Ogińskiego
11.15 Gumitycy
11.30 Dziwny, wspaniały świat **12.30** Bagna nad Biebrzą i Narwią
13.15 Archiwum XX wieku
13.45 Jak się robi...?
14.15 Ojciec królowej – komedia (Polska, 1980), reż. Wojciech Solarz, wyk. Anna Seniuk
16.10 Pan Dodek – komedia (Polska, 1970), reż. Jan Łomnicki, wyk. Adolf Dymsza, Anita Dymśówna, Wiesław Michnikowski
17.40 Lotna – dramat (Polska, 1959), reż. Andrzej Wajda, wyk. Jerzy Pichelski, Adam Pawlikowski, Jerzy Moes
19.15 Dotyk anioła: Powrót do domu (46) – serial obyczajowy (USA, 1994), reż. Victor Lobl, wyk. Roma Downey, Della Reese, John Dye
20.10 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy – komedia muzyczna (Polska, 1978), reż. Janusz Rzeszewski, Mieczysław Jahoda, wyk. Piotr Fronczewski, Gabriela Kownacka, Ewa Wiśniewska
21.50 Gumitycy
22.00 Wydarzenia
22.30 Straż przybrzeżna: Pożar na pokładzie (25) – serial sensacyjny (Niemcy, 1997), reż. Carl Lang, wyk. Rüdiger Joswig, Julia Bremermann, Sebastian Zehnle
23.15 Lotna – dramat (Polska, 1959), reż. Andrzej Wajda, wyk. Jerzy Pichelski
0.50 Straż przybrzeżna: Pożar na pokładzie (25) – serial sensacyjny (Niemcy, 1997)

6.50 Kowalski nad wodą – film animowany
7.00 Echa tygodnia
7.30 Kasztelanka – film obyczajowy (Polska, 1983)
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Ziamo
9.10 XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – Konin 2000
9.35 Mapeciątka
10.00 Klan (471) – telenowela
10.25 Klan (472)
10.50 Klan (473)
11.15 Mini wykłady o maxi sprawach
11.30 Pan Samochodzik i prakskie tajemnice – film przygodowy (Polska/Czechosłowacja)
13.00 Gościniec
13.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
13.50 Kratka – film fabularny (Polska, 1996)
14.45 Celtycka ballada
15.10 Polska w ogniu
15.35 Ich pierwsze miłości
16.00 Eurofolk – Sanok 2001
17.00 Teleexpress
17.15 Tam gdzie jesteśmy
17.35 Pierwszy zwycięski
17.50 Zaproszenie
18.10 Zmiennicy (10) – serial komediowy
19.15 Przygody Misia Colargola
19.30 Wiadomości
19.50 Pogoda
19.53 Sport
20.00 Pierścionek z orłem w koronie – dramat (Polska)
21.45 Koncert kabaretowy FAMA 2001
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Bezludna wyspa
23.55 Zaproszenie
0.15 Zmiennicy (10) – serial komediowy
1.15 Przygody Misia Colargola
1.30 Wiadomości
1.50 Sport-telegram
1.54 Pogoda
1.55 Pierścionek z orłem w koronie – dramat (Polska, 1993)

7.00 The Artist – program dokumentalny
9.15 Bill Evans – koncert
10.00 Panorama Australii – serial dokumentalny
10.30 Łowca duchów (22) – serial dokumentalny
11.00 Praktyczny przewodnik po Europie – program krajoznawczy
11.30 Królewskie rody świata (14) – serial dokumentalny
12.00 Wojny XX wieku (9) – serial dokumentalny (USA, 1995)
12.30 Aficionado: Rockowa gitara – program dokumentalny
13.00 Chińscy mistrzowie Kung Fu – film dokumentalny
14.05 The Verve – koncert
15.00 Aficionado: Nigel Kennedy – program dokumentalny
15.30 Informacje
15.50 Biznes tydzień – magazyn informacyjny
16.15 Publicystyka – program publicystyczny
16.45 Kalejdoskop – magazyn
17.15 Planeta Południe – program edukacyjny (30 min.)
Seria programów edukacyjnych dla młodzieży prezentująca ciekawe zjawiska z różnych dziedzin nauki i przyrody.
17.45 Dziennik
18.00 Focus – poznaj świat – serial dokumentalny
18.35 Informacje
18.50 Kalejdoskop – magazyn
19.15 Wehikuł – magazyn motoryzacyjny
19.35 Aficionado: Skunk Anisette – program dokumentalny
20.05 Japońscy mistrzowie karate – film dokumentalny
21.25 Na każdy temat – talk show
22.25 Słynne marki samochodów – serial dokumentalny (USA)
23.25 Europejski przegląd erotyczny (8) – serial erotyczny
23.50 Aficionado: Rockowa gitara – program dokumentalny

7.00 Łapu Capu
7.10 Diabelski Młyn – film animowany
8.00 Teletubbies – serial animowany
8.25 Dzieciół – komedia (Polska, 1970), reż. Jerzy Gruza, wyk. Wiesław Gołas
9.50 Deser: Wredne sukinsyny – film krótkometrażowy
10.15 Mali bohaterowie – kino familijne (USA, 1999), reż. Henri Charr, wyk. Thomas Garner
11.45 Ed – serial komediowy
12.30 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany
13.30 Aktualności Filmowe
14.00 Łapu Capu
14.10 Radża indyjski – melodramat (Indie, 1996), reż. Dharmesh Darshan, wyk. Karishma Kapoor
16.10 Deser: Mistyczny jogurt – film krótkometrażowy
16.25 Drugie morderstwo w miasteczku – film kryminalny (USA, 1999), reż. Joyce Chopra, wyk. Gene Wilder, Michael Cumpsty, Bruce Davies
18.00 Molokai. Historia ojca Damiana – film obyczajowy (Belgia, 1999), reż. Paul Cox, wyk. Kate Agnew
20.00 Samurajowie
21.00 Nie przeszkadzać – thriller (Holandia, 1999), reż. Dick Maas, wyk. William Hurt
22.35 Złodziej życia – film obyczajowy (Francja, 1998), reż. Yves Angelo, wyk. Emmanuelle Béart
0.15 Detektyw – film kryminalny (USA, 1968), reż. Gordon M. Douglas, wyk. Frank Sinatra
2.05 Carrie 2 – thriller (USA, 1999), reż. Katt Shea, wyk. Amy Irving
3.50 Urlop na lądzie – komedia romantyczna (USA, 1957), reż. Stanley Donen, wyk. Cary Grant
5.30 Cena powietrza – film sf (USA, 1999), reż. Ian Barry, wyk. Grayson McCouch



7.00 Archiwum krokodyli
7.30 Archiwum krokodyli
8.00 Łowca krokodyli
9.00 Szprymierzeńcy
9.30 Weterynarze z Abu Dhabi
10.00 Na szlaku z Jeffem Corwinem: Rzeczny wilk i wyspa węży
11.00 Archiwum krokodyli
11.30 Archiwum krokodyli: Badania nad gadami
12.00 Podróże Questa: Z wizytą u wampirów
13.00 Shark Gordon: Żartacz tęponosy
13.30 Przygody Marka O'Shea: Powrót znad krawędzi
14.00 Opowieści o koniach: Rycerze Arabii
14.30 Opowieści o koniach: Największe nadzieje
15.00 Śmierć i pokusa nad Orinoko
16.00 Lasy popiołu
17.00 Tragedia i triumf na Wielkiej Rafie
18.00 Opiekunowie: Dzikość
18.30 Lekarze dzikich zwierząt
19.00 Spotkania ze zwierzętami: Zwierzęta Afryki
19.30 Spotkania ze zwierzętami: Zwierzęta pustyni
20.00 Shark Gordon
20.30 Archiwum krokodyli
21.00 Zwierzęce archiwum X
21.30 Zwierzęce archiwum X
22.00 Nieujarzmiona Amazonia: Triumf wód
23.00 Weterynarz przyszłości
23.30 Pogotowie dla zwierząt
0.00 Na linii frontu: Tajlandia
0.30 Zwierzęcy detektywi

8.00 Robactwo – film dokumentalny
8.30 Powrót do natury
9.00 Zagubieni w Wielkim Kanionie
10.00 W poszukiwaniu żarłaczów ludojadów
11.00 Podwodne wulkany – film dokumentalny
12.00 Akcja ratownicza na Pacyfiku – film dokumentalny
13.00 Sztuka polowania – synowie Kalahari – program turystyczny
14.00 Robactwo – serial dokumentalny
14.30 Powrót do natury – program przyrodniczy
15.00 Zagubieni w Wielkim Kanionie – program krajoznawczy
16.00 W poszukiwaniu żarłaczów ludojadów – program przyrodniczy
17.00 Podwodne wulkany – film dokumentalny
18.00 Akcja ratownicza na Pacyfiku – film dokumentalny
19.00 Zasadzka w raju – program przyrodniczy
20.00 Wilki – nocni łowcy – program przyrodniczy
20.30 Niedźwiedzie atakują – film dokumentalny
21.00 Uzębione olbrzymy – program przyrodniczy
22.00 Keiko – dzika z natury – program przyrodniczy
23.00 Ostatni bastion azjatyckiego lwa
0.00 Tancerze morskich głębin
1.00 Wilki – nocni łowcy
1.30 Niedźwiedzie atakują

9.00 Turbo
9.25 Niebezpieczne spotkania
9.55 Brygada N
10.20 Brygada N
10.50 Święto smakoszy – droga 66
11.15 Łodzie marzeń – serial dokumentalny
11.45 Niezwykła natura – program krajoznawczy
12.40 Wyprawa po złoto – film dokumentalny
13.30 Wielka rzecz – magazyn naukowy
14.25 Starożytne sekcje zwłok – magazyn naukowy
15.15 Alternatywa – program medyczny
15.40 Alternatywa – program medyczny
16.10 Zaginione skarby starożytności – serial dokumentalny
17.05 Narzędzia wojny – film dokumentalny
18.00 Pola bitew – film dokumentalny
19.00 Nazizm – ostrzeżenia z przeszłości – film dokumentalny
20.00 Budynki, mosty i tunele – serial dokumentalny
21.00 Superkonstrukcje – film dokumentalny
22.00 Tropem mordercy – serial dokumentalny
23.00 Detektywi sądowi – serial dokumentalny
0.00 Z akt FBI
1.00 Medycyna sądowa
1.30 Medycyna sądowa
2.00 Urazówka
2.30 Urazówka

8.30 AdNatura – magazyn
9.30 Puchar Świata – kolarstwo górskie
10.00 YOZ Special – sporty ekstremalne
Mistrzostwa Świata w kitesurfingu, Szwajcaria. Zawody odbyły się w dniach 14 – 20 sierpnia.
11.00 Mistrzostwa Świata – kolarstwo górskie
12.00 Mistrzostwa Świata 2002 – piłka nożna
Runda kwalifikacyjna.
14.00 Turniej US Open – tenis
Nowy Jork, USA. Mecze rozgrywane są na kortach Arthur Ashe Stadium w dniach 27 sierpnia – 9 września. Pula nagród wynosi 15,8 milionów dolarów. Jest to 29. edycja tego turnieju.
15.00 Mistrzostwa Świata – wyścigi samochodowe
Spa, Belgia.
16.00 Turniej US Open – tenis
Nowy Jork, USA. Mecze rozgrywane są na kortach Arthur Ashe Stadium w dniach 27 sierpnia – 9 września. Pula nagród wynosi 15,8 milionów dolarów. Jest to 29. edycja tego turnieju.
23.00 Eurosportnews report – wiadomości sportowe
23.15 Mistrzostwa Świata 2002 – piłka nożna
Runda kwalifikacyjna.
1.45 Eurosportnews report – wiadomości sportowe

7.00 Shiralee (2) – serial obyczajowy
9.00 Nie taki zwykły romans – film obyczajowy (USA, 1982)
11.00 David Copperfield (1) – dramat (USA, 2000)
13.00 Kino „Flamingo” – dramat (USA, 2001)
15.00 Niebezpieczna zatoka (59) – serial przygodowy (Kanada, 1985), reż. Nicholas Kendall, wyk. Donnelly Rhodes
15.30 Niebezpieczna zatoka (60) – serial przygodowy (Kanada, 1985), reż. Nicholas Kendall, wyk. Donnelly Rhodes
16.00 Derby – dramat (USA, 1995), reż. Bob Clark, wyk. David Charvet
18.00 Tajemnica lady Audley – dramat (Wielka Brytania, 2000), reż. Betsan Morris Evans, wyk. Neve McIntosh
20.00 Śnieg w sierpniu – dramat (USA, 2001), reż. Richard Friedenberg, wyk. Lolita Davidovich
22.00 Trzecia rano – thriller (USA, 2000), reż. Lee Davis, wyk. Danny Glover
0.00 Śnieg w sierpniu – dramat (USA, 2001), reż. Richard Friedenberg, wyk. Lolita Davidovich
2.00 Niebezpieczna zatoka (59) – serial przygodowy
2.30 Niebezpieczna zatoka (60) – serial przygodowy
3.00 Trzecia rano – thriller (USA, 2000)
5.00 David Copperfield (1) – dramat (USA, 2000)

8.00 Klub Kawalerów – komedia (Polska, 1962)
9.30 Historia Helen Morgan – film biograficzny (USA, 1957), reż. Michael Curtiz, wyk. Ann Blyth
11.25 Pokój z widokiem – film obyczajowy (Wielka Brytania, 1986), reż. James Ivory, wyk. Maggie Smith
13.20 Ava Gardner
13.50 Pieniądze albo miłość – komedia (USA, 1993), reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Michael J. Fox
15.25 Tramwaj zwany pożądaniem – dramat (USA, 1984), reż. John Erman, wyk. Ann-Margaret
17.20 Adam – film krótkometrażowy
17.30 Kalejdoskop – komedia (Wielka Brytania, 1966), reż. Jack Smight, wyk. Warren Beatty
19.10 Mumia – legenda kina
20.00 Letnia opowieść – film obyczajowy (Wielka Brytania, 1988), reż. Piers Haggard, wyk. James Wilby
21.35 Hiszpańska mucha – komedia (Hiszpania/Wielka Brytania, 1998), reż. Daphna Kastner, wyk. Daphna Kastner
23.10 Wieczór z mumią: Krew z grobowca mumii – film grozy (Wielka Brytania, 1971), reż. Michael Carreras, wyk. Seth Holt Andrew Keir
0.45 Opętanie – dramat psychologiczny (Francja/Niemcy, 1981)

13.00 Podróże kolejami szwajcarskimi: Linia BLS – program turystyczny
14.00 Żyłka podróżnicza: Amsterdam – program turystyczny
14.30 Turysta: Waszyngton – program turystyczny
15.00 Sekrety Indii – program turystyczny
15.30 Przemierzając świat – program turystyczny
16.00 Niesamowite przygody – program turystyczny
17.00 Tradycje i święta – program turystyczny
17.30 Turysta – program turystyczny
18.00 Taksówki wielkich miast – program turystyczny
18.30 Dziką Irlandia – program turystyczny
19.00 W podróży... – program turystyczny
19.15 W podróży... – program turystyczny
19.30 Kolekcja konesera – program turystyczny
20.00 Parowym pociągami po Indiach – program turystyczny
21.00 Planeta wakacje – program turystyczny
21.30 Letnie eskapady – program turystyczny
22.00 Postcards from Australia – program turystyczny
23.00 Trasy alternatywne – program turystyczny
23.30 Krótkie wycieczki do Irlandii – program turystyczny
0.00 Niesamowite przygody – program turystyczny

HBO

RTL 7

tvKatowice

TV Puls

TV POLONIA

2

CANAL+

6.30 Cinema, Cinema – magazyn filmowy
7.00 Lloyd – kino familijne (USA, 2000), reż. Hector Barron, wyk. Tom Arnold
8.25 Gwiazdy Hollywood
9.00 Geniusze w pieluchach – kino familijne (USA, 1999), reż. Bob Clark, wyk. Kathleen Turner
10.40 Ping – kino familijne (USA, 2000), reż. Chris Baugh, wyk. Lou Ferringo
12.25 Jeśli się odnajdziemy – film obyczajowy (Polska, 1982), reż. Roman Zaluski, wyk. Krzysztof Kolberger
14.05 Szymon Mag – film fantastyczny (Wielka Brytania/USA, 1999), reż. Ben Hopkins, wyk. Noah Taylor, Ian Holm, Embeth Davidtz
16.00 Pocztówki Clive'a Jamesa: Melbourne
17.00 Lloyd – kino familijne (USA, 2000), reż. Hector Barron, wyk. Tom Arnold, Todd Boley, Brendon Ryan Barrett
18.20 Gwiazdy Hollywood
19.00 Premiera: Samolot dziadka – kino familijne (USA, 1999), reż. Richard Stanley, wyk. Miko Hughes, Kathleen Lloyd, Gregory Itzin
20.25 Gwiazdy Hollywood
21.00 Premiera: Partnerzy – komedia (USA, 2000), reż. Joey Travolta, wyk. Casper Van Dien, David Paymer, Vanessa Angel
22.30 Arlington Road – dramat (USA, 1998), reż. Mark Pellington, wyk. Tim Robbins
0.30 Radiostacja – dramat (USA, 1998), reż. Joe Cardone, wyk. Robert Forster
2.10 Partnerzy w zbrodni – dramat (USA, 1999), reż. Jennifer Warren, wyk. Rutger Hauer
3.40 Powiew nocy – dramat obyczajowy (Francja, 1999), reż. Philippe Garrel, wyk. Daniel Duval
5.20 Pocztówki Clive'a Jamesa: Melbourne

7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
10.35 Teleshopping
11.05 Śmieć się razem z nami
11.30 SeaQuest (47) – serial sf (USA, 1993), reż. Jesus Trevino, wyk. Roy Scheider, Jonathan Brandis, Stacy Haiduk
12.20 Na szczycie świata – film obyczajowy (USA, 1993), reż. Cort Tramontin, wyk. Margaret Gibson, Gregg Alquist, Kayla Black
14.00 Teleokazja – podróże
14.35 Słoneczny patrol (12) – serial przygodowy (USA, 1989), reż. Scott Brazil, wyk. David Hasselhoff, Parker Stevenson, Shawn Weatherly
15.30 Orki – morscy zabójcy
16.30 Handlarz bronią – film kryminalny (Kanada/USA, 1984), reż. Nardo Castillo, wyk. Kevin Costner, Paul Soles, Aline Van Dine
18.00 Cobra – oddział specjalny (9) – serial kryminalny (Niemcy, 1996), reż. Leo Zahn, wyk. Mark Keller, Erdogan Atalay, Almut Eggert
19.00 Cud na morzu
20.00 Cena miłości – thriller (USA, 2000), reż. Adolfo Martinez Solares, wyk. Maria Conchita Alonso, Jeff Fahey, J. Eddie Peck
21.45 Kickboxer – film akcji (USA, 1989), reż. Mark DiSalvo, David Worth, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dennis Chan, Michael Qissi
23.35 Zwierzęcy instynkt III – film erotyczny (USA, 1995), reż. Gregory Hippolyte, wyk. Wendy Schumacher
1.10 Cobra – oddział specjalny (9) – serial kryminalny (Niemcy, 1996), reż. Leo Zahn, wyk. Mark Keller
2.00 Cena miłości – thriller (USA, 2000), reż. Adolfo Martinez Solares, wyk. Maria Conchita Alonso
3.30 Teleshopping – program reklamowy

7.00 Odkrywczy niewiarygodnych tajemnic (16)
7.30 Bajki Hektora (17) (Kanada, 2000), reż. Steve Wright, Tom Jackson
8.00 Tam, gdzie biją źródła
8.25 Prognoza pogody
8.30 Koncert życzeń
9.00 Kłasyfikacja polskie
9.30 Czerwone pancernie i pies: Brama (20) – serial wojenny (Polska, 1966)
10.30 Złota ósemka (9) – serial obyczajowy (Australia, 1998)
11.20 Kalejdoskop regionalny
11.30 Czarodziejki (6) – serial fantastyczny (USA, 1998), reż. John T. Kretchmer, wyk. Shannen Doherty
12.30 Sport
13.25 Zagadki na niedzielę
13.30 Życia Kościoła
13.50 Zagadki na niedzielę
13.55 Klub globtrotera
14.25 Zagadki na niedzielę
14.30 Zwierzęta z bliska
15.25 Tajemnica Sagali: Czarna księżka (10) – serial młodzieżowy (Polska/Niemcy, 1996)
15.55 Świnka: Proces stulecia (3) – serial komediowy (Polska, 1990)
16.50 Polucjanci
17.15 Biesiady humoru i satyry
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.20 Kalejdoskop regionalny
18.35 Kino wieczorne: Spadek – film fabularny (Polska, 1988)
20.00 Kibice
20.20 Wrócimy nad jeziora
20.35 Wakacje
21.00 Och, przepraszam – poradnik dobrych obyczajów
21.30 Aktualności
21.40 Ale kino
22.00 Kino mocne: Śmiertelna rywalka – dramat (USA, 1995), reż. James Hayman, wyk. Harry Hamlin
23.35 Kanabekapelle w wiosce dziecięcej
0.00 Labirynty kultury

7.20 Powrót Dogtania
7.50 Ojciec królowej – komedia (Polska, 1980), reż. Wojciech Solarz, wyk. Anna Seniuk
9.40 Pan Dodek – komedia (Polska, 1970), reż. Jan Łomnicki, wyk. Adolf Dymśa
11.10 Bagna nad Biebrzą i Narwią
12.00 Anioł Pański
12.15 Życie Jezusa według św. Mateusza (10) – serial historyczny (USA, 1995), reż. Regardt Van den Bergh, wyk. Gerrit Schoonhoven
12.50 Czarno-biały
13.10 Dotyk anioła: Powrót do domu (46) – serial obyczajowy (USA, 1994)
14.15 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy – komedia muzyczna (Polska, 1978), reż. Janusz Rzeszewski, Mieczysław Jahoda, wyk. Piotr Fronczewski
16.00 Covington Cross (10) – serial przygodowy (Wielka Brytania, 1992), wyk. Nigel Terry
17.00 Kobiety mojego życia: Miłość & sex (34) – serial obyczajowy (Niemcy, 1995), reż. Wolfgang Hübner, wyk. Günter Mack, Jutta Speidel, Ursula Buschhorn
18.00 Arsene Lupin: Pojedynek z kobietą (10) – serial sensacyjny (Francja, 1971)
19.00 Dotyk anioła: Powrót do domu (47) – serial familijny (USA, 1997)
20.00 Dzieci Panny Młodej – komedia (USA, 1990), reż. Jonathan Sanger, wyk. Rue McClanahan
21.45 Gumitycy
22.00 Wydarzenia
22.30 Widzialne i niewidzialne
23.00 Kobiety mojego życia: Miłość & sex (34) – serial obyczajowy (Niemcy, 1995)
23.50 Dzieci Panny Młodej – komedia (USA, 1990), reż. Jonathan Sanger, wyk. Rue McClanahan

7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Tam gdzie jesteśmy
7.30 Pierwszy zwycięski
7.45 Madonny polskie
8.10 Fraglesy
8.35 Niedzielne muzykowanie
9.05 Wesele szczawnickie
9.35 Złotopolscy (310) – tele-novela
10.05 Złotopolscy (311) – tele-novela
10.35 Młody las – dramat (Polska, 1934)
12.00 Anioł Pański
12.15 Przeboje klasyków
13.00 Transmisja Mszy Świętej z Fary pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława we Wrześni
14.00 Bajki. Rok 1779 – teatr dla dzieci
14.35 Spotkanie z Balladą
15.25 Zbig – Zbigniew Rybczyński
16.30 Ostatnia puszcza
17.00 Teleexpress
17.15 Krzysiek Kieślowski
17.40 Eliminacje do Mistrzostw Świata w piłce nożnej
19.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka
19.30 Wiadomości
19.50 Pogoda
19.52 Sport
20.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Wyrok na Franciszka Kłosa – dramat (Polska)
21.35 Magazyn piłkarski „Gol”
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Bałtycki Festiwal Piosenki – Karshamn 2000
23.50 Ostatni raport
0.15 Sportowa niedziela
0.50 Krzysiek Kieślowski
1.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka
1.30 Wiadomości
1.50 Sport-telegram
1.54 Pogoda
2.00 Bohaterowie Filmowej Wyobraźni: Wyrok na Franciszka Kłosa – dramat (Polska)
3.35 Bałtycki Festiwal Piosenki – Karshamn 2000
4.30 7 dni świat

7.00 Bill Evans – koncert
7.45 The Artist – koncert
10.00 Słynne samochody świata – film dokumentalny
11.00 Panorama Australii – serial dokumentalny
11.30 Łowca duchów (22) – serial dokumentalny
12.00 Praktyczny przewodnik po Europie – program krajoznawczy
12.30 Królewskie rody świata – serial dokumentalny
13.00 Wojny XX wieku (9) – serial dokumentalny (USA, 1995)
13.30 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn
14.00 The Verve – koncert
15.00 Aficionado: Nigel Kennedy
15.30 Informacje
15.50 Przegląd wydarzeń tygodnia
16.25 Biznes tydzień – magazyn informacyjny
16.45 Ludzie się liczą – cykl publicystyczny (30 min.)
Seria programów edukacyjnych dla młodzieży prezentująca ciekawe zjawiska z różnych dziedzin nauki i przyrody.
17.15 Kontakt – magazyn
17.45 Dziennik
18.00 Aficionado: Skunk Anisette – program dokumentalny
18.35 Informacje
19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny
19.30 Aficionado: Rockowa gitara – program dokumentalny
20.00 Słynne marki samochodów – serial dokumentalny (USA)
21.00 Na każdy temat – talk show
22.00 Japońscy mistrzowie karate – film dokumentalny
23.00 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny
23.30 Europejski przegląd erotyczny (8)

7.00 Rozkodowany Bugs Bunny – film animowany
8.00 Teletubbies – serial animowany
8.25 Szeroki Horyzont
9.20 Tomek i ryś – kino familijne (Finlandia, 1998), reż. Raimo O. Niemi, Ville Suhonen, wyk. Konsta Hietanen
11.00 Szeryf z miasteczka Złamana Szczeka – western (Wielka Brytania, 1959), reż. Raoul Walsh, wyk. Kenneth More
12.40 Bruno i anioły – kino familijne (USA, 2000), reż. Shirley MacLaine, wyk. Alex D. Linz
14.25 Hollywood DC – Opowieści o dwóch miastach
15.25 Salomon i Gaenor – dramat obyczajowy (Wielka Brytania, 1999), reż. Paul Morrison, wyk. Ioan Gruffudd
17.05 Śmiercionośny przypływ – film sf (USA, 1999), reż. Philip Sgriccia, wyk. Parker Stevenson
18.35 Cybernet – magazyn internetowy
19.00 Aktualności Filmowe
19.30 Przyjaciele VII – serial komediowy (USA, 1999), wyk. Jennifer Aniston
19.55 Nie Przegap
20.00 Mystery Men – komedia (USA, 1999), reż. Kinka Usher, wyk. Greg Kinnear
22.00 Sport +
23.00 Monstrum – horror (USA, 1999), reż. John Lafia, wyk. Tobias Mehler
0.30 Romans z nieznajomym – film obyczajowy (USA, 1963), reż. Robert Mulligan, wyk. Natalie Wood
2.10 Lepsze niż czekolada – komedia (Kanada, 1999), reż. Anne Wheeler, wyk. Wendy Crewson
3.50 Superdeser: Olga Boznańska – film krótkometrażowy
4.20 Aktualności Filmowe
4.50 Pierwsza osoba liczby mnogiej

Animal Planet

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

Discovery Channel

SPORT

Hallmark Channel

Ale Kino

travel

7.00 Śmierć i pokusa nad Orinoko
8.00 Lasy popiołu
9.00 Tragedia i triumf na Wielkiej Rafie
10.00 Łowca krokodyli: Twarze w lesie
11.00 Kroniki zoo
11.30 Kroniki zoo
12.00 Opiekunowie: Dzikość
12.30 Lekarze dzikich zwierząt
13.00 Śmiercionośne zwierzęta Australii: Wybrzeże i ocean
13.30 Śmiercionośne zwierzęta Australii: Zwierzęta miast
14.00 W błękitach morza: Burza nad Alburquerque
15.00 Archiwum krokodyli: Tajemnicza dolina
15.30 Archiwum krokodyli: Bohaterowie Australii
16.00 Łowca krokodyli: Dżungla w chmurach
17.00 Kroniki zoo
17.30 Kroniki zoo
18.00 Sprzymierzeńcy
18.30 Weterynarze z Abu Dhabi
19.00 Na szlaku z Jeffem Corwinem: Namibia
20.00 Łowca krokodyli: Garstka słoni
21.00 Podróże Questa: Pływając z olbrzymami
22.00 Shark Gordon: Rekiny młoty
22.30 Przygody Marka O'Shea: Bagienny dinozaur
23.00 Na linii frontu
23.30 Ostatnie raje na Ziemi: Namib
0.00 Afryka nieujarzmiona: Narodziny Tingi

8.00 Zasadzka w raju
9.00 Wilki – nocni łowcy – program przyrodniczy
9.30 Niedźwiedzie atakują – film dokumentalny
10.00 Uzębione olbrzymy – program przyrodniczy
11.00 Keiko – dzika z natury – program przyrodniczy
12.00 Ostatni bastion azjatyckiego lwa – program przyrodniczy
13.00 Tancerze morskich głębin – program przyrodniczy
14.00 Zasadzka w raju – program przyrodniczy
15.00 Wilki – nocni łowcy – program przyrodniczy
15.30 Niedźwiedzie atakują – film dokumentalny
16.00 Uzębione olbrzymy – program przyrodniczy
17.00 Keiko – dzika z natury – program przyrodniczy
18.00 Ostatni bastion azjatyckiego lwa – program przyrodniczy
19.00 Goryle z gór Wirunga – program przyrodniczy
20.00 Życie wśród goryli – program przyrodniczy
21.00 Opowieść o trzech szympanzach – program przyrodniczy
22.00 El Nino – postrach oceanów – film dokumentalny
23.00 Geniusz w pigułce – magazyn naukowy
0.00 Podróże po Birmie – program turystyczny
1.00 Życie wśród goryli – program przyrodniczy

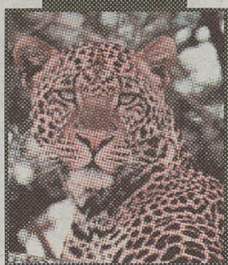
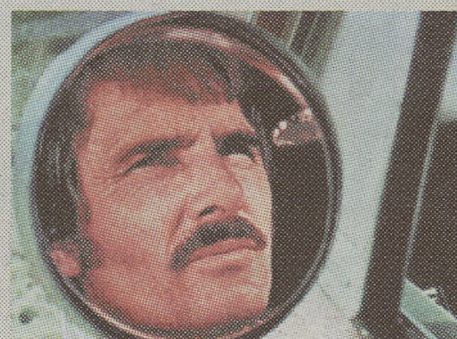
9.00 Budynki, mosty i tunele
9.55 Brygada N
10.20 Brygada N
10.50 Na ratunek ogrodowi – serial dokumentalny
11.15 Wyczarowane z drewna – serial dokumentalny
11.45 Niebezpieczne wody – program przyrodniczy
12.40 Mayday – film dokumentalny
13.30 Przetrawianie – film dokumentalny
14.25 Wygnańcy – żyjąc z trudem – film dokumentalny
15.15 Alternatywa – program medyczny
15.40 Alternatywa – program medyczny
16.10 Wyścig pełen przygód – serial dokumentalny
17.05 Wysypisko – serial dokumentalny
18.00 Niesamowite maszyny – film dokumentalny
19.00 Łowca krokodyli – program przyrodniczy
20.00 Tajemnice historii – film dokumentalny
20.30 Tajemnice historii – film dokumentalny
21.00 Wszystko o... – film dokumentalny
22.00 Wszystko o... – film dokumentalny
23.00 Cyber – śmigłowiec – film dokumentalny
0.00 Katastrofy budowlane – serial dokumentalny
1.00 W poszukiwaniu kapitana Kidda
2.00 Przetrawianie

8.30 Mistrzostwa Świata – kolarstwo górskie
9.15 Mistrzostwa Świata 2002 – piłka nożna
10.30 Zawody Mistrzostw Świata – wyścigi samochodowe
11.45 Zawody Mistrzostw Świata – superbike
13.00 Zawody Mistrzostw Świata – superbike
Oschersleben, Niemcy. 11 runda. Każda runda składa się z dwóch wyścigów. Tegoroczny sezon obejmuje 13 rund. Pierwsza runda odbyła się 11 marca w Walencji. Ostatnie zawody odbędą się 30 września.
14.00 Turniej US Open – tenis
Nowy Jork, USA. Mecze rozgrywane są na kortach Arthur Ashe Stadium w dniach 27 sierpnia – 9 września. Pula nagród wynosi 15,8 milionów dolarów. Jest to 29. edycja tego turnieju.
16.45 Turniej US Open – tenis
Dzisiaj 7. dzień: 3. runda gier pojedynczych mężczyzn, 4. runda gier pojedynczych kobiet.
23.45 Eurosportnews report – wiadomości sportowe
0.00 FedEx Championship Series w Vancouver – wyścigi samochodowe, indycar
1.00 And They Walked Away – sporty ekstremalne
1.15 Eurosportnews report

7.00 Kino „Flamingo” – dramat (USA, 2001)
9.00 Legendy amerykańskiego Zachodu
11.00 David Copperfield (2) – dramat (USA, 2000), reż. Peter Medak, wyk. Michael Richards
13.00 Amerykański skandal (1) – serial obyczajowy (USA, 2000), reż. Charles Haid, wyk. Mare Winningham
15.00 Niebezpieczna zatoka (61) – serial przygodowy (Kanada, 1985), reż. Nicholas Kendall, wyk. Donnelly Rhodes
15.30 Niebezpieczna zatoka (62) – serial przygodowy (Kanada, 1985), reż. Nicholas Kendall, wyk. Donnelly Rhodes
16.00 Legendy amerykańskiego Zachodu
18.00 Sami na bezdrożach – film obyczajowy (USA, 1990), reż. Michael Scott, wyk. Nicholas Shields
20.00 Emma – romans (Wielka Brytania, 1997), reż. Diarmuid Lawrence, wyk. Kate Beckinsale
22.00 Skokie – dramat (USA, 1981), reż. Herbert Wise, wyk. Danny Kaye
0.30 Emma – romans (Wielka Brytania, 1997), reż. Diarmuid Lawrence, wyk. Kate Beckinsale
2.30 Skokie – dramat (USA, 1981), reż. Herbert Wise, wyk. Danny Kaye
5.00 Szara rzeczywistość – dramat (USA, 1992), reż. John Gray, wyk. Brad Johnson

8.00 Kobieta pod presją – film obyczajowy (USA, 1974), reż. John Cassavetes, wyk. Peter Falk
10.25 Kino europejskie
11.30 Chudy i inni – film obyczajowy (Polska, 1966), reż. Henryk Kluba, wyk. Wiesław Gołas
13.05 Mumia – film grozy (Wielka Brytania, 1959), reż. Terence Fisher, wyk. Peter Cushing
14.35 Howard Hawks – największy amerykański artysta
15.35 Trema – film krótkometrażowy
15.50 Wariatka – film obyczajowy (USA, 1987), reż. Martin Ritt, wyk. Barbra Streisand, Richard Dreyfuss, Eli Wallach
17.45 Miłość szkodzi zdrowiu – komedia (Hiszpania, 1996), reż. Manuel Gomez Pereira, wyk. Ana Belen, Juanjo Puigcorbe, Gabino Diego
19.45 Świnka Whata – film krótkometrażowy
20.00 Ale hit! Niebo nad Berlinem – film obyczajowy (Niemcy/Francja, 1987), reż. Wim Wenders, wyk. Bruno Ganz, Solveig Dommartin, Otto Sander
22.05 Życie rodzinne – dramat psychologiczny (Wielka Brytania, 1972), reż. Ken Loach, wyk. Sandy Ratcliff
23.50 Detektyw – film kryminalny (Francja, 1985), reż. Jean-Luc Godard, wyk. Laurent Terzieff

13.00 Crawshaw i jego malowniczy szlak – program turystyczny
13.30 Planeta wakacje – program turystyczny
14.00 W podróży... – program turystyczny
14.15 W podróży... – program turystyczny
14.30 Krótkie wycieczki do Irlandii – program turystyczny
15.00 Kolekcja konesera – program turystyczny
15.30 Letnie eskapady – program turystyczny
16.00 Postcards from Australia – program turystyczny
17.00 Parowym pociągami po Indiach – program turystyczny
18.00 Trasy alternatywne – program turystyczny
18.30 Wszędzie i wzdłuż – program turystyczny
19.00 W podróży... – program turystyczny
19.15 W podróży... – program turystyczny
19.30 Taniec bogów – program turystyczny
20.00 Nie zapomnij paszportu – program turystyczny
21.00 Rejsy odkrywców – program turystyczny
22.00 Legendy Wysp Brytyjskich – program turystyczny
23.00 Wakacje w słońcu – program turystyczny
23.30 Aventura – sekrety kuchni włoskiej – program turystyczny
0.00 Kalejdoskop wybrzeża
0.30 Ponad chmurami

TVP1**TVP2****POLSAT****TV 4****tvn****TVP3**
Kraków**Telewizja****Przeprowadzki**
Polska
2000
Serial obyczajowy**20.05****Wycieczki przyrodnicze**
Wielka Brytania
1997
Serial dokumentalny**10.30****Teraz Ty**
USA
2000
Serial komediowy**11.30****Stan wyjątkowy**
USA
1998
Serial sensacyjny**20.00****Dom gry**
USA
1987
Thriller**1.20****Śmiertelna rywalka**
USA
1995
Dramat**22.00****Obejrzyjcie koniecznie****POLSAT 21.55**

Dennis Weaver

Pojedynek na szosie

Jeden z najsłynniejszych filmów tego gatunku w dziejach kina, początek wspaniałej kariery Stevena Spielberga. Samotnie podróżujący autostradą małym, wynajętym samochodem przez pustynne odludzie, pewien komiwojażer – David, zostaje niespodziewanie zaatakowany przez upiornego maniaka, kierującego potężną ciężarówką-cysterną, przed którą nie ma ucieczki. Początkowo bohater jedzie samotnie, ale w pewnym momencie za-uważa we wstecznym lusterku, że podąża za nim prawdziwy kolos drogowy. Dla zabicia czasu postanawia dotrzymać mu kroku...

USA, 1971, 100', reż. Steven Spielberg, występują: Dennis Weaver, Jacqueline Scott, Tim Herbert, Eddie Firestone, Shirley O'Hara, Charles Seel, Lou Frizzell

Warto zobaczyć**TVP1 22.35****Zabij mnie, glino**

Groźny przestępca Malik ucieka z więzienia, ale porucznikowi Popczykowi udaje się go złapać. Gdy jednak dochodzi do rozprawy sądowej, Malik wraz z kolegą Sewerynem, ucieka raz jeszcze.

Polska, 1987, 120', reż. Jacek Bromski, występują: Bogusław Linda, Piotr Machalica, Anna Romantowska, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Andrzej Grabarczyk, Tomasz Lengren, Maria Pakulnis

TVN 1.20**Dom gry**

Trochę znudzona monotonią życia doktor psychiatrii postanawia poznać prawdziwe emocje i zagłębić się w nieznany jej dotąd świat hazardu. Szybko wciąga się w dwuznaczny świat pokątnego domu gry.

USA, 1987, 100', reż. David Mamet, występują: Lindsay Crouse, Joe Mantegna, Mike Nussbaum, Lilia Skala, Steve Goldstein

Dla konesera**Zwierzęta z bliska**

serial dokumentalny (TV Kraków, 14.30) Hieny uchodzą za zwierzęta, które żywią się wyłącznie padliną, głównie resztkami z pańskiego stołu – tym, czego nie dojeżdżą lwy. W istocie rzeczy, jak ekipa „Zwierząt z bliska” stwierdziła dzięki pomocy Justina Bella, przewodnika bezkrwawych safari w Parku Narodowym Serengeti w Tanzanii, hieny są równie zaciekłymi, bezlitosnymi zabójcami jak lwy. Historia filozofii po góralu według ks. Józefa Tischnera program artystyczny (TVP1, 15.00) Jak wiadomo, ks. Józef Tischner pokwestionował powszechnie uznaną prawdę głoszącą, że filozofię klasyczną stworzyli starożytni

Grecy. Ksiądz, absolutnie pewien, iż wyprzedził ich górale, dowiódł tego w słynnej „Historii filozofii po góralu”. W telewizyjnej adaptacji tej książki, zrealizowanej w pięknych tatrzańskich plenerach, rolę podhalańskich „mędroli” grają prawdziwi bohaterowie opowieści księdza profesora, a o ich dokonaniach opowiada Jerzy Treła – narrator. Opowieść o trzech szympanasach program przyrodniczy (National Geo., 21.00) Losy trzech braci-szympanów, które dawniej występowały w tym samym cyrku w Nowej Zelandii. Po pobycie w zoo i rehabilitacji w specjalnym ośrodku najmłodszy z braci Buddy zostaje wypuszczony na wolność.

7.00 Proszę o odpowiedź – magazyn
7.15 Za czy przeciw – magazyn
8.00 Czarodziejski peryskop – serial dla dzieci
O tym do czego niektórym zwierzętom potrzebne jest błoto i o zwierzętach żyjących na błotnistych brzegach.
8.25 Kopciuszek
9.35 Lista przebojów
9.55 Piknik Olimpijski – magazyn sportowy
10.05 Życie jak muzyka – telenowela
11.00 Święto Dziękczynienia za plony

7.00 Kocham Lucy (41)
7.25 Kocham Lucy (42)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 Rząd Polski 1939-1945
10.00 Klub podróżnika – losowanie nagród
10.05 Bieszczadzki Western – magazyn
10.30 Wycieczki przyrodnicze – magazyn
11.20 W drodze do szkoły – magazyn
11.30 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.50 W drodze do szkoły – magazyn
12.00 Afryka moich marzeń (10)

6.00 Disco Polo Live
7.00 4 x 4
7.30 Rzeka wielu nurtów (1) – serial dokumentalny
8.00 Kosmiczne wojny III (44) – serial animowany
8.30 Faceci w czerni (36) – serial animowany
9.00 Hugo
9.30 Power Rangers (237) – serial młodzieżowy
9.55 Disco Relax
11.00 Dharma i Greg (79) – serial komediowy
11.30 Teraz Ty (3) – serial komediowy
12.00 Napoleon

6.00 Droga do Avonlea (79) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
7.00 Wielka Stopa w Egipcie
9.00 Droga do Avonlea (80) – serial familijny (Kanada, 1989), reż. Richard Benner, George Bloomfield, wyk. Sarah Polley
10.00 Kidco, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
12.00 KINOManiak – odjazdowy magazyn filmowy
12.30 Przegląd tygodnia

7.00 Telesklep – program reklamowy
7.50 Hutch Miodowe Serca (64) – serial animowany
8.15 Silver Surfer – film animowany
8.50 Farma pełna strachów – film animowany
9.15 Zew krwi – film przygodowy, reż. Alan Smith, Michael Toshiyuki Uno, wyk. Ricky Schroder, Mia Sara, Gordon Tootoosis
11.00 Big Brother – Nominacje – program rozrywkowy
12.00 Droga do gwiazd – program rozrywkowy

7.00 Odkrywczy niewiarogodnych tajemnic (16), reż. Francois Brisson
7.30 Bajki Hektora (17) (Kanada, 2000), reż. Steve Wright, Tom Jackson
8.00 Kronika Świętokrzyska
8.10 Kalejdoskop sportowy
8.30 Rekomendacje kulturalne
8.55 Warto wiedzieć – magazyn
12.30 Na rynku pracy – program publicystyczny
12.45 Z plecakiem i walizką – magazyn

13.35 Anioł Pański
13.50 Wiadomości
14.00 Piknik Olimpijski
14.10 Słoneczny patrol (9) – serial przygodowy (USA, 1989), reż. Scott Brazil, wyk. David Hasselhoff, Parker Stevenson, Shawn Weatherly, Billy Warlock, Erika Eleniak
14.55 Piknik Olimpijski
15.00 Historia filozofii po góralu według ks. Józefa Tischnera – program artystyczny
16.10 Randka w ciemno – program rozrywkowy
16.50 Piknik Olimpijski – magazyn sportowy
17.00 Teleexpress
17.20 Turniej kwalifikacyjny siatkarzy do MŚ – sport
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.52 Sport
19.57 Pogoda

13.30 W drodze do szkoły – magazyn
14.00 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada
15.00 Złotopolscy: Namienności (339) – telenowela (Polska, 2001)
15.20 W drodze do szkoły – magazyn
15.30 Graj piękny Cyganie – V Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów
16.30 Na dobre i na złe: Gorzka prawda (67) – serial obyczajowy (Polska, 2001)
17.20 W drodze do szkoły – magazyn
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.22 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
19.00 Gol
19.50 W drodze do szkoły – magazyn

13.30 Zawód: szpieg (1) – serial sensacyjny (USA, 1999)
14.25 Benny Hill – serial komediowy
14.55 Festiwal filmów dla dzieci
15.20 Fundacja Polsat
15.30 Informacje
15.40 Prognoza pogody
15.45 Rodzina zastępcza (52) – serial komediowy (Polska, 2000)
16.15 Szpital na perypetiach (1) – serial komediowy (Polska, 2001)
16.45 Amazonki
17.35 Chciwość czyli żądza pieniądza
18.30 Informacje
18.50 Sport
18.55 Prognoza pogody
19.05 Rozbitkowie (1) – serial przygodowy (Kanada/Niemcy, 1999), reż. Jon Cassar, Luc Chalifour, wyk. C. Thomas Howell

13.00 Mistrzostwa Świata w Rajdach Samochodowych
14.00 Córka wiedźmy – film dla młodzieży (USA, 1996)
15.50 Droga do sławy (11) – serial obyczajowy (USA, 1997)
16.50 Różowa Pantera (48) – serial animowany (USA, 1999)
17.15 Jak Pan może, Panie doktorze? (41) – serial komediowy (USA, 1998), reż. Andy Ackermann, wyk. Ted Danson
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 Nowe przygody Robin Hooda (26) – serial przygodowy (USA, 1998), wyk. John Bradley
19.00 The Hoobs (1)
19.30 The Hoobs (2)

13.00 Przygody Supermana (25) – serial przygodowy (USA, 1995), reż. James R. Bagdonas, wyk. Dean Cain, Teri Hatcher, John Shea, Lane Smith, Michael Landes
13.55 Co za tydzień – magazyn
14.25 Batman – film fantastyczny (USA, 1989), reż. Tim Burton, wyk. Michael Keaton, Jack Nicholson, Kim Basinger, Jack Palance, Jerry Hall
16.45 Ekspedycja – program rozrywkowy
17.45 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.35 Milionerzy – teleturniej

13.10 Podróże dalekie i bliskie
13.30 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków
14.05 Warto wiedzieć
14.10 Dolinami rzek
14.25 Warto wiedzieć
14.30 Zwierzęta z bliska
15.25 Tajemnica Sagali (10) – serial młodzieżowy (Polska/Niemcy)
15.55 Świnka: Proces stulecia (3) – serial komediowy (Polska, 1990), reż. Krzysztof Magowski, wyk. Tadeusz Huk, Ewa Skibińska, Katarzyna Figura
16.50 Polucjanci
17.15 Biesiady humoru i satyry
18.00 Kronika
18.20 Kronika Świętokrzyska
18.35 Spadek – film fabularny (Polska, 1988), reż. Mirosław Gronowski

20.05 Przeprowadzki: Kufer Liliany (1) – serial obyczajowy (Polska, 2000), reż. Leszek Wośiewicz, wyk. Krzysztof Banaszyk, Artur Janusiak, Małgorzata Kożuchowska (65 min.)
Serial, którego akcja zaczyna się w sylwestra 1900 roku romantyczną opowieścią o miłości protoplasty rodu i założyciela firmy Czesława Szczygła, wozaka z Powiśla.
21.10 MOC
21.35 Sportowa niedziela
22.10 Wycieczki Samochodowe Mistrzostwa Polski
22.35 Zabij mnie, glino – film kryminalny (Polska, 1987), reż. Jacek Bromski, wyk. Bogusław Linda, Piotr Machalica, Anna Romantowska, Jadwiga Jankowska-Cieślak
0.35 Lwy Westerplatte 1989-96 – film dokumentalny

20.00 Benefis Stanisława Lema – program rozrywkowy
20.50 W drodze do szkoły – magazyn
21.05 Kruk – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Tibor Takacs, wyk. Mark Dacascos, Marc Gomes, Sabine Karsenti, Katie Stuart, Lynda Boyd
21.50 Dwójkomania – zapowiedzi programów
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Pogoda
22.35 Zwierzenia kontrolowane – rozmowa
23.10 Stół – spektakl teatralny (Polska), reż. Piotr Mularuk, wyk. Krzysztof Stroiński, Dominika Ostalowska, Władysław Kowalski, Elżbieta Kępińska
0.10 Znaleźć specjalistę – film obyczajowy (USA, 1972), reż. Buzz Kulik, wyk. Pamela Sue Martin, Darren O'Connor, Lloyd Bridges

20.00 Życiowa szansa – teleturniej
20.55 Zerwane więzi – talk show
21.30 Losowanie Lotto – losowanie totolotka
21.55 Pojedynek na szosie – film sensacyjny (USA, 1971)
23.35 Buffy, postrach wampirów – serial komediowy (USA, 1997), reż. James Whitmore Jr, wyk. Sarah Michelle Gellar, Nicholas Brendon, Charisma Carpenter, Anthony Stewart Head (55 min.)
Uczniom w szkole Sunnydale przytrafiają się tragedie, których nikt nie potrafi wyjaśnić. Życie w szkole zamienia się w koszmar na jawie. Buffy i jej przyjaciele postanawiają zmierzyć się z demonami...
0.30 Magazyn Ligi Mistrzów – magazyn sportowy
1.30 Muzyka na BIS – rock + pop

20.00 Stan wyjątkowy – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Greg Beeman, David Caruso, wyk. Sammo Hung Kam-Bo, Kelly Hu, Gretchen Egolf, Arsenio Hall
20.55 Gorączka w mieście – serial sensacyjny (USA, 1998), wyk. Wolf Larson, Steven Williams, Dawn Radenbaugh, Renée Tenison, Sugar Ray Leonard
21.50 Drogówka – magazyn policyjny
22.20 Supergol – magazyn sportowy
22.55 Pierwsza możliwość – film akcji (Hongkong, 1997), reż. Gordon Chan, wyk. Michael Wong, Gigi Leung, Damian Lau
0.35 World's Most Dangerous Sea Creatures – film dokumentalny
1.05 Super VIP – magazyn
1.35 Strefa P

20.25 Big Brother – Ring – program rozrywkowy
22.10 Pod napięciem – talk show
22.40 Supervizjer tvn – magazyn
23.10 Miss Polonia 2001 – przed finałem – program rozrywkowy
23.40 Ale plama
0.10 Studio festiwalowe – magazyn
1.20 Dom gry – thriller (USA, 1987), reż. David Mamet, wyk. Lindsay Crouse, Joe Mantegna, Mike Nussbaum, Lilia Skala, Steve Goldstein, J.T. Walsh, Karen Kohlhaas (40 min.)
Trochę znudzona monotonią życia doktor psychiatrii postanawia poznać prawdziwe emocje i zagłębić się w nieznany jej dotąd świat hazardu. Szybko wciąga się w dwuznaczny świat pokątnego domu gry.
3.05 Big Brother Nocą – program rozrywkowy

20.00 Kibice – reportaż
20.20 Wrócimy nad jeziora – reportaż
20.35 Wakat – magazyn
21.00 Tybark czyli Jodłowa Góra – reportaż
21.30 Kronika – magazyn regionalny
21.45 Sprawozdawczy magazyn sportowy
22.00 Śmiertelna rywalka – dramat (USA, 1995), reż. James Hayman, wyk. Harry Hamlin, Annie Potts, Lisa Zane, Susan Diol, Roma Maffia (95 min.)
Niespodziewane pojawienie się tajemniczej wielbicielej w życiu bohatera filmu całkowicie burzy jego szczęście i spokojną dotychczasową egzystencję, nieuchronnie prowadząc do tragedii.
23.35 Kanabekapelle – w wiosce dziecięcej – reportaż
0.00 Labirynty kultury: Mistrz i Małgorzata – magazyn kulturalny

Telewizja

TVP1

TVP2

POLSAT

TV 4

tvn

TVP3
Kraków

Obejrzyjcie koniecznie



TV KRAKÓW 22.00 Harry Stanton i Nastassja Kinski

Paryż, Teksas

Jeden z najlepszych filmów Wendersa. Błąkające się po meksykańskiej pustyni, cierpiącego na amnezję mężczyznę odnajduje jego brat. Travis powoli odzyskuje pamięć, nawiązuje przyjaźń z nieufnym początkowo synem, którego wychowywali wujkowie. Wraz z nim wyrusza na poszukiwanie matki chłopca, której odejście stało się przyczyną załamania Travisa. „Paris, Texas” to niezwykle film drogi, którego niespieszną, hipnotyczną wręcz narrację wspaniale dopełnia muzyka Ry Co-odera.

Niemcy/Francja, 1984, 95', reż. Wim Wenders, występują: Harry Dean Stanton, Dean Stockwell, Socorro Valdez, Bernhard Wicki, Nastassja Kinski

Warto zobaczyć

TVP1 20.05

Mayerling

Tragiczne dzieje nieszcześliwej miłości arcyksięcia Rudolfa, jedyne go syna cesarza Franciszka Józefa i cesarzowej Elżbiety, do młodziutkiej i czarującej arystokratki Marii Vercery.

Wielka Brytania/Francja, 1969, 145', reż. Terence Young, występują: Omar Sharif, Catherine Deneuve, James Mason, James Mason

TVP2 22.35

Zdrada

Poruszająca opowieść o losach Rona Jeffery'ego, angielskiego żołnierza, który podczas II wojny światowej z narażeniem życia współpracował z AK, by później we własnym kraju zostać uznanym za zdrajcę.

Polska/Nowa Zelandia, 1995, 90', reż. John Anderson, występują: Ron Jeffery, Allen O'Leary, Agnieszka Różańska, Piotr Grabowski,

Dla konesera

Projekt „X”
(TVP2, 10.00)

W tym odcinku cyklu Bogusław Linda wystąpi w roli skoczka spadochronowego. Na początku wykona serię skoków próbnych nad Nowym Targiem. Właściwym celem wyprawy jest Słowacja – Poprad.

Koczownicy z mór południowych serial dokumentalny (TV Kraków, 11.30) Echa epopei „Bounty” wciąż pobrzmiwają na wyspach Polinezji. Bligh dryfował po otwartym morzu w kierunku zachodnim, zdany na łaskę i niełaskę wiatrów i morskich prądów. Fletcher Christian szukał nowego łądu na wschodzie. Na wyspie Pitcairn buntownicy spalili swój sta-

tek, skazując się do- browolnie na wyspiarski żywot. Ślady obecności pierwszych polinezyjskich osadników są widoczne zarówno na Pitcairn jak i na pobliskiej Wyspie Hendersona oraz na Wyspie Wielkanocnej leżącej o 1000 kilometrów na wschód. Bryan Adams koncert (RTL7, 19.00) Proponując mieszankę żywiołowego rocka i melodyjnego popu, Adams do dziś utrzymuje się na szczytach list przebojów. Wszystko zaczęło się na początku lat osiemdziesiątych od piosenki „Don't Turn Me Away”, która przetrwała młodemu Bryanowi szlak do czekającej go kariery.

Mayerling
Wielka Brytania/
Francja
1969
Melodramat

20.05



- 7.00 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.25 Agrolinia
- 8.00 Do góry nogami
- 8.30 Wiadomości
- 8.42 Pogoda
- 8.45 Ziamo
- 9.10 Śmigające antylopy, ulotne cienie
- 9.40 Sabrina
- 10.05 Kochanie, zmniejszylem dzieciaki
- 11.00 Słodkie zmartwie- nia – serial komediowy
- 11.20 Słodkie zmartwie- nia – serial komediowy
- 11.50 Ostatni raport
- 12.15 Wyprzedzić choro- bę – magazyn
- 12.35 Podróżnik

13.00

- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Sopot 2001 – Al- sou
- 13.35 Z koszyka pani Wandzi
- 14.00 Turniej kwalifikacyj- ny siatkarzy do MŚ – sport
- 16.05 Palce lizać: Nie- spodzianka (9) – serial obyczajowy (Polska, 1999), reż. Radosław Piwowarski, Michał Kwieciński, wyk. Krzysztof Kowalewski, Hanka Bielicka, Paweł Deląg, Edyta Olszówka, Rafał Królikowski, Jadwiga Jankowska-Cieślak
- 16.35 Wybierz teledysk – magazyn
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Skarb – komedia
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.52 Sport
- 19.57 Pogoda

20.00

- 20.05 Mayerling – melo- dram (Wielka Bryta- nia/Francja, 1969), reż. Terence Young, wyk. Omar Sharif, Catherine Deneuve, James Mason
- 22.30 Ślepa furia – film sensacyjny (USA, 1988), reż. Phillip Noyce, wyk. Rutger Hauer, Terry O'Quinn, Lisa Blount
- 23.55 Na skrzydłach or- łów (3) – film sensacyj- ny (USA, 1986), reż. Andrew V. McLaglen, wyk. Burt Lancaster, Richard Crenna, Louis Giambalvo
- 0.40 Na skrzydłach or- łów (4) – film sensacyj- ny (USA, 1986), reż. Andrew V. McLaglen, wyk. Burt Lancaster, Richard Crenna, Louis Giambalvo
- 1.25 Na skrzydłach or- łów (5) – film sensacyj- ny (USA, 1986), reż. Andrew V. McLaglen, wyk. Burt Lancaster

Zesłany z nieba
Wielka Brytania
1996
Komedia

12.00



- 7.00 Echa tygodnia – wiadomości
- 7.30 Spróbujmy razem – reportaż
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 Rząd Polski 1939-1945 – serial doku- mentalny
- 10.00 Projekt „X” – re- portaż
- 10.30 Wycieczki przy- rodnicze – serial doku- mentalny
- 11.15 Przed meczem Polska – Norwegia
- 11.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci
- 12.00 Zesłany z nieba – komedia (Wielka Bry- tania, 1996)

13.00

- 13.35 Przed meczem Polska – Norwegia
- 14.00 Przygody Pana Mi- chała (10) – serial hi- storyczny (Polska, 1969)
- 14.30 Familiada
- 15.00 Złotopolscy (338) – telenowela (Polska, 2001)
- 15.30 Śpiewające Forte- piany
- 16.25 Przed meczem Polska – Norwegia
- 16.35 Na dobre i na złe: Rezerwici (66) – se- rial obyczajowy (Pol- ska, 2001), reż. Krzysztof Rogala, wyk. Arutur Żmijewski, Małgo- rzata Foremniak, Krzysztof Pieczyński
- 17.30 Eliminacje do MŚ w piłce nożnej: Polska – Norwegia – sport
- 19.30 Eliminacje do MŚ w piłce nożnej: Niemcy – Anglia – sport

20.00

- 21.50 Słowo na niedzielę – magazyn religijny
- 22.00 Panorama
- 22.20 Sport-telegram
- 22.28 Pogoda
- 22.35 Zdrada – dramat dokumentalny (Pol- ska/Nowa Zelandia, 1995), reż. John An- derson, wyk. Ron Jef- fery, Allen O'Leary, Agnieszka Różańska (90 min.) Poruszająca opowieść o losach Rona Jeffe- ry'ego, angielskiego żołnierza, który pod- czas II wojny swiato- wej z narażeniem ży- cia współpracował z AK, by później we własnym kraju zostać uznanym za zdrajcę.
- 0.05 Lęk skrada się w milczeniu – horror (USA, 1999), reż. Ser- ge Rodnursky, wyk. Stacy Keach, Billy Dee Williams, Suzanne Da- vis, Dan Lauria, James O'Shea, Bobby Jacoby, Ethan Erickson

Wersety zbrodni
USA
1999
Thriller

22.10



- 6.00 Disco Relax
- 7.00 Twój lekarz
- 7.15 Wystarczy chcieć
- 7.30 Magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Kosmiczne woj- ny III (43) – serial ani- mowany (USA, 1996)
- 8.30 Faceci w czerni (35) – serial animowa- ny (USA, 1997)
- 9.00 Tajemniczy rycerze (29) – serial sf (USA, 1998), wyk. Lochlainn O'Mearain
- 9.30 Power Rangers (236) – serial młodzie- żowy (USA, 1994-95)
- 9.55 Disco Polo Live
- 11.00 Najdłuższy dzień

13.00

- 14.05 Aniołek z piekła rodem (15) – serial ko- mediowy (USA, 1997)
- 14.30 Benny Hill – serial komediowy (Wielka Brytania)
- 15.00 4 x 4
- 15.30 Informacje
- 15.40 Prognoza pogody
- 15.45 Rodziną zastę- pczą (51) – serial kome- diowy (Polska, 2000)
- 16.15 Publicystyka
- 16.45 Roswell: w kręgu tajemnic (23) – serial sf (USA, 1993), wyk. Shiri Appleby
- 17.35 Potyczki Amy (23) – serial obyczajowy (USA, 1999), reż. Ja- mes Hayman, wyk. Amy Brenneman
- 18.30 Informacje
- 18.50 Sport
- 18.55 Prognoza pogody
- 19.05 Chciwość czyli żą- dza pieniądza – pro- gram rozrywkowy

20.00

- 20.00 Miodowe lata – se- rial komediowy (Polska, 2000), reż. Maciej Woj- tyszko, wyk. Agnieszka Płaszewska
- 20.45 Gracykowie – se- rial komediowy (Polska, 2000), reż. Ryszard Zatorski, wyk. Joanna Kurowska
- 21.15 Zostać Miss – se- rial obyczajowy (Polska, 2001), reż. Wojciech Pacyna
- 21.30 Losowanie Lotto
- 22.10 Wersety zbrodni – thriller (USA, 1999), reż. Rowdy Herrington, wyk. Cuba Gooding
- 0.00 Opowieści z krypty – serial grozy (USA, 1994), reż. Tobe Ho- oper, Richard Donner, William Friedkin, Tom Hanks, Michael J. Fox, Arnold Schwarzeneg- ger, wyk. Tim Roth
- 0.30 Sekrety pokojówki – film erotyczny (USA)
- 2.20 Najdłuższy dzień – film wojenny (USA, 1962)

Dramat letniej nocy
USA/Francja/Niemcy
/Japonia
1992
Dramat obyczajowy

23.15



- 6.00 Droga do Avonlea (78) – serial familijny
- 7.00 V max
- 7.30 Łowcy
- 8.30 Wilkołaczek – se- rial animowany
- 9.00 Droga do Avonlea (79) – serial familijny (Kanada, 1989)
- 10.00 Przygody Rin Tin Tina (58) (USA, 1954-1959)
- 10.30 Przygody Rin Tin Tina (59) (USA, 1954-1959)
- 11.00 Łowcy
- 12.00 Dawni wojownicy
- 12.30 Hotel (9) – serial komediowy (USA, 1989)

13.00

- 13.00 TV4 kropka pl
- 13.30 V max
- 14.00 Wielka Stopa w Egipcie – komedia fantastyczna (Włochy, 1980)
- 16.00 Droga do sławy (10) – serial obyczajowy (USA, 1997), wyk. William R. Moses
- 16.50 Różowa Pantera – serial animowany (USA, 1999)
- 17.15 Jak Pan może, Pa- nie doktorze? (40) – serial komediowy (USA, 1998), reż. Andy Ac- kermann, wyk. Ted Danson
- 17.45 Dziennik
- 17.58 Informacje spor- towe
- 18.05 Kidco, spółka z ograniczoną odpo- wiedzialnością – kino familijne (USA, 1984), reż. Ronald F. Maxwell, wyk. Marty Van Hoe

20.00

- 20.00 Stan wyjątkowy – serial sensacyjny (USA, 1998), reż. Greg Be- eman, David Caruso, wyk. Sammo Hung Ka- m-Bo, Kelly Hu, Gret- chen Egoft
- 20.55 Gorączka w mie- ście – serial sensacyjny (USA, 1998), wyk. Wolf Larson, Steven Wil- liams, Dawn Raden- baugh
- 21.50 Akcja nad Berli- nem 3 – serial akcji (Niemcy, 1998), reż. Christoph Schrewe, wyk. Edda Leesch, Werner Karle, Rolf Kanies
- 22.45 Drogówka
- 23.15 Dramat letniej no- cy – dramat obyczajowy (USA/Fran- cja/Niemcy/Japonia, 1992), reż. Craig Bolo- tin, wyk. C. Thomas Howell, Juliette Lewis, Helen Shaver
- 1.00 When Good Times Go Bad
- 1.30 Muzyczny VIP

Marsjanie atakują
USA
1996
Komedia

22.25



- 7.00 Telesklep
- 7.50 Punky Brewster (48), wyk. George Gay- nes, Soleil Moon Frye, Cherie Johnson
- 8.15 Hutch Miodowe Serca (63) – serial ani- mowany
- 8.40 Silver Surfer – film animowany
- 9.00 Farma pełna strachów – film animowany
- 9.20 Był sobie taidak – western
- 11.30 Big Brother – Ty wybierasz – program rozrywkowy
- 12.00 Big Brother – zo- bacz więcej – program rozrywkowy

13.00

- 13.00 VIVA Polska! – program muzyczny
- 14.55 Baśnie z tysiąca i jednej nocy (3) – film fantastyczny (USA, 1999), reż. Steve Bar- ron, wyk. Hari Dhillon, Mili Avital, James Frain, Tcheky Karyo, Jason Scott Lee (50 min.) Wszelchmocny sułtan straci swoje królestwo, jeśli przed pełnią Księ- życa nie znajdzie no- wej żony. Potężny władca wybiera na to- warzystkę życia księż- niczkę Szeherazadę.
- 15.45 Pierścień Ariany (2) – melodramat (USA, 1996)
- 17.30 Agent
- 18.30 Ale plama
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport
- 19.25 Pogoda
- 19.35 Milionerzy – tele- turniej

20.00

- 20.25 Big Brother – No- minacje – program roz- rywkowy
- 21.25 Droga do gwiazd – program rozrywkowy
- 22.25 Marsjanie atakują – komedia (USA, 1996), reż. Tim Burton, wyk. Jack Nicholson, Glenn Close, Annette Bening, Pierce Bro- snan, Danny DeVito, Martin Short, Lukas Ha- as (125 min.) Spora dawka humoru plus gwiazdorska ob- sada. Z Marsa kierują się w stronę Ziemi eskadry latających ta- lerzy. Ich załogę stano- wią zielone stwory, których ulubioną roz- rywką jest niszczenie.
- 0.30 Na tropie zbrodni – serial kryminalny (USA, 1998)
- 1.30 Ślepa wiara – dra- mat (USA, 1998), reż. Ernest Dickerson, wyk. Charles Dutton
- 3.35 Big Brother Nocą – program rozrywkowy

Czterej pancerni i pies
Polska
1966
Serial wojenny

9.00



- 7.00 Waldo Wspaniały (20) (Francja, 1999), reż. Jean-Pierre Jacqu- et
- 7.30 Tommy i Oscar (12) – serial animowa- ny
- 8.00 Kronika
- 8.10 Pogoda za oknem
- 8.15 Wiara i życie
- 8.40 Podpowiedzi w plenerze
- 9.00 Czterej pancerni i pies: Tiergarten (19) – serial wojenny (Polska, 1966)
- 10.00 Znachor
- 11.30 Koczownicy z mór południowych
- 12.30 Skarbiec
- 12.55 Meksyk i Karaiby

13.00

- 13.20 Zaproszenie
- 13.40 Serial dokumen- talny
- 14.30 Mała Meg, duża Meg (4)
- 15.00 Tajemnica Sagali: Pojedynek magów (9) – serial młodzieżowy (Polska/Niemcy, 1996), reż. Jerzy Łukaszewicz, wyk. Jan Jan- kowski, Christoph Eich- hom, Małgorzata Fo- remniak-Jędruszcak
- 15.25 Koncert Jaromir Nohavica i Karel Mlhal
- 16.10 Przeboje z P2
- 16.35 Szczęśliwej po- droży
- 17.00 Krakowskie lato z dokumentem
- 18.00 Kronika
- 18.20 Folkowe lato z TV Regionalną Kraków
- 18.55 Warto wiedzieć
- 19.00 Turniej kwalifikacy- ny do Mistrzostw Świa- ta siatkarzy

20.00

- 20.40 Telekurier Bis – magazyn (20 min.) Przegląd najciekaw- szych tematów poru- szanych w ciągu tygo- dnia w Telekurierze.
- 21.00 Życiorys z refe- rem: Marek Pacuła – talk show
- 21.25 Warto wiedzieć – magazyn
- 21.30 Kronika
- 21.45 Wiadomości spor- towe – magazyn infor- macyjny
- 22.00 Paryż, Teksas – dramat (Niemcy/Fran- cja, 1984), reż. Wim Wenders, wyk. Harry Dean Stanton, Dean Stockwell, Socorro Val- dez (95 min.) Film o niespiesznej, wręcz hipnotycznej narracji, opowiadający o mężczyźnie prze- mierzającym Amerykę w poszukiwaniu swo- jej żony.
- 23.35 Kopyść – Festiwal Piosenki Żeglarskiej – reportaż



Lipcowy tren

Ojcie mój
któryś jest w ziemi
święć się imię twoje
na polach i łąkach
gdzie pogwizdujesz
z wiatrem
żołnierską piosenkę
rozmachując się kosą
po lasu widnokres
a twą anonimową sławę
niosą po niebie
skowronki

Pełno cię wszędzie
w ogrodzie zagrodzie
na furze siana
i na polnej drodze
w obłokach twoje twarze
odcisnęły pieczęć
gdzie tylko spojrzę
ślady twe tak świeże
Ojcie mój
który jesteś we mnie

Józef Baran

Krajobrazy serdeczne - str. 40

Tygodniówka

Z dwoma tablicami rejestracyjnymi wyjechał w poniedziałek ze spotkania z wyborcami w Słupcy w województwie wielkopolskim lider Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosław Kalinowski.

Tablica na przód samochodu używanego przez prezesa „PSL A 001” ma symbolizować pozycję tej partii jako lidera w nadchodzących wyborach, a tablica o numerach „PSL A 006” – numer listy wyborczej ludowców. PSL to pierwsze litery tablic rejestracyjnych Słupcy.

Średnia z jedynki i szóstki wynosi 3,5, może więc taki będzie wyborczy wynik PSL?

★

Lider świętokrzyskiej Alternatywy poseł Mariusz Olszewski twierdzi, że kandydaci tego komitetu są zastraszeni, m.in. w okręgu podkarpackim. Jest to związane z kandydowaniem Mariana Krzaklewskiego w tym okręgu – mówił.

Ktoś się jeszcze boi Maryjana?

★

Andrzej Lepper zapowiedział w poniedziałek w Kielcach, że Samoobrona wystąpi do organizacji międzynarodowych o przysłanie obserwatorów na wrześniowe wybory, gdyż podejrzewa oszustwo wyborcze.

Skoro pan Lepper podejrzewa coś, co się jeszcze nie zdarzyło, jest kimś więcej niż politykiem. Jest wróżbitą.

★

Bohaterka Sierpnia '80 Anna Walentynowicz wystosowała apel „do ludzi dobrej woli” o bojkot wyborów parlamentarnych. Przy okazji weteranka rewolucji powołała się na słowa papieża.

Pozostaje nam tylko współczuć Ojcu Świętemu, na którego może powołać się każdy.

★

Polacy, w porównaniu z innymi krajami środkowoeuropejskimi (Czechami i Węgrami), a także z Rumunią, bardzo źle oceniają swój rząd – wynika z sondaży przeprowadzonych przez CBOS oraz ośrodki badań opinii publicznej w tych krajach. Bliższe trzy czwarte (74 proc.) pytanym przez CBOS Polaków źle ocenia rząd; 18 proc. ocenia go dobrze, a 8 proc. nie ma zdania.

Albo rząd zły, albo jesteśmy wyjątkowymi malkontentami. Podejrzewamy i jedno, i drugie...

★

Samoobrona wysłała do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego list protestacyjny przeciwko zawetowaniu we wtorek dwóch prorodzinnych ustaw. Złożyliśmy weto do weta – powiedział Andrzej Lepper.

Niewątpliwie ktoś zawetuje też weto do weta, a wtedy dostaniemy weto weta do weta.

★

Poznańska policja prowadzi postępowanie w sprawie zniknięcia odzieży dziecięcej wartości miliona złotych. Na razie nie są znane okoliczności kradzieży.

Zważywszy rozmiar ubrań, zapewne ukradły je krasnoludki.

★

„Uwolnijmy energię polskich kobiet” – to hasło pań skupionych w Platformie Obywatelskiej.

Nie daj Boże! Kiedy ostatnio ujawniła się energia naszej żony, musieliśmy wymalować mieszkanie i na dodatek jeszcze posprzątać po malowaniu.

★

Liderki SLD, UW, PO, AWSP i PSL zawarły przymierze pod hasłem: kobiety kandydują, kobiety głosują.

Przepraszamy, ale mamy pytanie: kto gotuje?

AMK

Słowniczek

Chór. Przedwyborcza gmatwanina słów wciąż się rozwija. Każdy coś krytykuje, coś obiecuje, o czymś zapewnia, chwali, rozlicza, kpi i zaklina. Jednak polscy politycy – bez względu na pochodzenie partyjne – od dawna prezentują się najlepiej, gdy... milczą. Gdyby tak jeszcze odzyskali słuch.

Nadwyżka. TVP wyemitowała niedawno reportaż BBC o Lechu Wałęsie. Właściwie trzeba by poświęcić całą stronę gazety, aby wymienić wszystkie pomyłki, błędy i bzdury sporządzone przez Anglików. Ciekawe, czy TVP nadała ten reportaż, aby ośmieszyć Wałęsę czy siebie? Bez względu na zamiar, cel osiągnięty został z nadwyżką. Udało się i jedno, i drugie.

Protest. Amerykanie ostro zaproteutowali przeciwko wydaleni ich obywatela z Białorusi. Działacz związkowy Robert Fielding, oskarżony przez białoruskie władze o niedozwolone wspieranie kandydata opozycji w wyborach prezydenckich, został odesłany do swojej ojczyzny. I słusznie. Wszak już Gershwin wiedział o tym, że miejsce Amerykanina jest w Paryżu, a nie w Mińsku.

Rozliczanie. Zauważona ostatnio dziura budżetowa nie jest w zasadzie niczym nadzwyczajnym. Przecież od dawna wiadomo, że z rozliczeniami mamy kłopoty. Nie potrafiliśmy się porządnie rozliczyć z epoką komunizmu, w ostatnich wyborach prezydenckich żaden z liczących się kandydatów nie zdołał przedstawić wiarygodnego sprawozdania finansowego. Komisja wyborcza odrzuciła wszystkie. I nic. I nie wygląda na to, żeby wkrótce w tej sprawie miało się coś zmienić.

Zachęta. W Indiach władze – w związku z dużym przyrostem naturalnym – zalecają oglądanie telewizji zamiast uprawiania seksu. Hindusi osiągnęliby swój cel jeszcze szybciej, gdyby transmitowali programy polskiej telewizji. Wiele osób bowiem twierdzi, że oglądając wycieczki na polskich ekranach, opadają nie tylko ręce.

T.DOM.

Swoje wiem

Już w czerwcu pisałem na tych łamach, że nie chciałbym być w skórze ministra Bauca (pardon, byłego ministra!), ani też w skórze jego żony i miałem rację! Nie dlatego o tym piszę, że ktoś mnie w tę skórę wsadził, i byłem w stanie sprawdzić, jak to jest, ale dlatego, że dziś po trzech miesiącach odczuć niechęci do skóry Jarosława B. jest o wiele bardziej powszechne niż na początku lata. Podziela tę niechęć także wysokiej łagodności człowiek, czyli sam Jerzy Buzek najdłużej sprawujący urząd premiera w III RP. Ale dajmy już spokój Baucowi, pustej kasie, miliardom i premierowi. W końcu... ile można? Kopać leżącego to nie jest ta przyjemność, która mnie najbardziej bawi. Chociaż z drugiej strony są tacy, którzy mówią, że jak leżący jest duży i silny, to w końcu kiedy go kopać? Jak stoi? Przecież wtedy może oddać. Głupota...

Co jednak zrobić, jeżeli leżący kopie się sam? To jak z próbą samobójczą. Pomagać, ratować, odwozić? Powszechnie w cywilizowanych krajach

uważa się, że tak! Że życie jest wartością nadrzędną i tak dalej. Dotyczy to jednak zdecydowanie jednostek, a nie bytów politycznych. Byty polityczne mają bowiem to do siebie, że przechodzą z fazy bytu w niebyt latami. Agonie bywają męczące, hałaśliwe i trudne do wytrzymania dla postronnych obserwatorów. W lutym, też na tych łamach (co ja się dziś tak cytuję? zwiariowałem czy co?), obwieściłem wszem i wobec koniec Unii Wolności – à propos, czy był już u państwa profesor Gerek z autobusem? – teraz przyszła kolej na AWS. Bytu politycznego, który kona w tak strasznych mękach, że co bardziej wrażliwi odwracają oczy. W dodatku robi to sam. Stoi na balustradzie mostu, chwieje się i strasznie krzyczy, widząc tę pod spodem czelusć...

Sam zresztą nie wiem, czy to AWS, czy AWSP, czy też może po staremu „Solidarność”. Może pozostaliśmy przy AWS, po pierwsze – najkrócej, po drugie – ledwie wczoraj minęła 21. rocznica..., czyli oczko... i w tym oczku łażą się kręci, prawda?

Kulturałki: Tak zwany festiwal

W czasach tak niepewnych, jak kariera ministra finansów – że o samych finansach nie wspomnę, zresztą one to już bodaj wyłącznie kwestia wspomnień, bo kasa się rozplynęła – nawet najmnijczy przejaw czegoś pewnego skłania do radości. Dodaje otuchy. Jak dobre słowo Przewodniczącego, który z okazji powrotu po 20 latach „Zakazanych Piosenek” miał powiedzieć: *Byłoby dobrze, gdyby taka impreza miała się odbywać co roku i gdyby wciąż była „nasza”*. Obawiam się jednak, że pieśń już nie jest nasza, a Przewodniczącemu pozostał jedynie cieniutki śpiew. A może on teraz postawi na pieśń masową. Na przykład – „Na barykady ludu roboczy”? Bardziej ciekaw, co to będą śpiewać artyści w ramach „Zakazanych Piosenek” po 20 latach. Choć może nie wszystkie teksty sprzed dwóch dekad straciły aktualność? Wyobrażam sobie, że wcale nie zżółkły słowa Ryszarda Marka Grońskiego: *Budząc się rano / Cel masz wytknięty / Kwitujesz nowy / Odcinek renty / Każdy dzień / Budzi cię do czynu / Olsniwającą gamą przeżyć / Muszę przeżyć jeszcze paru sk... / Jeszcze paru sk... muszę przeżyć...* Że też nie ma innego sposobu na długowieczność.

Gdy Państwo będą czytać te słowa, pewnie już zamilkną artyści w Operze Leśnej, zebrani tamże po 20 latach – właśnie 31 sierpnia na reaktywowanym Przeglądzie Piosenki Prawdziwej. Byłem 20 lat temu, zatem poniosło mnie i teraz; zawsze to okazja do porównań.

A na razie oglądałem w tej Operze, ale na ekranie telewizora, tzw. festiwal sopocki. Piszę „ogłądałem” świadomie, bo w paru przypadkach obrazki były ciekawsze, mimo tandetnej scenografii, piszę tzw. festiwal, bo też to nie festiwal, a dwudniowa impreza telewizji publicznej (urocza skądinąd nazwa, wcześniej publiczne były domy bez kamer), która serwuje telewizjom (i prezesowi – chyba go ci kamerzyści nie lubią, zawsze go pokażą...) fajną rozrywkę.

Ależ uciekłem w dygresję. Miało być o tym, że czasy takie, że jak jest coś pewnego, to się tylko cieszyć. Zatem ucieszyłem się, jak pojawił się w telewizorze mój ulubiony konferansjer Artur Orzech, co to pochlebia sobie, że jest „średnio pojętny”; ma facet samopoczucie – jeszcze lepsze niż obecny gabinet premiera Buzka. A wydawałoby się, że to niemożliwe. Lubię Artura O. Na niego zawsze mogę liczyć. Przy jego dowcipie Vera Bila jest niczym piórko. I on zawsze czymś zaskoczy. Tym razem ogłosił, że Hiszpan to mistrz gry na kozie, czyli dudach. Owszem, muzyka może była i kozia, jednakowoż grana na kobzie.

Ale generalnie było miło. W sobotę np. puszczano z taśmy przeboje Lou Bega, do których on tańczył wspólnie z czterema panienkami, potem z kolei skorzystała z playbacku Alsou otoczona czterema tancerzami. Za to naszej Urszuli już kazali śpiewać naprawdę. Szkoda. Przynajmniej dźwięk byłby ładny. A propos urody. Nie wiem, kto ubrał i umalował Halinę Mlynkową z Brathanów, ale wiem, bom doświadczył, jakie były tego skutki. Telewizor mi się rozregulował. Toć nie mógł który z chłopaków z zespołu dać dziewczynie swego przyodziewku? Naprawdę nie zasłużyła sympatyczna solistka Brathanków na to, bym jej słuchał, a wyglądał zótych portek gitarzysty Królika czy urody uśmiechu flecisty Błaszczczyńskiego.

Dworowałem w lipcu z prezesa Witka, że wystawił w krakowskim Pałacu Sztuki jedynie połowę rysunków Rolanda Topora. Uzupełniał więc – w sierpniu była reszta, z wyjątkiem obrazka, który miał szansę wywołać jakiś skandalik. Niewielki. Śliczna brzydota Topora nie ma szans wygrać z życiem. Takie czasy. Pewnie dlatego Andrzej Mleczek otwiera wkrótce kawiarnię.

WACŁAW KRUPIŃSKI

Bigosik polski Brunona Miecugowa

W obszernym artykule poświęconym sprawie strat, jakie strona polska poniosła przy wypłatach odszkodowań dla b. pracowników przymusowych w III Rzeszy („Wprost” nr 34) autorzy, wytykając bałagan i brak nadzoru, piszą m.in.:

Członkami rady nadzorczej fundacji były osoby, które nawet o tym nie wiedziały. Jak widać system rad nadzorczych nadal się rozwija. Dotychczas bywało, że zasiadały w nich osoby nie mające zielonego pojęcia o tym, co mają nadzorować, obecnie pojawiają się i takie, które w ogóle nie wiedzą, że nadzorują.

★

Relacjonując wizytę Kim Dzong Ila w Rosji („Polityka” nr 34), Witalij Portnikow tak pisze o jego ojcu Kim Ir Senie:

Był z gatunku powojennych, komunistycznych dyktatorów – tych wszystkich Bierutów, Gottwaldów, Gheorghiu-Dejów i Dymitrowów, którzy wymarli niemal razem ze swoim Pigmalionem.

Porównanie chyba niezbyt trafne. Pigmalion zakochał się w wyrzeźbionej przez siebie Galatei, natomiast chociaż o Stalinie można powiedzieć, że też wyrzeźbił sobie owych satelickich dyktatorów, to nic nie wskazuje na to, by darzył ich miłością.

Cytat tygodnia

Na Człowieka „Przekroju” Aleksandra Zdrojewskiego kreuje (w numerze 34) aktora Marka Richtera i pisze z zachwytem:

„Zagra błazna i filozofa, głupca i mędrca, dziecko i starca, diabła i anioła, pokrakę i amanta”.

Ciekawe, dlaczego nie dodała, że mógłby również zagrać Romea i Julię...

Tenże AWS w maju bodajże postanowił iść do wyborów z wysoko podniesionym sztandarem. Postanowił patrzeć wszystkim w oczy i iść w zaparte! Stąd hasło – inni dużo mówią, my zmieniamy kraj! – czy jakoś tak? W domyśle, zmieniamy go na lepsze. Teza była bowiem następująca. Wredne media i podła opozycja szukają dziury w całym, a prawda jest taka, że reformy się udały i wszystko jest na najlepszej drodze ku świetlanej przyszłości.

Niestety, chwilę potem pojawił się minister Bauc z listą długów i wykazem wypłat, na które nie ma pieniędzy w kasie na ten rok. Zachwiało to sztandarem, ale jeszcze łopotał. Po miesiącu ten sam Bauc wykończył pannę „S”, ale to nieprawda. Ryba psuje się od głowy. Jarosław Bauc tylko dokończył dzieła. AWS, panna „S” czy też „Solidarność”, jak zwal tak zwal, głowy nie ma od dawna, może dlatego proces gnilny trwał tak długo...

Nurtuje mnie tylko jedno pytanie. Skoro nie ma głowy, to skąd wydobywają się te straszne jęki.

GRZEGORZ MIECUGOW

Pejzaż Mleczki



Rys. Andrzej Mleczek

Zbigniew Bartuś

Wesele po polsku

W ciągu dziesięciu lat rozwinął się w Polsce nowy przemysł



Fot. Jacek Wrzesiński

Barbarze Gaszczyk było dziś bardzo przykro. Do jej lombardu przyszła kobiecina w pomiętej bluzce, zastawić parę rzeczy, w tym – ślubną obrączkę. Okazało się, że kobieta wydaje za mąż córkę. Taka potrzeba, wola Boża. A tu – nie ma pieniędzy, bezrobocie. Mąż nie żyje, synowie ledwo sami wiążą koniec z końcem. Więc jak, w czasach powszechnego kryzysu, robić ucztę weselną? – *Ale wesele będzie jak się patrzy* – kobiecina zagryzła wargi. – *Choćbym miała duszę sprzedać.*

Barbara też wkrótce będzie na weselu. Żeni się jej trzeci, średni syn. Najstarszy ożenił się jeszcze za PRL-u, tuż po stanie wojennym, najmłodszy – tuż po przełomie 1989 roku. Barbara ma więc co porównywać. – *I nie ma żadnego porównania!* – zapewnia. – *Byłam ostatnio na kilku uroczystościach weselnych i – choć rytuał pozostał ten sam – różnice są bardzo wyraźne.*

Przede wszystkim: wiek państwa młodych. Żenia się coraz starsi. Coraz rzadsze są, tak typowe dla czasów PRL-u, wpadki; jeszcze w latach 80. większość 19–21-latków jako główny powód zawarcia małżeństwa podawała ciążę panny młodej. Dziś odsetek ten jest podobny, ale liczba młodych par w tym wieku zmalała niepomniernie. Wśród kobiet do 24 lat ponad połowa jest stanu wolnego; wśród mężczyzn – aż trzy czwarte. Odkładają ślub na później, kiedy skończą studia, nabędą pierwsze doświadczenia zawodowe, znajdą jakiś kąt. Usamodzielniają się. Ich decyzja o zawarciu małżeństwa jest więc teoretycznie lepiej przemyślana niż wtedy, gdy trzeba było działać pod presją czasu.

Konsekwencją jest znacznie lepsze przygotowanie do ceremonii ślubnych i weselnych. Pomagają w tym młodym wyspecjalizowane firmy, z których część oferuje „full service”, pełną obsługę: od załatwienia wszelkich formalności, poprzez wybór i przystrojenie lokalu, dobór menu i muzyki, propozycje ubiorów, sporządzenie listy prezentów i ich dostarczenie, transport pary młodej i weselników, po kompleksową obsługę samej imprezy (kelnerzy, wódzirej) i sprzątnięcie. Z agencjami takimi współpracują za-

ufani muzycy, fotografowie, kamerzyści, taksówkarze...

W ciągu dziesięciu lat rozwinął się w Polsce prawdziwy przemysł weselny. Guru tego przemysłu – dyktatorzy mody, smaku i obyczajów – pokazują młodym, jak powinna wyglądać prawdziwa ceremonia. Wiedzą, że w tym szczególnym dniu nikt nie chce być gorszy. Nikt, nawet w czasach kryzysu, nie będzie oszczędzał – a w każdym razie – nie tak, jak na co dzień.

I wykorzystują to na każdym kroku. – *Niektóre kwoty, jakie przychodzi włożyć na wesele, mogą się wydawać absurdalne* – przyznaje Barbara. – *Warto jednak zapłacić specjalistom. Aby ten jedyny dzień w życiu był naprawdę niezapomniany.*

Autobus za kilo swojskiej

Barbara nie wyobraża sobie, by można było dzisiaj wyprawić takie wesele, jak mieli jej dwaj synowie. – *To byłaby żenada* – macha ręką.

W pierwszej połowie lat 80., w dobie powszechnych braków, każde we-

sele jawiło się gościom (bo przecież nie tym, którym przyszło wtedy wszystko załatwiać) jako nie lada gratka. A już superatrakcją było wesele wiejskie. Po świniobiciu stoły uginały się od arcy-smacznego kotletów i szynki, rzadko wtedy goszczących w jadłospisie Polaków. Barbara ma dużą rodzinę na wsi i była na kilku takich weselach. Smak potraw pamięta do dziś. – *Ja byłam jednak miastowa* – wspomina. – *Wódkę na wesele najstarszego syna pędziliśmy przez kilka nocy z kartkowego cukru. Najgorszy był stres, jak nam jeden dytmion ze spirytusem pękł i wszystko w podłogę poszło. A pod nami mieszkał milicjant. Następnego dnia spotyka mnie na klatce i mówi: No, pani Gaszczykowa, zaciek na suficie jest. Ale... niech się temu pani Maćkowi święci!*

Z wesela Macieja Barbara pamięta trzyosobową orkiestrę (bęben, gitara, saksofon), wykrochmalone obrusy na chyboliwych stołach remizy i powszechne pijaństwo do upadłego. Przez trzy dni, bo na tyle starczyło napędzonej wódki, z trawą żubrówką w każdej butelce dla zabicia smaku

drożdży. Na wyblakłych pseudokolorowych fotografiach (enerdowska klisza ORWO) widać charakterystyczne stroje z epoki i zieloną, obtluczoną lamperię w „sali balowej”. – *Tę sukienkę* – pokazuje Barbara – *szyla synowej ciotka. Z materiałów zdobycznych.*

W październiku 1989 żenił się najmłodszy syn, Piotrek. Wesele odbyło się w stołówce zakładowej, która była wówczas najczęściej wybieranym przez młode pary obiektem w okolicy. Potrawy gotowały (chyba od środy...) znajome kucharki, wynajęte za trzy czwarte stawki, ciasta piekły ciotki. Wódka została załatwiona w GS-ie kierowanym przez stryjenkę. Autobus do przewiezienia rodziny panny młodej spod Warszawy udało się załatwić w (wozącym na co dzień górników) Transgórze – za dwie flaszki weselnej wódki i kilo swojskiej wędliny.

Młodzi pojechali do ślubu białym polonezem, zdjęcia robił kolega Piotrka z pracy, wideo – wtedy ewenement! – nakręcił wujek-burżuj z Warszawy. Na stołach królowały: flaki, rosół, schab-

Dokończenie na str. 34

Cennik ślubny i weselny

Oplaty i ofiary:

ślub kościelny – co łaska (w praktyce 200–500 zł, przeważnie 300–350); w niektórych krakowskich parafiach – ponad 1 tys. zł
dekoracja kościoła – od 150 zł; zawodowy dekorator – 1200–1500 zł
organista – 50–200 zł; ze śpiewaczką (Ave Maria) – od 100 zł
Strój i wygląd panny młodej:
suknia – 700–3000 zł; kreacje sprowadzone z Paryża – 3–4 tys. USD; wypożyczenie – od 100 zł
suknia balowa (zakładana po północy, po oczepinach) – 300–1000 zł
welon – 30–100 zł
rękawiczki – 50–200 zł
torebka – 50–200 zł
wiązanka – 30–100 zł
stroik – 30–100 zł
pantofelki – 70–400 zł
fryzjer – od 50 zł
kosmetyczka, wizażystka, manicure – od 50 zł
strój pana młodego:
garnitur, frak lub smoking – 500–2000 zł; można dać i 4 tys. dol. za Armaniego
koszula – 60–250 zł
krawat, mucha, musznik, plastron itp. – ok. 70–100 zł; na wesele nie wypada kupować tanich „plastików” (od 10 zł)

buty – 100–400 zł; można i 2,5 tys. zł
kwiaty do buketu – 10–50 zł
fryzjer – od 25 zł
inne:
obraczki – 150–750 zł
zaproszenia i wizytówki – od 50 gr do 7 zł za szt.
limuzyna dla młodych – 300–400 zł za dobę lub 70–100 zł za godzinę; jaguar, lincoln – ok. 1 tys. zł za dobę lub 150–250 zł za godzinę
autobus dla gości (przewóz z kościoła do domu weselnego) – od 100 zł
nocleg gości – 50–300 zł od osoby
zdjęcia – 30–70 zł za ujęcie; często w pakiecie – za cztery ujęcia, piąte gratis
wideofilmowanie – 300–500 zł za 6–8 godzin pracy (z montażem, obróbką elektroniczną i udźwiękowieniem)
wynajęcie remizy lub stołówki – 200–400 zł plus media
wesele w lokalu – 70–150 zł od osoby; najdroższe „standardowe” oferty w Małopolsce – ok. 350 zł od osoby
alkohol – 50 zł od osoby
zespół muzyczny – 800–3000 zł; jak ktoś chce, może wynająć gwiazdę rangi Budki Suflera czy Brathanków – za 20 tys. zł
prezenter muzyczny (DJ) ze sprzętem grającym i nagłaśniającym – 500–1200 zł
wódzirej – od 400 zł



„Pierwszych przygnano tu ukraińskich „kutaków” w początku lat trzydziestych. Potem – Polaków, w początkach lat czterdziestych. Koniec wojny wyrzucił z eszelonów jeńców niemieckich. A początek lat pięćdziesiątych zappełnił prawdziwą już, regularną ZONE z wieżą strażniczą i drutem kolczastym – tysiącami własnych WN – „wrogów narodu”... – „Pani Janeczka w zonie (2)” – str. 32



„Organizacji takiej, jak Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, która żyje na koszt państwa, a w dodatku popadła w dług, trudno funkcjonować bez poczucia zagrożenia” – „Zaolzie bez garnuszka” – str. 33



„Biały misjonarz nie może narzucać na siłę własnej kultury, tradycji, europejskiej obyczajowości. Musi uszanować afrykańskie korzenie kulturowe i próbować nałożyć na nie wiarę katolicką”. – „Magia i kanibalizm” – str. 35



– Wielu artystów wykorzystuje modę, aby sprzedać swoje płyty, zagrać jak najwięcej koncertów i zdobyć ogólnopolską popularność. Jedni oglądają się na drugich i kopiują siebie nawzajem. Ja tak nie potrafię – mówi Andrzej Dziubek, lider zespołu „De Press” – str. 36



– Dla młodych ludzi, zwłaszcza z prowincji, postępowanie wywiezione z *reality show* staje się pewnym wzorcem osobowym, a przecież to jest tylko żalosna *grand loterie*, której uczestnicy ryzykują, że rozbiją własne życie, jeżeli nadal będą brać udział w tej głupocie – **do-**wodzi Krzysztof Zanussi – str. 41

Redaktor: JAKUB CIECKIEWICZ

(Pierwszą część reportażu opublikowaliśmy wczoraj)

Następny dzień:

zaskoczenia.

Zaskoczenie pierwsze: pan Samuel wręcza mi świeży numer „Sierowskiego Robotnika” – gdzie pod nagłówkiem „Malerki reportaż” wielkie litery oznajmiają: NASI GOŚCIE Z POLSKI.

Wczoraj wczesnym rankiem przyjechały... Gości witają...

kwiaty wręczył... Trzeba od razu wyjaśnić, że głównym celem naszych gości jest wyjazd do wsi Koszaj, w pobliżu której w 1940 znajdowała się Gładkowka, osada dla zesłańców. Tam rodzina L. przeżyła dwa lata, zachowując jak najlepszą pamięć o ciepłym i przyjacielskim odnoszeniu się do nich naszych krajan, nawet w tak ciężkie dla wszystkich, wojenne czasy... Potem Władysław i Eleonora wyjechali do Uzbekistanu, a w 1946 wrócili do Polski....

Robi mi się głupio z powodu złości na biednego Samuela, który zadawał pani Janinie zwykłe pytania dziennikarskie.

Zaskoczenie drugie: Oddane poprzedniego dnia nasze paszporty pani Tamara z rejonu zaniósła do zameldowania. Dziś – strapiona donosi o kłopotach, bo ja nie zameldowałam swojego gościa w Moskwie. Faktycznie.

W 11-milionowej stolicy praktycznie mało kto stosuje się do tego teoretycznego wymogu biurokracji. Zameldowanie mam stołeczne, zaproszenie mojego gościa opieczętował polski konsulat... W Sierowie to nie wystarcza. Czy dlatego, że się tu ściśle przestrzega martwej litery prawa, czy też dlatego, że rejon sierowski jest – jak by nie było – rejonem specjalnym?

Nieoceniony pan Władysław jakoś rozwiązuje problem. Zaskoczenie trzecie: U wjazdu do Koszaja – gazik. Przy gaziku człowiek. Mówi: – Nazywam się Fiodor Pietrowicz Woroszyłow. Jestem przewodniczącym Rady Gminnej. Mam zaszczyt panie powitać na mojej ziemi i przejąć pod swoją opiekę... – Po czym Fiodor wprowadza nas przez drzwi z napisem „stołówka” do miłej drewnianej salki, w rogu której czeka pięknie nakryty stół. Pyszne sałatki, góra pielmieni i – ni kropli *spirtnowo* usprawiedliwiającej tak bogatą zakąskę. Głęboki szacunek dla starszej pani czy nieznajomości duszy polskiej – zastanawiam się melancholijnie.

Antrakt między zaskoczeniami: Droga w uralskiej tajdze, latem. Zaschnięte leje po kałużach tak głębokich, że jadąca ścianą takiego leja niva przechyla się chyba o 45 stopni... – To jest rosyjska głusz – tłumaczą nasi przewodnicy. Głusz głuszy. Skraj świata. To właśnie chciałam zobaczyć. Przesmyk w ścianie drzew; wertep w chwastach wysokich jak człowiek; pień gruby jak dąb białowieski; cedr kiścią głaszczący głowę; podobny do łubinu iwanczaj; z którego parzy się herbatę...

A zapach – balsamiczny koncentrat – chciałoby się napisać: Słowiańszczyzny – polszczyzny, ale przecież to nie tak, Syberii osławiali Wogułowie należący do Mansów, małych narodów ugrofińskich, więc jakim prawem pachnie tu jak nad Wisłą, tylko mocniej; tu powinno być obco, obco i wrogo, a nie jest...

Może być przerażające, gdy lunie deszcz. Rozpływające się pagórki zaschniętych błot naokoło, trzęsawisko wysysające koła i nogi, chmary rozjuszonych komarów, rzęszce kleszczy... Samotnie nikt się stąd nie wydostanie! A zimą, gdy mrozu tak z pięćdziesiąt stopni? Powiadają, że od Uralu po Morze Ochockie pieniądz nie jest wartością. Wartością jest drewno na opał, zapalki, spirytus, sól, strzelba. I drugi człowiek.

Tu pojmuję, że ZONA to coś więcej niż lagier. ZONA to strefa, teren, obszar, i bez drutu kolczastego niewoląca człowieka topielą i mrozem.

– Jesteśmy może inni – mówi Lena – bo nasza przyroda jest inna: okrutna, twarda. Żyjemy blisko ziemi, liczymy tylko na siebie. Na siebie nawzajem. Jeśli komuś się zdarzy bieda i on przyjdzie z nią do mnie, zawsze mu pomogę. To w nas jest. Nasi ludzie są DOBRZY. Co to znaczy? Dobrodusznii, ufini, skłonni pomóc. U nas jest takie przysłowie: „Nie kupuj domu, kup sąsiada”. Czyli – nieważne, jaki masz dom, ważne, by obok był Człowiek...

Zaskoczenie piąte: Sośwa. Niemartwy skansen. Trochę żywy. Żywy, jeśli

z drewnianych, rozwalających się dachów sterczą anteny telewizyjne. Żywy, jeśli główną ulicą, ulicą Wolności, biegnie chodnik. Drewniany, dużo wyżej położony niż miejski chodnik, bo błoto soświńskiej drogi musi być bardzo wysokie. Domy są drewniane.

Sto lat temu założyciel tutejszej huty żelaza Von Tahl dawał darmo pierwszym pracownikom drewno na domy. Gdzie spojrzeć – te domy, chyba stuletnie.

Centrum osady. Tu barak z knajpą, tam rozwalina ze sklepem... Nie żeby

Rok 1940. Lato. Nie ma jeszcze linii kolejowej do Sierowa. Pociągi docho- dzą do Sośwy. Z bydlęcych wagonów wysiadają Eleonora i Władysław. Jak trafili do tego wagonu?

Pani Janina mówi:

– 3 września 1939 na ulicę Długą w Krakowie spadła pierwsza bomba niemiecka. Czytałam kiedyś „Mein Kampf”, mój ojciec też. Nie mieliśmy wątpliwości: uciekać! Zabrałam bieliznę, ręcznik z monogramem... Zostawiłam skrzynkę ze srebrem, dywany

ście figurowali. A lista – to adres, a adres – to zsyłka...

Transport: *Jechała z nami bieda.. uszy, pluskwy, choroby, śmierć.* Głód i smród, i ciemność, fizjologia na oczach wszystkich. Zimą – zamarzali, latem – dusili się w tłoku.

Państwo L. się nie udusiło. Wysiedli. Sośwa, punkt rozdzielczy, RZD...

Pierwszych przygnano tu ukraińskich „kułaków” w początku lat trzydziestych. Potem – Polaków, w począt-

Pani Janeczka w zonie (2)

Wrogowie ludu

Przygnano tu ukraińskich „kułaków”, Polaków, jeńców niemieckich, wreszcie własnych politycznych i kryminalnych



Fot. Anna Kaczmarz

bieda, nędza, niedostatek, ale niechlujstwo jakieś odwieczne, genetyczna zapyziałość, wrodzona prawidłowość widzenia: jak lakier – to odrapany, jak ściana – to z wyrwą, jak metal – to z rdzą. I nagle zgrzyt: jakieś drzwi śliczne, płot scalony starannie, dachówka ozdobna; biją po oczach jak biała wrona, nieprzyzwoicie...

A oto autobus. Przyjechał z Łotwy (3 tysiące kilometrów). Przywiózł ubrania. Pstoi tu parę tygodni, dopóki będzie czym handlować, także swetrami z Polski. A oto szkoła. Murowana, duża. Jest tu i kółko języka angielskiego. Drugi budynek murowany – to administracja osady. Miłe panie zapraszają na urodzinowy koniak...

„Słownik geograficzny” z 1910 roku ładnie mówi, że „duchowe potrzeby” osady są zaspokajane w tymczasowym baraku cerkiewnym. Barak się nie zachował, cerkiew może kiedyś powstać, a duchowe potrzeby dziś dziesięciotysięcznej wioski zaspokoje dom kultury, który buduje się – o tam! – Tu Fiodor wskazuje na odległy kompleks nowych domów. – Niedawno oddaliśmy nowych 16 mieszkań...

W miasteczku stoimy długo, bo most pontonowy przez rzekę Sośwę się omsknął wraz z opadającą wodą, więc teraz trzeba go naciągnąć. Chcę porozmawiać z żołnierzem, na widocznym luzie rozładowującym ciężarówkę pod zielonym pałakiem bramy zwieńczonej czerwoną gwiazdą, lecz Lena ciągnie mnie za rękę: – Ty odjeżdżasz, a my dostaniemy wtyk...

Chcę sfotografować zieloną bramę z żółtymi sierpami i młotami na czerwonym tle, Lena ciągnie za rękę. Czyżby napis „*Sława trudu*” pod kolejnym herbem ZSRR oznaczał, że stoję pod kolonią pracy?

– Miałś kiedyś do czynienia z 16-krotnym recydywistą kryminalnym? Schowaj lepiej swój aparacik... – mówi Lena, mój anioł stróż. Nie chowam. Sunę z nim po drewnianych chodnikach Sośwy, ale Lena w białej niwie nie spuszcza ze mnie oka...

– ZONA pod Sośwą jest kryminaliści. Politycznych już dawno nie ma. A ci, po ZONIE często tu pozostają. Naprawdę chcesz się na nich napatoczyć? – tłumaczy Lena. Ale czuję, że wołałaby, bym mniej patrzyła, mniej pytała, mniej w i d z i a ł a...

z wielbłądziej sierści, obrazy Kossaka, Hoffmana...

Pojechaliśmy po rodziców. Zostawili wszystko, dorobek całego życia przedsięwzięci drzewnego... I ten Karpińskiego portret mamy... W lekkiej, beżowej bluzeczce z perełkami na szyi, taka delikatna... Tatra, którą jechaliśmy, miała za słabe opony na taki ciężar...

Nie było mi żal.

Plecaki, furmanki, walizy, auta, trupy koni i ludzi – to była droga na Tarnów, do rodziny babci. Tam odbyła się narada. Nikt nie wierzył, że idzie żelazna, pancerna, koszmarna siła. Tak – bez wypowiedzenia wojny?! Zostajemy? Jedziemy? Co zabrać?

Życie się zacięło

– Tu kucharka spokojnie gotuje obiad, tam służąca wynosi majątek po nieobecnych już właścicielach... A jak wygląda wojna? Z 1914 ludzie pamiętali bardziej armaty Berty niż samoloty i czołgi... Jechaliśmy do wujka, do Niska, licząc na to, że COP, że tam, gdzie Mielec i fabryki broni, będzie silna obrona.

Tu nie było już miejsca, gdzie indziej nas nie chcieli, tak dojechaliśmy do Lwowa... Wynajęliśmy jakieś dwa pokoiki dla nas i dla rodziców, rozpakowaliśmy walizki... A 17 września okazało się, że nie jesteśmy już w Polsce, tylko w Związku Sowieckim... A potem... – dopiero teraz głos pani Janiny się łamie. – Daj mi spokój, poczytaj sobie, tyś się razy ten koszmar opisywało – rzuciła zniecierpliwiona.

Był tajny aneks między NKWD a gestapo, z 28 września 1939 w sprawie wymiany uchodźców. Uciekinierzy od Niemców, którzy nie chcą zostać pod władzą radziecką, mogą się rejestrować na powrót do Polski, czyli do Niemców.

Rejestracja. Koszmar: raz rozdadzą numery pod płotem, to znów na końcu placu. Raz powiedzą – same matki z dziećmi, to znów – same kobiety. Stajesz tu – pędzą cię. Chcesz zapytać – z kolbą na ciebie. Rzucają się na człowieka jak na psa wściekłego... Że trafił tu przypadkiem, zimę przebiegł głodem zagryzając, a teraz chce na swoje wracać...

Akcję powrotu, Fluchtlingsaktion, Niemcy zamknęli terminami: 15 kwietnia – 5 czerwca 1940. Władysław z Eleonorą spóźnili się z zapisem, ale na li-

Więc lato 1940. Odsunięte drzwi eszelonu. Oczy zmrużone od nagłej jasności. Potem łaźnia, dezynfekcja... A potem szła sobie koszańska droga, pędząc cielaki należące do kołchozu im. 1 Maja, trzynastoletnia Mina Agafo- nowna Woroszyłowa (tu całe wsie są Woroszyłowów)...

– Widziałam, jak ich wieźli... Trzy odkryte ciężarówki. Na nich kobiety i mężczyźni. Czyści, ładnie ubrani. I mówili, po rosyjsku mówili „jaka piękna przyroda”. Powtarzali i powtarzali, do dziś to słyszę. Maszyny jechały wolno, wspiwały się pod górę, z jednej strony rzeka, z drugiej jezioro, no to oni „kakaja zdiest krasiwaja priroda”. Samochody wjechały na górę i zniknęły... Że to Polacy, wiedziałam. Chodziły stuchy, że wożą na Gładkówkę. Dlaczego Polaków? Któż by pytał? Naszych tu wozili i wozili, to widocznie teraz przyszła pora i na cudzych...

Chciałoby się zapytać Eleonory i Władysława, czy stali w lipcu na ciężarówce i mówili, że *krasiwaja priroda*, ale się już nie zapyta. – A był na to czas – zagryza wargi pani Janeczka – człowiek zawsze gdzieś pędzi, gna i umyćie kolejnego talerza staje się ważniejsze od najważniejszych rozmów. W rezultacie – tak mało o nich wiem... – Jeszcze jeden głęboki przechył aut i stajemy na ziemi Gładkowki.

A więc to tu

Przezroczysta rzeczka Mołwa wtula się w zieleni brzegów. Trawy, pokrzywy, zioła, brzozy, brzozy, cedr. *Kakaja krasiwaja priroda*. Pusto, tylko na horyzoncie długachny barak w ruinie.

– Chyba w takim mieszkali – mówi pani Janeczka. – Ależ nie, tu stały tylko domki, baraków nie było – zaprzecza Lena. – Ten służył za pomieszczenie dla bydła, a potem kołchoz wypasał tu konie – dodaje Fiodor.

– Konie? Po co koniom piętrowy barak? Konie po schodach nie chodzą – pani Janeczka nie ustępuje. – Mamusia opowiadała, że wzdłuż baraku przeciągnęli sznurki czy druty, każdy powiesił swoje prześcieradło i tak się porodzieli...

– To w Soświe były baraki, nie tu – kategorycznie stwierdza Fiodor – ja po Gładkowce biegałem jako szczeniak i pamiętam tylko te domki, niektóre nawet bielone były, nazywaliśmy je „mazaki”...

Staję w wejściu do baraku-stajni. Są tu duże otwory na kształt okien. Krowom i koniom nie potrzeba okien. Nie potrzeba? Udusić się miały? A pod dachem może składali siano?

Pani Eleonoro, panie Władysławie, wasza przeszłoosiemdziesięcioletnia córka pokonała 4 tysiące kilometrów, a ja z nią, bądźcie więc łaskawi dać znak: w baraku mieszkaliście czy w domku. Najlepiej by było, żeby o, w tym (fotogenicznie się zakonserwował), Fiodor nawet z całą pewnością odróżnia, gdzie były okna, gdzie drzwi.

– Gdzie mieszkaliście, w barakach? – pytam Kławdię Szpakowicz, która w 1951 roku wysiadła w Soświe też, z wagonu, ale aresztanckiego z kratami w małych okienkach.

Pracowała w Fabryce Kretonu Drukowanego, była młoda i chciała mieć chustę, ale strażnik na portierni wypatrzył skrawek materiału zwinięty w dołku dłoni pod przepustką i za grabież własności socjalistycznej wlepili jej 7 lat kolonii poprawczej.

Kławdia przytakuje. W barakach. Po ile ludzi? Kławdia, wzdychając: po dużo. Była taka jedna wielka nara. A nary były dwupiętrowe? Patrzy, nie pojmując.

– No, takie jak w koszarach – pomaga Samuel.

– Właśnie – zgadza się bez przekonania... Spała więc Kławdia w Gładkowce na barakowych narach w 11 lat mniej więcej po Eleonorze i Władysławie. Czas między Polakami a Rosjanami wypełniał tu Niemcy. Może dopiero oni pobudowali baraki?

Nie jest to w końcu takie ważne. Ważne jest, że żona komendanta (jakże on się nazywał?) uczyła budować letnią kuchnię przed domkiem (barakiem?), bo na Syberii latem chroni się wnętrza od zaduchu i kuchennych woni; że pokazywała, jak ze zwykłych buraków otrzymywać słodzik, że prowadziła panią Eleonorę za rękę przez tajniki bytu, dotychczas znane tylko jej kucharkom i ogrodnikom.

Pani komendantowa widocznie była ST-D, gdzie ludzka solidarność ma za nic racje polityczne... Bo tu jest surowa przyroda i trzeba się z nią dogadać, by przeżyć. W sprawie tego dogadania komendant załatwił Władysławowi posadę stróża w nieodległym kołchozie im. Józefa Stalina i Władysław w piątek przynosił Eleonorze litr mleka. Przeżyć się udało potem nawet malarzę w Uzbekistanie...

Bo z oceanów zła zawsze wychyną wysepki nadziei. A dać nadzieję – to oddać zaanektowaną przez rozpacz siłę.

Fiodor podszedł do pani Janeczki z pękiem malin na gałązkach, *bo pani wspominała, że matka zrywała tutaj dorodne maliny, to może gdzieś z tego krzewu*. Lena nazrywała dla niej naręcze ziół na herbatę... A żona Fiodora, Lubow, śliczna, wesola – w szkole prowadzi teatr kukiełkowy (3 godziny dziennie), obrabia swoje pole ziemniaków (5 arów), krowy (2), kury (5) i *placze, kiedy prowadzi byczka na rzeź, bo on też płacze, i najchętniej zostałaby wegetarianką, ale Fiodor tak lubi mięso* – właśnie przystępuje do warzenia uchy w kociołku, bo umyśliłi ugościć nas właśnie tu...

Powietrze, zapach, błysk rzeki, biel brzoź, maliny, słońce – wszystko takie samo, choć starsze o pół wieku, a to znaczy, że kiedyś ICH oczy widziały ten błysk i tę biel tak, jak teraz widzą moje, i może wśród traw nastąpiłam na ich ślad...

Pani Janeczka jeszcze raz dziękuje obecnym za teraźniejszość, nieobecnym – za pomoc w przetrwaniu przeszłości, ja upycham wrażenia w nie zajęte jeszcze komórki nerwów i... KONIEC. Dworzec. Żona Samuela daje na drogę kurczaka z ziemniakami, Lena – pomidory ze swojej działki, naczelnik Strachow – gałęzie cedru, by pachniały w przedziale i miód dla starszej pani, a jego żona – pęk poziomek i kwiatków, zadbawszy i o słóiczek z wodą, do którego można je wstawić w pociągu...

– Jesteśmy może inni – mówiła Lena... I mam nadzieję, że „inni” pozostaną, bo w ich domach głos sąsiada i skamlenie psa są ważniejsze od najważniejszych wiadomości telewizyjnego spikera.

Na krakowskim cmentarzu spoczywają Eleonora i Władysław, moja babcia i mój dziadek, wskrzeszeni w pamięci dzięki stanowczości mojej matki. Stanowczości napędzanej nie tylko ciekawością miejsc tak ważnych w życiu jej rodziców, ale i goryczą poszukiwań odpowiedzi na pytania, których się w porę nie zadało. Niechże pozostanie więc brudnym talerz i nie wytartym stoł, póki przy nim siedzą bliscy, z którymi trzeba porozmawiać.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH, MOSKWA

Polacy za Olzą znów mają poważne kłopoty finansowe. Czeski fiskus, z powodu zaległości podatkowych, zablokował tuż przed wakacjami konta terenowych struktur Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, zaś tamtejszy ZUS zajął dwa budynki tej organizacji, na poczet nie wpłaconych składek.

Zygmunt Stopa, prezes PZKO, prosi, żeby nie robić ze sprawy sensacji. Kwestie zaległych płatności ciągną się od lat i są nader skomplikowane.

- Nie sądziliśmy, że dojdzie do blokady kont, tym bardziej że trwały negocjacje w kwestii uregulowania płatności - tłumaczy prezes. - W każdym razie jestem pewien, że nie grozi nam utrata budynków. Nie dostrzegam też złośliwości czeskich władz, co sugerują niektórzy z naszych rodaków.

Na Zaolziu wiadomość o restrykcjach fiskusa wobec PZKO wywołała poruszenie. Tym większe, iż nadal nie wyjaśniona jest sytuacja dwóch hoteli: *Piasta* w Czeskim Cieszynie oraz *Domu Polskiego* w Ostrawie, które związek utracił na rzecz prywatnej spółki. Kłopoty organizacji z fiskusem mają znacznie wcześniej- szy rodowód niż hotelowa afery i rzucają na nią całkiem nowe światło. Zaczniemy jednak od początku.

Dziesięć lat temu Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, jedyna w epoce socjalizmu organizacja mniejszości polskiej w państwie Czechów i Słowaków, liczyła ponad 20 tysięcy członków, solidnie pła- cących składki, co w naszych rozważa- niach ma niebagatelne znaczenie. Etatowy, jak wtedy mówiono, „apa- rat” związku liczył kilkadziesiąt osób: kierownictwo, urzędników, in- struktorów kultury i artystów. Były to czasy, kiedy każda polska wieś na Zaolziu miała już swój, wzniesiony czynnem społecznym, Dom PZKO, czyli ośrodek kultury. Sytuacja prawna tych obiektów nie była do końca jasna, między innymi dlatego, iż stawiano je często na działkach, użyczonych przez państwo na zasa- dzie dzierżawy wieczystej oraz że koła związku nie miały osobowości prawnej. O tym, że

przysporzy to kłopotów

w przyszłości, nikt jednak nie myślał.

Przez pierwsze lata po „aksami- nej rewolucji” Praga była równie hoj- na, jak za starych czasów. No, z punktu widzenia PZKO ciut mniej, bowiem pojawił się konkurent do polskości, o nazwie Kongres Pola- ków, organizacja niewielka, ale rów- nież mająca swoje potrzeby finanso- we. Tak więc rządowymi dotacjami trzeba było zacząć się dzielić. Koszt utrzymania obiektów, ludzi oraz licznych imprez wynosił około 7 mln koron, i te pieniądze ze stolicy RC przychodziły regularnie.

Finansowy szok czekał mniejszo- ści narodowe na przełomie lat 1993/94 i to bez żadnego, wcześniej- szego uprzedzenia.

- Zmieniliśmy zasady finansowa- nia działalności kulturalnej - tuma- czył wtedy Peter Uhl, przewodniczą- cy Rady ds. Narodowości. - Wprowa- dziliśmy system grantów, czyli dota- cji na konkretne, ambitne przedsię- wzięcia.

W PZKO przeżywano konsterna- cję, tym większą, że nikt nie miał po-jęcia, jak przygotować granty, do te- go na tyle atrakcyjne, by Czesi dali pieniądze. Gorączkowe zabiegi z tym związane trwały, a tymcza- sem, ponieważ było już wiadomo, że funduszy tak czy siak będzie znacz- nie mniej, przygotowano listę zwol- nień pracowników. Z Pragi nadesz- ło w końcu 2,5 mln koron, co oznacza- ło bezrobocie dla czterdzieściora dotychczasowych, etatowych pra- cowników związku. Z konieczności, bowiem ówczesne kryteria przyzna- niania grantów uniemożliwiały wy- płacanie z nich pensji.

Katastrofalny był rok 1994, bo- wiem, żeby zapłacić odprawy zwal- nianym, PZKO przestał płacić skład- ki do ZUS. Dziś zaległości w skład- kach socjalnych wynoszą pół milio- na koron, zaś dalsze 600 tysięcy to odsetki oraz kary.

- Najgorsze jest to, że zarząd związku ukrywał przed nami, że ist- nieją takie zaległości - mówi jeden z wiejskich działaczy PZKO. - Podob- nie było ze skandalicznym losem „Piasta” i „Domu Polskiego”.

Urząd Finansowy zablokował konta bankowe PZKO właśnie z po- wodu czeskokieszyńskiego hotelu. Otóż związek,

w wyniku kombinacji

finansowych, wyjątkowo nieuda- nych stracił „Piasta” na rzecz spółki

Adam Molenda

Zaolzie bez garnuszka

Organizacji takiej, jak Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, która żyje na koszt państwa, a w dodatku popadła w długi, trudno funkcjonować bez poczucia zagrożenia



Fot. Jarosław Kostrzewa

Tesinska Leasingowa Spolecznost. O tej, dość skomplikowanej, hotelo- wej aferze pisaliśmy, zanim zablo- kowano konta. A okazuje się, że wszystkie te kłopoty łączą się ze so- bą.

Hotel „Piast”, wybudowany na początku minionego stulecia przez naszych rodaków, był przez kilka- dziesiąt lat symbolem polskości Za- olzia i tym skwapliwiej znacjonaliz- zowany został po drugiej wojnie przez Czechów. Na początku lat dziewięćdziesiątych nasz rząd, za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, dał PZKO 267 tysięcy dolarów na od- kupienie hotelu. Dogadywano się wprawdzie, jak Polak z Polakiem, ale umowa przewidywała, że jeśli związek, obojętne w jakich okolicz- nościach, utraci prawo własności „Piasta”, to zwróci Polsce owe kilka- set tysięcy dolarów. Wyszło na to, że jest dziś winien Warszawie tę kwotę. Co się stało?

Otóż „Piast” miał być zaczynem odbudowy przedwojennej, gospo- darczej potęgi Zaolziaków. Niestety, zarządzanie powierzono nie fachow- com, ale działaczom społecznym i obiekt, zamiast przynosić zyski, w krótkim czasie wygenerował gi- gantyczną stratę.

Wtedy to, dla ratowania skóry, oddano go w zarząd holdingowi „Dom Polski” w Ostrawie. Ów orga- nizm gospodarczy powstał z udzia- łem konsorcjum polskich banków oraz takich gigantów jak „Stale- xport”, „Wegelokoks”, a nawet... „Port Północny”. Reklama wokół holdingu była tak głośna, iż wydawało się, iż firma ustawiała będzie czeski rynek według własnego widzimisie.

Tak się jednak nie stało, gdyż w wyniku nieudanych przedsięwzięć holding

popadł w długi,

do czego poniekąd przyczyniła się także słaba kondycja „Piasta”. Ponie- waż długi hotelu szły w dziesiątki mi- lionów koron, zaś jego standard nie przystawał już do współczesności, co odbijało się na niewielkiej frekwen- cji, holding postanowił poważnie za- inwestować. Wyliczono, że remont oraz wyposażenie kosztowały będą

Całą tę „operację” prowadzono w ścisłej tajemnicy przed PZKO, po- noć również przed jego zarządem. Okazało się, że społeczne organa kontrolne, również w Czechach, po- dobnie jak w Polsce, nie mają pojęcia, co dzieje się w nadzorowanych przez nie firmach. Rzecz ciekawa, że nawet wówczas, gdy wiadomość o kombina- cjach ujrzała światło dzienne, delega- ci mniejszości polskiej na Kongres PZKO uwierzyli, że „Piast” lada dzień zostanie ponownie własnością zwią- ku. O aferze podczas kongresu wcale

nie byłoby mowy, gdyby w swym wy- stąpieniu nie wspomniał o niej przed- stawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie.

Dziś wspólnota nabrała wody w usta.

- Kwestia jest bardzo delikatna, dlatego wolalabym, żeby wypowie- działa się rzeczniczka stowarzysze- nia - powiedziała nam Jadwiga Le- nart, zajmująca się problematyką Za- olzia.

Z rzeczniczką, mimo podejmowa- nych przez kilka dni prób, nie udało nam się skontaktować.

- „Wspólnota Polska” obrażała się na nas - mówią w czeskokieszyń- skim biurze PZKO.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że stowarzyszenie wysłało jakiś czas temu wezwanie do zwrotu dotacji rządowi polskiemu. Ostatnio jednak nie naciska, bowiem sytuacja własno- ściowa „Piasta” znów stała się nieja- sna! Otóż Zaolziacy wynajęli najlep- szą praską kancelarię prawniczą, któ- ra doszukiwała się błędów formalnych w umowie pomiędzy holdingiem, a TSL, na skutek czego sąd pierwszej instancji transakcję unieważnił.

Po ogłoszeniu werdyktu do sądo- wego boju ruszył zarząd polskiej spółdzielni „Przyszłość” z Ostrawy, który przed laty wniósł do tworzące- go się holdingu „Dom Polski” hotel o tej samej nazwie. Spółdzielcy do- szli do wniosku, że skoro nieważna była kombinacja z „Piastem”, to „Dom Polski” równie bezprawnie przeszedł na własność TSL.

Rozstrzygnięcia są w rękach nie- rychliwie działających sądów, ale je- śli nawet PZKO oraz „Przyszłość” od- zyskają hotele, to i tak *Tesinskiej Le- asingowej Spolecznosti*



trzeba będzie zwrócić

kwotę 11 mln koron, zdublowanych już zapewne przez odsetki. Związek nie dysponuje taką kwotą i nic nie wskazuje na to, by dysponował w przyszłości.

Przy okazji zwycięstw przed obli- czem Temidy PZKO miał zapłacić milion koron podatku od przeniesie- nia własności hotelu. Nie zrobił te- go, więc fiskus zablokował konta związku.

Równie stanowczo postąpił cze- ski ZUS, który, nie mając możliwości wyegzekwowania zaległych składek, zajął dwa *Domy PZKO*. Od paru lat wszystkie budynki w Republice Cze- skiej powinny mieć osobne numery identyfikacyjne, zwane w skrócie ICO. Ponieważ dwa terenowe koła związku ich sobie nie załatwiły, urząd katastralny, który na zlecenie ZUS zajmował własność ogóln- o-związkową, zajął też dwa budynki należące do kół.

- Jesteśmy wzburzeni! - denerwu- je się Józef Wierzgoń, wiceprezes koła PZKO w Karwinie - Frystacie. - Na całe szczęście, jak na razie nikt nie zabrania nam korzystać z obiek- tu, ale kwestię należy rozwiązać raz na zawsze tak, żebyśmy nie czuli się zagrożeni utratą naszej własności.

Organizacji takiej, jak PZKO, któ- ra żyje na koszt państwa, a w dodate- ku popadła w długi, trudno jednak funkcjonować bez poczucia zagroże- nia. Zdecydowana większość im- prez, małych i wielkich, lwia część zespołów folklorystycznych i sekcji kulturalnych, miesięcznik „Zwrot” oraz rozmaite inicjatywy, są w stu procentach dofinansowywane. PZKO podnajęło pomieszczenia prywat- nym firmom, sprzedawało samochód służbowy, ograniczyło wydatki zwią- zane z administracją. To jednak nie- wiele daje.

Nawet położony w górach ośro- dek szkoleniowo-wypoczynkowy *Kosarzyska*, który do niedawna jako tako sobie radził, przynosi w tym ro- ku straty.

- Dawniej przychodziły wycieczki, odbywały się kursy, a nawet kilku- dniowe spotkania miłośników psów, ale tego lata

zrobiło się pusto

- martwi się Leopold Morawiec, je- dyny opiekun obiektu.

Cóż, Czechy też mają swoje pro- blemę gospodarcze, które mieszkań- cy czują we własnych kieszeniach. Poza tym do *Kosarzysk* trzeba iść od samochodu prawie pół godziny pie- chotą, a standard ośrodka jest bar- dzo skromny. I nie ma środków na jego podniesienie, więc koło się za- myka.

Z blisko 51 tysięcy osób, które w tegorocznym spisie powszechnym zadeklarowało narodowość polską, do PZKO należy 18 tys., z czego składki płaci 15 tysięcy. To daje rocz- nie niespełna pół miliona koron. Do- tacje czeskie i polskie składają się łącznie na około 3,8 mln koron i do opłacenia bieżących wydatków związku brakuje 3 - 4 mln. Na braki finansowe Zaolziaków nałożyły się jeszcze kłopoty z hotelami.

- Nic mi nie wiadomo na temat wystąpień mniejszości polskiej w Re- publice Czeskiej do polskiego rządu o dodatkowe wsparcie. Z tego, co wiem, to nasi rodacy próbują radzić sobie sami - mówi Małgorzata Fili- pek, konsul z Konsulatu Generalne- go RP w Ostrawie.

Znając skalę kłopotów, trudno so- bie wyobrazić, żeby Polacy z Zaolzia byli w stanie wygrzebać się samo- dzielnie z syndromu bankructwa.

Z ostatniej chwili: Po negocja- cjach z fiskusem konta PZKO zostały odblokowane do czasu prawomocne- go wyroku sądu w sprawie hotelu „Piast”. ZUS również wycofał swoje rygory pod wpływem obietnicy spła- ty zobowiązań w ratach. Wydaje się jednak, iż oznacza to wyłącznie od- roczenie problemów na krótko.



Dokończenie ze str. 31

we, kurczaki, fasolka po bretońsku, bigos. I wódka. „Lambada” leciała z taśmy, tzw. dyskdżokej był o pierwszej nieprzytomny. Młodzi dostali w prezencie trzy serwisy, kilka kompletów pościeli, dwa żelazka z nawilżaczem (wówczas – supergratka). Za pieniądze zebrane od weselników (69 dolarów!) kupili sobie pralkę Luna. Piotrek upolował ją w Katowicach i – po negocjacjach z cinkciarzami pod Peweksem (trzeba było przed zakupem pralki wymienić walutę na złotówki) – przywiózł... PKS-em.

– *Jeśli kogoś interesują szczegóły obyczajowe, niech sobie obejrzy filmy: „Miś”, „Brunet wieczorową porą” i serial „Alternatywy 4” – śmieje się Piotrek.*

Europa? Europa!

35-letni Grzesiek, 2 lata starszy od Piotrka, uważa, że warto było czekać z weselem na lepsze czasy. Swoją wybrankę poznał niedawno, niewiele ponad rok temu. Oboje pracują, zarabiają powyżej średniej krajowej. Mają dwa mieszkania – sprzedadzą je i kupią jedno, większe. Wszystko zaplanowane.

Jeszcze lepiej, w najdrobniejszych szczegółach, zaplanowane jest wesele. Pół roku temu, gdy się zaręczyli i wstępnie ustalili datę ślubu – na wrzesień (jeden z tych szczęśliwych miesięcy, z literą „r”), Piotrek zajął do Internetu. Wpisał hasło: „wesele”. Wyszukiwarka znalazła ponad pięć... tysięcy stron. Większość to witryny salonów ślubnych, producentów strojów, organizatorów imprez, restauratorów, kosmetyczek, wizażystów, kamerzystów, fotografów, zespołów muzycznych. Niektóre mają charakter poradników. Swoje witryny prowadzą też pisma przeznaczone wyłącznie dla przyszłych małżonków (np. „Nasz Ślub”, czy „Młoda Para”).

Organizacja wesel i ślubów to główne źródło utrzymania dla kilkuset firm w każdym polskim powiecie. W jednej z takich firm Grzesiek otrzymał „Listę spraw do załatwienia” oraz „Arkusze kalkulacyjne możliwości i potrzeb Młodej Pary”. Pierwsza stanowi swoisty przewodnik: jakie kroki trzeba poczynić, by szczęśliwie dotrzeć do sakramentalnego „tak”. Z kolei w „Arkuszu” wyszczególniono takie pozycje, jak „Możliwości Pana Młodego”, „Możliwości Panny Młodej”, „Możliwości rodziców Pana Młodego” i „Możliwości rodziców Panny Młodej”. – *Coraz szybciej w niepaństwo przechodzą czasy, gdy – zgodnie z niepisaną tradycją – rodzice panny młodej organizowali całe przyjęcie, a pan młody miał zapewnić alkohol – twierdzi znawca tematu, Paweł Kwaśniewski z firmy cateringowej „Figaro”. – Teraz obie rodziny spotykają się wcześniej i tworzą swoiste konsorcjum finansowe, dzieląc się wydatkami po połowie.*

„Arkusze” zawiera m.in. takie pozycje, jak opłaty i ofiary (za ślub kościelny, dekoracje kościoła, organiste, ewentualnie – skrzypce), strój Panny Młodej (suknia, welon, rękawiczki, torebka, wiązanka, stroik, suknia balowa, buty, bielizna), wygląd Panny Młodej (fryzjer, kosmetyczka, manicure), strój Pana Młodego (garnitur lub smoking, koszula, krawat lub mucha itp., bielizna, buty, kwiaty do butonierki, fryzjer), zaproszenia i wizytówki, obrączki, usługi (samochód, transport gości, nocleg gości, foto, wideo), wynajęcie sali, posiłki, kelnerzy, zespół muzyczny (przeciętne stawki w Małopolsce – w ramce na str. 31).

Polacy – od stolicy po prowincję – starają się zadbać o wszystkie te elementy. By ich wesele było prawdziwie europejskie. Widać to we wszystkim: ubiorach, pojazdach, muzyce, serwowanych na weselu potrawach i alkoholach. W zachowaniu młodych i ich gości.

Zastaw się

Kiedy przychodzi do urzędzenia wesela, ludzie zapominają o pojęciach: kryzys, bieda, niedostatek. Chcą się pokazać z jak najlepszej strony. Boją się, że jeśli wydadzą skromne przyjęcie, to zostaną potępieni bądź wydrwieni

przez rodzinę i znajomych. Że przylgnie do nich łaska „nędzarzy”. Więc im ktoś biedniejszy, im kto ma większe kompleksy, tym bardziej pragnie udowodnić, że tak nie jest.

Wypożyczalnie sukien ślubnych, nawet w czasach kryzysu, nie robią kosowych interesów. Wzięciem nie cieszą się też używane suknie sprowadzane z Niemiec, które spotkać można w ciucholandach w cenie 80–100 zł. – *Najczęściej klientki kupują je po to, że*

nie z przeznaczeniem na wesela, ale przecież zupełnie schludne. Średnio zamożni wybierają wełniane garnitury za ok. 900–1000 zł, zamożniejsi – za 1500–2000 zł. Superesteci, a także maniacy, rozrutni i snoby sięgają po produkty czołowych dyktatorów mody – za kilka tysięcy dolarów. Smokingi i fraki noszone są w Polsce niezmiennie rzadko.

Żeby garnitur odróżniał się od codziennego stroju urzędnika czy mene-

Polska wyprowadza się masowo z remiz i stołówek zakładowych, które do niedawna brylowały wśród lokali weselnych „dla ludu”. – *Jeszcze w zeszłym roku mieliśmy zarezerwowane wszystkie soboty. A w tym już tylko 10 – żali się strażak z Bukowna.*

Lud chce naśladować elity, weselny przemysł wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. W każdym większym mieście ogłasza się od kilkudziesięciu do kilkuset (tak!) lokali wyspecjalizo-

nowszych) i starych list przebojów. Dobry, pięcioosobowy zespół weźmie za 10–12- godzinne granie od 2 do 3 tys. zł (jest to główne źródło utrzymania dla wielu muzyków jazzowych i klasycznych). Zwykli chałturnicy biorą dwa razy mniej.

Właściciele salonów mody ślubnej twierdzą, że przybywa przedstawicieli klasy średniej uważających zakup markowego garnituru i drogiej sukni za naturalny obowiązek. Równocześnie polskie miasteczka i wsie coraz intensywniej przejmują wzorce uroczystości miejskich z całą ich oprawą. – *Teoretycznie mogłoby to oznaczać, że wbrew temu, co mówią różni katastrofiści, ludzie po wsiach i miasteczkach nie ubożają – komentuje właścicielka jednego z kilku salonów przy ul. Florjańskiej w Krakowie, u której część klienteli stanowią ludzie spoza miasta. – Jest to jednak półprawda. Widzę, jak wielu niezamożnych porywa się na naprawdę duże wydatki, byle tylko nie odstawać. W myśl starej zasady: zastaw się, a postaw się.*

42-letnia Maria Barcik, sprzedawczyni z olkuskiego spożywczaka, wyliczyła, że na wymarzone wesele jej córki – na sto osób – nie starczy ani rodzinnych oszczędności, ani bieżących zarobków. Wzięła więc pożyczkę. Będzie ją oddawać przez dwa lata. – *Zarabiam 700 zł miesięcznie i spłacać nie będzie lekko, ale przecież muszę zrobić wesele, a nie jakieś byle co.*

Idzie jeszcze nowsze

Najwięksi polscy producenci i handlowcy uczestniczą w światowych i europejskich targach mody ślubnej – i organizują własne, również w Krakowie (np. „Mariage – ślub, chrzest, komunia” w połowie lutego – tuż przed Targami Techniki Grzewczej i Chłodniczych). W tekstylnych zagłębieniach na przedmieściach Warszawy (Marki, Zielonka, Wołomin) i Łodzi (Rzgów) funkcjonują prawdziwi potentaci w produkcji ślubnych ubiorów i gadżetów. Niektórzy działają nieprzerwanie od początku lat 80. i potrafią doskonale porównać, jakie były potrzeby rynku w owym czasie, a jakie są dzisiaj. – *Wzory docierają z Europy Zachodniej, głównie z Paryża, Rzymu. Szyjemy tylko to, co jest modne. Nie możemy się narażać na wyprodukowanie czegoś, czego dzisiejszy wybredny klient nie będzie chciał kupić.*

Nowe trendy pojawiają się jednak nie tylko w strojach, ale i obyczajach weselnych. Wprawdzie każde wesele kręci się nadal wokół trzech głównych punktów: powitania, oczepin i krojenia tortu, wprawdzie powtarzają się weselne zabawy (rozpoznawanie żony po kolanie, rywalizacja w zajmowaniu miejsca na krzesłach, zbieranie „na wózek”), ale cała otoczka zmienia się – wraz ze strojami, tańcami i coraz bardziej wysublimowanym menu. Nie bez znaczenia jest też obecność kamerzysty i fotografa(-ów). Wymusza to odpowiednie zabiegi kosmetyczek i wizażystek (państwo młodzi ani świadkowie nie mogą się błyszczeć, ani wyglądać blade), a w wielu wypadkach narzuca też określone zachowania – „pod kamerę”.

Coraz więcej ludzi decyduje się na sporządzanie „Listy wymarzonych prezentów”. Młodzi wręczają ją zaproszonym gościom na długo przed weselem – goście uzgadniają między sobą, co kto kupi. Pojawiły się nawet wyspecjalizowane firmy, które – pod hasłem „Nigdy więcej pięciu czajników w prezencie” – pomagają w sporządzaniu i uzgadnianiu takich list, a następnie umożliwiają zakupy bez wychodzenia z domu (na telefon, przez Internet) i dostarczają prezenty na miejsce.

Największym zagrożeniem dla tradycji jest jednak trend – nazwijmy go – buntowniczy, reprezentowany przez niemałą już grupę par, zwłaszcza tych starszych, znajdujących się pod nieco mniejszą presją rodziny. 36-letni Zbigniew, szef oddziału jednego z olkuskich banków, tak opisuje swój ożenek: – *Zaprosiliśmy tylko najbliższą rodzinę i przyjaciół na ślub, a następnie do restauracji na obiad. Od razu oświadczyłem, że obrażę się, jeśli ktoś mi da jakiś prezent. Zamiast wesela – zorganizowaliśmy sobie z żoną wspaniały miesiąc miodowy we Francji.*

ZBIGNIEW BARTUŚ

Współpraca: PAWEŁ ZIELIŃSKI



Fot. Jacek Wrzeński

by wypruć koronki do przedstawień szkolnych swoich dzieci – mówi właścicielka sklepu w Olkuszu.

Panny, nawet te ubogie, wolą stanąć przed ołtarzem we własnej, nowej sukni. Najtańsza kreacja w Małopolsce kosztuje ok. 700 zł. Do tego trzeba dorzucić welon, rękawiczki i pantofelki. Z wiązką wychodzi minimum tysiąc złotych. W prowincjonalnych salonach ślubnych są jednak i kreacje za 3 tys. zł i więcej. – *A jednak nie wszyscy znajdują tu ofertę dla siebie – przyznaje właścicielka jednego z czterech salonów w Olkuszu. Wykwintniejsze panny zwykły uważać, że na miejscu jest zbyt mały wybór sukien, a sklepy nie nadążają za aktualnymi trendami.*

Jakie są te trendy? Trudno powiedzieć, bowiem opinie na temat tego, co jest modne, wygłaszane przez czołowe stylistki warszawskie, pozostają ze sobą w całkowitej sprzeczności. – *Obecnie kobiety wybierają kreacje coraz bardziej zdobne w koraliki i koronki oraz diamenty – twierdzi Danuta Cymerman, właścicielka salonu „Tyłko Ona”. Tymczasem inny topowy salon, Cymbeline, oferuje „styl klasyczny, prosty, rzec można ponadczasowy” (podobny do oferty Diora, którego suknie można ściągnąć z Paryża za jedyne 4 tys. dolarów). Z kolei salon „Carmen” podkreśla, że najmodniejsze są „suknie w tradycyjnym polskim stylu”. Co wybrać? Decyzja należy do panny młodej...*

Nie mniejsze kłopoty z wyborem będzie miał pan młody. Musi na siebie wydać nieco mniej od wybranki; tu dobra wiadomość dla niezamożnych: w prowincjonalnych salonach ślubnych przyznają, że w ostatnim czasie pojawiło się sporo przyzwoicie uszytych garniturów nawet za 400–500 zł (to mniej niż dwa lata temu); również uznane firmy, jak Vistula czy Sunset Suits, oferują najtańsze modele, w granicach 500–600 zł – może niekoniecz-

dzera, musi być uzupełniony o odpowiednie dodatki. Przede wszystkim: krawat; jeśli już się na niego decyduje, musi być wyjątkowy, a nie taki, jak nosimy na co dzień – radzą styliści. Ci, którym krawaty nieco spowszedniały, powinni wybrać coś innego: muszkę, fular, plastron, albo musznik. Szczególnie to ostatnie cieszą się powodzeniem (plastron to rodzaj szarfy o końcach jednakowej szerokości, które po związaniu w fantazyjny węzeł i spięciu ozdobną szpilką zachodzą na siebie i sięgają prawie do paska spodni; musznik przypomina nieco szeroki a przykrótki krawat, lecz sposobem wiązania bliski jest muszce). – *Najważniejsze, by pan młody dobrze czuł się w swoim stroju i by ten strój pasował do kreacji panny młodej – akcentują styliści. Pary podkreślają swój związek m.in. poprzez kwiaty w butonierce pana młodego (identycznego koloru jak wiązanka jego wybranki).*

Do ślubu jedzie się białym autem, najczęściej mercedesem, choć w większych miastach można wynająć olśniewającego jaguara czy przepastnego amerykańskiego lincolna z białymi oponami i... szoferem w liberii. – *80 procent klientów wypożycza lincolna na ślub – szacuje Piotr Tarnowski, właściciel firmy WCT Poland dysponującej czterema limuzynami. – Chętnych jest tylu, że wozy rezerwowane są dwa miesiące przed terminem. Zamawiają je normalni ludzie, wcale nie superszalone ubrani.*

Osiem lat temu w Warszawie lincolny oferowała tylko jedna firma. Dziś w magazynach „Nasz Ślub” czy „Młoda Para” konkuruje ze sobą kilkanaście propozycji. Coraz popularniejsze – zwłaszcza latem – są kabriolety; wypożyczalnie to wyczuły i zaczęły się gwałtownie w nie zaopatrywać. Dla tradycyjistów – tam, gdzie to możliwe – najatrakcyjniejszym środkiem transportu pozostaje dorożka.

wanych w urządzaniu wesel: od klubów studenckich (obowiązkowa klimatyzacja, nowoczesne zaplecze, świetne nagłośnienie...), poprzez hotelowe restauracje różnej klasy, restauracje zwykłe i typowe domy weselne, aż po obiekty stylowe (pałace, dwory) i stylizowane – np. na chatę z „Wesela” czy zamek „Camelot”.

Podczas gdy remizy świecą pustkami, w najpopularniejszym olkuskim lokalu weselnym – Capri – terminy trzeba rezerwować z rocznym wyprzedzeniem.

W wystrojach sal, wykonywanych przez młodych i ich znajomych, dominują nadal serpentyny i tysiące baloników, ale coraz więcej par decyduje się na wynajęcie specjalistycznych firm dekoratorskich (one też potrafią odpowiednio przystroić kościół). Cena takiej usługi (od 200 zł wwyż) zależy nie tylko od skomplikowania projektu, ale i użytych materiałów. Dekoratorzy często proponują młodym, by urządzili przyjęcie w konkretnym stylu, najbliższym ich naturze i upodobaniom (np. „disco lat 70.”, „rycerski gotyk” albo „szalone czasy rock’n’rolla”). – *Najchętniej urządzilibyśmy ucztę w stylu „sierniega, pustki i oset lat 80.” Byłoby najtańiej – śmieje się Piotrek Gaszczyk. I pokazuje menu swojego wesela, uzgodnione dwa miesiące temu: „Przekąski zimne: wędlina delikatesowa, kurczak w galarecie, schab w galarecie, śledź w oleju, ryba po grecku, sałatka jarzynowa, sałatka po polsku, węgorek wędzony, sałatka śródziemnomorska. Dania gorące: krem pieczarkowy, schab ze śliwką w sosie staropolskim, kluski śląskie lub ziemniaki, marchewka z groszkiem zasmażona, Boeuf a la Strogonow, stek po hawajsku, frytki, bukiet surówek, żurek z jajkiem i kielbasą, Deser: lody i owoce.” 176 złotych od każdej ze 124 zaproszonych osób. – Dziś szynka czy schabowy nie jest dla ludzi atrakcją. Większość ma je na co dzień.*

Do wykwintnego jedzenia – alkohol. Mało kto robi dziś wódkę ze spirytusu albo – jak to było jeszcze trzy-cztery lata temu – wozi tanioczek z Czech. Dominują markowe wyroby polskie (Żytnia, Wyborowa, Sopolica) i zagraniczne (Bols, Smirnoff). Odważniej pojawiają się wina. – *Dawne wódczane pijaństwo do białego rana odchodzi do lamusa – mówi szef „Figara”. – Ludzie potrafią cały wieczór bawić się przy kilku kieliszkach wódki albo tylko przy samym winie. Królują musujące Dorato, ale powoli pojawiają się też dobre wina kalifornijskie, włoskie, francuskie, hiszpańskie, niemieckie. Ludzie coraz lepiej się w nich orientują.*

Mało kto dzisiaj decyduje się na muzykę z taśmy. Prezentery są wprawdzie tańsi od przyzwoitych zespołów (dobrego można mieć już za kilkadziesiąt złotych), ale panuje przekonanie, że na weselu po prostu musi być żywa muzyka. Z tą żywością bywa różnie: wyposażeni w nowoczesne instrumenty, w tym sterowane komputerami samplery dźwięku, muzycy, część aranżacji odtwarzają własnie z elektronicznej skrzynki. Ale generalnie żywi wykonawcy się sprawdzają: co bardziej rożgarnięci frontmani potrafią szybko reagować na nastroje sali i – przy odpowiednio rozbudowanym repertuarze (koniecznie: dla trzech pokoleń) – zaspokoić gusta weselników. Charakterystyczne, że ludzie odchodzą od dominującego do niedawna na prowincji disco polo (niektórzy muzycy, awizujący się jako „znani z telewizji Polsat”, cenili się bardzo wysoko), w kierunku bardziej uniwersalnego popu i tradycyjnej muzyki biesiadnej, z niezatapialnymi „Sokołami” i „Ore, ore” na czele. Dominuje muzyka z nowych (ale nie naj-

Myślenie Afrykańczyków diametralnie odbiega od racjonalnego myślenia europejskiego. Magia, czary, wiara w siły nadprzyrodzone i duchy przodków to ważny składnik ich mentalności.

Nie wierzą w naturalną śmierć – opowiada ks. Kazimierz Kopacz, proboszcz Czadyjskiej parafii Busso. – Uważają, że człowiek choruje i umiera, bo ktoś rzucił na niego urok – należy więc odnaleźć „czarownika” i urok zlikwidować. Ponieważ zdarzało mi się wyleczyć trochę osób – zaliczają mnie również do dobrych czarnoksiężników – szamanów, czyli do tzw. marobou, którzy mają kontakty z siłami nadprzyrodzonymi. Kiedy wyjaśniam im, że to tylko działanie leków – nie wierzą. Ma to, niestety, również ujemną stronę, bo przyprowadzają do misji ciężko chorych, których nie potrafimy uleczyć, i czują się zawiedzeni. Idą wówczas do swoich szamanów, którzy – muszę to przyznać – czasami mnie zdumiewają. Np. leczą ukąszeniami jadowitego węża, co wydaje się absurdalne. Okazuje się jednak, że wąż w ich rękach może leczyć.

Ażeby zobrazować przesiąknięte magią myślenie Czadyjczyków – ksiądz Kazimierz przedstawia dwie historie:

– 6-letnia dziewczynka zapadła na ciężką malarię. Zaczęła majaczyć, parokrotnie wymówiła imię swej koleżanki, z którą się bawiła. Rodzice uznali, że mała rzuciła na nią urok. Zawołano ją i okrzyczano. Ze strachu przyznała, że zaczarowała przyjaciółkę i obiecała ją odczarować... W tym czasie przybiegł do mnie na plebanie starszy brat dziewczynki: „Moją siostrę zaczarowano i chyba umrze!”. Gdy dotarłem na miejsce, ojciec chorej właśnie przygotowywał się do zabicia domniemanej czarownicy. Siłą wyrwaliśmy mu ją z rąk, a jego dziecko zawieźliśmy do szpitala, podpieliśmy pod kroplówkę i po dwu dniach wyzdrowiała. Mimo wszystko opinia czarownicy przylgnęła do oskarżonej. Rodzice musieli ją wypisać ze szkoły, bo dokuczano jej w klasie.

Inny przykład. 15-letnią dziewczynę ukąsił wąż. Odwieziono ją do szpitala. Na miejscu nie było lekarza, tylko pielęgniarki i pielęgniarzy, którzy powiedzieli rodzinie, że najpierw należy odnaleźć węża i go zabić. Bracia ukąszonej udali się na polowanie, lecz po dwu dniach powrócili z niczym. Kazano im więc zabrać dziewczynę do domu. Znów upłynęło parę dni. Bliscy udali się po pomoc do szamana, który uznał, że na dziewczynę ktoś nasłał węża. Trzeba więc zlikwidować „czarownika”. Wyrok padł na dalekiego wuja, który wyjechał na parę dni i dlatego nie pojawił się w szpitalu przy łóżku ukąszonej. Po powrocie do domu – bracia chorej próbowali go zabić – cudem uniknął śmierci. Szaman żądał też ofiary z koguta. Ktoś z rodziny zjawiał się więc na plebanii prosić o pieniądze potrzebne na zakup ptaka. Dopiero wtedy dowiedziałem się o wszystkim. Zdenerwowany pojechałem na miejsce. Był to już 8. dzień po ukąszeniu; stan coraz cięższy... Z siostrą pielęgniarką podłączyliśmy dziewczynę do kroplówki, podaliśmy jej odpowiednie leki i po jakimś czasie wróciła do zdrowia. Przyszła wówczas do mnie i powiedziała: „Ojcie, skoro mi uratowałeś życie, to teraz daj mi na życie!”.

Tańczona msza św.

Polski proboszcz z Bousso przyznaje, że musi się niejednokrotnie przestać na afrykańskie myślenie, żeby dotrzeć z argumentami do swoich wiernych. Biały misjonarz nie może narzucać na siłę własnej kultury, tradycji, europejskiej obyczajowości. Musi uszanować afrykańskie korzenie kulturowe i próbować nałożyć na nie wiarę katolicką. Zupełnie inne jest np. u Afrykanów rozumienie czasu. – Jeśli umówisz się z Czadyjczykiem w poniedziałek, nie miej pretensji, gdy odwiedzi cię we czwartek.

– Moja parafia zajmuje obszar wielkości diecezji tarnowskiej; nieraz muszę pokonywać pustynną trasę. Samochód grzęźnie w piasku. Kiedy pojawiają się w osadzie, ludzie słyszą najpierw głos silnika, po którym rozpoznają, że przyjechał misjonarz. Bicie

w tamy-tamy jest znakiem, że należy się schodzić na mszę św. co trwa nieraz 2 i 3 godziny. Gdy się już zbierze liczniejsza grupa, rozpoczynam nabożeństwo. Niekiedy trwa 2, 3 godziny; u wiernych nie widać jednak śladów znużenia. Msza przemienia się miejscami w rytualne przedstawienie, bo w jej trakcie – ludzie tańczą, śpiewają swoje pieśni i czują się szczęśliwi.

Najważniejsze, żeby „właściciel” kobiety zapłacił za nią okup („dot”). Do wzięcia ślubu kościelnego mało kto się kwapi. „Co zrobić, jeśli katolicka żona okaże się niepłodna? Wtedy już nie będę mógł się ożenić z inną” – mówią jego podopieczni. W ich kulturze stary kawaler, który nie dał potomstwa, jest traktowany jako ktoś gorszy. Kiedy umrze wpinają

nów z czwartej czy piątej żony – przygotowuje się teraz do kapłaństwa. A córka jest w zakonie. Kościół piętnuje poligamię. Co ma jednak zrobić z tym gorliwcem, którego zamiary były wręcz misyjne?

Drzewo, woda

Drzewo, podobnie jak woda, są skarbem na afrykańskiej pustyni. Pod

Misja Księdza Kopacza (2)

Magia i kanibalizm

W Afryce rządzi ten, kto ma broń, kto jest silniejszy



Od góry: Albert Dipon i ks. Kazimierz Kopacz, dalej – łóżko misjonarza. Od dołu: obiad z emu i parafianie w afrykańskiej kaplicy

Zresztą oni zawsze – choć biedni – są szczęśliwi, potrafią cieszyć się z drobniaków, z bycia razem we wspólnocie. Czadyjscy katecheci, którzy wiedzą, co te tańce na mszy oznaczają – burzą się. Podobno nie mają one nic wspólnego z nauką Chrystusa. Ale co mogę poradzić?

Moi parafianie „na wszelki wypadek” odpowiadają pogrzeby chrześcijańskie i równocześnie w rytuale pogańskim, bo u nich wszystko nakłada się na siebie. Czary i zaklęcia... na modlitwy. Trzeba to uszanować i niejednokrotnie przymrużyć oko. Próbowałem np. przekonywać rodziców, by młodzi nie dobierali się sami, zamiast poddawać bezwolnie wyborowi dokonywanemu za nich. Ale rady natrafiały na opór.

Poligamia

Kłopoty Watykanu z arcybiskupem Lusaki Emmanuelem Milingo mają już długą tradycję. Niedawno ożenił się z 43-letnią Koreanką; kiedyś – w latach 80. – zastąpił jako uzdrowiciel i egzorcysta. Mimo wszystko wciąż trwają rozmowy z krnąbrnym hierarchą afrykańskiego Kościoła. Widmo schizmy jest bowiem ciągle groźne. Rozmawiam o tym z księdzem Kopaczem, który opowiada o swoich kłopotach, związanych z wielożenstwem parafian.

Kobieta jest traktowana przez mężczyzn instrumentalnie: do zaspokajania przyjemności erotycznych, rodzenia, noszenia wody, pracy na roli i utrzymywania domu. Mężczyzna ma wzorem muzułmanów 2, 3 i 4 żony, a nawet więcej. Poligamia jest czymś powszechnym.

mu w piąty kolce, żeby już nigdy nie wrócił na ziemię.

Dopóki mężczyzna nie zapłaci „dotu” za dziewczynę – związek małżeński jest nieważny. Pewnego razu ksiądz Kazimierz zdecydował się wykupić czarnoskórą katoliczkę, gdyż rodzice wyszukali jej jako kandydata na męża muzułmanina, posiadacza trzech żon. Chciał zapłacić rodzinie 800 franków francuskich. Misjonarz przebił do tysiąca. Teraz wyszukał jej młodego chłopaka, który pomaga w misji. Młodzi podobają się sobie, a i rodzice nie mają nic przeciw związkowi, więc zakończy się pewnie ślubem.

Kłopoty na tle poligamii dotyczą także chrztów. Zgodnie z prawem kościelnym kobieta żyjąca w związku poligamicznym, jak i mężczyzna lubujący się w wielożenstwie – nie mogą zostać ochrzczeni. Gdy im zależy na chrzcie któregoś z żon lub własnym – uciekają się do fortelu: odpowiadają kobiety na pewien czas, a potem, gdy już uładzą się z Kościołem, przyjmują z powrotem. Żeby to jeszcze bardziej skomplikować, proboszcz w Bousso podaje przykład.

– Pewien Czadyjczyk przebywał na wojnie w Nigerii, gdzie nawrócił się na katolicyzm. Potem wrócił do rodzinnej osady muzułmańskiej, znalazł żonę, ochrzcił ją, miał z nią dzieci. Ale to mu nie wystarczało. Postanowił krzewić chrześcijaństwo wśród muzułmanów w następujący sposób: brał sobie za żony kolejne muzułmanki, chrzczył je i chrzczył kolejne dzieci. Tą drogą rozszerzał wspólnotę katolicką. I żeby było jeszcze ciekawiej – jeden z jego sy-

drzewem Czadyjczycy znajdują cień, schronienie przed słońcem. Pod drzewem odpoczywają, naradzają się. Pod drzewem odprowadzane są msze święte, odbywają się lekcje. Pod rozłożystymi gałęziami ludzie gromadzą się, rozkładają maty. Te drzewa to najczęściej „nimie”, które rosną bardzo szybko i przez cały rok utrzymują liście dające błogosławiony cień. Są też „kajse-dry” – rodzaj czerwonego drzewa. Niestety, nie ma ich za wiele; choć kiedyś krzewiła się tu dżungla. Wiele drzew wycięto i teraz pustynia przesuwa się coraz bardziej na południe. Nawet w stolicy w Dzamenie, gdzie przedtem nie było mowy o pustyni, tereny są piaszczyste i gdy przychodzą burze piaszkowe – dopust boży! Piasek wciska się wszędzie, nie ma szczególne miejsca, gdzie by można się ukryć lub ukryć jakąkolwiek rzecz. Wszystko pokrywa gruba, jednocentymetrowa warstwa piasku.

Innym skarbem – ważniejszym nawet od rośliny, zwanej milem (rodzaj naszego prosa), z której tubulcy zarządzają papkę będącą codziennym, głównym składnikiem ich pożywienia, jest woda. Wody wciąż brakuje, tak jak i studni głębinowych. Najważniejszym codziennym zajęciem kobiet bywają wyprawy w poszukiwaniu wody. Przemierzają one niekiedy nawet 30-kilometrowe trasy. Powracają pustynią z pojemnikami na głowach. Szukają tam, gdzie są duże skupiska ludzkie. Niestety, dużo z tych studzien jest płytkich, a woda bywa mocno zanieczyszczona.

Dzięki zebranym przez księdza składkom udało się obok misji wydrążyć studnię na głębokość 27 metrów.

Inicjacje

Osobny problem natury moralno-wychowawczej stwarzają misjonarzom inicjacje. Przejść je muszą – według tutejszego zwyczaju – wszyscy chłopcy i wszystkie dziewczęta w wieku 7 – 15 lat. Chłopcy są gromadzeni na miesiąc w buszu, gdzie przysposabia się ich do dorosłego życia i wprowadza w tajniki wiedzy medycznej. Cały rytuał jest zresztą okryty wielką tajemnicą. Zdarza się, że któryś z chłopaków podczas inicjacji umrze, lecz rodzina nie może go opłakiwać, ani zorganizować pogrzebu. Chowa się go skromnie i cicho. Po dokonanej próbie wszyscy wracają do domów, gdzie siostry młodzieńców zostają poddane chłości. Są biczowane przez chłopców – aż do krwi. Od tego momentu każdy, kto przeszedł inicjację, traktowany jest jako dorosły.

W wypadku dziewcząt sprawa jest znacznie poważniejsza. W czasie inicjacji przechodzą zabieg chirurgiczny, polegający na wycięciu łechtaczki, by później, w relacjach z mężczyznami, nie odczuwały przyjemności. Mają być zabawką w ich rękach. Dać potomstwo i to wszystko.

W niektórych plemionach zaniechano już inicjacji, w wielu jednak ta tradycja jest podtrzymywana i nic nie pomaga jej misjonarskie piętnowanie. Młodzi ludzie, którzy nie przejdą inicjacji, bywają wyśmiewani, a czasem nawet giną.

Kanibalizm

– Wydawało mi się, że kanibalizm odszedł w przeszłość – ciągnie opowieść ks. Kopacz – tymczasem istnieje do dziś. Obok naszej misji mieszka były minister Czadu. Dorobił się wspaniałego pałacu, a ponieważ korzenie rodowe ma arystokratyczne, przysługuje mu tytuł sułtana. Słyszałem z paru wiarygodnych ust, że robi łapanki na ludzi i wycina uwiecznionym organy, a potem je zmraża i zjada. W jego mniemaniu zdobywa dzięki temu większą siłę i władzę nad innymi. Jego terytorium jest jakby państwem w państwie. Ma swój dwór, eunuchów, harem, złożony z 30 żon, oraz wojsko. Wszyscy się go boją. Ostatnio wszedłem w nim w zatarg o kaplicę, którą budujemy w parafii Bousso. Otrzymałem zgodę lokalnych władz, zgromadziliśmy materiał, przyjechała ekipa pracowników, ale kiedy sułtan się o tym dowiedział – wezwał do swego pałacu wojska i powiedział, że jako właściciel terenu nie godzi się na budowę. Pojechałem do pałacu na negocjacje – kategorycznie odmówił zgody. Jednocześnie nie pokazał papierów poświadczających własność terenu, bo po prostu ich nie miał. Interweniowałem u wyższych władz administracyjnych, sprawa oparła się o ministra spraw wewnętrznych, potem o prezydenta, który w końcu wydał decyzję, że można rozpoczynać budowę. Wnieśliśmy już szkielec kaplicy, ale przyszła pora deszczowa, robotnicy udali się do pracy na roli, a ja wyjechałem do Polski. Oczywiście, wszystko może się zdarzyć, włącznie z tym, że sułtan wyśle wojsko i zniszczy świątynię. Kto jest silniejszy, kto ma broń, ten w Afryce rządzi. Dlaczego tak mi zależy na tym precedensie i przezwyciężeniu oporu? Dotychczas ludzie służyli sułtanowi jak niewolnicy. Teraz poczuli, że mają w kimś oparcie i prawo do kawałka ziemi. Ba, że są pełnoprawnymi obywatelami Czadu, tak jak i Arabowie. Myślę, że pokonanie lęku przed sułtanem pozwoli im przełamać barierę psychiczną. Może zaczęną mieć teraz własne zdanie?

Kazimierz Kopacz uważa, że każdy młody ksiądz – jeśli pozwala mu na to zdrowie – powinien odbyć staż na misjach, żeby nauczyć się pokory i tolerancji, postępowania bliźniemu. O swym powołaniu mówi: – To tajemnica, podobnie jak powołanie kapłańskie. Trudno nazwać ów wewnętrzny głos, który skłonił mnie do wyjazdu, a jest zapewne głosem Bożym...

Tajemnicy powołania misyjnego nie da się wyjaśnić do końca rozumowo. Jest tajemnicą i niech nią pozostanie...

JÓZEF BARAN

Czytelnicy, którzy chcieliby wesprzeć budowę kaplicy w Czadzie i parafian z Bousso, mogą przelać datki na konto ks. Kazimierza Kopacza: Krakowski Bank Spółdzielczy, Oddział Szczurowa, Filia w Borzęcinie 85911046-27404-1-49458-1



- Chociaż opuściłeś Polskę ponad trzydzieści lat temu, Twoja przygoda z muzyką rozpoczęła się jeszcze w kraju.

- W podstawówce tańczyłem i śpiewałem w zespole Andrzeja Haniaczka *Małe Podhale*. Potem nadszedł czas młodzińskiego buntu: znudził mi się folklor, a góralskie portki zaczęły mnie uwierać. Odkryłem muzykę rockową. Razem z kolegami zaczęliśmy konstruować własne wzmacniacze i przystawki do gitar elektrycznych. Założyliśmy grupę, którą nazwaliśmy Lotony. Występowaliśmy na szkolnych potańcówkach i zabawach góralskich.

- Dlaczego zdecydowałeś się uciec z kraju?

- Każdy z nas ma swojego anioła, który czuwa nad jego losem. Takie było moje przeznaczenie. Ciasno mi się zrobiło w komunistycznej Polsce. To był rok 1970. Przez kilka miesięcy opracowywaliśmy plan ucieczki przez słowacką granicę. Mieliśmy wtedy po 17 lat. Zdecydowaliśmy się w grudniu, w czasie wielkiej śnieżycy. Powiedzieliśmy rodzicom, że idziemy na prywatkę. A potem już był śnieg, wiatr i noc. Przeszliśmy przez pole minowe na granicy czechosłowacko-austriackiej i trafiliśmy do obozu dla uchodźców politycznych w Austrii. Zamierzałem potem wyjechać do Kanady, ale tamtejsze władze nie chciały mnie przyjąć, ponieważ nie miałem żadnego zawodu. W tej sytuacji postanowili mnie przygarnąć Amerykanie, ale kiedy zapytali, czy pojedzie walczyć w Wietnamie - zrezygnowałem. Ponieważ akurat przyjechała do obozu komisja z Norwegii, postanowiłem spróbować ułożyć sobie życie w Skandynawii.

- Łatwo przystosowałeś się do nowych warunków?

- Najpierw trafiłem do dwuletniej szkoły rzemieślniczej, a potem rozpocząłem studia artystyczne. Ciągnęło mnie do tworzenia muzyki, ale ponieważ straciłem trzy palce przy maszynie w obozie w Austrii, sądziłem, że muszę zapomnieć o graniu. Kiedy usłyszałem w 1975 roku pierwsze nagrania punk-rockowe, zrozumiałem, że do grania tej prostej i dzikiej muzyki wystarczy mi tyle palców, ile mam. Najpierw powołałem do życia Berlin Band, potem Fall Out, a w 1980 roku - De Press.

- Na pierwszych płytach De Press: *Block To Block* i *Product*, śpiewałeś w kilku językach - po angielsku, norwesku, rosyjsku i polsku. Czy to nie przeszkadzało Twoim norweskim odbiorcom?

- Nie. Norwegowie mieli wówczas dobry kontakt z Polską. To były czasy narodzin „Solidarności”. Wielu ludzi interesowało się wydarzeniami w naszym kraju.

- W 1980 roku przyjechałeś do Polski po raz pierwszy - to była trasa koncertowa z De Press. Jak wspominaś tamte dni?

- Bardzo miło. W Warszawie przyszła na nasz koncert grupa miłośników nowej muzyki i zgotowała nam wspaniałe przyjęcie. Na drugim koncercie - w Sopocie - nastąpił totalny odlot. To była naprawdę niesamowita publika - aż gotowało się w Operze Leśnej. Pamiętam, że po nas grał Maanam. Co ciekawe, my bisowaliśmy, a Kora nie.

- Rok później zawiesiłeś działalność De Press i założyłeś formację Holy Toy. Dlaczego?

- Znudził mnie punkowy schemat grania na kilku akordach. Chciałem czegoś świeżego, szukałem nowych barw i dźwięków. W efekcie powstały eksperymentalne płyty grupy Holy Toy z apokaliptyczną muzyką graną na instrumentach akustycznych i elektronicznych.

- Twórczość Holy Toy to, moim zdaniem, prawdziwy fenomen. Większość zachodnich grup grających muzykę industrialną prezentowała antychrześcijańską postawę, a Ty tymczasem śpiewałeś o Bogu, o Powstaniu Warszawskim, o strajku w stoczni, o tragedii stanu wojennego, korzystałeś z mistycznych wierszy Norwida i Dymnego.

- Odezwiała się moja słowiańska dusza. Zainteresowałem się duchowym aspektem ludzkiego życia, co znalazło odbicie w tekstach. W muzyce również próbowałem odwołać się do metafizycznych i słowiańskich tradycji. Przejawiało się to w łączeniu chóralnych śpiewów z mrocznymi dźwiękami wy-

dobowanymi z elektronicznych instrumentów.

- Do wierszy Norwida powracałeś wielokrotnie. Co Cię tak fascynuje w jego poezji?

- Uwielbiam jego oryginalność i tajemniczość. To naprawdę metafizyczna poezja. Interesują mnie również jego koncepcje filozoficzne. Generalnie fascynuje mnie twórczość takich poetów,

że komuniści, wiedząc, co robisz i jakie masz poglądy, wpuszcili Cię do kraju?

- Myślę, że to miała być taka pokazówka - ówczesne władze chciały udowodnić, że są tolerancyjne wobec artystów, a Polska jest wolnym krajem. Nie obojętne było jednak bez ingerencji cenzury. Podczas warszawskiego koncertu projekcja filmów, towarzyszących nasze-

Słowiańska dusza

Z ANDRZEJEM DZIUBKIEM, liderem zespołu De Press, rozmawia Paweł Gzyl



Andrzej Dziubek

Fot. Radosław Murzyn

którzy nie zawsze znajdowali zrozumienie u współczesnych sobie czytelników, wielkich romantyków, odrzuconych przez otoczenie. Na ubiegłorocznej płycie De Press - „Śleboda” - śpiewam teksty mało znanego poety norweskiego, Tor Jonssona, metafizyka i... samobójcy. To taki skandynawski Edward Stachura.

- W połowie lat 80. koncertowałeś z Holy Toy w Polsce. Jak to się stało,

mu występowi, została gwałtownie przerwana. Podejrzewam, że cenzora rozdrażniło, iż wmontowano tam sceny z dzieł Andrzeja Wajdy, sekwencje z obozów koncentracyjnych i rosyjskich gułagów, obrazy ukazujące bezmyślną musztrę w sowieckiej armii. W Krakowie było lepiej - podczas koncertu w „Rotundzie” mogliśmy bez przeszkód zaprezentować cały swój multimedialny program.

- Nigdy nie ciągnęło Cię w stronę muzyki z list przebojów?

- W 1989 roku nagrałem płytę zatytułowaną „*Kupię międzydystansową rakietę dla działań artystycznych*”, na której - natchniony duchem czasów - próbowałem stworzyć własną, dadaistyczną wersję rapu. To była moja jedyna próba zdobycia komercyjnego rynku. Utwór z tej płyty - „*Hello, Mickey Mouse, Rock This Corrupted House*” - stał się nawet dosyć popularnym przebojem.

- W Polsce panuje obecnie moda na nowocześnie zaaranżowaną i zagraną muzykę folk. Jesteś w pewnym sensie jej prekursorem. Już 20 lat temu śpiewałeś z De Press „*Bo jo cie kochom*” na góralską nutę.

- Tak, masz rację. Moim zdaniem jednak ten powrót do źródeł ma raczej komercyjny charakter. Wielu artystów wykorzystuje modę, aby sprzedać swoje płyty, zagrać jak najwięcej koncertów i zdobyć ogólnopolską popularność. Jedni oglądają się na drugih i kopiuja siebie nawzajem. Ja tak nie potrafię. Nie umiem dobrze „się sprzedawać”.

- To dlaczego wydałeś płytę z rosyjskimi melodiami ludowymi - „*Russian Party*”?

- To był muzyczny dowcip. Album ukazał się dziesięć lat temu w Norwegii pod tytułem „*Vodka Party*” w limitowanym nakładzie 1000 sztuk i szybko stał się kolekcjonerskim „białym krukiem”. Kiedy otrzymałem propozycję jego wznowienia w Polsce, postanowiłem odnowić tamte nagrania i dograć kilka nowych utworów. Pracowałem nad nim w swoim studiu w Lipnicy Wielkiej. Nie wszystkie piosenki mają rockowy charakter - zaśpiewałem na nim m.in. balladę z repertuaru Bułata Okudżawy - „*Francois Villon*”. W rezultacie powstała płyta „*Russian Party*”, którą wydał niedawno mój polski wydawca - krakowski „*Music Corner*”.

- Utrzymujesz się wyłącznie z tworzenia muzyki?

- Przez cztery lata miałem w Norwegii galerię sztuki i organizowałem różne wystawy. Po pewnym czasie zrezygnowałem z tego, ale ostatnio myślę, żeby wrócić do pomysłu i otworzyć takie miejsce w Polsce.

- Coraz bardziej ciągnie Cię w rodzinne strony?

- Teraz częściej bywam w Polsce niż w Norwegii. Ale raczej nie przeniosę się tu na stałe. Tamten krajobraz też jest bliski memu sercu. Te fiordy. A tu, kiedy wyjdę z domu - góry. Takiego pejzażu też nie ma nigdzie. Wszystko ma swój urok, a szczególnie miejsce, gdzie się człowiek urodził i wychował.



Kaja Paschalska

- Niedawno ukazała się Twoja pierwsza płyta, podczas tegorocznego festiwalu w Opolu wygrałaś koncert „Debiuty” i otrzymałaś Nagrodę Anny Jantar. Do tej pory byłaś kojarzona z rolą Olki w „Klanie”. Pamiętasz swój pierwszy dzień na planie tego serialu?

- No pewnie, byłem wtedy małą dziewczynką - 10-letnią, która ledwo co odrosła od ziemi. Wtedy film był kręcony w prawdziwym domu - weszłam więc do środka, zobaczyłam mnóstwo ludzi, chyba z setkę, kręcących się tam i z powrotem, dookoła których było pełno kamer i kabli, i do-

W głowie mi się nie przewróci

Z KAJĄ PASCHALSKĄ rozmawia Dominika Ćosić

znałam szoku, bo poczułam się nagle zupełnie malutka i zagubiona.

- Ale chyba szybko nabrałaś animuszu?

- No tak, dzięki temu, że wszyscy byli dla mnie bardzo mili i panowała dobra atmosfera. Szybko się ośmieliłam i po prostu oswoiłam, i z planem, i z pracą, i przede wszystkim z ekipą.

- Jak długo występujesz już w Klanie?

- Ponad 4 lata.

- Masz jakiś wpływ na to, jaka jest Twoja bohaterka?

- Po pierwsze, Ola jest zupełnie inna niż ja. Nie mam większego wpływu na rolę i prawdę mówiąc, nie chcę na siłę upodobnić bohaterki do siebie samej, bo dla mnie chyba większym wyzwaniem jest granie kogoś różnego ode mnie.

- A podpowiadasz coś reżyserowi?

- Nie przywiązuję się do filmu aż tak bardzo. Praca w „Klanie” naprawdę nie jest moją główną pasją. W tej chwili najważniejsze jest śpiewanie.

- A kiedy odkryłaś w sobie to zainteresowanie?

- Bardzo dawno temu. Śpiewałam właściwie od zawsze, tylko że do tej pory jedynie dla własnej przyjemności, w domu, wśród znajomych. Wszyscy wiedzieli, że lubię śpiewać, ale aż do tej pory nic z tego nie wynikało. Dopiero niedawno zaproponowano mi nagranie piosenek, a następnie całej płyty. Rodzice ani mnie do tego nie namawiali, ani też nie wybijali mi pomysłu z głowy. Patrzyli na moje poczynania muzyczne ze spokojem i cierpliwością.

- Nie czujesz się już zmęczona dorosłą karierą? Podczas gdy Twoje koleżanki mają na głowie tylko szkołę, Ty masz wiele innych obowiązków.

- Nie jestem zmęczona.

- Czego nauczyłaś się dzięki temu: organizacji czasu, umiejętności dokonywania wyborów, dojrzałości?

- Przede wszystkim nabrałam pewności siebie, wiary we własne możli-

wości. Nie zaprzeczę oczywiście, że stałam się też bardziej dojrzała. Ale to całkowicie zrozumiałe - przez 90 proc. czasu przebywam z ludźmi dużo starszymi ode mnie, siłą rzeczy musiałam więc dorosnąć nieco szybciej.

- Znajdujesz z nimi wspólny język?

- Bez większych problemów, czuję akceptację ekipy filmowej. Podobnie było przy nagrywaniu płyty.

- Teraz jesteś w drugiej klasie gimnazjum - zastanawiasz się, co będzie dalej?

- Nie wiem, teraz ważna jest dla mnie płyta, co się stanie potem - zobaczą. Wiem, że na pewno chciałabym studiować, ale jeszcze nie wiem co, być może w Akademii Muzycznej, nie mam pojęcia.

- Karierę piosenkarską rozpoczęłaś efektywnie. Czym jest dla Ciebie Nagroda Anny Jantar?

- Czymś bez wątpienia bardzo ważnym, ale głównie z powodów emocjonalnych, osobistych. Po pierw-

sze, byłam przeogromnie zaskoczona nagrodą, no i szczęśliwa. Przeżycia były tym silniejsze, że po raz pierwszy występowałam przed tak dużą publicznością, przed ludźmi, którzy przyszli na koncert i chcieli mnie wysłuchać, a nie tylko porozmawiać o „Klanie”. To było niesamowite, tym bardziej że przyjęło mnie przyjaźnie i sympatycznie.

- Jak myślisz, jaki to może mieć wpływ na Twoją dalszą karierę?

- Nie zastanawiam się nad tym jeszcze, bo nie traktuję tej nagrody jako szczybla w karierze. W ogóle kariera to dla mnie mgliste pojęcie. Dzięki temu wyróżnieniu została podbudowana moja wiara w siebie. Ale przed festiwałem i nagrywaniem płyty nie stawiałam wszystkiego na jedną szalę - że albo płyta chwyci, albo się wycofuję ze śpiewania. Więc w głowie mi się raczej nie przewróci!

- Sama napisałaś teksty - nie bałaś się tego zadania?

- Trochę tak, ale została to przyjemnie przyjęte przez wytwórnię. To był mój debiut „pisarski”.

- Co jest trudniejsze: śpiewanie, pisanie tekstów czy promocja płyty?

- Wszystkie te zadania są tak różne, że trudno je nawet porównywać. Każde z nich stanowi dla mnie trudność, ale nie przeraża.

- A nie możesz Cię już promocja, wyjazdy, wywiady, spotkania z ludźmi?

- Lubię to, co robię. To wszystko ma więcej plusów niż minusów, a ja staram się dostrzegać w życiu przede wszystkim plusy.

Jednolity ubiór według określonego, przewidzianego przepisami kroju kojarzy się z wojskiem, policją, strażą pożarną itp., czyli mówiąc najogólniej z tzw. służbami mundurowymi. Nie są to jednakże jedyne grupy zawodowe, które w czasie pełnienia obowiązków służbowych winny nosić wyróżniający ich strój. Na przykład lekarzowi wypada wyjść do pacjenta w białym kitlu choć jest to raczej wymóg sanitarny niż urzędowy.

Sędziowie oraz występujący przed ich obliczem prokuratorzy i obrońcy przybrać muszą się w togi. Ten jednolity strój podkreśla wagę sądowej instytucji i powagę jej prac. Już samo słowo toga kojarzy się z czymś uroczystym i ceremonialnym. W togi drapują się profesorowie i kardynałowie. W todzie chadzali rzymscy senatorowie Togi się nie ubiera; w togi się przybiera, przyobleka – uroczyście, niepowszednio.

W sądzie jednakowoż toga rzecz zwyczajna, codzienna. Ale myśli się ten, kto początków obyczaju i nakazu jej noszenia w Polsce, na sali rozpraw, szukałby w zamierzchłej przeszłości. Przyjęła się u nas stosunkowo niedawno wzorem krajów Europy Zachodniej, głównie Francji i Anglii. Obowiązek noszenia togi i biretu przez wszystkich sędziów i prokuratorów wprowadzony został rozporządzeniem opublikowanym w numerze 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z datą 1 lutego 1931, a wszedł w życie od 1 lipca tegoż roku. W ślad za tym rozporządzeniem podobne wydała dla swych członków Naczelna Rada Adwokacka.

Wymóg ten dotyczył – i dotyczy dotychczas – tylko wyżej wspomnianych profesji. Na Zachodzie togi obowiązują wszystkich – poza oczywiście stronami – biorących udział w procesie, sekretarzy, tłumaczy, komorników, zawodowych zastępców stron i nawet woźnych.

Ministerstwo, przybrawszy sędziów w powłóczyste szaty i zadbawszy w ten sposób o splendor wymiaru sprawiedliwości, nie pokwapiło się jednak o poniesienie pełnych kosztów owego majestatycznego extérieuru. Pokryło tylko ich połowę, pozostawiając uregulowanie drugiej połowy prywatnej szkatule sędziów. Wprawdzie przewidziano dla chudej sędziowskiej kiesy specjalną zapomogę, ale strącana ona była z miesięcznego uposażenia. A z chwilą wypłacania zapomogi ściągano od niej podatek dochodowy.

Mus to mus, a sędziowie i prokuratorzy pierwsi winni przestrzegać prawa. Wszyscy przybrali więc togi; niektórzy jednak czuli się w nich nieswojo. Dla osób nieprzystawnych, a było ich sporo (togi wymagano w zaborze pruskim i – niekiedy – w austriackim), nowy strój był wysoce kłopotliwy, podobnie jak dla nas byłoby dziś noszenie na co dzień fraka czy smokingu. Utyskiwano więc na urzędowe szaty. Zacytujmy żale jedne-

Sprawiedliwość umundurowana

go z takich utyskiwaczy z łamów warszawskiego »Głosu Sądownictwa«: »Wprost nie do uwierzenia, ile problemów mają sędziowie z togami i jak wiele kwestyj w tej sprawie jest nieroz-

dzie ziemskim lub podczas odbierania przysięgi w kościele. Dalej – rzecz niby drobna, bagatelna, ale z praktycznego punktu widzenia istotna – togi są niewygodne przy pisaniu, z powodu dłu-

sędziów postuluje, by w takich przypadkach zastąpić togi szarfą.

Nie wiadomo również, jak ma się zachować sędzia wobec adwokata, który się zjawił bez togi. Czy ma go dopuścić do głosu? Adwokaci, którzy występują w kilku sądach, muszą wozic ze sobą walizki i przebierać się ustawicznie. Również i z biretami kłopot. Gdzie je kłaść? Na stole? – Zawadzają. Pod stołem? – Nie wypada. Może więc za każdym fotelem sędziowskim postawić woźnego, by trzymał biret sędziowski w pogotowiu?».

Inny komentator, z »Głosu Prawa«, ma znacznie poważniejsze wobec togi obiekcje niż groźba zahaczenia o kałamarz czy podfruwające mało dostojnie na wietrze jej fałdy: »Mundur urzędowy wywyższa, wynosi, dodaje nimbu i blasku – w rzeczywistości jednak więzi i uzależnia, wyodrębnia i odosabia, mechanizuje i biurokratyzuje. Stępie samodzielną wolę, uczucia, myśli, sumienia, czyni z człowieka posłuszne narzędzie jakiejś »wyższej« acz również tylko »ludzkiej« woli. Wszystko to pozostaje w sprzeczności z powołaniem i stanowiskiem sędziego.

Fałdzystością i powłóczystością wyróżnia się wprawdzie toga spośród tylu innych mundurów – bynajmniej jednak nie na korzyść! Nadejście ona bowiem sędziemu wygląd średniowiecznego scholasty, klerka, czyni zeń w każdym razie figurę bezkształtną i bezcharakterną, ociążała i zniewieszciała, obcą naszemu światu i naszemu społeczeństwu. Sędzia winien górować nad sądzonym umysłem, sercem, wiedzą, a nie »strojem urzędowym« ! Niektórzy w ministerstwie nie potrafili wyobrazić sobie zapewne wymiaru sprawiedliwości bez tego rynsztunku. Ale sędzia o sumieniu niezależnym, sędzia mający pełne poczucie swej konstytucyjnej i duchowej niezawisłości – typ sędziego, który wzrósł w atmosferze wolnościowej, na niwie małopolskiej – odczuwać musi to obłóczenie w czarnej podwieńnię sutannę – gorzej, jak zakucie w żelazo...».

Na niwie małopolskiej... Tu cię mamy, zacytujmy galicyskiego utyskiwacza. Urzędasy z ministerstwa w Warszawie, Królewski, nie wierzą w życie pozamundurowe, poza rangami urzędniczymi. Ale w Galicji wszakże sędziowie również, od pewnego czasu, mocą ministerialnego zarządzenia, nosili togi. Obrońcy tylko mogli, przed sądami powiatowymi, występować w dowolnym stroju. Jedynie w trybunałach zacho-



strzygniętych! – Nie wiadomo, po pierwsze, czy sędziowie mają występować w todzie tylko na sali, podczas rozprawy sądowej, czy także przy badaniu świadków, przy wizytacji, w czasie wizji sądowej, przy delegacji np. w Urzę-

gich rękawów. Sędzia może rękawem togi zaczepić o kałamarz i – nieszczęście gotowe, protokół – do kosza. Również trudno wyobrazić sobie sędziego biegającego w todzie podczas wizji lokalnej w lesie, na polu. Dlatego wielu



wywano pewne formy. W Królestwie Polskim istniał natomiast dla adwokatów przymus przywdziewania na każdą rozprawę fraka.

W Galicji przymusu urzędowego nie było, był jednak niepisany, a równie rygorystycznie przestrzegany, obyczaj występowania w wyższych sądach w stroju „poważnym”; czyli w „niemarynarkowym, w kratki przeróżnego koloru” – jak to określił dr Przeworski na łamach krakowskiego »Głosu Obrońców« z 1913 roku.

Niestety, upadają obyczaje... Pisze dalej dr Przeworski: »Przed laty nie odważyłby się żaden obrońca stanąć inaczej ubranym przed trybunałem. Od pewnego czasu widzi się w tym względzie zmianę niepożądaną i niekorzystną. Jeszcze przed kilku laty trybunał kasacyjny udzielił obrońcy, występującemu w czarnym surducie, nagany, nadmieniając, iż tradycja nakazuje przywdzianie fraka lub togi. A dziś rzeczy gorszych jeszcze, w kwestii form, jesteśmy świadkami. Nagminnym przykładowo w ustach obrońców, przy wejściu lub opuszczeniu sali, są słowa: »Całuję rączki« albo »padam do nóżek Wysokiemu Trybunałowi«.

Istotnie, upadają obyczaje, tradycji się nie szanuje. Więc i sądy ma się w coraz mniejszym poważaniu. Na Wyspach Brytyjskich, gdzie tradycję szczególnie się hołubi, o wiele błahszym uchybieniem się nie pobyła. Adwokatem może być tylko gentleman, a jako taki winien być odpowiednio ubrany. Zdarzyło się na początku XX stulecia, iż jeden z obrońców stanął przed sądem wprawdzie w przepisanej todzie i peruce, lecz w złotych kamaszkach, których gentleman do eleganckiego stroju nie używa. Spostrzegł to angielski sędzia; zwrócił uwagę obrońcy na niewłaściwe ubranie się i nie dopuścił go do udziału w sprawie. Dbałość o kolor kamaszków – których zresztą dziś już się nie nosi – to może lekka przesada, lecz w tej dbałości o przestrzeganie pewnych konwencji wyrażał się szacunek nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Ostatecznie sąd to poważna sprawa, nie jarmark.

Więc i dziś, czy się to komuś podobało, czy też nie – toga jest obowiązkiem w sposób zupełnie oczywisty i naturalny. Nikomu nawet nie przychodzi do głowy polemizować z tym wymogiem i zwalczać go. Ale mądrze jest zastanowić się i dziś nad tym, jaki jest cel jej przywdziewania. Czy niekiedy nie staje się tylko beztreściowym atrybutem, parawanem kryjącym niewiedzę, brak serca i rozumu, niedostatek tych przymiotów, które przede wszystkim stanowią o istocie sprawiedliwego sądenia.

Damska broń

Pokaż, co masz pod pończoszką

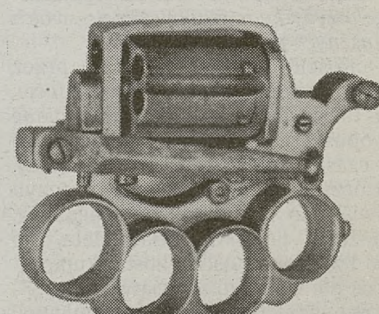
Może nawet bardziej; zależy w tych rękach i jak wprawnych. Ważna jest szybkość i element zaskoczenia. Broń noszona na wierzchu, u boku czy w rękę, budzi respekt i czujność przeciwnika, bardzo pełni rolę odstraszającą. Pistoleciku czy sztyletu ledwie widocznego w dłoni nie sposób się ustrzec, a używa się go wyłącznie zniemacka.

Małymi, lecz niezwykle ostrymi sztyletami posługiwano się już – jak o tym świadczą znaleziska archeologiczne – w epoce brązu. Ile od tego czasu, w historii ludzkości, zadano kobiecą ręką zdradzieckich, zabójczych ciosów? Takie sztylety to niejako przedłużenie naturalnej kobiecej broni, ostrych i długich pa-

znokci, jakże przydatnych w rozwiązywaniu różnicy zdań pomiędzy paniami lub w obronie przed zbyt natrętnym i namolnym adoratorem.

wygląda niewinnie, jak 15-centymetrowy nożyk do owoców. W istocie jest to tylko pochewka z cieniutkiej stalowej blachy, w której wnętrzu kryje się prawdziwa, niezwykle ostra klinga. Pochewka i klinga są tak idealnie dopasowane, iż nawet wprawne oko niełatwo dostrzeże, iż w rzeczywistości nie stanowią jednego elementu. Łatwość zadania tą bronią zdradzieckiego, ciężkiego, a nawet śmiertelnego ciosu spowodowała zakaz posiadania jej w wielu krajach, m.in. wymieniona była w austriackim, cesarskim patencie o broni z roku 1852, w którym zakazywano też noszonych w laskach szpad.

Szczególnie idealną bronią (patrz ilustracja powyżej) był »sztylet podwiązkowy« (bo noszony na podudziu lub udzie, przymocowany podwiązką) zwany też »hiszpańskim« (bo najczęściej używany przez damy z półwyspu Iberyjskiego). Z pozoru

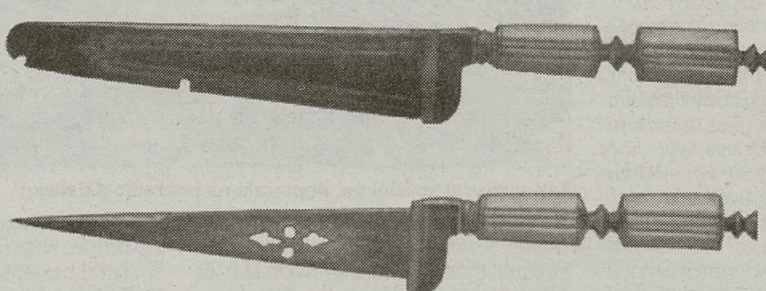


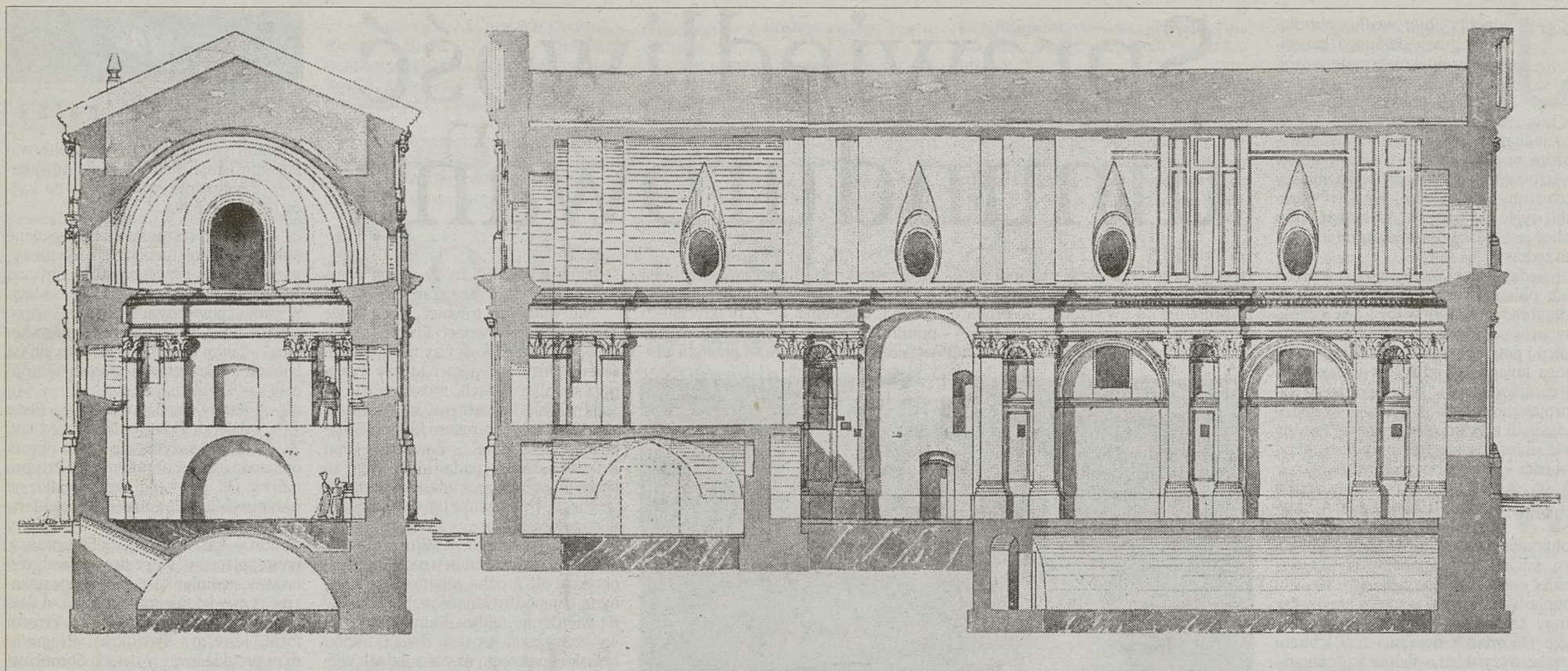
Za pończoszką, pod kolanem, zgodnie z modą „na szpiega” (podobnie jak miniaturową kamerę na damskiej nóżce na ilustracji po lewej) noszono też miniaturowe pistolety, głównie czterostrzałowe baery firmy Sauer lub bezłufowy model bębnowego miniaturowego rewolweru „Gaulois”, który był m.in. na wyposażeniu tajnych agentów paryskiej policji. Zaś paryżanki, za czasów Napoleona III, nosiły również bezłufowe rewolwery, których rozkładana kolba, uformowana z pierścieni służących jako kastet. Mieścił się bez trudu w najmniejszej damskiej torebce (na ilustracji powyżej).

**Kolumnę opracował
JAN ROGÓŻ**



Paniom broń nie przystoi, z bronią bardziej do twarzy mężczyznom. Ale w życiu różnie bywa, więc i damie czasem przytrafia się być zbrojną. Ponieważ z natury są słabsze i delikatniejsze od mężczyzn, więc i broń, którą noszą przy sobie odmiennie jest konstrukcji. Nie są to potężne panzerfausty – których samo dźwiganie, nie wspominając już o posługiwaniu się nimi, wymaga nie lada krzepy – lecz filigranowe zabawki, trzymane w ukryciu, w zanadru. Co wcale nie znaczy, iż mniej niebezpieczne.





Kościół św. Agnieszki – przekrój poprzeczny i podłużny

Andrzej Kozioł

Kościół o niezwykłej historii

Na początku XVII wieku najazd na stradomski klasztor odbił się szerokim echem w całej Rzeczypospolitej

Marceli Nałęcz Dobrowolski tak w 1906 roku pisał o krakowskim kościele św. Agnieszki:

Jeżeli idąc od Rynku głównego ulicą Grodzką zatrzymamy się około przystanku kolei elektrycznej na rogu ulicy Dietlowskiej, a potem skróćmy swe kroki ku Wiśle, to musimy przechodzić obok szeregu domów, za którymi właśnie kryje się kościół ś. Agnieszki oraz zbiór budynków tworzących niegdyś klasztor PP. Bernardynek i PP. Kołetek. (...) To ukrycie i brak wszelkich zewnętrznych oznak, pozwalających się domyślać w pobliżu istnienia kościoła, stanowi może najwidoczniejszą przyczynę nieznamośności zabytku oraz braku zainteresowania się świątynią przez kulturalną publiczność. Liczne bowiem czynszowe domy otaczają jakby pierścienie kościół, tworząc ze uspaniałego przybytku rodzaj oficyny na swoich dusznych podworcach.

Kościół, dzisiaj zadbany, przez długi czas długo budził żywe emocje, a raczej budziło jego zaniedbanie i opuszczenie. Przyczynił się do tego i czas, i ludzie. Najpierw Austriacy, którzy w 1795 roku przeznaczili świątynię na wojskowe magazyny, później prywatni właściciele, bo w 1801 roku kościół został kupiony. Los nie oszczędzał świątyni. W 1874 roku wybuchł w niej pożar, zmieniali się właściciele, i kiedy Dobrowolski pisał cytowane powyżej słowa, w kościele św. Agnieszki mieścił się skład starego żelazniwa, czyli po prostu składnica złomu jakimś Schramota. I sama świątynia, i otaczające ją budynki prezentowały się żałośnie:

W środku kościoła panuje mrok, bo okna są zabite deskami. Zwiędzający potyka się co chwila na stosy nagromadzonego żelastwa (...) i z trudem dopiero może objąć wzrokiem szczegóły. Na dziedzińcu również wszędzie rozrzucone stare rupiecie – wrzaski i pisk niezliczonych gromad kędzierzawych dzieci, szwagot i handel. Dziwnie odbija od tego wschodniego mrowia wyniosły kościół swym skupieniem i powagą! (...)

Fakt, iż świątynia – wcześniej zdesakralizowana, a więc sprowadzona

do roli zwykłego budynku – znalazła się w żydowskich rękach, jeszcze bardziej rozpałał emocje, stanowił pożywkę dla antysemitycznych nastrojów. Znalazłem nawet w swych zbiorach pocztówkę nawołującą do wykupienia kościoła z rąk żydowskich. Stało się to dopiero po I wojnie światowej, w 1926 roku. Świątynia została zakupiona za społeczne pieniądze i oddana wojsku – jako kościół garnizonowy.

Jak widać, kościół św. Agnieszki miał burzliwe dzieje, a wśród wydarzeń, które widziały jego mury od średniowiecza do początku XX wieku, szczególnie mocnym echem odbiła się w całej Rzeczypospolitej sprawa porwania z klasztoru ś. Agnieszki.

Był rok 1612, kiedy imię pan Aleksander Koniecpolski uprowadził z klasztornych murów swą żonę i jej siostrę. Jak pisał J. Mycielski w pracy „Porwana z klasztoru – kartka z dziejów obyczajowych Polski z XVII w.”, Koniecpolski wraz ze swymi ludźmi podkraść się o świcie pod klasztorne mury.

Ponieważ drzwi do głównego budynku, zaryglowanych wrzeczadkami nie można było od zewnątrz otworzyć, a wyrąbywanie ich siekierami byłoby zajęło zbyt wiele czasu – chwyciono się gwałtowniejszego środka. Pacholtkowie przesunęli pod same drzwi klasztorne przygotowany moździerz, ustawiono go na podstawach drewnianych i zapalono wojenną petardę. Huk armatni niespodziewany i niesłyszany nigdy w tym miejscu pokoju, rozległ się wśród nocnej ciszy i przebudził śpiące zakonnice oraz mieszkańców przedmieścia. Drzwi wyleciały w powietrze, posypały się kawałki kamiennych odrzwi, zawiasy i rygle z trzaskiem opadły na ziemię, daszek skrecony, rzucony został na bok, sąsiednie okno wraz z okiennicą wyrwane, a tynk ze ściany poodpadał w kilku miejscach ...

Co robi tymczasem Koniecpolski? Oto rozstawiwszy resztę orszaku na dziedzińcu i u drzwi wysadzonych w powietrze, z ośmiu mniej więcej towarzyszyami rzuca się natychmiast na schody, prowadzące na piętro, do chóru i dormitarza. Ażeby spłoszonym za-



Tak wyglądał kościół św. Agnieszki na początku XX wieku

konnicom uniemożliwić ucieczkę schodami, wyjęto z nich najprzód dwa stopnie i na dół rzucono. Obawa ta okazała się uzasadnioną, gdyż rzeczywistość w czasie przetrząsania klasztoru jedna z zakonnic, siostra Zofia, chciała uciekać po schodach; upadła jednak i poraniła się tak mocno, że ją krew zalała. Ciemności panowały wszędzie, a zwłaszcza na korytarzach, poomacku więc dotarli towarzysze Koniecpolskiego z nim samym na

czele do chóru, gdzie przy blasku świec zakonnice śpiewały jutrznię.

Tutaj następuje apogeum dramatu: Bez żadnego światła wpadają uzbrojeni do chóru. Koniecpolski mógł się słusznie spodziewać, że zbudzona wystrzałem petardy ludność przedmieścia przybieży klasztorowi na pomoc i że wówczas walka o wiele będzie trudniejsza, niż z bezbronnymi, przerażonymi kobietami. Spieszyć więc się przedewszystkiem trzeba

i naprzód dobrze przeszukać chór, czy między zawołowanymi zakonnicami nie ma panien Debińskich.

Zbrojni Koniecpolskiego rzucają się na zakonnice, *vela albo zastony święte z głów im zrywają*. Bezskutecznie. A tymczasem zbliżał się świt, a wraz z nim wzrastało niebezpieczeństwo interwencji mieszkańców Stradomia. W końcu napastnicy odkryli okute drzwi górne zakrystyi, a i zapewne klasztorne skarbczyka, tak potężne, że sześciu chłopów, każdy z czekaniem w potężnej dłoni, nie zdołało ich sforsować. Dokonał tego dopiero prochowy ładunek.

Jednak zakrystya była pusta. Pozostała tylko jeszcze jedna cela – *zaryglowana mocno na wewnątrz izdebka siostry Eufrozyny Wołuckiej*. Tym razem obyło się bez prochu, zamek, podważony szpadą, nie wytrzymał.

Dalszy ciąg był równie dramatyczny – krzyki, płacze, spazmy. Jedną z niewiast musiało wynieść aż dwóch pacholków – *jeden niósł ją za głowę, drugi za nogi*.

Na wiślanym brzegu – a Wisła płynęła wtedy innym korytem, nieomal dotykając klasztornych zabudowań – czekały już łodzie. *Dano znak szybkiego odbicia od brzegu, plusnęły wiosła i łodzie pomknęły pędem jaskółek po unoszącej je mętnej rzecznej fali*. Dobiwszy do przeciwnego brzegu, wystadło grono całe na ląd. *Wsadzono nie broniące się już zapewne kobiety do kolasy, woźnica zaciął konie i wśród jaśniejącego poranku pędzono w dal*.

Sprawa skończyła się źle dla porywacza już w tym samym, 1612 roku, biskup krakowski Piotr Tylicki rzucił nań klątwę, a trzy lata później, 18 marca 1615 roku, Aleksander Koniecpolski został skazany przez świecki sąd na infamię – utratę czci. Po raz trzeci zresztą...

Minęło blisko 400 lat. Wzdłuż dawnego koryta Wisły mknęła struga samochodów, przewalają się tramwaje. Nikt już nie pamięta zbrojnego najazdu na klasztor, mało kto przypomina sobie kościół św. Agnieszki zamieniony na składnicę złomu – świątynia, podobnie jak jej otoczenie, lśni czystością.

Michał Rożek

Obrazy rajcy Pernusa

ce, o czym wiadomo dobrze IM. X. Dobrzykiemu, proszę, by ode mnie za wdzięczne przyjęty, mnie przed Panem Bogiem nie przepominają.

Pamiętajmy, że jeszcze w XVII wieku prezentki mieszkańcy w kamienicy Pod Obrazem przy ulicy Szpitalnej 18, gdzie miały także kaplicę. To dzieło – co prawda nie pędzła Rubensa – przetrwało do dzisiaj i przechowują go panny prezentki przy kościele św. Jana. Przedstawia scenę „Ofiarowania Marii w świątyni”, pozbawioną jakichkolwiek motywów architektonicznych, mającą charakter kameralnego spotkania Joachima i Anny, oddających córkę kapłanom żydowskiemu. Centrum ideowym kompozycji jest Maria przyjmowana przez arcykapłana. Za nią, ujęci z profilu, znajdują się Joachim z Anną, ofiarujący córkę Bogu. Całość malowana lekko, o zgaszonych tonach. Wedle ustaleń wybitnego znawcy malarstwa Jerzego Mycielskiego, obraz może być pędzla holenderskiego malarza Gerarda Honthorsta. Najpewniej Pernus w dobrej wierze nabył obraz jako oryginalne dzieło Rubensa. Tak czy inaczej, świadomość posiadania autentycznego płótna Rubensa jest dla badań nad umysłowością polskiego mieszczaństwa doby baroku nie bez znaczenia, a kolekcja rajcy Jana Pernusa ciekawym przykładem uświadomionego mecenatu artystycznego.

Warto też dodać parę zdań o niezwykle pochodzeniu przynajmniej części zbiorów artystycznych Pernusa. Rajca Pernus kolaborował ze Szwedami, podczas pamiętnego najazdu w latach 1655–1657, nieźle się przy tym obławiając, grabiąc przede



Fot. Jacek Wrzesiński

wszystkim dzieła sztuki. A był ich zawziętym miłośnikiem. Z zachowanych przekazów źródłowych wynika, że brał udział w haniebnej grabieży pałacu królewskiego w Łobzowie i katedry wawelskiej. Z pałacu w Łobzowie szabrował Pernus cenne marmury, a niewykluczone, iż zabrał wówczas obrazy zdobiące monarszą rezydencję. Wziął także udział w bezprece-

densowej na tę skalę grabieży katedry i skarbca katedralnego na Wawelu. Od szwedzkiego generała Pawła Wurtza dostał wtedy część relikwii św. Stanisława oraz wszystkie obrazy na blachach, które były pobrane tak z kościoła ze skarbu, jako i z zakrystyjej, które (Pernus) sam odrywał od ściany i one koszem noszono do jego domu z Zamku, także i inne rzeczy, kutasy złote,

krzesła skarbowe, obicia i co tylko chciał to brał.

Po odejściu Szwedów Pernus ponownie został dopuszczony do królewskiej łaski, a monarcha nie wyciągnął najmniejszych konsekwencji z jego haniebnego postępowania podczas szwedzkiej okupacji Krakowa. Niebawem został uhonorowany przez Jana Kazimierza godnością królewskiego sekretarza i odznaczony Eques Auratus. W roku 1664 zasiadał już w radzie miejskiej Krakowa i urząd ten piastował aż do śmierci. Niewykluczone, że za Pernusem stał się prymas, jak bowiem zapisano na epitafium naszego rajcy, służył on kolejno aż siedmiu arcybiskupom gnieźnieńskim. Można postawić pytanie, jaka to była szczególna służba dla prymasów Rzeczypospolitej? Otóż Jan Pernus należał do cenionych w swoim czasie aptekarzy i nie należy wykluczać, iż swoją wiedzą aptekarską mógł zyskać zaufanie kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich. Poza tym w grę mogły też wchodzić powiązania polityczne, o których już dziś nic nie wiemy. W każdym razie Jan Pernus umiał się w życiu ustawić, tak że w niepamięć puszczono kolaborację ze szwedzkim najeźdźcą.

Jan Pernus zmarł 24 sierpnia 1678 roku. Pogrzebano go zgodnie z ostatnią wolą, w podziemiach południowej kruchty kościoła Mariackiego. Nad nią, na piętrze, znajduje się kaplica pod wezwaniem Aniołów Stróżów, którą opiekowali się Pernusowie. Na rok przed śmiercią Pernus zapisał tysiąc złotych na swoją kaplicę, prosząc, by po jego zgonie tam złożono ciało. W niespełna rok po sporządzeniu testamentu

Jan Pernus zmarł. Niebawem w południowej kruchcie kościoła Mariackiego przybył ponury, pełen eschatologicznej symboliki pomnik Pernusa. Poświęcony został doczesnej pamięci całej rodziny Pernusów. Dedykowano go pamięci rajcy Mikołaja, jego synów Daniela, Stanisława, Mikołaja i Jana, a nadto Mikołaja Zaydlica (zm. 1679) i jego żony Agnieszki z Pernusów. Wykonany z czarnego dębnickiego marmuru w kształcie stojącego prostokąta, ujęty jest zdwojonymi pilastrami, a zwieńczony segmentowym naczółkiem z owalnym kartuszem herbowym. Pokrywa go dekoracja złożona z motywów czaszek trupich i piszczelek, nadająca temu pomnikowi niesamowity charakter. Pośrodku pomnika i na pilastrach umieszczono prostokątne tablice z napisami. Na jednej z nich czytamy, że nagrobek schodzącemu z tego padołu rodowi Pernusów postawiła wdowa po rajcy Janie – Katarzyna Pernusowa. W krakowskich księgach ławniczych przetrwał rachunek za to epitafium. Całkowity koszt pomnika wyniósł 769 złotych, w tym kamieniarzowi zapłacono 600 złotych. Ponadto w skarbcu fary mariackiej zachowały się dwa srebrne lichtarze z herbami Pernusów, pochodzące z drugiej połowy XVII stulecia.

Dzisiaj z kolekcji dzieł sztuki Pernusa pozostały – obraz Ofiarowania Najświętszej Panny Maryi wiszący w klasztorze Prezentek, obrazy u kameleułów na Bielanach. Ponadto rodzinie tę upamiętnia niezwykle pomnik nagrobny umieszczony w południowej kruchcie kościoła Mariackiego. Pamięci o tym rodzie dopełniają zachowane w archiwum miejskim inwentarze, wymienające głównie obrazy, które posiadał w swej kolekcji Jan Pernus. Jego domowa galeria znana z testamentu sytuuje naszego rajcę wśród znaczących kolekcjonerów dzieł sztuki w siedemnastowiecznym Krakowie.

Generalska wizyta

Okupacyjny „Gustaw”, uczestnik powstania warszawskiego, żołnierz Gwardii Ludowej, generał Edwin Rozłubirski w czasie, kiedy dowodził 6. Pomorską Dywizją Powietrzno-Desantową w Krakowie, uczcił się przyjaźnią wielu tułających gwiazd estrady, teatru i literatury. Pewnego razu o godzinie 3 nad ranem obudził go telefon.

– Przyjeżdżaj natychmiast, czekam na Ciebie w „Kaprysie” – rozpoznał w słuchawce głos Brunona Miecugowa, znanego dziennikarza i satyryka, współtwórcy kabaretu w „Jamie Michalika”.

Kiedy generał znalazł się w lokalu przy ulicy Floriańskiej, otoczył go falujący bełkot dogasającej już o tej porze balangi: przekrzykiwania pijacków, nawoływania alfonsoów, grypsersa złodziei, piski przedstawicieli najstarszego zawodu świata.

– No więc jestem, o co chodzi?

– Przywołałem Cię tu, abyś zobaczył, o jaką Polskę walczyłeś.

Po takiej lekcji pogładowej generał odbierał od Miecugowa wyłącznie dzienne telefony.

Kawaler do kwadratu

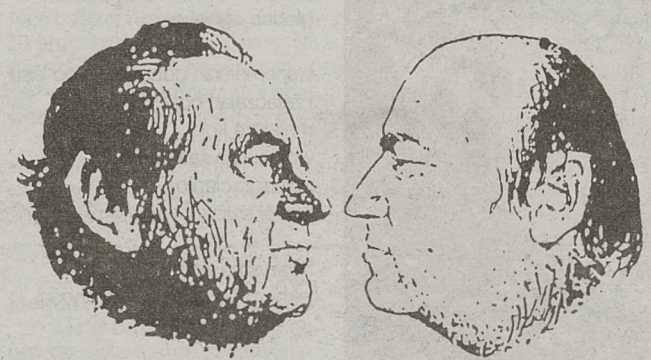
Jan Pieszczachowicz – przed laty działacz studencki, a później w niełatwych czasach ustrojowych transformacji prezes krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz redaktor miesięcznika „Pismo”, a teraz nadal aktywny krytyk literacki – za swoje osiągnięcia

i zasługi odbierał w Warszawie, w 50. rocznicę powstania Zrzeszenia Studentów Polskich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Fakt ten uczcił przy zastawionym stole w doborowym gronie podobnych sobie kawalerów, po czym w błogim nastroju udał się pociągiem do Krakowa. Oczekującej go tu małżonce nie był jednak w stanie pokazać zaszczytnego trofeum, gdyż – jak ją o tym zapewnił – teczka, w której ukrył swój skarb, przechwycona została przez buszujące po stołecznym Dworcu Centralnym elementy marginesu społecznego. Aby wymazać z oczu małżonki przebliski powątpiewania, pokrzywdzony niezwłocznie zwrócił się do najwyższych władz z prośbą o przekazanie mu duplikatu odznaczenia.

Nietypowa prośba rychło została wysłuchana. Edward Szymański, minister w Kancelarii Prezydenta RP, osobiście przybył do Krakowa, aby raz jeszcze zawiesić na ogołoconej piersi poszkodowanego Krzyż Kawalerski. Powtórnie odznaczony bohater złożył przy tym solenne oświadczenie, że już nigdy, ale to nigdy, odzyskanego skarbu nie zabierze ze sobą do Warszawy.

Książę i matrony

„Wyuzdaną orgią” nazwały – i słusznie – pobożne, omszałe



matrony to, co działo się na rynku krakowskim pewnej nocy 1809 r. Oficerowie z kwatrującego w mieście sztabu Józefa księcia Poniatowskiego: Potocki, Kamieniecki i inni, tańczyli pijani, i wokół ogniska. Matrony, które nie zdążyły szczerze zasłonić okien, żądały dla niegodziwców co najmniej kary śmierci.

– Ależ drogie panie – usiłował załagodzić sprawę książę Pepi – przecież w końcu nic takiego się nie stało. Ja sam kiedyś w Warszawie, jadąc z Pałacu pod Blachą...

– Tu jest Kraków, mości książę – ucięła jedna z matron.

– Dlatego też nie ja się rozebrałem, jeno moi oficerowie – tłumaczył książę. – Ale jeśli tą wstrzemięźliwością uchybiłem godności Krakowa – gotów jestem w tej chwili...

Sposób na natychmiastowe pozbycie się matron okazał się skuteczny i książę stosował go w ciągu całego swego dalszego pobytu w Krakowie.

Góral i Barbara Ubryk

Gdy w 1869 r. po Krakowie gruchnęła wieść, iż w klasztorze Karmelitanek przy ul. Kopernika znaleziono zamurowaną żywcem chorą psychicznie zakonnicę – Barbarę Ubryk, przez miasto przeciągnął pochód domagający się ukarania winnych. Ponieważ demonstranci adresowali swe pretensje głównie do kół klerykalnych – manifestację słusznie rozpędzono, zaś jej uczestników wsadzono do kryminału.

Jeden z manifestantów, młody krakowski pisarz i poeta Michał Bałucki trafił do celi więzienia św. Michała, gdzie trzymano

już (za brak dokumentów) górala, który wybrał się do Krakowa za chlebem. Słuchając opowieści Bałuckiego o nieszczęsnej Ubryk, wolności słowa i całokształcie stosunków panujących pod Wawelem, mieszkaniec gór zaczął szczerze żałować, że mimo biedy opuścił rodzinne strony. – Góralu, czy ci nie żal? – pytał sztyderczo Bałucki i inni współlokatorzy celi, zaś przybysz z Podhala tylko ocierał rękawem łzy, przeklinając pomysł wędrowni do Krakowa.

Sprawa Barbary Ubryk stała się głośna w Europie, pech nieszczęsnego górala – tylko w Polsce.

Nie miała sił dać osobiście

7 października 1905 r. w trakcie premiery kabaretu „Zielony Balonik” w Cukierni Lwowskiej Jana Michalika przy ul. Floriańskiej małżonka dyrektora Teatru Miejskiego aktorka Irena Solska jako pierwsza galicyjska niewiasta publicznie zapaliła papierosa.

Na wieść o tym bezprzykładnym bezczesztwie hrabina Potocka spod Baranów pobięta przez Rynek do kancelarii parafii Najświętszej Marii Panny, by osobiście dać na mszę św. za nawrócenie jawnogrzesznicy.

W następnych latach Kraków był jednak coraz częściej miejscem publicznego zgorszenia różnych stopni. Gdy więc

w 1911 r. doniesiono „Pód Barany” o pojawieniu się na linii A-B niewiast w spodniach – pobożna hrabina nie miała już siły, by osobiście biec do kancelarii parafii NMP, jedno posłała tam z pieniędzmi służącą.

Dwu nieznanych

Z początkiem 1925 r. na skraju ul. Basztowej i placu Matejki pojawiła się pewnej nocy kamienna tablica z napisem: „Nieznanemu żołnierzowi – nieznany ofiarodawca”. Tekst oraz okoliczności wmurowania płyty miały świadczyć, iż ów ofiarodawca rzetelnie pragnie pozostać anonimowy. Całej historii nadał ogromny rozgłos postulujący budowę Grobu Nieznanego Żołnierza „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. W dziesiątkach artykułów i reportaży wychwalano szlachetność, skromność i patriotyzm tajemniczego, bezinteresownego ofiarodawcy. Superlatyw było tak wiele, iż Kraków rychło zrozumiał, iż tablicę ufundował właściciel IKC-a. Krakowska ulica proponowała więc nową wersję napisu „Nieznanemu żołnierzowi – nieznany Marian Dąbrowski”.

Dąbrowski, mimo gorących namów ze strony współpracowników – nie zgodził się jednak, by na odsłoniętym 3 czerwca 1925 r. Grobie Nieznanego Żołnierza znalazło się jego nazwisko.

MIECZYSLAW CZUMA
LESZEK MAZAN

Fragmety „Opowieści z krainy Centusiów”, które wkrótce ukażą się w księgarniach.

Józef Baran, Jakub Ciećkiewicz, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS

Dolina ludzi spokojnych

Album poetycko-fotograficzny pt. Dolina ludzi spokojnych odsłania krajobrazy serdeczne, przestrzenie duchowe i kulturowe oparte na tradycyjnych polskich wartościach chrześcijańskich, wciąż żywych tu, gdzie ludzie odczuwają żywą Obecność Stwórcy, który:

niedawno był tu wśród nich
jeszcze tyka zegar
nastawiony przez Niego
w tutejszych ludziach
jeszcze poruszone jego odej-
ściem gwiazdy

chwieją się za stodołami
jak rozchylony tan zboża (...)
(Józef Baran - fragm. wiersza
Dolina ludzi spokojnych)

Ci ludzie „są spokojni, nie pytają o nic /jakby im wszystko powiedział/ tuż przed swoim odejściem”. Zaklęci w magicznym kręgu czterech polskich pór roku – żyją „jak u Pana Boga za piecem” „w ustroju rodzinno-domowym”, blisko natury, konkretnie, uprawianej roli, a przede wszystkim – Stwórcy, którego ślady są wszechobecne: na ziemi, w powietrzu i na niebie, a także w pozostawionych przykazaniach Dekalogu, do którego się stosują. Wystarczy się tylko dobrze wpatrzeć, by ujrzyć te ślady, tak jak zobaczył je w metaforach syn ziemi tarnowskiej, Józef Baran, dziś już właściwie klasyk poezji współczesnej. Odnosi się wrażenie, że Autor swoją twórczością pragnie spłacać dług wobec ludzi ciężkiej pracy, wśród których przyszedł na świat.

Towarzyszy mu w „podróżach sentymentalnej” po krajobrazach serdecznych – Jakub Ciećkiewicz, autor przepięknych fotografii ubogacających tę lirykę. W wierszach i na fotografiach – profanum przeistacza się w sacrum, a życiowa powszednia mordęga przemienia się w mit, bo takie jest prawo wszelkiej szlachetnej w wyrazie twórczości. Obaj przywołują w swoim albumie przede wszystkim obrazy z dzieciństwa, malując je w nostalgicznych arkadyjskich barwach i przenośniach lirycznych. To świat odchodzącej kultury chłopskiej i podróż w stronę może wyidealizowanej przeszłości, gdzie wszystko było prostsze, uczciwsze, a człowiek czuł się dobrze i swojsko w znanym sobie światku, wśród bliskich mu krewnych i sąsiadów, w otoczeniu przyjaznej mu przyrody, zwierząt domowych. Czytając te wiersze i oglądając te fotografie można snuć refleksje o tym, jak daleko my, Polacy początku XXI wieku, odeszliśmy od tego świata i co – w związku z tym – zyskaliśmy, a co utraciliśmy?

Z prawdziwą przyjemnością czytam i oglądam tę wzruszającą opowieść poetycką napisaną językiem jasnym i czytelnym, chwytającym za serce. Poeta – jak się wydaje – nawiązuje w niej do naszej literackiej „Biblii” – Mickiewiczowskiego Pana Tadeusza, choćby przez to, że wiersze współczesnego liryka są również podwójnym dla ubaśniowionego świata dzieciństwa, który ozołcony wdzięczną pamięcią staje się nieomal rajskim zaściankiem. Zachęcam do lektury tej niezwykle i poruszającej serce poezji, w której „jaśminem pachną... słowa”.

† Wiktor Skworec
BISKUP TARNOWSKI
+ kilka Dni



BALLADA LISTOPADOWA

listopad to niekochana kobieta
co narzeka narzeka narzeka
rozpuściła włosy przed lustrem
i na nic już nie czeka

przeczytała wszystkie listy z drzew
w żadnym nie znalazła nic dla siebie
rozrzucone leżą u jej stóp
wiatr roznosi je po ziemi i po niebie

popatrzyła w gwiazdy a tam smutki
już na resztę życia jej pisane
więc zaniósła się wariackim śmiechem
żeby nikt nie wiedział co jest grane



WRZESIEŃ

– STRONY RODZINNE

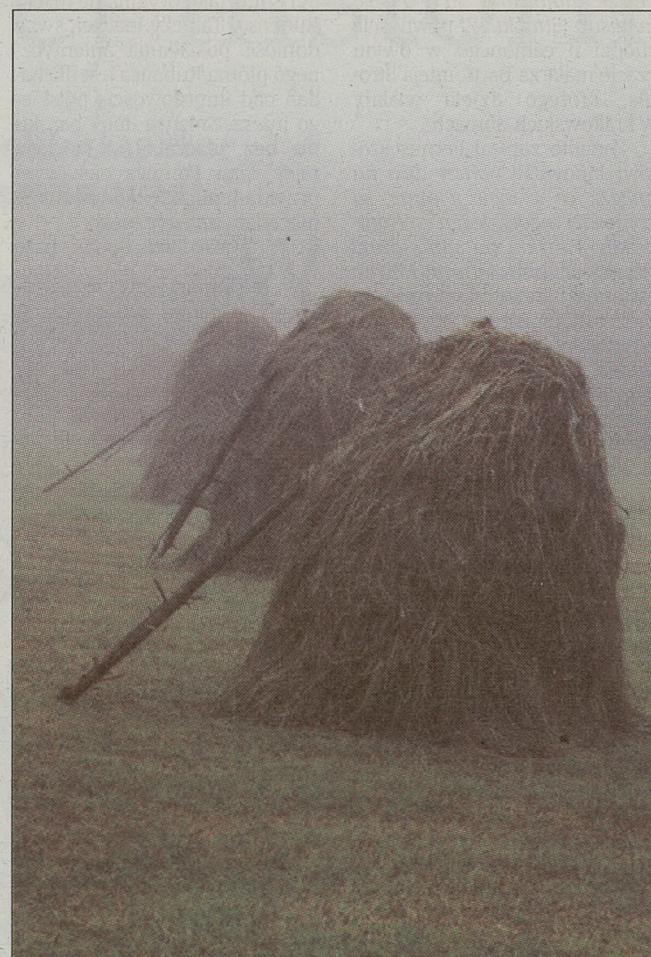
Marianowi Pilotowi

dokoła
pożniwnie
przejrzyscie
cicho

gdzie okiem sięgniesz
niesie się
po równinie
wspomnienie
aż po ostatni nieboskłon
gdzie pozostałeś wiecznie
chłopcem
pasącym pod lasem
głodne ognisko

wspomnienia odbijają się od lasu
i zataczając coraz
mniejsze koła
wracają na zastodole
pulsując ciepło
wokół serca

i wszystko wokół
jakby zanurzone w wieczności



Józef Baran, Jakub Ciećkiewicz,
Dolina ludzi spokojnych. Krajobrazy
serdeczne, wydawnictwo BIBLOS,
Tarnów 2001, s. 160

Książkę przygotowano do druku
w Wydawnictwie Jagiellonia SA, Kraków
ul Wielopole 1.

Projekt okładki i redakcja techniczna:
Stanisław Stolec.

Sponsorzy:

Wydawnictwo Jagiellonia SA, Krakowski
Bank Spółdzielczy, Altkrak Investment,
Gmina Borzęcin.

Patron medialny:

DZIENNIK POLSKI

Organizator wystawy fotograficznej
„Krajobrazy serdeczne” Jacek
Wrzesiński – Laboratorium Fotografii
Profesjonalnej, Kraków, ul. Pomorska 2

Dolina ludzi spokojnych jest dostępna w sprzedaży m.in. w księgarni
„Matras”, w Krakowie – Rynek Główny 23 i w księgarni „Biblos” – Tarnów
plac Katedralny 6

JÓZEF BARAN
DOLINA
LUDZI SPOKOJNYCH



KRAJOBRAZY SERDECZNE
JAKUB CIEĆKIEWICZ

- W historii polskiego kina jest sporo przykładów kontynuacji i powtórek popularnych filmów, ale proceder ten - jak dotąd - dotyczył z reguły kina komercyjnego i postaci pierwszoplanowych. Pan z pereferyjnych bohaterów filmu „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” uczynił główny wątek powstającego właśnie „Suplementu”.

- Nie byłem aż tak oryginalny, jakby się wydawało. W zasadzie cała „Komedia ludzka” Balzaka, na którą chętnie się powołuję, była pisana w ten sposób. Po zrealizowaniu „Życia jako śmiertelnej choroby...” miałem wrażenie, że trochę zaniedbałem opowieść o dwóch młodych ludzi; wiele nakręconych z nimi scen ostatecznie nie znalazło się w filmie. Kiedy potem jeździłem z filmem po świecie, często zadawano mi pytanie: „Co się stało z tymi młodymi?”. Uznałem, że odpowiedź na to pytanie byłaby świetnym tematem na kolejny film. Szybko okazało się jednak, że na nakręcenie zupełnie nowego filmu nikt nie wyłoży pieniędzy. Wtedy doszedłem do wniosku, że może warto wykorzystać sceny już nakręcone w „Życiu...”, dodać kolejne i zrobić coś nowego.

- Mało który twórca decyduje się na takie połączenie.

- Rzykuję, ale nie do końca. „Suplement” jest filmem kręconym w zupełnie innej poetyce niż „Życie...”, ponieważ śmierć nie jest tutaj tematem centralnym. Ona tylko muska bohaterów, bo tak naprawdę najważniejsza jest historia dojrzenia dwójki ludzi, zrobiona trochę na zasadzie *patchworku* - swoistego zszywania łat. To był świadomy wybór - zdaje sobie sprawę, że nie zawsze sceny z „Życia...” będą pasowały fabularnie, dramaturgia filmu będzie nieco rozchwiana. Gdybym miał napisać zupełnie nowy tekst, film z pewnością byłby bardziej ułożony, ale w chropowatości „Suplementu” dostrzegam jego oryginalność. Głódkość konwencjonalnych opowiadań interesuje mnie w coraz mniejszym stopniu.

- Konwencja potraktowana z przesadnym namaszczeniem drażni mnie w tej samej mierze, co afirmowane przez niektóre media *offowe* niedbalstwo. Bardzo młoda widowia, a tylko taka ponoć chodzi dziś do kina, jest jednak w stanie zaakceptować różne rodzaje kina. „Życie jako śmiertelna choroba...” było przecież sukcesem komercyjnym.

- Bardzo staram się zainteresować tę publiczność swoim filmem, ale nie za wszelką cenę. Jeżdżąc z „Życiem...”, zrozumiałem, że trzy czwarte mojej publiczności stanowi grupa dwudziestolatków, którzy wcześniej nie widzieli żadnego mojego filmu. Fakt, że zdecydowali się najpierw obejrzeć „Życie”, a potem ucciwie podyskutować na, wydawałoby się, bardzo im odległy temat, uznaję za osobisty sukces. „Suplement” adresuję do tej samej grupy widzów - nie liczę na tych, którzy mnie kiedyś oglądali, bo oni coraz rzadziej chodzą do kina, wybierając raczej telewizję.

- Ale, jak słyszę, telewizja publiczna nie jest nawet zainteresowana wyemitowaniem „Suplementu”.

- Sytuacja jest naprawdę osobliwa. Rzeczywiście, jeśli telewizja nie zrewiduje swojego stanowiska, to „Suplement” nigdy w telewizji publicznej nie zostanie wyświetlony, co jest już pewnym ekscesem, bo od dawna nie zdarzyło się, żeby jakiś ambitny polski film nie

miał kontraktu z telewizją państwową.

- Protektorat ambitnego kina wpisany jest w samą definicję telewizji publicznej.

- Wszystkie telewizje europejskie wypełniają to zadanie, ale ten rok należy uznać za okres zapaści we wspieraniu przez TVP rodzimego kina. Najpierw mnie zwodzono, potem obiecywano jakieś pieniądze w nieokreślonej przyszłości.

- Co nie znaczy, że powinna milczeć. Uważam, że to nieprawda, iż rola elit bezpowrotnie minęła. Może kiedyś elity się wymienia, ale w tym momencie poczuliśmy się w pewnym sensie elitą, tzn. ludźmi, którzy biorą odpowiedzialność za innych. To dlatego w sposób absolutnie świadomy nadstawiliśmy głowy, wiedząc, że po opublikowaniu tego tekstu wyłożą się na nas kubły pomyj.

- Popularność bardzo potaniała.

- To prawda, poza tym w programach tego typu uruchamiają się nieładne mechanizmy eliminacji, na które możemy świadomie zwrócić uwagę. Doskonale widać, jak w nieprzyjemny sposób wyładowuje się tutaj pewna agresja społeczeństwa. Sam nigdy bym nie chciał być tym, który wyda kilka złotych na telefon,

wo głosu w sprawach gustu, sensu życia, sposobu postępowania. A prawda życia polega na tym, że są tacy, którzy wiedzą więcej, i inni, którzy nic nie wiedzą.

- To zwielokrotnienie podstaw życiowych jest także tematem „Suplementu”. Główny bohater filmu nie wie, co zrobić z daną mu wolnością.

- Opowiadałem historię człowieka, który mierzy może na-

Kwestia smaku

Z KRZYSZTOFEM ZANUSSIM na planie filmu „Suplement” rozmawia Łukasz Maciejewski

Ale ja nie mogłem czekać - aktorzy występują w scenach, które będą przeplatały się z sekwencjami kręconymi przed prawie dwoma laty, wszystko zaś musi być identyczne - ich twarze, zachowania, zapisane na taśmie emocje. Dłuższe zwlekanie było niemożliwe.

- Realizacja „Suplementu” dosyć nieszczęśliwie zbiegła się z publikacją szeroko komentowanego listu dziewięciorga polskich reżyserów (w tym i Pana), domagających się prawnego ograniczenia programów typu *reality show* i wstrzymania emisji „Amazoniek” w Polsce. Złośliwie komentarze pod Pana adresem zamieszczane w Internecie dalekie były od kurtuazji.

- Ten jad bierze się z głęboko zakodowanego w społeczeństwie poczucia zagrożenia wolności. List, który był ostrzeżeniem, został zinterpretowany niemądrze - jako nowe narzędzie cenzury.

- A zamiast poważnej dyskusji na temat wulgaryzacji tego, co powinno być najpilniej strzeżone, pojawiły się przede wszystkim głosy szyderstwa. Ze wszystkich stron.

- To nie jest do końca prawda. List odniósł o wiele bardziej konkretny skutek niż sądziliśmy; Telewizja Polsat natychmiast opublikowała oświadczenie, że w „Amazonkach” nie będzie pokazywanej miłości na żywo, podczas gdy wcześniej deklarowali coś zupełnie innego.

- To konkret, ale dla wielu młodych ludzi za sprawą tego listu straciliście Państwo część swojego autorytetu.

- Może dla innych - zyskał. Podpisując list, myślałem przede wszystkim o młodych ludziach, zwłaszcza z prowincji, dla których postępowanie wywydzone z *reality shows* staje się pewnym wzorcem osobowym, a przecież to jest tylko żalosna *grand loterie*, której uczestnicy ryzykują, że rozbiją własne życie, jeżeli nadal będą brać udział w tej głupocie. To jest pewne zagrożenie, choćby dlatego, że psuje kulturę.

- Głosy sprzeciwu nie pojawiły się w imię obrony kuriozalnych „Amazoniek” tylko dlatego, że nagle postawiliście się Państwo w roli niekoronowanych demiurgów tej kultury.

- Ma pan rację; gniew wywołał sam fakt, że konkretne środowisko uzurpuje sobie prawo do orzekania, co jest dobrym, a co złym gustem. Tymczasem wolność nie oznacza ucieczki od wszelkich kryteriów. Są ludzie bardziej powołani do tego, żeby powiedzieć, co jest kiczem, a co jest głupotą, i inni - którzy się w tym gubią.

- Takie sądy są zabierowane dla elit, a elita ma dzisiaj zabarwienie zdecydowanie pejoratywne.



Krzysztof Zanussi na planie „Suplementu” na Kasprowym Wierchu Fot. ŁUKASZ MACIEJEWSKI

☆ „Suplement” stanowi rozwinięcie wątku pary młodych bohaterów znanych z filmu „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. Jest to historia związku przeżywającego rozterki życiowe chłopaka i roztopnej, mądrej dziewczyny. Filip nie chce popaść w przeciętność, szuka swojej prawdy życia, dlatego zastanawia się nad wstąpieniem do zakonu, jego dziewczyna - Hanka, która pracuje jako garderobiana - i studiuje zaocznie - martwi się, że jest dla chłopaka ciężarem w drodze do samorealizacji.

☆ Film powstał w rekordowym czasie - w ciągu kilkunastu dni. Jego budżet nie przekracza 2 mln zł. Większość ekipy pracowała za 20 proc. zwyczajowej stawki. W gotowym filmie zostanie wykorzystanych około 15 minut pochodzących z „Życia...”. Oszczędności zmusiły ekipę do ograniczenia dubli. Aktorzy czuli się trochę jak w teatrze - mając często do dyspozycji tylko jedno ujęcie.

☆ Zdjęcia do filmu realizowane były nieodpłatnie w warszawskiej noclegowni, uniwersyteckim mieszkaniu rodziny reżysera, w kościele Sióstr Wizytek i w szkole podstawowej na Ursynowie oraz na szczycie Kasprowego Wierchu.

- Pojawiły się różne komentarze, nie tylko „pomyje”.

- Mam cały zbiór artykułów przede wszystkim zadziwiających. Jeżeli redakcja tygodnika „Wprost” drukuje tekst człowieka, który podejrzewa, że nam chodziło o pieniądze, których rzekomo nie dostaniemy, bo zostaną przeznaczone na *reality shows*, to wiadomo, że chodzi wyłącznie o głupotę i złą wolę autora. Natomiast przykro mi, że szanujące się pismo drukuje takie teksty, bo jest to zwyczajne obniżanie pewnego poziomu dyskusji publicznej, czego poważnemu tygodnikowi, czytać nie wypada. Nikt na to jednak nie zareagował, bo rzeczywiście jesteśmy w momencie, w którym ludzie bardzo pogubili się w tym, co jest dobre i złe. Niektórym wydaje się, że chwila rozgłosu wynikającego ze zwycięstwa w którymś z teleturniejów jest wielkim osiągnięciem. Nie jest żadnym. Nic nie jest warte być zwycięzcą w „Big Brotherze”.

żeby pośrednio spowodować, że jakaś pani zostanie wyeliminowana z wymarzonego *show*. To jest podejrzane już jako intencja, dlatego tak głośno o tym mówię.

- Ale Pana sądy można uznać za apodyktyczne.

- Swojego gustu jestem pewien w stu procentach. Poza tym wiem, że w innych krajach są specjalne ciała regulujące porządek w eterze, które ingerują znacznie śmieiej niż u nas i nikt nie wyraża obawy, że chodzi o formę cenzurowania czegośkolwiek. Wolność nie oznacza przecież wolności od wszystkiego.

- Jak u Nietzschego: „Wolny, ale od czego? Ku czemu wolny?”.

- Ci, którzy tego nie rozumieją, żyją złudzeniem. Ale jest to złudzenie neofity, który po raz pierwszy zasmakował wolności i wydaje mu się, że polega ona na tym, że nie ma żadnych ograniczeń. Że każdy głupek i każdy prostak spod budki z piwem ma równe z filozofem pra-

wet zbyt wysoko. Jest ambitny, nie chce przeżyć życia byle jak. Szuka emocji ekstremalnych, bo wierzy, że można żyć - jak mówią młodzi - „na maxa”, ale w mądrym rozumieniu tego słowa: żeby się głupio nie zestarzeć, żeby w pędzie doraźnych satysfakcji nie zgubić siebie. Taka postawa jest oczywiście bardzo trudna, dlatego w moim bohaterze rodzą się liczne rozterki. Film jest jednak pogodny, a zakończenie jasne - świetliste.

- Filip, bohater „Suplementu”, przechodzi pomyślną metamorfozę wewnętrzną dzięki swojej mądrej narzeczonej.

- Oboje się uzupełniają. Przecież ona doskonale wie, że czekać ją będzie trudna koegzystencja z nadwrażliwym człowiekiem. Ale dochodzi do wniosku, że wreszcie trafiła na tego, którego naprawdę oczekiwała. Kogoś, komu nie odpowiada ani pogoń za pieniędzmi, ani beżmyślny pęd do płaskiej kariery, po której najczęściej pozostaje tylko frustracja i niesmak.

- Tacy idealisci są dzisiaj utopią.

- Ale mnie tylko tacy bohaterzy interesują. Pytam, czym może być szczęście dla tej dwójki, co dla nich znaczy życie na miarę swoich największych aspiracji, największych marzeń.

- Czy to jest w ogóle możliwe?

- W „Suplementie” mówię, że tak. Nie chcę robić filmów z udziałem tych, którzy strzelają, cała sfera gangstersko-łobuzerska - tak nadużywana w polskim kinie - nie wzbudza mojej sympatii. Przez całe życie dbałem o to, żeby nie spotykać takich ludzi na swojej drodze, więc tym bardziej nie chcę o nich kręcić filmów. Co nie znaczy, że nie znam tej grupy - łobuzów i gangsterów naogłodałem się w życiu do woli. I proszę mi wierzyć, nie są to ciekawi ludzie.

- Ekipa „Suplementu” jest skromna, ale na planie widzę sporo młodych ludzi. To współpracownicy czy obserwatorzy?

- Zawsze na plan zapraszam filmową młodzież. Kilka godzin temu wyjechali Białorusini, gościmy Francuza, Polaka mieszkającego w Australii, studentów ze Stanów Zjednoczonych i Austrii, dwóch Włochów z poważnego włoskiego uniwersytetu. Jest pan Grzegorz Pacek, laureat ostatniego festiwalu w Krakowie, który zdecydował się pracować u nas jako wolontariusz.

Operatora, Edwarda Kłosińskiego, sprawnie wspiera kończący studia operatorskie Jan Holoubek - syn znanej aktorskiej pary (Gustawa Holoubka i Magdaleny Zawadzkiej - red.), na planie pojawiał się także autor „Kallafiora” Jacek Borcuch.



Cieszę mnie te spotkania, bo dają asumpt do niekiedy odkrywczych spostrzeżeń dotyczących konsekwencji w budowaniu scen, rozwiązań operatorskich.

- Główne role aktorskie powierzył Pan debiutantom.

- Bardzo lubię odkrywać nowe twarze, podobnie jak cenię sobie pracę z ludźmi, z którymi miałem już wcześniej kontakt; w „Suplementie” pojawi się pan Zbigniew Zapasiewicz.

- Jako duch?!

- Nie, nie - to będą sceny wcześniejsze wobec finału poprzedniego filmu. W „Suplementie” bohater grany przez Zbigniewa Zapasiewicza w pewnym momencie umrze, ale nie będzie to zdarzenie centralne dla filmu. Główne role należą do pana Pawła Okraski, aktora Teatru im. Słowackiego w Krakowie, i pani Moniki Krzywkowskiej ze stołecznego Teatru Powszechnego. Szymon Bobrowski gra młodego biznesmena, związanego ze światem reklamy, który przez kontakty z zaprzyjaźnionym lekarzem ma łatwy dostęp do mało znanych narkotyków. Ważną rolę, brata głównego bohatera, gra Karol Urbański - były komandos, taternik, a zarazem choreograf i solista Opery Warszawskiej, którego można podziwiać w popisowej roli baletu o Isadorze Duncan z muzyką Szostakowicza.

- Komandos i tancerz?

- No właśnie. Kiedyś robiłem koncert w operze i zarejestrowałem młodego człowieka, który jako jedyny zareagował na dość trudny, wyrafinowany dowcip. W ten sposób poznał się. Pan Karol zagrał epizod już w „Życiu...”, który jednak został wycięty w montażu. Teraz mogłem mu zaproponować istotną rolę brata głównego bohatera.

- W przeciwieństwie do wielu Pana poprzednich filmów „Suplementu” nie zdążył już zmontować pana stały współpracownik, Marek Denys.

- Marka Denysa zastąpiła pani Wanda Zeman. Marek zmarł w zeszłym miesiącu. To ogromna strata, bo była to wyjątkowo piękna, szlachetna postać. Montował moje filmy od piętnastu lat, część prac montażowych nad „Suplementem” to także jego zasługa.

- Film powstaje zatem przy znacznie ograniczonym budżecie, ale nie brakuje też głosów, że „Suplement” także dla Pana jest zaledwie wprawką, ćwiczeniem stylistycznym przed dużym filmem o Jadwidzie Andegawieńskiej.

- Ludzie są dzisiaj już tak przyzwyczajeni do tego, że to co drogie jest ważne, iż coraz rzadziej przyjmują do wiadomości, że superprodukcje są najczęściej także superkiczo-wate. Nie podjąłbym się tej pracy, gdybym nie wierzył, że „Suplement” jest projektem poważnym; w filmie cytuję swoją „Iluminację” i odnoszę się do spraw bardzo dla mnie istotnych. Nigdy nie zgodzę się na deprecjonowanie wartości tego filmu tylko dlatego, że jest tani. Sam wyraz *suplement* oznacza oczywiście dodatek albo uzupełnienie, ale nie tylko; w dialogu, który prowadzi święty Bernard z Abelardem, w wykorzystanym przeze mnie fikcyjnym filmie francuskim, jest mowa o tym, że Wiedza to właśnie suplement, czyli dodatek do Życia. Człowiek żyje jednak nie dla wiedzy, tylko dla szczęścia (Zbawienia). A na taki temat nie da się robić wprawek.



Findesieclści i astrologia

W kręgu królewskiej wiedzy

Przełom XIX i XX wieku był epoką, której obyczaje znów zaczęły akceptować wszystko, co nieodgadnione i tajemnicze. Był to też czas, kiedy luminarze wiedzy przyrodniczej – z lekarzami na czele – interesować się zaczęli zapomnianą królewską wiedzą. Słynny psychiatra Louis Charcot zaprzyjaźniony z astronomem i miłośnikiem wiedzy tajemnej Camille'em Flammarionem, jako pierwszy opublikował rodzaj statystyk z których wynikało, że podczas określonych powiązań planetarnych przychodzą na świat ludzie skłonni do pewnych schorzeń psychicznych. I tak – osoby depresyjne dość często rodziły się ze Słońcem w znaku Ryb bądź Raka, a Księżyc w chwili ich narodzin dążył od pełni do nowiu. Z kolei ludzie spod znaku Barana bądź Lwa mieli skłonności do tak gwałtownych wybuchów gniewu, że z tego powodu szukali pomocy u psychiatrów. Natomiast urodzeni w znaku Bliźniąt, szczególnie gdy planeta Merkury znajdowała się w ruchu wstecznym, cierpieli na zaburzenia psychiczne w rodzaju skłonności do halucynacji czy rozdwojenia jaźni.

Ciekawe, że współczesna astrologia w dużej mierze potwierdza statystyki Charcota sprzed 110 lat.

Camille Flammarion astronom i przyrodnik, profesor Sorbony, kolekcjonował astrologiczne manuskrypty i książki sprzed wieków – na podstawie dawnych charakterystyk typów zodiakalnych opracował bardziej współczesne, oparte na podziale każdego znaku zodiaku na dekady. Słusznie twierdzili, że typ znaku zodiaku zmienia się w zależności od dnia urodzenia – w tym samym miesiącu.

Pięknie iluminowane stare księgi astrologiczne były też inspiracją dla licznych artystów przełomu XIX i XX wieku. Nawet w polskim malarstwie tamtej epoki można znaleźć tego rodzaju motywy. Znany portrecista epoki Młodej Polski, Konrad Krzyżanowski, który pozostawił w swej spuściźnie malarskiej podobizny słynnych w tamtych czasach literatów i artystów, był biegły w królewskiej wiedzy. Twierdził, że zanim przystąpi do pracy wybiera dzień według układów planetarnych. Planeta Wenus, opiekunka wszelkich artystycznych poczyną, powinna być w dobrych powiązaniach z Księżycem dążącym do nowiu do pełni. Był też zdania, że naprawdę dobry portret może stworzyć tylko wówczas, jeżeli horoskop modela w jakiś sposób zgadza się z jego urodzeniowym horoskopem. Stąd bardzo chwalono niektóre jego płótna, jak na przykład portret Dagny Przybyszewskiej namalowany na pół roku przed jej tragiczną śmiercią, czy poetki Bronisławy Ostrowskiej. Obie damy urodziły się podobnie jak Konrad Krzyżanowski – w znaku Bliźniąt.

BOGNA WERNICHOWSKA

BARAN (21 III – 20 IV):



Czas. Trzeba go zagaścić jak stop, skompresować, wykorzystać każdą chwilę do samego końca. Uporządkuj sprawy rodzinne – wyjaśnij cierpliwie swoje stanowisko, słuchaj innych, ustępuj, wypracuj rozsądne kompromisy i ujawnij miłość. W środę rozpocznesz bowiem wielką ofensywę i wdrapiesz się na niebiosieźne (biznesowe? naukowe? organizacyjne?) szczyty. Los chce, byś maszerował bardzo, bardzo szybko!

Dni korzystne: 1, 5, 6 IX

BYK (21 IV – 21 V):



Choćbyś miał wszystkie bogactwa świata, talenty, urodę, możliwości, perspektywy, a miłości byś nie miał – byłbyś nikiem. A miłość to umiejętność słuchania, to przebaczenie, czekanie, cierpliwość, ofiara... – nie tylko bita śmietana. (Jej w ogóle nie ma.) I taki pozostaje dylemat: wejść na nową, trudną drogę życia (niedziela – wtorek) albo użalać się nad sobą, albo iść skrajem asfaltowej szosy... na łatwiznę.

Dni niekorzystne: 1 IX
Korzystne: 2 – 4 i 7! IX

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Aż do wtorku – dla jednych pokuta, dla innych smutek i rozpamiętywanie („Wiesz kim ty mogłeś być?”). Tylko Colas Breugnot sokośnie pije wino i rozgląda się za sukienkami. Bo wie, jak bardzo pozorne są takie rozważania. Żyjesz! Już samo jest wspaniałe! A od środy wystrzelisz jak piwonia w maju – och, cóż to będą za zapachy! Fenomenalne zmiany!

Dni niekorzystne: 2 – 4 IX
Korzystne: 5 – 6 IX

RAK (22 VI – 22 VII):



Poszukiwanie wartości wyższego rzędu, zdolność do poświęcenia się i ofiary – prostota w relacjach z ludźmi, szczerość, otwartość, prawdomówność – przysporzą Ci miłości i przyjaźni. Tak trzeba, i tylko tak żyć warto. Później, gdy przyjdą trudne dni, inni będą o Tobie pamiętali! Wyciągną rękę w tarapatkach – masz to jak w polskim banku.

Dni korzystne: 2 – 4, 7 IX
Niekorzystne: 5 – 6 IX

LEW (23 VII – 22 VIII):



Wielkie rozładowanie emocji (szczera do bólu rozmowa? spowiedź?) nastąpi w niedzielę. Potem, uwolniony od trosk, zechcesz żyć prosto, spokojnie. Cieszyć się ładnym dniem, spotkaniem z przyjaciółmi, piękną książką, filmem, zdjęciem, które sam wykonałeś... W ogóle zachęcam do samotnych przedsięwzięć. Zrób to sam – a wszystko będzie wspaniałe, wkrótce pojawią się ciekawe okazje dla twórczości.

Dni niekorzystne: 1 IX!, 7 IX
Korzystne: 5 – 6 IX

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Coś strzyka. Może to dusza? Brak jej tam czego? Swobodnych przestrzeni, wolności, piękna? Nie zasklepiaj się w pustelni – wyjdź do ludzi, okaż im serce, podziel się tym, co masz – od razu poczujesz ciepło. A od środy zaczniesz odnosić ważne życiowe sukcesy, wytyczać nową drogę – twórczym, wspaniałym przedsięwzięciom.

Dni niekorzystne: 2 – 4 IX
Korzystne: 7 IX

Horoskop

Merkury w znaku Raka



Rys. Stanisław Stolec

WAGA (23 IX – 22 X):



Najwyższy czas oczyścić się w prążródle: wiedzy i mądrości. Klasztorna biblioteka, skupieni mnisi w habitach, monotonny szum komputerów, uśmiech, czas na spokojną, pogodną rozmowę, o wybranych aspektach teologii... tego Ci trzeba! Po tamtej stronie muru mieszka wolność. Myślę, że przyjmą i uguszcza zbłąkanego turystę, cokolwiek by on sobie myślał. Ładuj duchowe akumulatory! I bądź optymistą.

Dni korzystne: 1 IX
Dni niekorzystne: 5, 6 IX

SKORPION (23 X – 21 XI):



O czymże pisać, skoro wszystko na niebie układa się dobrze, a najbliższe tygodnie przyniosą korzystne rozstrzygnięcia? Przed czymże przestrzegać? Do czego zachęcać? Może do wiary w siebie i własne możliwości? Ale czy widział ktoś stłumionego Skorpiona? Pytania retoryczne. Ciesz się. Korzystaj z uroków życia, czytaj mądre książki, kochaj, rób, co chcesz, i daj mi spokój do końca miesiąca.

Dni korzystne: 2 – 4 IX
Dni niekorzystne: 1, 7 IX

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



Ciekawa nowina. Oto po wielu miesiącach Mars opuszcza wreszcie znak Strzelca. I chwala mu za to. Kończy się czas biegania, zdobywania, odnalezienia sukcesów za wszelką cenę. Przychodzi chwila bilansu i odcinania kuponów od własnych wysiłków. Atrysta będzie się bawił własną wystawą, poeta przyjmował gratulacje, podróżnik wyjeżdża na wakacje, biznesmen postanowi zostać ascetą. Asceta zarobi na spekulacjach. Spodziewam się jeszcze wielu relacji.

Dni korzystne: 1, 5, 6 IX
Dni niekorzystne: 2 – 4 IX

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Pole już zaorane. Koniec wysiłków agrarnych. Karczma stoi otworem – w niej muzyka, biesiada, dowcipne pogawarki, a na synkwasię diabeł. „Twardowski usiadł za stołem...” Niech płynie ballada. Znowu jesteś wygrany. Możesz się bawić życiem wyciągać z jesieni soki, zanim odlot żuraw, zanim kry na wodzie.

Dni Korzystne: 2 – 4, 7 IX
Niekorzystne: 5, 6 IX

WODNIK (21 I – 20 II):



Dobra nowina! Układy gwiazdne znowu są przejrzyste, Wenus promieniuje łagodnie, Saturn opalizuje monotonnym światłem, Księżyc zachęca do figli. Merkury zaś oświetla drogi biznesowe, sprzyja uczonym, artystom, oszustom, biznesmenom, złodziejom własności intelektualnej i pospolitym kieszonkowcom, a także... pocztowcom i operatorom sieci komórkowej (nie powiem której, ze względu na cenzurę!). Cóż to za chwila tajemnicza?

Dni korzystne: 11, 5, 6 IX
Niekorzystne: 7 IX

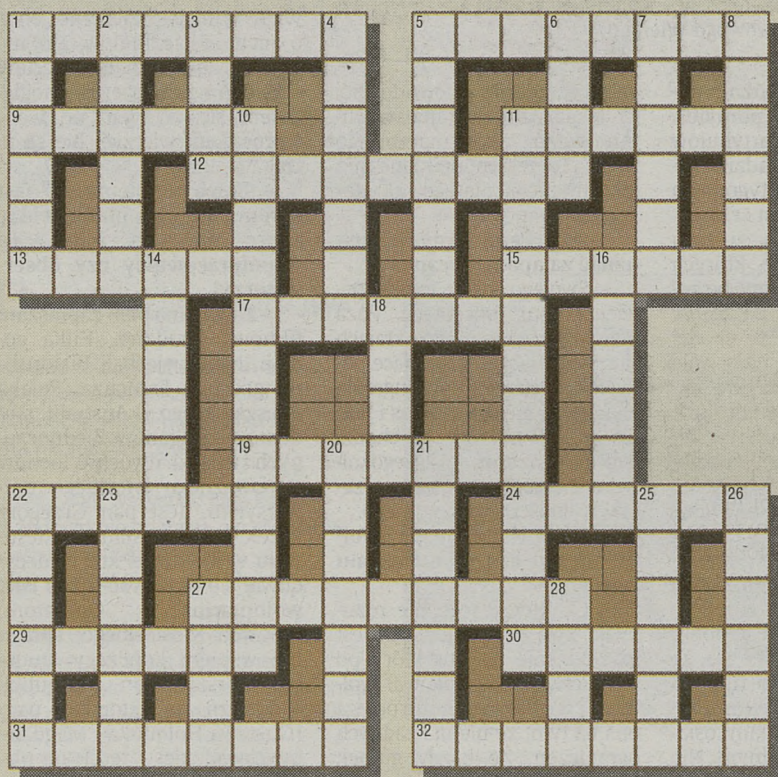
RYBY (21 II – 20 III):



Złe układy planetarne, skomasowane dotąd i ponure, rozpraszają się, dzień za dniem – w niebie powstaje wielka, złota dziura! – znak nadchodzącego szczęścia! Wyczyść tylko, co pozostaje do wyczyszczenia, sam wiesz, nie muszę objaśniać szczegółowo. Zamknij, odetchnij, wkrocz na nowe drogi – gdzie możesz spodziewać się prawdziwego szczęścia. I nic, nie będzie więcej się za Tobą wlokło.

Dni korzystne: 2 – 4 i 7 IX
JAKUB CIEKIEWICZ

KRZYŻÓWKA nr 553



POZIOMO:

1. same kobiety, 5. odwołanie się do sądu wyższej instancji, 9. złota moneta francuska, 11. chłopskie jadlo, 12. słynna żona faraona egipskiego Amenhotepa IV, 13. piastunka, 15. dwie kolumny połączone łukiem, 17. 29 marca złożył mu życzenia, 19. japońska sztuka układania bukietu, 22. dobrze jest mieć tę wiązkę akcji, 24. bandycki napad, 27. sposób na coś, 29. „Czarodziejski flet” uoperowił, 30. produkują nieodzowną przyprawę kuchenną, 30. dzianiny, 32. uliczna oświetlaczka.

PIONOWO:

1. tyle co rosół, 2. pamiątka po ranie, 3. świetliście reklamuje sklep, 4. wynajęcie ekstra samolotu, 5. włoski pisarz, który „Żywoty kurtyzan” opisał, 6. rzeka zapomnienia, 7. Puchatka, 8. zimny stan USA, 10. specjalista w zakresie przystosowania niepełnosprawnych do normalnego życia, 11. najślawniejszy lutnik, 14. zakorzenione przyzwyczajenia, 16. miasto naszych fortepianów, 18. orzekający, 20. pustelnia, 21. z procentami, 22. Eneida, 23. wydatki do ponoszenia, 25. milion milionów, 26. ranę odkaży, 27. rzeka Florencji, która lubi wylewać, 28. inspektowa koldra.

Rozwiązanie krzyżówki nr 553 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁ

pocztowych) do następnej soboty, tj. do 8 września br., pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 551

POZIOMO: 1. horoskop, 5. papieros, 9. gangsterstwo, 10. deka, 12. sago, 14. paradygmat, 16. Antygona, 18. esej, 19. aktyw, 20. alibi, 21. blef, 23. Manitoba, 24. ambasada, 26. rachmistrz, 29. trap, 32. ingredience, 33. Amazonka, 34. znalazca.

PIONOWO: 1. holding, 2. Olga, 3. kania, 4. posłanie, 5. Paragwaj, 6. patka, 7. Eros, 8. spłonka, 11. kielbańska, 13. aprowizator, 14. plantator, 15. trynitarz, 21. Bachleda, 22. fałszerz, 23. mantyla, 25. Aretuza, 27. argon, 28. racja, 30. Pisz, 31. beza.

WYNIK LOSOWANIA

W redakcji odbyło się losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 551.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: MARCIN KOGUT – Kraków
MARIOLA KULKA – Krzeszowice
Pieniądze przesyłamy pocztą.

Kupon krzyżówki nr 553

Fasolki i fasole

Jeżeli fasolka szparagowa – to oczywiście z rumianą bułeczką, a rumiana bułeczka to coś bardzo polskiego. Niewiele naszych potraw w międzynarodowej kulinarniej świadomości wiąże się z Polską – może kielbasa, może bigos, przede wszystkim jednak tartar, podsmażana na tłuszczu bułka.

Jest tak polska, że podawane wraz z nią szparagi, fasolka szparagowa, kalafior zwa się à la polonaise. Maciej E. Halbański, autor „Leksykonu sztuki kulinarnej”, znalazł w czcigodnej francuskiej książce kucharskiej sprzed 120 lat przepis na topinambur, czyli bulwy po polsku – a więc z rumianą, tartą, przysmażoną na tłuszczu bułeczką.

Fasolka szparagowa – drobna, zielona i żółta, ogromna, zwana mamutem – latem i jesienią króluje na naszych stołach. Gorzej jest z fasolą, która już została wyłuskana ze strąków. Specjalnie za nią nie przepadamy. Może dlatego, że przez całe lata fasolka po bretońsku stanowiła – i ciągle stanowi – żelazną pozycję jadłospisów podłych knajp. Dodajmy, że zazwyczaj fatalnie ją przyprawiano. W bladym, gęstym od mąki sosie pływały niezbyt liczne ziarna – albo rozgotowane, albo twardawe. A tymczasem fasolkę po bretońsku można świetnie doprawić, nie żałując pomidorowego przecieru, dobrego rosołu, przypraw, chudego boczku lub szlachetnej kielbasy no i, oczywiście, samej fasoli – jaśka, który im większy, tym bardziej smakuje.

A propos smaku – u progu jesieni, kiedy można kupić świeżą fasolę, smakującą zupełnie inaczej niż suszona, nie mamy kłopotów z jej gotowaniem. Zimą i wiosną tradycyjnie moczymy przez całą noc ziarna, aby fasola zmiękła, a tymczasem można stosować o wiele prostszy sposób. Wystarczy zagotować fasolę w wodzie i kiedy zarwie, odstawić. Po godzinie przebywania w ciepłej wodzie, pod przykrywką, fasola jest gotowa do gotowania.

Nie przepadamy za fasolą, którą jeszcze od czasu do czasu dodajemy do



barszczu lub jemy w postaci zupy (koniecznie z majerankiem i – ale to już moje własne upodobanie, wyniesione z kuchni bałkańskiej – z papryką). Kiedyś w niektórych krakowskich barach podawano gotowaną, posypaną pieprzem fasolę – jako przekąskę do piwa. Od czasu, gdy zniknęli polscy Żydzi, nie podaje się już rosołu z jaśkiem, kombinacji zaskakująco smacznej. Wiem, bo zupą tą traktowano mnie w Hajfie, gdzie pan Jozua, zwany swojsko Joskiem, żądał od swej żony, aby codziennie gotowała mu rosół z fasolą. Tak jak to przed laty, w mieście Łodzi, robiła jego błogosławionej pamięci mama...

Wróćmy jednak do fasolki szparagowej. Można ją przygotowywać nie

tylko w tradycyjny sposób – z wody, w towarzystwie rumianej bułeczki. Są zwolennicy szparagówki zapiekanej pod beszamelem, są i tacy, którzy jadają ją na sposób wiedeński – z boczkiem lub parówkami. W Poznaniu fasolkę szparagową przygotowuje się w śmietanie, lekko zakwaszoną cytryną – sposób zanotowany przez Monatową w jej słynnej książce kucharskiej:

Fasola szparagowa na kwaśno ze śmietaną

Żółtą lub zieloną fasolę szparagową obciąć końce (niezbyt gramatycznie, ale wiadomo, o co chodzi), ściągnąć boczne żyłki, pokrajać ukośnie i sparzyć wrzącą wodą. Potem posolić i goto-

wać w krótkim smaku; gdy miękka, dołożyć łyżkę masła, zalać ćwierć litrem kwaśnej śmietany rozbitej z łyżeczką mąki i wcisnąć cytryny lub dodać octu do smaku. Wyborna do wszystkich mięs po angielsku.

Skoro już sięgnęliśmy po grubą tom, zobaczmy, jak pani Monatowa radziła przyrządzać zupę fasolową. Znajdziemy jednozdaniową informację: Zupa z białej fasoli robi się tak samo jak zupa grochowa zwykła. A zupa grochowa zwykła robi się tak:

Zupa grochowa

Pół funta grochu omielonego nastawić w kamieniu nacyniu, aby się rozgotował na masę. Kawalek wędzonki lub świeżej wieprzowiny postawić osobno z włoszczyzną na smaki. Gdy groch rozgotowany, rozkłuć go dobrze i przetrzeć przez sito, rozrabiając smakiem z wędzonki. Zaprawić zupę pół łyżką mąki zasmażonej ze słoniną, a do wazy wrzucić pokrajaną w kostkę wędzonkę, osobno podać grzanki.

A gdzie majeranek, o którym wspominałem na początku? Majeranek jest wręcz nieodzowny, ale pani Monatowa albo go nie lubiła, albo o nim zapomniała...

Z fasoli można zrobić dosłownie wszystko, nawet torty, nawet kotlety. Oto przepis z malutkiej, poślizgłej książeczki z 1941 roku, wydanej w Krakowie nakładem Polskiego Komitetu Pomocy:

Kotlety z fasoli

Jeden kg fasoli ugotować na miękko (...), odcedzić, przetrzeć przez druzlak, dodać jajo, łyżkę tartej bułki (lub w braku tejże łyżkę mąki) 1 drobno pokrajaną cebulę przysmażoną na odrobinie tłuszczu, posolić, dać trochę pieprzu i wszystko razem dobrze wymieszać. Z masy robić małe kotleciki, otaczać w tartej bułce (lub w mące) i smażyć na rozpalonym tłuszczu na rumianym kolorze.

ANDRZEJ KOZIOŁ

Paryski notes: Czerwony przewodnik albo cichociemni za stołem

lu ich jest dokładnie? – tego nie wie nikt, jest ich cała armia. Kim są – tego nikt nie ma prawa wiedzieć, jest to najpilniej strzeżona tajemnica. Jak wyglądają? – tak samo jak najbardziej banalny pan Kowalski, a raczej monsieur Dupond, ponieważ rzecz dzieje się we Francji. Jaki jest ich zawód? – specjaliści od gastronomii i hotelarstwa, zawodowcy wysokiej klasy. Co robią? – oni przychodzą do restauracji, zamawiają i jedzą, płacą skrupulatnie rachunek i wychodzą. Następnie sporządzają bardzo szczegółowy raport. Jest to armia inspektorów „czerwonego przewodnika”.

„Guide rouge”, czyli „czerwony przewodnik” to biblia francuskich restauracji i hoteli. Figurują w nim adresy tylko tych, które znalazły uznanie w oczach inspektorów. W ostatnim wydaniu z roku 2000 tych restauracji było

4137, na ok. 90 000 działających na terenie całej Francji.

Znaleźć się w przewodniku to już zaszczyt, ale też dopiero początek drogi do gastronomicznej chwały. W następnej kolejności przychodzą gwiazdki, które symbolizują wyższy poziom sztuki kulinarnej i umiejętności nienagannego obsługi klienta. Jedna, dwie, trzy gwiazdki to maksimum, to oznacza gastronomiczny Olimp, na którym zasiadają bogowie rondla i brytfanny. W wydaniu 2000 było ich tylko 22. Na szczycie tego szczytu stał Paul Bocuse – właściciel i szef kuchni w l’Auberge du Pont de Collonges w Collonges-au-Mont-d’Or, kilka kilometrów na północ od Lyonu, trzygwiazdkowiec od 1965 roku. Specjalnością zakładu są: zupa z trufli, barwana w łuskach z ziemniaków (smakowita, morska ryba o charakterystycznej, czerwonej barwie), drób z Bresse. Propozycja

w karcie win: biały burgund Saint-Véran i beaujolais Brouilly. Cena posiłku z karty: między 600 a 900 franków od osoby.

Podstawową zasadą przewodnika jest absolutna anonimowość inspektorów, co ich chroni przed próbami naciśku czy przekupstwa. Bo nie ma się co łudzić, idzie tu o duże pieniądze: restauracja, która znajdzie się w przewodniku, ma gwarantowany napływ nowych klientów, obroty tej, która zdobędzie gwiazdkę, wzrastają w tempie zawrotnym. 3 gwiazdki wreszcie oznaczają klientelę złożoną z managerów wielkiego biznesu, z gwiazd show-biznesu i koronowanych głów.

„Guide rouge” powstał 101 lat temu i jeśli spojrzeć wstecz – cóż za ewolucja! W roku 1900 bracia Michelin z Clermont Ferrand, właściciele fabryki opon (do wólcypedów, do wozów konnych i od 5 lat zaledwie do samochodów) po-

stanowili wyjść naprzeciw potrzebom kierowców i wydawać przewodnik użyteczny dla automobilisty: porady techniczne, mapy i plany miast, ceny paliwa, adresy restauracji, zajazdów i hoteli z wyszczególnieniem tych, które posiadały ciemnię fotograficzną, a także listę adresów francuskich chirurgów!

Bracia Michelin byli genialnymi prekursorami współczesnych przewodników, z jednym wyjątkiem, którego nie przejęli współcześni: ich 400-stronicowy „Guide rouge” rozprowadzany był darmowo.

Cóż za dalekowzroczność u zwykłych producentów opon. Ich przewodnik rozprowadzany był darmowo do 1920 roku i zrobił firmie wspaniałą reklamę.

A pan Bocuse posiada jeszcze trzy restauracje w okolicy Lyonu i po jednej na Florydzie, w Tokio i w Melbourne.

WOJCIECH BRÓZDA, PARYŻ

Biesiadny savoir-vivre

Z ymamy się niekiedy na amerykańską kanizację naszego życia i niesioną przez nią odmianę obyczajów, z tzw. drinkami na miejscu poczesnym, zapominając o staropolskim „kielichu powitalnym”, jakim dobry gospodarz witał gości u progu swego domu. Obojętne – dworu, dworku, pałacu czy też wiejskiej chaty, bo to i kurz dalekiej drogi należało splukać z gardła, i przybysza godnie przyjąć, i samemu się w dobrej kompanii napić. Zaczem po pierwszym kielichu następował drugi i trzeci, po których – jak pisze znany ksiądz Kito-wicz tudzież inni pamiętnikarze – pan domu wprowadzał przyjezdnego do sieni, w której czekał już pacholek

z tacą pełną szaszłyków. I kieliszkami większego kalibru, czyli co najmniej kwartowymi, co odpowiadało pojemności jednego litra.

W porównaniu z obyczajem I Rzeczypospolitej anglosaskie drinki wydają się dziecinną igraszką albo wręcz pohańbieniem staropolskiej tradycji, która – gwoli prawdy – już w latach zaborów srodze ucierpiała. Bo i owszem – pito co nieco na stojąco przed zajęciem miejsca za stołem jadalnym, lecz tylko dobrze zamrożoną wódkę i to w małych 30-gramowych kieliszczykach z cienkiego szkła. W liczbie nie większej niż trzy na głowę, co odpowiada 75 gramom płynu, bo kieliszków nigdy nie napelnia się „pod strych”.

Potem wódki już się nie pije i nie pojawia się ona w szanującym się domu na stole poza jednym, jedynym wypadkiem, jakim jest czarny, astrachański kawior, do którego żaden inny napój nie pasuje. Poza wyjątkowo wytrawnym szampanem, lecz i tak czysta, lodowata wódka jest od niego znacznie smaczniejsza. Oczywiście, znów w mikroskopijnych (jak na powojenne obyczaje) kieliszkach z czystego szkła.

Tym samym dochodzimy do pierwszego typu szkła, jakie w domu być powinno: małe kieliszczyki z czystego szkła, bez żadnych ozdóbek, złotych czy srebrnych brzeżków, czy szlifowań, o malaturach nawet nie

wspominając. Z wysoką czarką na krótkiej, pękatej nóżce, lub proste i zwężające się ku dołowi z pełną podstawą, jakie zwłaszcza w latach XX i wcześniejszych nieco weszły w modę. Tu uwaga – do wódki, pitej, „dla zaostrożenia apetytu”, czyli jako aperitif – nie podaje się żadnych napojów towarzyszących. W przeciwieństwie do małych równie kanapek. Niedokorowanych, lecz różnych: z plasterkiem szynki, łososia, odrobiną pasztetu, warstewką kawioru lub pikantnego twardego sera etc.

Ża tydzień – o klasycznych drinkach, a raczej sposobie ich podawania, czyli szkła stołowych c.d.

BRAT CHAMA

pejzaż

kulinary

Maciej Rybiński

Piwnica i okolica

Zawsze fascynowały mnie związki z kulturą i cywilizacją, do której – Polacy – należeliśmy i do której chcemy wrócić. Rzym był wprawdzie ufundowany na mleku, jak o tym świadczy choćby saga o Romulusie, Remusie i wilczyca, ale pomiędzy Etruskami na północy i koloniami greckimi na południu. Był wyspą w morzu winnic i wina. Rzymianie przez swoich etruskich i greckich sąsiadów uważani byli za barbarzyńców, także dlatego, że nie pili wina. Dla kobiet wino w ogóle było zakazane, a mąż, który przylapał żonę na takim występku, miał nawet prawo ją zabić. Ostatni udokumentowany rozwód z powodu wina miał miejsce w Rzymie w roku 194 przed Chrystusem.

Zmiana stosunku Rzymian do wina przyszła wraz z wojnami punickimi, zburzeniem Kartaginy, zwycięstwami nad Macedończykami i Syryjczykami. Rzymianie zaczęli uprawiać winorośl i pić wino wtedy, kiedy Rzym zaczął stawać się potęgą, stolicą ówczesnego świata i centrum kultury. Katon, którego uparcie powtarzane w senacie zdanie – Ceterum censeo (Carthagine esse delendam) – w wieku lat 80 napisał dzieło „De agricultura”, o rolnictwie, w którym jest też mowa o zakładaniu i uprawie winnic. Kiedy marzenie Katona spełniło się, Kartagina została zaburzona, w ręce zdobywców wpadła biblioteka a w niej napisane około roku 500 przed Chrystusem dzieło Kartagińczyka Mago: 26 tomów o uprawie i produkcji wina, opartych na tradycji Fenicjan i Kaananitów. Nawet Horacy i Wergiliusz uprawiali winorośl i produkowali własne wino. Tradycyjnym pożywieniem Rzymian była breja zbożowa, coś w rodzaju angielskiego porridge’u albo naszych płatków owsianych. W 171 roku przed Chrystusem otwarto w Rzymie pierwszą piekarnię. Chleb wzmagał pragnienie i w 50 lat później już klasyfikowano wina na lepsze i gorsze. Najlepsze było falernańskie i to wino z roku 121, za konsulatu Optimusa przeszło do legendy. Smakosze pili wino Optimusa jeszcze w sto lat później, notując w kronikach, że był to trunek boski. Taka sława w całej historii winiarstwa przypadła jednemu tylko winu – Porto z 1815 roku, zwanemu powszechnie Waterloo Port.

Ale Rzymianie wcale nie wyimili klasyfikacji wina. Kiedy Howard Carter stworzył pochodzący z 1352 roku przed Chrystusem grób faraona Tutenchamona, oprócz skarbow, o których wszyscy słyszeli, znalazł też zapieczętowane dzbanki z winem, z których dwa oznaczone były jako bardzo dobre, cztery jako słodkie, dwa jako świeże. Zaznaczone były roczniki i nawet nazwisko mistrza winiarskiego, odpowiedzialnego za produkcję. Nazywał się Kha’y.

Po co ja to wszystko piszę? Ano po to, żeby przypomnieć, że decyzja, czy w supermarkecie, czy w sklepie w rodzaju „Alkohole świata”, po co sięgnąć na półkę, po wino, piwo czy wódkę, jest też rozstrzygnięciem kulturowym. Wiem, że to brzmi trochę maniacko, ale nic na to poradzić nie można. Tak już jest. Wino przyszło do nas z tego samego kierunku co filozofia, poezja, prawo, polityka i wreszcie, choć nie na ostatku, religia.

Wino z Falerno jest dziś marne. Ale można u nas bez trudu i dość (jak na polskie warunki) tanio kupić inne wina z Latium – Castelli Romani, Frascati, Marino, Colli Albani, Velletri. Warto spróbować, myśląc przy smakowaniu o ciągłości historii.

Podróże z **DZIENNIKIEM**

Nr 337

Z kraju i ze świata

Z dziejów obronności Krakowa

29 i 30 września odbędą się IX Europejskie Dni Dziedzictwa pn. „Z dziejów obronności Krakowa”, których głównym organizatorem jest Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a honorowy patronat obejmuje generalny konserwator zabytków i prezydent miasta Krakowa.

29 września – w „Celestacie”, Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – nastąpi otwarcie Dni. Tego dnia można będzie m.in. wyruszyć na osiem wycieczek po Krakowie tras. 30 września odbędą się zaś cztery wycieczki piesze po Krakowie i dwie autokarowe do podkrakowskich fortyfikacji. W „Celestacie” będzie można oglądać również film o Bractwach Kurkowych.

Brakuje na arkady

Zamek Królewski w Warszawie potrzebuje 4 mln zł na kontynuację prac przy odbudowie Arkad Kubickiego – poinformował dyrektor Andrzej Rottermund na posiedzeniu podkomisji kultury miasta stołecznego Warszawy. – Chcemy przywrócić tę przestrzeń do życia – mówił dyr. Rottermund. Ma ona stać się centrum turystyczno-handlowo-ekspozycyjnym z punktami gastronomicznymi i małymi sklepami.

Sławny Opatówek

Muzeum Historii Przemysłu w podkalisim Opatówku uratowało dla przyszłych pokoleń zabytki najwyższej, światowej klasy – napisano w ostatnim numerze paryskiego kwartalnika „Patrimoine de l'Industrie”. Autor artykułu Jacek Jaskiewicz uważa, że muzeum uratowało od zagłady nie tylko osiemnastowieczną manufakturę Fiedlera, w której się znajduje, ale również całe otoczenie historyczne powstałe za czasów generała Józefa Zajaczka (decyzją Napoleona – właściciela Opatówka) i nieco później. Odrasturowano też m.in. najstarszy używany w Polsce metalowy mostek, zbudowany w czasach napoleońskich.

Jeżdżą do Czech

Do 10-milionowych Czech przyjechało w roku ubiegłym ponad 104 miliony obcokrajowców – wynika z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego (CZSU) i ministerstwa rozwoju regionalnego.

Nieco na zachód od Nowego Sącza, po drugiej stronie Dunajca, leży wioska o „romantycznej” nazwie Świniarsko. Zagnało mnie tam kiedyś przez przypadek, jechałem sobie powoli, rozglądałem się po okolicy i nagle wzrok mój padł na wielce malowniczą budowlę: stary, drewniany kościółek wśród drzew. Przepadam za drewnianymi świątyniami, postanowiłem więc i tę zwiedzić.

Kościółek wart był obejrzenia, a już zupełnie zafascynowała mnie jego historia.

27 rolniczych kolonii

W 1781 r., kiedy Galicja znajdowała się już pod zaborem austriackim, cesarz Józef II zainicjował akcję kolonizacyjną na terenie Karpat. Jednym z głównych ośrodków owej kolonizacji józefińskiej była Sądecka, a szczególnie tereny położone nad Dunajcem, na zachód od Nowego i Starego Sącza. Austriacy rozparcelowali tutaj ziemie dawnych królewskich oraz majątki zabrane klasztorom, między innymi starosądeckim klaryskom.

Osadnicy pochodzili w większości z przeludnionych terenów Palatynatu (południowe Niemcy) i przeważnie byli luteranami, choć zdarzali się i ewangelicy reformowani, a nawet katolicy. Do 1788 r., kiedy to akcja została wstrzymana, powstało na Sądecku 27 niewielkich rolniczych kolonii w następujących miejscowościach: Biczycze, Biegonice, Chełmiec, Dąbrówka, Gaboń, Gołkowice, Gaj, Juraszowa, Kadcza, Łącko, Mokra Wieś, Moszczenica Niżna, Mystków, Naszacowice, Olszanka, Piątkowa, Podegrodzie, Podrzecze, Rytro, Stadła, Stary Sącz, Strzeszycze, Szczereż, Świerkla, Świniarsko, Zagorzyn i Żbikowice. Zaznaczyć trzeba, że kolonizacja józefińska na Sądecku nie okazała się wielkim sukcesem w sensie liczbowym – we wspomnianych 27 koloniach osiedliło się łącznie zaledwie 235 rodzin.

Po przybyciu do nowej ojczyzny rodzina kolonistów otrzy-

mywała przydział ziemi oraz dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Domy były najczęściej z drewna lub z pruskiego muru (drewniany szkielet wypełniony gliną). Dwuspado-

rowaniu się zaczęli bowiem ratować spłacanie kosztów poniesionych przez państwo na budowę domu, musieli również uiszczać czynsz gruntowy i czynsz od budynków. Obo-

Prus, a nawet do Ameryki, wielu się spolonizowało. W czasie spisu ludności w 1921 r. w całym powiecie nowosądeckim narodowość niemiecką zadeklarowało zaledwie 529 osób.

Zbór sądeckich kolonistów



Fot. Tomasz Ch. Fuerst

we dachy pokrywano słomą, a czasem gontem.

Typowy dom przedzielony był sienią na dwie części. Po jednej stronie znajdowała się kuchnia z piecem zaopatrzoną w komin, izba mieszkalna oraz komora, a po drugiej – stajnia. Naprzeciwko domu stał spichlerz – pomiędzy tymi dwoma budynkami wznoszono bramę. Zagrody miały kształt regularnego prostokąta. Dom i spichlerz stały od frontu, przy ulicy, a w głębi parceli znajdowały się pozostałe zabudowania gospodarcze, a także ogródki i sady.

Sądecka wcale nie była dla przybyszów „krajem pieczonych gołąbków”. Po zagospoda-

wiązkowe były także inne, drobniejsze świadczenia, jak np. dostawy dla wojska, praca przy utrzymaniu dróg itp.

Władze wiązały z kolonistami duże nadzieje i wiele od nich wymagały. Osadnicy mieli świadczyć przykładem we wszelkich dziedzinach życia: wzorowo i nowoczesnie prowadzić gospodarstwa, podnosić wydajność produkcji, no i, rzecz jasna, czcić i kochać cesarza.

Zakładano, że kolonizacja znacznie poprawi stan gospodarki rolnej w Galicji i bardziej zwiąże tę krainę z Austrią, ale nadzieje te nie spełniły się. Kolonie słabo się rozwijały, wielu przybyszów wyemigrowało do

Świątynię w Stadłach wzniesiono w 1786 r., a służyć miała wszystkim ewangelikom z kolonii józefińskich w okolicach Nowego Sącza. Lokalizacja zboru była przemyślana, bo Stadła znajdowały się w centrum kolonizowanego terenu, a najodleglejsze osady oddalone były od nich o nie więcej niż kilkanaście kilometrów. Pod względem architektonicznym zbór w Stadłach był pewnego rodzaju kuriozum. Miał wiele cech typowych dla świątyni protestanckich, ale przy budowie posłużono się specyficzną polską konstrukcją zrębową.

Była to budowla salowa (prezbiterium i nawa tej samej szeroko-

kości), do nawy przylegała niska dzwonnica zwieńczona ogromną latarnią z cebulastym hełmem. Dość niepozorny z zewnątrz kościół miał bardzo ciekawie rozwiązane wnętrze. Strop podtrzymywały dwa rzędy słupów, a po bokach znajdowały się piętrowe empory, wsparte również na dolnych odcinkach wspomnianych słupów. Strop oraz parapety empor pokrywała polichromia z 1800 r.

Szczególną uwagę zwracał bardzo cenny ołtarz ambonowy, skomponowany z elementów pochodzących prawdopodobnie z kościoła Franciszkanów w Nowym Sączu. Składał się on z manierystycznego tryptyku z początków XVII wieku oraz wbudowanej nad nim ambony.

Służył ewangelikom

Zbór w Stadłach służył ewangelikom do końca drugiej wojny światowej. Po wojnie świątynia nie była użytkowana i zaczęła powoli popadać w ruinę. W latach pięćdziesiątych pojawiła się inicjatywa przejęcia cennej budowli przez Kościół rzymskokatolicki i przeniesienia jej do wsi Świniarsko, gdzie utworzono nową parafię, a kościoła nie było.

Translokacji obiektu dokonano w latach 1958–59. Kościół rozebrano, przewieziono w częściach i zrekonstruowano w Świniarsku. Rekonstrukcji towarzyszyły jednak liczne zmiany i przeróbki architektoniczne, których projektantem był Stefan Świszczowski. Zmiany w bryle zewnętrznej polegały na dobudowaniu trzech pomieszczeń zakrystyjnych przy prezbiterium, otwartych podcieni wokół kościoła oraz sygnaturki na dachu. Dość znacznie przebudowano również wieżę: podwyższono ją i przykryto zupełnie innym, prostszym, namiotowym hełmem z małą latarnią. Wnętrze świątyni też różni się nieco od pierwotnego, zlikwidowano bowiem piętrowe empory, przebudowano ołtarz (oddzielono ambonę) oraz w 1966 r. wykonano nową polichromię.

TOMASZ CH. FUERST

ADRIATYK
BEZPOŚREDNI TOUROPATOR TURYSTYKI DO CHORWACJI I SŁOWENII
Członek Warszawskiej Izby Turystyki
CENTRUM REZERWACJI:
W-wa, ul. Wałbrzyska 11 lok.82 (LAND)
tel. (0-22) 549-80-20
www.adriatyk.com.pl

• AUTOKAR •

LAST MINUTE !!!

KRALJEVICA
Hotel Uvala Scott**
KR-17 termin: 21.09.-30.09.2001
KR-18 termin: 28.09.-07.10.2001
cena: 739,00 zł/os.
US-12 termin: 27.09.-08.10.2001
cena: 859,00 zł/os.

CRUKVENICA
Hotel Riviera**
CR-13 termin: 03.10.-14.10.2001
cena: 999,00 zł/os.

O.T. Kačjak**
CK-12 termin: 21.09.-02.10.2001
CK-13 termin: 30.09.-11.10.2001
cena: 969,00 zł/os.

HVAR - wyspa HVAR
Hotel Pharos**
HV-22 termin: 24.09.-03.10.2001
HV-23 termin: 01.10.-10.10.2001
HV-24 termin: 08.10.-17.10.2001
cena: 789,00 zł/os.

CHORWACJA

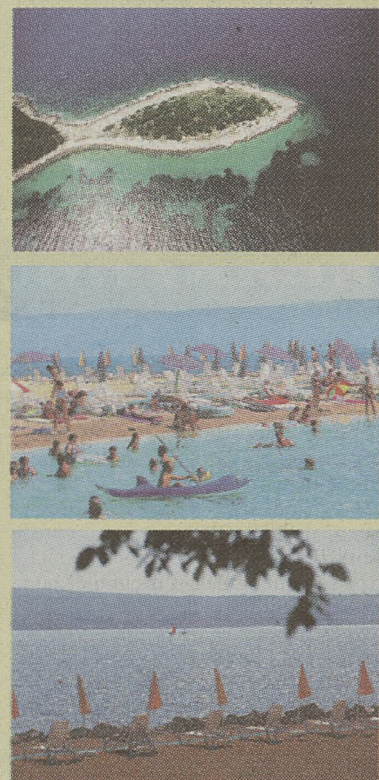
• DOJAZD WŁASNY •

Hvar

Hotel Pharos** - 1/2 (+1) park
termin: 01.09.-15.09.2001
cena: 253,00 DEM/os./tydzień

Hotel Pharos** - 1/2 (+1) morze
termin: 01.09.-15.09.2001
cena: 302,00 DEM/os./tydzień

Hotel Bodul**
termin: od 18.09.2001
cena: 236,00 DEM/os./tydzień



Podróże z **DZIENNIKIEM**

Redaguje

Marek Długopolski

mdlugopo@dziennik.krakow.pl

Rowerem po Szwajcarii

Między winnicami a wiecznym lodem

Zachodnia część Alp Walijskich, między dolinami d'Etremont i d'Herens, to idealne miejsce dla rowerzystów.

Początkowo jedziemy pośród wypielegnowanych winnic i morelowych sadów, potem przez rozległe lasy i w końcu przez ukwiecone łąki i hale w otoczeniu skalnych szczytów i błyszczących w słońcu olbrzymich lodowców. Mimo że obie doliny należą do najpiękniejszych zakątków tej części Alp, to jednak nie tylko dla samego piękna natury warto tam podjąć rowerową wspinaczkę. Wysoko, u końca obu dolin, zbudowano gigantyczne konstrukcje betonowych zapór wodnych – jedne z największych na świecie.

Północnym brzegiem

Położenie centrum Lozanny na zboczu, wysoko nad powierzchnią Jeziora Genewskiego, sprawia, że widok na jego otoczenie jest bardzo rozległy. Staje się też oczywiste, że pierwsze kilometry na szwajcarskiej ziemi zaczniemy bez wysiłku od zjazdu. Znajd samej wody góry wydają się jeszcze wyższe, a południowy francuski brzeg bardziej stromy.

Ruszamy północnym brzegiem pośród urzekającego krajobrazu tarasowo rozłożonych winnic. W niezwykle przejrzystym powietrzu widać na horyzoncie kontury skalistych szczytów Alp Sabaudzkich. Mijamy znane kurorty i ośrodki turystyczne, jak np. Vevey, gdzie w 1916 r. zmarł Henryk Sienkiewicz, czy Montreux, słynące z organizacji wielu imprez kulturalnych. Pałace, hotele, bulwary obsadzone palmami, sady owocowe sięgające 1000 m n.p.m. przywodzą na myśl niektóre rejonu Łazurowego Wybrzeża i świadczą o panującym tu bardzo łagodnym, niemal śródziemnomorskim klimacie.

Zwarte skupisko ciągnących się wzdłuż brzegu miejscowości zanika dopiero za Montreux w pobliżu słynnego zamku Chillon. Niewielki, zbudowany we wczesnym średniowieczu zameczek położony jest na małej wysypce skalnej połączonej z lądem 20-metrowym mostem. Mała plaża tuż pod zamkiem, z widokiem na jezioro, zamek i szczyty Alp, wydaje się idealnym miejscem na nasz pierwszy nocleg. Jest tu też



Dolina Rodanu, powyżej Martigny zajęta przez winnice

Fot. autor

kran z wodą i specjalne palenisko. Jednak na stojącej przy nim tablicy napisano, że miejsce jest prywatne i po godz. 21 nie wolno tam przebywać. Z iście szwajcarską punktualnością zjawia się strażnik i stanowczo, choć uprzejmie, prosi o opuszczenie plaży. Teren tuż obok nie jest prywatny, a mały placik nad wodą zapewnia niegorszy biwak.

Brama Rodanu

Gdy w porannym słońcu ruszamy dalej, widok na gotyckie dachy zamkowych budowli jest ciekawszy niż wieczorem. W tym miejscu zbliżające się do siebie brzegi jeziora tworzą rodzaj ogromnej bramy, pośrodku której wpada w jego wody Rodan – jedna z największych alpejskich rzek. Dalszy przejazd prowadzi jej brzegiem, drogami tylko dla rowerzystów. Znakiem oznaczone i ponumerowane pozwalają przemieszczać się bez konieczności sprawdzania trasy na mapie.

Tuż przy St. Maurice zwiedzamy wielki wawóz du Trient. Odważnie wytyczone szlaki dostarczają niezapomnianych wrażeń. Wykute w skalnych zboczach tunele, rwący nurt potoku i zawieszane nad nim mosty wymagają od turystów mocnych nerwów. Im bardziej w górę Rodanu, tym bardziej

dolina zwęża się, a otaczające ją góry potężnieją. Mimo ograniczonego miejsca udało się tam zmieścić szeroką drogę, autostradę i linię kolejową.

Nie zapomniano też o rowerzystach, dla których wyznaczono szerokie pasy w obrębie drogi. Mogą oni jechać bezpiecznie, gdyż żaden kierowca nie próbuje nawet na moment przekroczyć oddzielonej żółtą linią części dla rowerów.

Tuż przed miastem Martigny opuszczamy kanton Vaud i wjeżdżamy do Wallis, trzeciego co do wielkości kantonu Szwajcarii.

Doliną d'Etremont

W Martigny Rodan tworzy wyraźny zakręt. Do tego miejsca spływa on rozległą, wyjątkowo piękną doliną, od której na północ w Alpy Berneńskie, a na południe w Walijskie odchodzą liczne doliny boczne o długości dochodzącej nawet do 40 km. Największe z nich sięgają pod główną grań alpejską tworzącą południową granicę kantonu, a zarazem Szwajcarii. To właśnie one są celem naszej wycieczki.

Opuszczamy Martigny, kierując się na południe, w górę doliny d'Etremont, drogą wiodącą na Przełęcz Wielką św. Bernarda (2469 m n.p.m.). Wspinamy się, często oglądając za siebie, by podziwiać coraz rozleglejszą pa-

noramę okolic Martigny. Przeważają stoki, za miastem, od podstaw gęsto porasta winna latorośl. Winnice podchodzą wysoko, nawet do 1200 m n.p.m., a wśród nich wiją się liczne serpentyny drogi na przełęcz Forclaz (1527 m n.p.m.) i dalej do doliny Chamonix we Francji.

Barage de Mauvoisin

Mijamy ustawioną z boku tablicę z wizerunkiem psa bernardyna. Z hodowli tych zwierząt słynie klasztor na Przełęcz św. Bernarda. Tam jednak nie jedziemy. W Sembracher skręcamy w boczną dolinę de Bagnes, by obejrzeć Barage de Mauvoisin – największą lukową zapórę świata. Droga, początkowo szeroka, wznosi się wśród sielaskiego krajobrazu, górskich łąk z mnóstwem starych drewnianych szałasów. Wyżej zwęża się i przechodzi przez liczne tunele i galerie (wybudowane nad drogą betonowe osłony od śniegu i spadających kamieni).

W pobliżu małej wioski spotykamy grupki ludzi stojących po bokach drogi. Pokrzykują donośnie i zachęcają nas żywymi gestami do szybszej jazdy pod górę. Początkowo nie bardzo wiemy, co jest powodem ich zachowania, lecz gdy po chwili dołączają do nas grupy wyścigujących się kolarzy, rozumiemy, że właśnie

znaleźliśmy się w centrum rozgrywanego na naszej trasie wyścigu. Pierwsi, najmocniejsi, wyprzedzają nas szybko. Kolejni już o wiele wolniej, a ostatni w pół godziny po pierwszych. Choć bez bagaży, jadą niemal na równi z nami.

Jeszcze kilka serpentyn, małe jezioro przy drodze, piękna wstęga wodospadu z boku i wreszcie w perspektywie wyniosłych szczytów widzimy jasną powierzchnię wielkiego muru w kształcie łuku, zamykającego dolinę. Po zboczu, tuż przy murze, odchodzą ostre serpentyny bardzo stromej wąskiej drożki. Wspinamy się nią do tunelu u góry, a nim wprost na koronę zapory leżąca 1961 m n.p.m. Widok stąd w pełni rekompensuje trudy podjazdu.

Aż po jezory lodowców

Poniżej wysokiego na 237 m żelbetowego muru widać całą przebytą przez nas dolinę, a po zewnętrznej stronie łuku olbrzymie jezioro o pojemności 180 mln m³, pełne seledynowej barwy wody. Ze stromych skalnych brzegów spadają potężne warkocze wodospadów. Jezioro ciągnie się jeszcze przez kilka kilometrów na południe, aż po jezory schodzących od głównej grani lodowców. Jego wody puszczane sztolniami wewnątrz skał zasilają turbiny kilku elektrowni w dolinie.

Powrót z korony zapory do Martigny to tylko formalność. 1500 m różnicy poziomów i blisko 40 km, błyskawiczny zjazd.

Powyżej Martigny dolina Rodanu staje się znów szeroka, o płaskim podmokłym dnie zajęty przez sady i ogrody. Wokół mnóstwo drzew morelowych. Dalej ruszamy dopiero wtedy, gdy nie damy rady zjeść już ani jednej moreli więcej. Niespełna 30 km od Martigny wjeżdżamy do Sion, stolicy kantonu. Pośrodku doliny nad miastem wznoszą się dwa wzgórza ze stojącymi na nich zamkami i kościołem.

Od głównej drogi z Sion skręcamy znów na południe, w Alpy Walijskie, w 34-kilometrową dolinę d'Herens. Znów tylko w górę między piętrami winnic a błyszczącym u szczytów wiecznym lodem.

KRZYSZTOF CHOJKO

Pięć mln euro kosztować będzie modernizacja nabrzeża Kanału Augustowskiego na miejskim odcinku rzeki Netty w Augustowie (woj. podlaskie), gdzie za kilka lat powstanie centrum turystyczne i rozrywkowe – informują władze miasta.

Alejki i deptak

W Augustowie plany modernizacji nabrzeża kanału wodnego

Modernizacja nabrzeża kanału rozpocznie się jesienią na podstawie projektu zagospodarowania i promocji strefy Kanału Augustowskiego, który został ujęty do realizacji ze środków Unii Europejskiej. Władze miasta chcą wykorzystać ten zabytkowy obiekt do promocji i rozwoju turystyki w powiecie augustowskim. W ciągu dwóch lat dokonana zostanie konstrukcja i umocnienie 2,6 km miejskiego nabrzeża rzeki Netty, należącego do Kanału Augustowskiego. Przy nabrzeżach powstaną alejki i parki oraz ogródki gastronomiczne. Obok zainstalowane będzie stylowe oświetlenie.

Droga łącząca Rynek Zygmunta Augusta z kanałem oraz jeziorem Necko, gdzie latem odbywa się wiele imprez kulturalnych i koncertów, zostanie przebudowana na deptak. Realizacja całego projektu będzie kosztowała blisko 5 mln euro. Od 60 do 65 proc. funduszy będzie pochodziło z programu PHARE 2000. Około 20 proc. przeznaczony na ten cel samorząd, natomiast pozostałą część burmistrz Augustowa Leszek Cieślak zamierza uzyskać z budżetu państwa. – Projekt ten ma przygotować Augustów do inwestycji w zakresie turystyki, ma spowodować, że miasto stanie się bardzo atrakcyjnym miejscem, i dla inwestorów i dla turystów – dodał Cieślak.

Projekt dotyczący zagospodarowania i promocji strefy Kanału Augustowskiego przewiduje także budowę blisko 15 km kolektorów sanitarnych w kierunku Przewięzi, obok największych jezior i ośrodków wypoczynkowych. Burmistrz Cieślak uważa, że w Augustowie należy powiększyć bazę noclegową o wysokim standardzie. Prowadzi już rozmowy biznesowe dotyczące powstania dwóch dużych hoteli oraz centrum rekreacyjnego w stylu tego, jakie posiadają Miłokajki na Mazurach. (P)

Gabinet Madame Tussaud

Każdego roku muzeum odwiedza ok. 2,6 mln turystów

151 lat temu, 16 kwietnia 1850 r., zmarła w Londynie w wieku 88 lat Marie Tussaud, francuska twórczyni rzeźb z wosku, założycielka słynnego londyńskiego „Gabinetu figur woskowych pani Tussaud”.

Urodzona w Strasburgu Marie Grosholtz kształciła się w pracowni anatomicznych modeli woskowych swojego wuja. Przed rewolucją francuską przybyła do Paryża. Modelowała wosku rodzinę królewską i szlachtę dworską, a podczas rewolucji – pośmiertne maski, zdejmowane z głów odciętych gilotyną.

Poślubiła Francois Tussaud. W 1802 r. wyemigrowała do Londynu. Wytwarzała naturalnej wielkości odlewy z wosku sławnych osobistości, a następnie wystawiała te figury w swoim gabinecie. Od tamtej pory – w ciągu prawie dwustu lat – powstały setki woskowych postaci.

Historia rzeźby z wosku sięga dawnych cywilizacji Egiptu i Grecji. Figury woskowe rzeźbiono na potrzeby ceremonii religijnych. W czasach Imperium Rzymskiego szlachetnie urodzeni zamawiali woskowe podobizny swoich przodków. W Europie średniowiecznej zwyczajem stało się tworzenie masek pośmiertnych dla zachowania przychylności danych osób – trójwymiarowe odlewy ozdabiały groby i krypty. Była to kosztowna praktyka, dlatego rezerwowali ją dla siebie hierarchowie świeccy i kościelni.

Londyńskie muzeum Madame Tussaud odwiedza rocznie 2,6 mln turystów, a liczba wystawianych w nim obecnie figur woskowych wynosi 365. (PAP)

CYPRIO SUN HOLIDAYS
NAJLEPSI POD SŁONCEM
Bezpośredni Cypryjski Tour Operator

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 4/1, 02-366 Warszawa
tel. 824 00 37/38; fax (022) 659 73 25, 0602 588 337
e-mail: cyprio@man.pl. www.cyprio.turystyka.net

SUPER LAST MINUTE!!!
WYLOTY: 10.09, 13.09, 17.09, 20.09, 24.09, 27.09

	1 tydzień	2 tygodnie
Hotel Turystyczny	1190 PLN	1490 PLN
Hotel 2* z HB	1440 PLN	1600 PLN
Apartamenty	999 PLN	1190 PLN

OFERUJEMY BEZPŁATNY TRANSFER NA LOTNISKO W PYRZOWICACH
Nasze najlepsze biura podróży w Krakowie:
(012) 423 19 83, (012) 633 49 69, (012) 422 46 08
ZOSTAŁO TYLKO KILKA MIEJSC!!!

3516101

15% zniżki na wszystkie wyloty z Katowic limitowane

OFERTA DLA STUDENTÓW
Jeżeli będzie was min. 18 osób – 699 PLN
min. 12 osób – 799 PLN

BIURO TURYSTYKI „DEMEL”
Kraków, ul. Głowackiego 22
tel.: 636-21-11, 636-16-00
fax 636-45-43
czynne pon.-pt. 8 - 17
sobota 8 - 14

OFERTA LETNIA!!!

KATALOGI NIEMIECKICH BIUR PODRÓŻY:
ITS, FTI, TUI, INTER CHALET

WŁOCHY ★ FRANCJA ★ HISZPANIA ★ GRECJA
AUSTRIA ★ NIEMCY I INNE KRAJE
AFRYKA ★ AZJA ★ AMERYKA

APARTAMENTY - BUNGALOWY - HOTELE - WYCIECZKI LOTNICZE
ATRAKCYJNE CENY – ZAPRASZAMY

ESKAPADA
tel. (012) 423 09 06, 423 07 38
e-mail: biuro@eskapada.com.pl
31-010 Kraków
Rynek Główny 27
Pałac pod Baranami

NAJWIĘKSZY WYBÓR OFERT LAST MINUTE

Neckermann Polska

LAST MINUTE!
Ceny w DM od osoby

wyloty z Krakowa
MAJORKA 05.09.2001
Hotel All inclusive

1 tydz. już za **819,-**
2 tyg. już za **1269,-**

Ap. b. wyż.
1 tydz. już za **699,-**
2 tyg. już za **959,-**

Bezpłatne katalogi, informacja i rezerwacja we wszystkich biurach ze znakiem Neckermann a

Neckermann Polska BP Sp. z o.o. Kraków
ul. Wielopole 20 tel. 421 20 28
www.neckermann.pl
e-mail: krakow@neckermann.pl

Neckermann to udany urlop!

III Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego

Co, gdzie, kiedy?

Wysoka
DWÓR OBRONNY Z XVII WIEKU (godz. otwarcia 10 – 18)
15 i 16 września – Staropolskie śpiewanie od rana do wieczora. Jutrznia, nieszpory i msza św. Atrakcje szczególne: wystawa artystów Stowarzyszenia „Pasja” z Jordanowa, pokazy jeździeckie, pokazy Klubu Jeździeckiego „Bór” z Toporzyska. Kuchnia góralska: kwaśnica, kantacze oraz wieczór staropolski przy świecach.

Młoszowa
PAŁAC NEOKLASYCYSTYCZNY Z 1859 R. (godz. 10 – 18) Zwiedzanie zespołu pałacowo-parkowego z przewodnikiem
15 września
godz. 10 – 12 – sesja historyczna pt. „Od Florkiewiczów do Szembeków”
godz. 16 – 19 – koncert chóru „Echo”, przyspiewki regionu krakowskiego oraz obrzęd dożynkowy w wykonaniu zespołu „Bołecinianki”.
16 września
godz. 16 – 18 – koncert chóru „Milenium”, zwyczaje i obrzędy w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich z Czyżówki, przyspiewki regionu krakowskiego w wykonaniu zespołu „Płocanki”.
godz. 18 – 22 – festyn wiejski.

Kwiatów
DREWNIANA CERKIEW ŁEMKOWSKA Z OKOŁO 1700 R. (godz. 10 – 18)
Pieskowa Skała
ZAMEK W DOLINIE PRADNIKA – Oddział Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu – (godz. 10 – 18)
Tarnów
MUZEUM ETNOGRAFICZNE – Oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie – (godz. 10 – 18)
Wystawa „Tradycyjne rzeźmiosło regionu”

Jurgów
ZESPÓŁ SZALAŚÓW PASTERSKICH Z XIX WIEKU na Polanie Podokólna (godz. 10 – 18)
Kraków
ZESPÓŁ PAŁACU ARCYBISKUPIEGO, ul. Franciszkańska 3 (godz. 10 – 18)
DWOREK „TETMAJERÓWKA”, ul. Włodzimierza Tetmajera 34
15 i 16 września – zwiedzanie o godz. 10, 11, 12 po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym – 422-32-65 w godz. 8-16.
DWOREK „RYDLÓWKA”, ul. Włodzimierza Tetmajera 30
15 i 16 września – zwiedzanie o godz. 11, 12, 13.

Tak, jak w latach poprzednich Urząd Marszałkowski, wspólnie z Małopolskim Ośrodkiem Kultury, organizuje 15 i 16 września 2001 r. Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego. Już po raz trzecie będzie więc można obejrzeć, zarówno obiekty wystawione na co dzień, jak i te, które udostępniane są okazjonalnie, dzięki życzliwości ich właścicieli. Każdorazowo zaś zwiedzanie połączone będzie ze specjalnie przygotowanymi atrakcjami i niespodziankami.

Na Polanie Podokólnie w Jurgowie

Unikatowe szalaśy

Jurgów leży na terenie gminy Bukowina Tatrzańska, w powiecie tatrzańskim. Położony jest na prawym brzegu rzeki Białki, w dolinie dzielącej Pogórze Spisko-Gubałowskie, na południowo-zachodnim krańcu Polskiego Spiszu.

Według tradycji, wieś założyli w 1546 r. pasterze wołoscy przybyli z Frankowej, a nazwa pochodzi od sołtysa (zasadźcy) Jurko (Jurgo). Pierwsza wzmianka o Jurgowie (Gyurgova) zamieszczona jest w dokumencie z 1589 r. dotyczącym sprzedaży klucza dunajckiego przez Olbrachta Łaskiego Jerzemu Horvátovi z Palocsy. W 1670 r. wybudowano drewniany kościół parafialny. W 1769 r. cały polski Spisz włączono do Austrii. Z 1799 r. w księgach parafialnych znajduje się wzmianka o Cyganach zamieszkujących Jurgów. W 1920 r. konferencja Rady Ambasadorów przyznała Polsce 14 wsi Zamağurza Południowego, wśród nich Jurgów. W czasie II wojny światowej Spisz znajdował się w granicach Słowacji. W 1945 r. czternaście wsi spiskich powróciło do Polski.

Najstarszym zachowanym zabytkiem w Jurgowie jest drewniany kościół parafialny św. Sebastiana i Matki Boskiej Różańcowej. Wybudowany w latach 1670-1675, był początkowo kościołem filialnym (Jurgów należał do parafii w Łapzszach Niżnych). Samodzielna parafia erygowana została w 1776 r. Od czasu powstania kościoła był kilkakrotnie przebudowywany. W 1811 r. i 1869 r. został przedłużony w kierunku zachodnim. Obniżono wówczas dachy. W 1881 r. w obrębie placu kościelnego wzniesiono wolno stojącą murowaną dzwonnice. W 1935 r. do-

budowano murowaną zakrystię i kaplicę św. Józefa. Świątynia usytuowana jest w północnej części wsi.

Kolejnym zabytkiem, przy którym warto się zatrzymać, jest drewniana zagroda „Sołtysów” nr 215; mieści się tu Muzeum Kultury Ludowej Spisza, filia Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. W chałupie prezentowana jest ekspozycja stała „Gospodarstwo spiskie z przełomu XIX i XX w.”. Zagroda została wybudowana w 1861 r. przez jurgowskiego gospodarza Jakuba Sołtysa. Właścicielami zagrody byli kolejno spadkobiercy Sołtysów w linii męskiej: Jakub, Maciej, Szymon i Jakub Sołtysowie.

Do Jurgowa przyciąga jednak przede wszystkim unikatowy zespół szalaśów i szop na Polanie Podokólnie. Tworzy on osadę poliniarską, biedniacką, tzw. wieś letnią (największą, jaka się zachowała na Podtatrze i w Tatrach). Enklawy rolne otaczają ją od zachodu, oddzielając miejscę wypasu od łąki i lasu.

W 1879 r. polany Jaworzyny Spiskiej wykupił książę Hohenloë – na tych malowniczych terenach chciał urządzić nowoczesne obszary łowieckie. Góralom z Jurgowa przydzielono w zamian pastwiska na Polanie Podokólnie. Wtedy też przeniesiono tu budynki mieszkalno-gospodarcze i gospodarcze z około 90 polan jaworzyńskich (polany użytkowane są więc od około 1880 r.).

Dziś zespół szalaśów składa się z 56 obiektów. Zasadniczy kierunek zabudowy rozciąga się na osi północ – południe, a szalaśy usytuowane są w czterech rzędach. Zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem wykorzystywane są sporadycznie, stanowiąc dziś dużą atrakcję turystyczną.



Fot. St. Budzyński



Fot. K. Mrózewski

Zespół pałacowo-parkowy w Młoszowej

Romantyczna rezydencja

Wśród zabytków, którymi chlubi się powiat chrzanowski, poczesne miejsce zajmuje romantyczny zespół pałacowo-parkowy w Młoszowej.

Młoszowa leży przy drodze z Krakowa do Trzebinia. Zabudowa wsi rozsiadła się na skraju obniżenia Rowu Krzeszowickiego. Wieś sąsiaduje od południa i wschodu z krańcem Puszczy Dulowskiej, a od północy z przetykanymi wapiennymi skałami wzniesieniami Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Gdy skróci się w centrum wsi, z głównej drogi, ku północy, wkrótce dostrzeże się „zaczysztę” mury z kamienia wapiennego i starodrzew parkowy, kryjące niezwykle zespół pałacowy.

Wprawdzie o wyglądzie, niepowtarzalności i znaczeniu artystycznym rezydencji w Młoszowej zdecydowało XIX stulecie, jednak historia siedziby szlacheckiej jest znacznie dłuższa, bowiem pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z XIV w. Była ona wówczas własnością rodu Młoszowskich.

Na temat wyglądu i usytuowania dawnej rezydencji rycerskiej w Młoszowej brak wiarygodnych danych. Z 1529 r. pochodzi pierwsza wzmianka o tutejszym folwarku, a z lat 1660-1668 pierwsze inwentarze dworu. Po wygaśnięciu rodu, w 1790 r., majątek przeszedł w ręce spadkobierców Hieronima Wielopolskiego, starosty krakowskiego.

W 1798 r. dzierżawę majątku przejął Kajetan Florkiewicz, adwokat wywodzący się z Kęt. W 1806 r. Florkiewicz kupił szlachectwo i herb Ozdoba; od tego czasu rezydencję w Młoszowej nazywał zamkiem. Od 1809 r. trwały prace nad jej odbudową i rozbudową. W 1831-1832 powstała klasycystyczna oficyna oraz neogotycki pawilon zwany arsenałem. Po śmierci Kajetana w 1839 r. majątek przejął jego syn, Juliusz Ozdoba-Florkiewicz. Powstały wówczas: baszta Florkiewi-

czów (1847 r.), kaplica (1859 r.), Brama Królewska (1869 r.). Przebudowany został pałac. Dopełnieniem kompozycji ogrodowej z tego czasu były baszty: Szwedzka, Dorotki, Pawiej Stopy, Kózacka i Rondel Hajduków oraz bramy św. Floriana, Rezydentów i Furta Senatorska.

W latach 1869-1870 przekomponowano park; a przed frontem zamku pojawił się staw i pomnik Jana III Sobieskiego (nie zachował się w tym miejscu). Przed wejściem do pałacu znajduje się pełnopostaciowy posąg Kajetana Florkiewicza w mundurze senatora Rzeczypospolitej Krakowskiej (analogiczny stoi przy epitafrum w krakowskim kościele świętych Piotra i Pawła). Autorem większości rzeźb był Franciszek Wyspiański, ojciec Stanisława.

„Starożytność” rodu i rezydencji miały potwierdzać legendy i mistyfikacje historyczne. Florkiewiczowie chcieli bowiem dowieść związków rodowych z Młoszowskimi i praw do sukcesji tradycji rycerskiej. W 1896 r., po śmierci Juliusza Florkiewicza, majątek młoszowski przejął jego wnuk, Juliusz Potocki. Już w 1898 r. architekt Zygmunt Hendel rozpoczął przebudowę pałacu. Gruntownie zostało przekształcone skrzydło południowe, które teraz odróżnia się od korpusu szlacheckiego proporcjami i większą wysokością.

W 1910 r. pałac został sprzedany firmie „Sylwana” z Katowic. Na licytacji w 1912 r. dobra nabył hr. Jan Szembek. Kolejne zmiany własnościowe przyniósł dopiero 1945 r. i reforma rolna. Świetne założenie podupadło...

Prace konserwatorskie postępują okazjonalnie od 1966 r. Zahamowały wprowadzenie dewastacji, jednak trudno uważać je za zakończone. Mimo to dziś pałac młoszowski wraz z otaczającym go parkiem i zabudowaniami stanowi doskonały przykład romantycznej kompozycji.

W 1914 r., po wybuchu I wojny światowej, Rydlowie musieli opuścić dworek, który zajęli oficerowie austriacy. Rodzina powróciła do Rydlówki w 1915 r. W 1918 r. zmarł Lucjan Rydel, pozostawiając dworek w rękach rodziny. W 1947 r. Helena Rydlowa wynajęła pracownię ojca na bibliotekę i świetlicę parafialną. W 1957 r., w 50. rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego, odbyła się tu uroczystość ku czci autora „Wesela”. W grudniu 1968 r. wybuchł pożar – od ognia w kominie zapaliły się ściany wewnętrzne, a woda użyta do gaszenia spowodowała dalsze straty. W 1969 r. Helena Rydlowa i jej córka Anna spisały umowę z PTTK o utworzeniu w dworcu Regionalnego Muzeum Młodej Polski „Rydlówka”. Uroczyste otwarcie muzeum nastąpiło 20 listopada 1969 r., w rocznicę wesela Lucjana Rydla. W latach 1985-1989 przeprowadzono remont kapitalny obiektu, który nadal pozostaje własnością rodziny Rydlów.

Wnętrze muzealne obejmuje starszą część Rydlówki, sien oraz trzy izby: „tanechną”, „Tetmajera” (to w niej Wyspiański umieścił akcję „Wesela”) – i „alkierz” (wspomina się o nim w „Weselu”). W tej chwili w dawnej pracowni Rydla – w części dobudowanej – znajduje się pokój przyjęć wycieczek. A warto wspomnieć, że co roku tę unikatową placówkę odwiedza około 30 tys. osób.

Krakowska „Rydlówka”

Dom „Wesela”

Częstym gościem Włodzimierza Tetmajera w Bronowicach był poeta Lucjan Rydel. Za żonę wybrał sobie siostrę Anny Tetmajerowej – Jadwigę Mikołajczykównę. 20 listopada 1900 r. odbyło się słynne wesele Rydla z Jadwigą, opisane przez Stanisława Wyspiańskiego (ten najwybitniejszy dramatopisarz epoki Młodej Polski był na ślubie świadkiem i brał udział w zabawie weselnej, która odbyła się drugiego dnia – 21 listopada). Wyspiański zamienił towarzyską anegdotę w niezwykle misterium i w 1901 r. stworzył „Wesele” – największy dramat polski XX w.

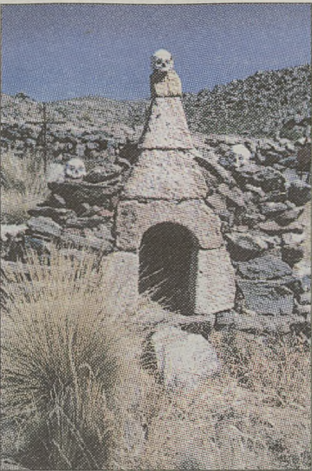
W 1902 r. Włodzimierz Tetmajer kupił pofranciszkański dworek położony w pobliżu dotychczasowego domu. Dom „Wesela” opustoszał. Tetmajer odstąpił go przyjaciółom. Blisko rok mieszkał tu malarz Henryk Uziębło wraz z rodziną oraz Jan Skotnicki. Tetmajer zaproponował wreszcie kupno dworu. Lucjanowi Rydlowi, który po pewnych oporach nabył dom w 1908 r. Jego przebudowa zakończyła się w 1912 r.



Fot. Marek Pabis

Szczęście z woli Boga

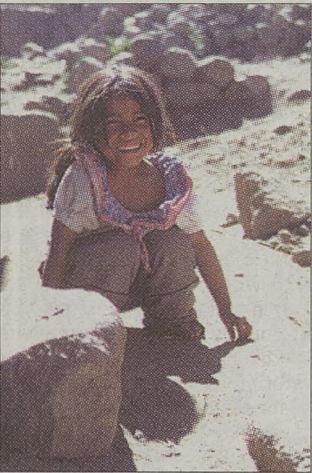
Rytm życia w Andach wyznacza słońce. Wstawać przed wschodem nie ma po co, bowiem w nocy temperatura wysoko w górach spada do 25 stopni poniżej zera



Opustoszała miejscowość Ran Ran w Andach



Peruwiańczycy są bardzo religijni, często stawiają krzyże i kapliczki przy drodze



W miastach ulica jest najlepszym placem zabaw...



Dzieci i zwierzęta domowe nosi się na plecach

Szorstka trawa ichu porasta ruiny zbudowanych z gliny domów. Zamknięty na głucho kościół sprawia wrażenie, jakby wciąż jeszcze czekał na wiernych. Nagrobki na cmentarzu giną w zieleń. We wnętrzu najbardziej okazałego grobowca – pobierała od słońca pizczale. Na szycie przymocowano ludzką czaszkę. Jedynym odgłosem jest świst wiatru i nasze oddechy.

To Ran Ran, opuszczona wioska w peruwiańskich Andach na wysokości 4520 m n.p.m.

W sandałach z opon

Rytm życia w Andach wyznacza słońce. Wstawać przed wschodem nie ma po co, bowiem w nocy – na wysokości 4 500 m n.p.m. – temperatura spada do 25 stopni poniżej zera.

Indianie mieszkają w domach zbudowanych z adobe, mieszaniny gliny ze słomą. Wodę czerpią z górskich potoków lub jezior polodowcowych. Ziemię orzą drewnianymi pługami, a plony zbierają rękami.

Wiele wiosek w Andach wyludniło się w latach 70., kiedy rząd Peru rozpoczął – w ramach programu Majes – budowę ogromnego kanału nawadniającego. Indianie porzucili wioski i najęli się do pracy, a zakosztowawszy łatwiejszego życia w dolinie, nie wrócili już w góry.

Szokiem dla Europejczyków są ich sandały wycięte z opon samochodowych. Paski przymocowane są gwoździami. W takich „butach” za dolara chodzi większość andyjskich Indian.

Kuszetka w bagażniku

Autobus zatrzymuje się na poboczu. Trudno uwierzyć, że tak wiele osób mogło się w nim zmieścić. Kierowca otwiera luk bagażowy, z którego wypelza jeszcze jeden mężczyzna. Przeciąga się i podaje do pobliskiego sklepu. Trzy małe sklepiki, czynne całą dobę, stanowią centrum handlowe. W autobusie unosi się ciężki zapach – mieszanina potu i niezbyt już świeżego jedzenia...

Część pasażerów udaje się w... mrok w poszukiwaniu toalety. Dla innych jest to zbyt długa droga. Całymi rodzinami przechodzą na drugą stronę ulicy, odwracają się tyłem do nas. Wyznają zasadę: jak ja ich nie widzę, to oni mnie też.

Droga z Arequipy (drugiego co do wielkości miasta Peru) do Puno w dzień z rzadka pokrywa się kurzem. Bywa że przez dwie godziny nie przejeżdża nią samochód. Szlak ożywa nocą. Podążające z Arequipy autobusy wjeżdżają pod górę, by potem zjechać z przełęczy – na wysokości 5000 m n.p.m. – w dół, w stronę Puno.



Kondor nad El Condor Cruz

Indianie z małych wiosek przyjeżdżają do Arequipy w odwiedzinach do krewnych lub po to, by znaleźć jakieś zajęcie. Siedzą na kartonowych pudłach albo na krawężniku przed dworcem autobusowym, oferując ręce gotowe do jakiegokolwiek pracy. Niektórzy sprzedają tutaj poncha, sery, owoce, jarzyny.

Maratończyk

Po zwiedzeniu ruin inkaskiego miasta w Machu Picchu nad rzeką Urubambą wsiadamy do autobusu i wraz z innymi turystami jedziemy do stacji kolejowej. Zjeżdżamy powoli w dół ośmiokilometrową drogą, która wieje się serpentynami. Tuż przed zakrętem pojawia się kilkusetletni chłopiec w sandałach i czerwonym poncho. Uśmiecha się do nas i macha ręką. Kilkaset metrów niżej mały biegacz już czeka, by znów nas pozdrowić.

Turyści w autobusie ożywają się. Zaczyna się dyskusja na temat tego, czy to ten sam chłopiec co poprzednio, czy też może jego brat. Przyklejamy twarze do szyby, wypatrując biegacza. Wkrótce chłopięcą sylwetkę pojawia się znowu. Chłopiec zbiega sobie znaną ścieżką w poprzek stoku i co kilkaset metrów wyrasta na skraju drogi.

Autobus pokonuje ostatni zakręt. Dojeżdżamy do stacji. Chłopiec w czerwonym poncho podbiega do autobusu, dając znaki kierowcy, aby się zatrzymał. Zdyszany wsiada do środka, macha nam, pozdrawia po hiszpańsku i po angielsku. Nagradzamy go gromkimi oklaskami. Chłopiec ściga z ramienia wełnianą sakiewkę i idzie do tyłu pojazdu. Do „skarbonki” wpadają monety. Turyści wrzucają przeważnie po 2-3 sole (80-90 centów), ale czasem w sakiewce lądują i 10-solowy banknot.

12-letni Cęsar już od kilku lat codziennie pokonuje trasę od ruin do stacji. Kiedy jest ładna pogoda, biega z młodszą siostrą. Dziennie robi dwa „kursy”. Jego dniówka jest dwa razy wyższa od płacy robotnika. Z pracy swoich nóg Cęsar utrzymuje siebie, siostrę i matkę.

Tutejsze dzieci od najmłodszych lat zarabiają na siebie, a nierzadko i na rodziców. Dwu-, trzyletnie dzieciaki, przebrane w stroje ludowe, chodzą wokół Plaza de Armas (placu Broni) w centrum Cusco, dawnej stolicy państwa Inków. Na widok aparatu fotograficznego poprawiają włosy, uśmiechają się, przekrzywiają główki. Kiedy tylko brzęknie migawka, wyciągają ręce po pieniądze lub łakocie.

W stolicy Peru Limie godzinami dzieci wyczekują na dużych skrzyżowaniach. Kiedy tylko zapali się czerwone światło, między samochodami pojawia się cała ich chmara. Jedne przecierają szyby, drugie oferują gazety, jeszcze inne – obwieszone latarkami, słodyczami, rolkami filmów – usiłują coś sprzedać.

Ciemno pod latarnią

Huambo, niewielka wioska w Andach, położona jest w głębokiej kotlinie. Tuż obok biegnie linia, wysokiego napięcia. To tędy eksportowany jest prąd do Chile. Przy głównej ulicy miasteczka stoi rząd latarni. We wnętrzu sklepów i mieszkań widać zarówno i gniazdko. Po zmroku światło elektryczne zapala się jednak tylko w trzech domach. Inne pomieszczenia rozświetla blask świecy lub lampy naftowej.

Właściciel sklepu przy Plaza de Armas tłumaczy, że państwo wyłożyło środki na elektryfikację, ale nie dało pieniędzy na zainstalowanie transformatorów. Mieszkańcy wioski są za biedni, żeby sfinanso-

wać takie przedsięwzięcie. Czekają więc, aż rząd da pieniądze. Tylko trzy najbogatsze osoby mają własne generatory.

Mieszkańcy Huambao nie skarżą się, nie pomstują na rząd, czekają. Jak mówi Małgorzata Tomaszewska, żona polskiego ambasadora w Peru, Indianie z pokorą znoszą biedę i przeciwności losu. Europejczyków zaskakuje ich bierność, pogodzenie z losem. Nieszczęścia traktują jako dopust boży, na który oni – katolicy – musieli sobie czymś zasłużyć. A że są dumni, nie obnoszą się ze swoimi zmartwieniami.

Radość pod zastaw

Mimo że wielu z nich niełatwo związać jest koniec z końcem, Peruwiańczycy lubią się bawić. W święto niepodległości, patrona miasta, czy podczas niektórych uroczystości religijnych odbywają się kilkunastodniowe festyny. Peruwiańczycy zapominają o swojej trudnej sytuacji i bawią się z takim zapamiętaniem, o jakie trudno w Europie.

W Cabanaconde, niewielkiej andyjskiej miejscowości nad Colcą, najgłębszym kanionem świata, co roku, w połowie lipca, odbywa się święto Dziewicy Carmen, patronki miasteczka. Już kilka dni wcześniej ulice są dekorowane. Mężczyźni galopują na koniach, trenując przed wyścigami. Mała arena nieopodal kościoła jest przygotowywana do walki byków. Na rynek ustawiane są wielkie, drewniane koła z wyrzutniami sztucznych ogni. Do Cabanaconde przyjeżdżają nawet emigranci ze Stanów Zjednoczonych wraz z dziećmi, żeby wziąć udział w zabawie.

W dzień święta ulicami rusza barwny korowód. Otwierają go miejscowi notabie, niosący sztandary przechowywane na co dzień w kościele. Barwnie ubrane kobiety, mężczyźni i dzieci przesuwają się w rytm muzyki. Orkiestra złożona jest z ponad setki muzyków, którzy bez dyrygenta potrafią utrzymać rytm. Procesja kilkakrotnie okrąży rynek, po czym udaje się do domu młodej kobiety, która ufundowała piękny ornat z okazji święta. Ma on zostać przekazany kościołowi. Podwórko przed jej domem zapełnia się gośćmi. Gospodyni wynosi z domu kubeczki z winem owocowym domowej roboty. Wznoszone są toasty za jej zdrowie, za pomyślność miasta i naszą – „gości z Polski, którzy zechcieli przybyć do Cabanaconde w ten szczególny dzień, aby uświetnić uroczystości swoją obecnością”. Burmistrz chwytą za ręce gospodynię, stojące obok kobiety porywają nas do tańca.

Barwny korowód podąża w kierunku domu następnego fundatora.

JAROSŁAW KOSTRZEWA
Fot. Autor

Różne

AGROTURYSTYKA, Bolechowice koło Krakowa. Wynajmują pokoje: dwuosobowe, domek czteroosobowy. 012/2851-914. 5798/A

BIESZCZADY, agroturystyka, lasy, jezioro, parking, wrzesień taniej. Myczków, /013/ 469-21-99. Zapraszamy. 31503/E

MAZURY, kameralnie, ryby, grzyby. Zapraszamy również ze zwierzętami. 089/621-17-80. 29066/A

TANIE pokoje. Pieniny, Jezioro Czorsztynskie. /018/27-50-828. 44078/A

WŁADYSŁAWOWO, najzdrowsze wczasy wrzesień 18., możliwość posiłków. 058/674-15-17. 7047/A

ZAKOPANE, blisko centrum, parking, wypaszone kuchnie, dzieci - 50% zniżki. /018/ 2014553. 30108/A0

LAST MINUTE wycieczki objazdowe

WŁOCHY

Wenecja, Florencja, Rzym, Watykan, Monte Cassino, Capri, Pompeje, Asyż, San Marino
8-15.09.2001 r.,
cena 1.090 PLN

Radtur

Kraków, ul. Wielopole 3,
tel. 12/421-80-22,
421-37-00,
Myślenice, ul. Niepodległości 3,
tel. 12/274-18-45,
Tarnów, ul. Krakowska 16,
tel. 14/621-06-94 4738201

Lato z DZIENNIKIEM

Ogłoszenie drobne
(do 10 słów)
3 zł z VAT



Wytnij i przesył poniższy kupon pocztą na adres sekretariatu Biura Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, wraz z dowodem wpłaty na rachunek bankowy, nr konta: BPH S.A. III/O Kraków 10601406-320000-225246 lub opłać w jednym z biur ogłoszeń „Dziennika Polskiego”. Dopisek: „Podróże nieduże”

PAMIĘTAJ: w treści ogłoszenia podaj nr tel. (wraz z kierunkowym) lub adres.

DZIENNIK POLSKI „Podróże nieduże”

Treść ogłoszenia	
.....	
.....	
Wylącznie do wiadomości Wydawnictwa:	
Imię i nazwisko.....	
Telefon Nr dowodu osobistego	

GALANTERIA SKÓRZANA

Sklepy w Krakowie:
Rynek Główny 28
Zwierzyniecka 7
Wrocławska 16
Długa 5

Polecamy wyroby firmy:

Samsonite

plecaki, teczki, torby, walizy



tel. 632-00-54,
tel. /fax. 632-00-59
www.vip-firma.com.pl

Z kim na wakacje?

Szczegółowe informacje
pod nr. tel. 012/619-91-94

Nazwa	Adres	Telefon
Almatur – Polska S.A.	Kraków, ul. Grodzka 2	012/422-46-68

Wybrzeże Alabastrowe

Tajemnicze Fécamp

„Miasto prawdziwie czarujące to Fécamp” – napisał kiedyś Victor Hugo. Co widział czarującego w tym małym miasteczku Wybrzeża Alabastrowego? Może to samo, co Wilhelm Zdobywca świętujący tutaj zwycięstwo pod Hastings. Fécamp – pierwsza stolica Normandii – imponuje bogatą historią i zachwyca dyskretnym urokiem codzienności.

Kościół św. Trójcy wznosi się ponad miejski ruch. Blade i zimne mury normandzkiego gotyku nie zachęcają do wejścia, jak gdyby chciały skryć magiczną przeszłość i dawną świetność. Gdy jednak wejdzie się do środka, niemal od razu ma się odczucie, że oto nie jesteśmy sami, że wokół nas bezszelestnie poruszają się duchy wikingów, które pilnują ogromnego i wysokiego wnętrza.

Najważniejszy z nich to duch Rollona, pierwszego księcia Normandii, którego Karol Prostack uczynił wasalem, by złagodzić w X w. „Furor Normandorum”, by zatrzymać marsz nieobliczalnych ludzi Północy – przybyli tu wściekli, paląc i niszcząc, ale pozostając dowiedli, że potrafią także budować.

Fécamp – pole figowe

W tabernakulum kościoła św. Trójcy znajdują się relikwie Świętej Krwi. Wedle legendy, krew Chrystusa, którą Józef z Arymatei zebrał podczas pochówku Świętego Ciała, została złożona w skrzyneczce, którą następnie włożono do kawałka pnia drzewa figowego i puszczono do morza. Dzięki opiece Opatrzności pień drzewa figowego dotarł do wybrzeży galijskich, w okolicie miasta, które od tego wydarzenia miało zostać nazwane Fécamp („fisci campus” – pole figowe).

Trzeba było jednak aż sześciu wieków owianych tajemnicą i licznymi cudami, aby Święta Krew została odkryta i należycie uczczona. A stało się to tak. Pewnego dnia, Wanning, książę Neustrii, doradca króla Chlotara II (613–629), przebywając w tych okolicach, zachorował nagle i zmarł. Stojąc przed obliczem Najwyższego otrzymał szansę na dodatkowe dwadzieścia lat życia pod warunkiem, że po powrocie na ziemię ufunduje kościół. W ten oto sposób, z fundacji księcia Wanninga, w Fécamp powstał pierwszy kościół, przy którym założony został żeński klasztor. Choć miasto Fiscannum wspomniane jest po raz pierwszy dopiero w dokumentach Karola Łysego z 875 r., to wiadomo jednak, że już w 664 r. został tu poświęcony klasztor żeński w obecności samego króla Chlotara III.

Furor Normandorum

Od początku IX w. na Fécamp zaczynają najeżdżać Normanowie. Ich napady sieją strach i spustoszenie, a przerażeni mieszkańcy opuszczają miasto. Pozostają jedynie siostry, gotowe służyć Bogu aż do śmierci. Bez lęku stają przed najeźdźcą, mocne swą niewinnością i wiarą. Gina wszystkie co do jednej, okrutnie zmasakrowane. Dwie kamienne głowy niewieście w jednej z kaplic kościoła św. Trójcy upamiętniają tę tragedię, stanowiąc nieme świadectwo wydarzeń sprzed stuleci.

W tej samej kaplicy znajdują się nagrobki dwóch książąt normandzkich, następców Rollona: Ryszarda I i Ryszarda II. To głównie oni przyczynili się do odbudowy miasta po pierwszych najaz-

dach. Powstała wówczas pierwszy forteca, a następnie pałac książęcy, którego ruiny znajdują się naprzeciw kościoła. Archeolodzy odkryli tu pozostałości dużej sali sprzed dziesięciu wieków. Może to właśnie w tej sali Robert Wspaniały (1028–1035) przedstawił Wilhelma Bastarda, jako swojego następcę, a Bastard, już jako Zdobywca, w tejże sali świętował zwycięstwo pod Hastings w 1066 r. Pewne jest w każdym razie, że obydwa te fakty miały miejsce w Fécamp.

Odcisk anioła

Na przełomie XI i XII wieku kościół został rozbudowany w stylu romańskim, a następnie gotyckim. Romańskie pozostałości można oglądać w północnej części obejścia. Kolejna legenda wiąże się z jego konsekracją. Podczas poświęcenia na ołtarzu objawił się anioł. Tajemniczy wysłannik niebios pozostawił na mensie sztylet z inskrypcją, a zarazem wezwaniem dla kościoła – Święta Trójca. Znikając, zostawił na posadzce odbicie stopy.

Również na przełomie XI i XII wieku do Fécamp zostali sprowadzeni benedyktyni. Objęli pieczę nad kościołem św. Trójcy i dali początek potężnemu opactwu, które od średniowiecza do rewolucji sprawowało kontrolę nad miastem. Opaci z Fécamp słynęli z bogactwa i władzy. Wśród najznamienitszych z nich wymienić można późniejszego papieża w Awinione Klemensa VI. Ale tytuł opata w Fécamp uzyskał także polski król Jan Kazimierz Waza, kiedy – po rezygnacji z korony polskiej w 1668 r. – osiadł we Francji.

La Bénédicte

Skarby opactwa św. Trójcy (czy raczej to, co z nich zostało, bo wielka rewolucja nie była łaskawa dla tego rodzaju instytucji) można dziś podziwiać w muzeum La Bénédicte, stworzonym w ubiegłym stuleciu przez Aleksandra Legrand, kolekcjonera, wielkiego pasjonata historii lokalnej.

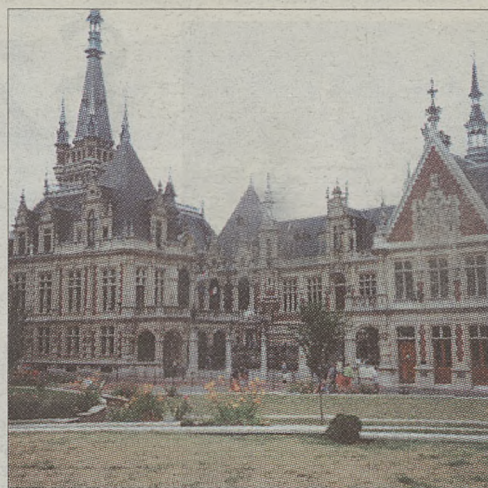
La Bénédicte to równocześnie, a może przede wszystkim, fabryka słynnego na całym świecie likieru o takiej samej nazwie. Pośród innych cennych zabytków Legrand odnalazł kilka recept na cudowny eliksir, który produkowali i którym się raczyli mnisi. Choć trzeba dwadzieścia siedmiu składników, aby przyrządzić słynny likier, to jednak efekt końcowy jest zdumiewający! Zwiedzający muzeum mogą się o tym przekonać osobiście podczas – wliczonej w cenę biletu – degustacji.

Etretat – kryjówka Arsena Lupin

Wybrzeże Alabastrowe (Cote d'Albatre) zawdzięcza nazwę pięknym falezom, przedziwnym klifowym kształtom. Siedemnaście kilometrów od Fécamp w kierunku na Hawr znajduje się słynne Etretat. Wielokrotnie malowane, m.in. przez Moneta, Degasa, Matisse'a; zostało rozslawione także przez pisarzy. Z przyjemnością przybywali tutaj m.in. Flaubert i Hugo, z wielką pasją opisywał to miasto Maupassant, a Maurice Leblanc, w jednej ze swych powieści uczynił ze skały wystającej z morza kryjówkę słynnego włamywacza Arsena Lupin.

W XIX wieku Etretat stało się ulubionym miejscem wypoczynku paryskich elit, ale i dzisiaj nie cierpi na brak odwiedzających.

ANNA GARYCKA



La Bénédicte – muzeum i fabryka likieru



Likier, z którego słynie Fécamp, znalazł się nawet na pocztówce (rys. Mucha)

Fot. Autorka

Kościół św. Trójcy w Fécamp



Ruiny pałacu książęcego



Falezy w Etretat

TOUROPERATOR TURCJA – TO MY **JETTOURIST** Poland sp. z o.o.

Wyloty bez międzylądowań:
z Warszawy co środę
z Katowic co środę
z Krakowa co środę
z Poznania co środę
z Wrocławia co 2. środę
z Gdańska co 2. środę

Warszawa, ul. Miączyńska 51a, tel. (022) 88-11-000
INFO: www.jettouristic.pl
e-mail: office@jettouristic.pl

RIWIERA TURECKA

Wyloty: 12.09, 19.09, 26.09 z Krakowa
Katowic, Warszawy,
Poznania, Wrocławia, Gdańska

Hotel	1 tydz.	2 tyg.
Club Polska		
Side Altinkum**	1350 zł	1650 zł
Bingo***	1450 zł	1790 zł
Natur***	1490 zł	1850 zł
Elite Kleopatra***	1590 zł	1990 zł
Santana***	1590 zł	1990 zł
Sugar Beach****	1690 zł	2090 zł
Club Polska		
Side Kardelen****	1790 zł	2190 zł
Nava Marin****	1990 zł	2590 zł
Sunrise Katya****	1990 zł	2690 zł

Cena obejmuje: przelot, opłaty lotniskowe, VAT, transfery, wyżywienie (HB z wyjątkiem Nava Marin - All inclusive), opiekę pilota, ubezpieczenie.

UWAGA! - Kategoryzacja obiektów - kategoria Jet Touristic zgodnie z katalogiem 2001 r.

O naszą ofertę pytaj w swoim biurze podróży

1

WYCIECZKA GRATIS

SZUKAJ NASZEJ
OFERTY W TWOIM
BIURZE
PODRÓŻY

WEZYR

PIĘĆ LOTÓW W TYGODNIU Z WARSZAWY I KRAKOWA PLL LOT

7, 9 września		14, 16, 21, 23 września	
	7 NOCY	14 NOCY	
ASYA 2+* Alanya (HB)	1250 PLN	1550 PLN	ASYA 2+* Alanya (HB)
PUREN 3 Alanya (HB)	1350 PLN	1750 PLN	1350 PLN
CLUB ALANKA 3+* Alanya (All Inc)	1750 PLN	2490 PLN	1690 PLN
SUNSHINE 4* Alanya (HB)	1690 PLN	2450 PLN	PUREN 3* Alanya (HB)
MISTRAL 4* Alanya (All Inc)	1850 PLN	2690 PLN	1530 PLN
SULTAN SARAY 5* Kemer (All Inc)	2250 PLN	3490 PLN	1920 PLN
			1550 PLN
			1950 PLN
			1660 PLN
			2190 PLN
			1870 PLN
			2590 PLN
			1580 PLN
			2020 PLN
			1830 PLN
			2530 PLN
			1990 PLN
			2790 PLN
			2390 PLN
			3590 PLN
			2350 PLN
			3550 PLN
			2890 PLN
			4650 PLN

(!) Pokoje rodzinne dla 2 + 2

UWAGA: Ceny w PLN, zawierają wszystko z wyjątkiem wizy (10 USD)

ul. Jasna 24, 00-054 Warszawa, tel. 022 828-18-26, fax 022 828-51-61, e-mail: wezyr@wezyrholidays.pl

KRAKÓW: SOLTUR, pl. Szczepański 5, tel. 012 421 96 16; CUT, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. 012 423 33 60; CUT, Rynek Główny 18, tel. 012 430 26 74; CUT, ul. Worcella 1, tel. 012 422 29 04; NICE TOUR, ul. Kalwaryjska 16/5, tel. 012 656 49 82; AGAMAR, ul. Floriańska 3, tel. 012 429 51 09; ŚWIAT MARZEN, ul. Karmelicka 51, tel. 012 423 45 22; EUROTUR, ul. Zwierzyniecka 25, tel. 012 292 82 77; EUROTUR, ul. Sławkowska 25, tel. 012 422 88 48; EUROTUR, ul. Westerplatte 12, tel. 012 422 70 88; HAPPY HOLIDAY, ul. Kościuszki 33, tel. 012 421 30 21; SOPOL, ul. Kalwaryjska 16, tel. 012 656 01 66; WAWEL TOUR, ul. św. Tomasza 26, tel. 012 422 08 52; ATIR, ul. Długa 45, tel. 012 292 63 31; SKARPA, Rynek Główny 28, tel. 012 421-79-81; ANNA TOUR, os. Centrum A bl. 1, tel. 012 644-13-66; **BIELSKO-BIAŁA:** PACH&NIKIEL, ul. Słowackiego 27, tel. 033 816 42 10; IN TOUR, ul. Piastowska 2, tel. 033 812 21 39; CICHON REISEN, ul. Cechowa 15, tel. 033 816 48 42; ATLANTIS, ul. Ratuszowa 2, tel. 033 812 54 65; **NOWY SĄCZ:** MAXIM, ul. Sobieskiego 1A, tel. 018 442 16 04; **TRZEBINIA:** TĘCZA, ul. Narutowicza 3, tel. 032 612 17 17

www.wezyrholidays.pl

KRONIKA KRAKOWSKA

W rocznicę powstania „Solidarności”

Największe z wydarzeń



Fot. Anna Kaczmarz

W 21. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” w Bazylice Mariackiej odprawiono wczoraj uroczystą mszę świętą. Powstanie „Solidarności” było jednym z największych wydarzeń w historii naszej ojczyzny – mówił koncelebrujący mszę św. ksiądz infułat Stanisław Małysiak. – Wszyscy wiele zawdzięczamy „Solidarności”. Zmieniła ona bieg historii: obaliła totalitarny system komunistyczny, przyniosła Polsce i sąsiednim krajom wolność, otworzyła drogę procesowi zjednoczenia Europy. To z niej zrodziła się III Rzeczpospolita – wymieniał.

Po mszy świętej jej uczestnicy – z całej Małopolski – z pocztami sztandarowymi przeszli ulicą Grodzką pod Krzyż Katyński, gdzie złożyli kwiaty. (KRM)

Remonty przed nowym rokiem szkolnym

Dachy we wrześniu

Większość remontów szkół została już ukończona. Zostały do zrobienia jeszcze dachy. Zgodnie z prognozami meteorologicznymi, od wielu lat miesiącem, w którym najmniej pada, jest wrzesień. Najlepiej wtedy przeprowadzać tego typu prace – mówi wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach.

W tym roku gmina przeznaczyła na remonty szkół i placówek oświatowych blisko 11 mln zł, na przeprowadzenie nowych inwestycji – ponad 9 mln. W wielu szkołach trwają jeszcze m.in. wymiany stolarki okiennej i instalacji elektrycznej, remonty łazienek, podłóg, modernizacje kuchni czy udrażniania przewodów wentylacyjnych. Na prace inwestycyjne czekają jeszcze dachy

ponad dwudziestu placówek (część prac już rozpoczęto).

W trakcie budowy są m.in. sale gimnastyczne, stawiane w technologii lekkiej, w SP nr 65 (ul. Golikówka) i SP nr 133 (ul. Wrony). Tradycyjna hala sportowa powstaje przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1 (os. Handlowe). Już we wrześniu do użytku oddana zostanie tradycyjna sala w VI LO i SP nr 14 (ul. Wąska) oraz nowo powstałe przedszkole przy ul. Senatorskiej.

Z planowanych gminnych inwestycji oświatowych do najważniejszych należy budowa szkoły i przedszkola przy ul. Myśliwskiej (obecnie trwa procedura uzyskiwania pozwolenia na inwestycję). (KRM)

W intencji żołnierzy Września

Przedstawiciele organizacji kombatanckich i niepodległościowych zapraszają 1 września o godz. 17 na uroczystą mszę św. w Bazylice Mariackiej, która odprawiona zostanie w intencji żołnierzy niepodległej Rzeczypospolitej, w 62. rocznicę agresji niemieckiej na Polskę i rozpoczęcia II wojny światowej. Po mszy odbędzie się patriotyczny pochód przed Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie będzie miał miejsce apel poległych. Uroczystości zakończą się złożeniem na Grobie Nieznanego Żołnierza wieńców i kwiatów. (KRM)

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ul. Karmelickiej z al. Słowackiego o godz. 15.40 tramwaj linii 24 potrafił kobietę, która nagle wbiegła na jezdnię. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Kopernika. Policja Drogowa do godzin wieczornych interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim w 5 wypadkach, w których rannych zostało 5 osób, a także w 23 kolizjach; ponadto zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców. (WES)

Przerwane negocjacje

– W czwartek po południu dowiedziałem się, że kolej wystawiła na przetarg grunty, na których niebawem ma rozpocząć się budowa ul. Galicyjskiej – mówi zaskoczony wiceprezydent Krakowa TOMASZ SZCZYPIŃSKI

– To jakieś kuriozum, zahacza to o surrealizm – stwierdził wiceprezydent Tomasz Szczypiński. – W czwartek po południu dowiedziałem się, że kolej wystawiła na przetarg grunty, na których niebawem ma rozpocząć się budowa ul. Galicyjskiej. Jeśli ktoś chce to kupić, to niech kupuje. I tak nic się tam nie wybuduje. Chodzi tu o teren zakwalifikowany w planie miejscowym jako przeznaczony dla kolei lub komunikacji. Miasto wykupiło już od wojska część terenów pod przyszłą ulicę Galicyjską, od dłuższego czasu prowadziło też negocjacje z PKP o brakujące 70 arów gruntu.

Rozmowy dotyczące kupna przeciągały się głównie dlatego, że wyceny terenu proponowane przez PKP i miasto różniły się kilkakrotnie. Miasto chciało kupić ziemię albo – w sytuacji zadłużenia kolei wobec gminy – uregulować płatność poprzez likwidację części zaległości. – Teraz będziemy starać się o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego. Myślę, że to nie opóźni inwestycji – uważa Tomasz Szczypiński. Jeśli kolej zostanie wywłaszczona, dostanie oczywiście odszkodowanie na podstawie wyceny terenu przeprowadzonej przez biegłych.

Tymczasem przetarg na projekt i budowę ulicy Galicyjskiej został ogłoszony już 20 sierpnia. Wcześniej gmina uzyskiwała decyzję o warunkach zagospodarowania i zabudowy terenu. Do 10 listopada mają wpłynąć ostateczne oferty, a 24 listopada zaplanowano rozstrzygnięcie przetargu. – Na wiosnę moglibyśmy rozpocząć inwestycję – mówi wiceprezydent Szczypiński. Według założeń harmonogramu inwestycji komunikacyjnych na terenie Nowego Miasta, budowa ulicy Galicyjskiej zakończyłaby się w roku 2003.

Zapytaliśmy Alicję Urbaniak, dyrektor Zakładu Nieruchomości PKP w Krakowie, dlaczego zdecydowano się na wystawienie tych gruntów na sprzedaż. Dowiedzieliśmy się, że kolej nie może w inny sposób zbyć tego terenu, a gmina i tak ma prawo pierwokupu.

– Sprawą wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego zajmiemy się na poniedziałkowym posiedzeniu Zarządu Miasta – zapowiada Tomasz Szczypiński. – Ta sytuacja dziwi mnie, tym bardziej że wszelkie sprawy z koleją staraliśmy się załatwiać w dobrej atmosferze. (WT)

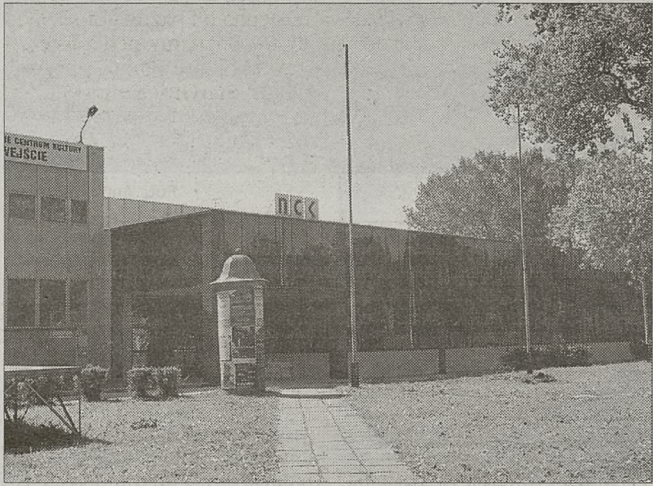
Wydać przyszłoroczną pensję

Gdyby w tym roku znalazły się pieniądze na niektóre prace, obiekt mógłby zacząć zarabiać na siebie

Trzeci pawilon Nowohuckiego Centrum Kultury jest już właściwie gotowy, do wykonania pozostają tylko: podłoga, system przeciwpożarowy i rozsuwane ścianki działowe, a także prace wykończeniowe na zewnątrz budynku. – Gdyby w tym roku znalazło się 557 tys. zł na niektóre konieczne prace, obiekt mógłby zacząć zarabiać na siebie – twierdzi dyrektor NCK Ferdynand Nawratil.

Pawilon, który oznaczony zostanie symbolem „C”, będzie miał jedną z największych w Krakowie sal konferencyjnych – o powierzchni około 900 m kw. Będzie można ją dzielić trzema dźwiękoszczelnymi, rozsuwanymi ściankami działowymi nawet na 5 mniejszych pomieszczeń. Budynek powstał w miejscu dawnego tarasu, wcześniej zdemontowanego. Na 65-tonowej konstrukcji nośnej zbudowano ściany i blaszany dach. Na budowę pawilonu, trwającą już od 1999 r., miasto postanowiło wydać 5,9 mln złotych. Większość prac zaplanowano na lata 1999–2001, podczas których przewidziano wydać 4,7 mln zł, natomiast różnego rodzaju roboty wykończeniowe trwać miały jeszcze w latach 2002–03, kiedy wydane miało być dalsze 1 225 tys. zł. Dyrekcja NCK chciałaby jednak przyspieszyć prace i część pieniędzy przewidzianych na przyszły rok otrzymać jeszcze w roku bieżącym.

– Wystarczyłoby tylko położyć podłogi, zamontować czujki przeciwpożarowe oraz ruchome ścianki i w sali mogłyby się odbywać nie tylko imprezy kulturalne, ale i konferencje naukowe – mówi dyrektor Nawratil.



– W Krakowie nie ma na razie dużego centrum kongresowego, stąd też ciągle mamy zgłoszenia od różnych instytucji, chcących organizować u nas swoje konferencje. Są też już tacy, którzy – wiedząc o tym pawilonie – już się na niego zapisują. W przyszłym roku ma się u nas odbyć np. Międzynarodowy Kongres Osteoporozy.

Podczas posiedzenia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków dyskutowano, czy dodatkowe pieniądze powinny trafić w tym roku do NCK. – Ta inwestycja nie znalazła się wśród priorytetów zgłoszonych przez nowohuckich radnych – mówiła wiceprezydent Teresa Starmach. – Nie znalazła się, bo przecież została umieszczona w wieloletnim planie inwestycyjnym, były natomiast inne, niezwykle pilne prace do wykonania, jak np. remont ul. Igołomskiej – wyjaśniał radny Wiesław Misztal.

– Warto wydać te pieniądze wcześniej i pozwolić temu obiektowi zarabiać na siebie – stwierdził radny Jan Franczyk. – Ka-

dy woli wydać przyszłoroczną pensję jeszcze w tym roku, ale skąd wziąć te pieniądze? – wątpił w możliwość takiego manewru inny radny.

– Zdaję sobie sprawę, że ta prośba stawia Zarząd Miasta Krakowa w kłopotliwej sytuacji, ale pożytki, jakie mogą wynikać z przesunięcia tych pieniędzy, będą naprawdę duże – zapewnił dyrektor Nawratil. Jego zdaniem, gdyby podjęto decyzję o kontynuowaniu prac, zarówno podłoga, jak i ścianki działowe mogłyby być gotowe do końca roku.

(DOER)
Fot. Anna Kaczmarz

TELE-TAXI
TELEFON
96-26

0501-44-96-26
U NAS NAJTANIEJ

Notujemy

■ **URWANE LOTKI.** – Dotarły do nas informacje od mieszkańców ulicy Zubrzyckiego, że w rejonie tym działa grupa młodych ludzi – okaleczająca gołębie; chuligani złapanym ptakom wyrwują lotki. Jednemu ptakowi wyrwano nawet lotkę z ciałem – powiedziała nam Anna Baranowska, sekretarz Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. – Jeśli zostaną ustalone osoby, które tak kaleczą ptaki – z pewnością czekać je będzie surowa kara. (JS)

■ **ZMIANY PERSONALNE.** Adam Młot, pełniący przez 6 miesięcy powierzone mu obowiązki komendanta Straży Miejskiej w Krakowie, zakończył wczoraj pracę na tym stanowisku i przekazał obowiązki swemu zastępcy – Pawłowi Duchnikowi. (wes)

■ **ZAREJESTROWANE W KRAKOWIE.** Od początku roku do początku sierpnia zarejestrowano w Krakowie – jak wynika z danych Wydziału Spraw Administracyjnych UM – blisko 27 tysięcy 900 samochodów. W tym okresie wydano też z górą 35 tys. blankietów dowodów rejestracyjnych, niepełna 19 tysięcy krajowych praw jazdy i około 1800 międzynarodowych. (JS)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z ul. Bieńczyckiej skradziono seat a ibize kosztującego 20 tysięcy zł, z ulicy Elsnera daewoo tico za 20 tysięcy zł, z ulicy Kapucyńskiej fiata 126p o wartości 12 tysięcy zł, a z ulicy Słomianej poloneza cenionego na 8 tys. zł. (JS)

■ **MAŁE PIWKO.** Na ul. Brodowicza pijany rowerzysta przewrócił się na drzwi radiowozu Straży Miejskiej, wgniatając karoserię. Strażnikom oznajmił jednak, że jest całkiem trzeźwy, bo wypił tylko jedno małe piwko. „Małe piwko” musiało być niezwyklej mocy, gdyż – jak się okazało – miał w organizmie 2,80 promila alkoholu. Sprawą zajęła się policja. (wes)

■ **W TRYBIE PRZYSPIESZONYM.** Strażnicy miejscy zainteresowali się mężczyzną, śpiącym na płycie Rynku, obok pomnika Mickiewicza. Po obudzeniu zachowywał się na agresywnie i używał wulgarnych przekleństw. Po przewiezieniu go do izby wytrzeźwień (3,98 prom. alkoholu) ustalono, że nie posiada on stałego miejsca zamieszkania. Kolegium ds. wykroczeń zajęło się nim w trybie przyspieszonym. Również w ramach trybu przyspieszonego zostanie rozpatrzona sprawa innego bezdomnego mężczyzny, który ostentacyjnie (już nie po raz pierwszy) spożywał piwo na płycie Rynku Głównego. (wes)

■ **ZA NIEDOPALEK.** O tym, że zaśmiecanie miasta jest karalne, niektórzy przekonują się dopiero na własnych błędach. Na ul. Na Kozłowiec strażnicy miejscy ukarali mandatem w wysokości 100 złotych mężczyznę, który wyrzucił niedopałek papierosa na chodnik. (wes)

Do Ojca Świętego

Pocztówki z wyznaniem



Fot. Piotr Kędziarski

„Pozdrawiam Cię ukochany Ojciec Święty”, „Nie zapomnij o nas” – pisali wierni na kartkach wysyłanych w ramach akcji „Wyślij Ojcu Świętemu pocztówkę na zakończenie wakacji”, która odbyła się wczoraj w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Przy kościele znajdowały się trzy stoiska pocztowe, na których można było kupić pocztówki oraz okolicznościowe koperty z wizerunkiem siostry Faustyny. Z tej okazji ukazał się również nowy znaczek przedstawiający projekt sanktuarium w Łagiewnikach.

– Trafiałam tu przypadkiem i kiedy zorientowałam się, że jest taka akcja, postanowiłam się przyłączyć – opowiada Ania Watral. – Pomyślałam, że jest to doskonała okazja, aby podzielić się z Ojcem Świętym moim osobistym pragnieniem. Nikomu innemu nie potrafiłabym się zwierzyć. Impreza rozpoczęła się w południe modlitwą Anioła Pańskiego, po której odbył się koncert zespołów grających młodzieżową muzykę religijną. Wystąpili: Jacek De-

wódzki i Przyjaciele oraz Tomasz Kamiński. Ten punkt programu spodobał się nie tylko młodym ludziom, ale także księżom i zakonnikom, którzy ruszyli do wspólnych tańców. Po południu była wspólna modlitwa a później msza święta,



Fot. Anna Kaczmarz

prowadzona przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego. Na zakończenie przygotowano wojskową grochówkę, na którą – jak zapewnili organizatorzy – wydano dyspensę w ten postny dzień.

– Mieszkam w tej parafii i przychodzę tu często – mówi Elżbieta Maciuszek. – Taka akcja to okazja do pokazania Ojcu Świętemu, jak bardzo go kochamy.

– Pogoda i frekwencja dopisały – podkreśla Przemysław Bednarz, organizator imprezy. – Już o godzinie 10 przychodzili ludzie zainteresowani wystaniem pocztówki do Watykanu. Przyjechali też pielgrzymi nie tylko z całej Polski, ale również z zagranicy. Mamy gości z Węgier, Słowacji a nawet z Afryki. Zadowolony jest też Jerzy Spolitańkiewicz, dyrektor Okręgu Poczty w Krakowie. – Mogę być dumny ze swoich pracowników, bo wszystko przebiega bardzo sprawnie – twierdzi. – Dobrym pomysłem było przygotowanie pieczęci z adresem Ojca Świętego, to ułatwiło wielu osobom nadanie kartek.

(SIE)

Na przełomie listopada i grudnia albo na wiosnę

Syberia w Krakowie

Wystawa fotografii Adama Bujaka, przedstawiających tradycje religijne Syberii, spotkania biznesmenów z Małopolski i Krasnojarskiego Kraju, a także wizyta gubernatora tego kraju – generała Aleksandra Lebedia – to tylko niektóre punkty Dni Syberii w Krakowie, planowanych na przełom listopada i grudnia. Nie wiadomo jednak, czy termin Dni nie zostanie zmieniony.

Z inicjatywą organizacji imprezy wystąpiło Stowarzyszenie Teatrów Nieinstytucjonalnych, które zwróciło się do władz miasta o przyjęcie patronatu nad Dniami oraz o wsparcie finansowe. – W tym roku nie ma już takich możliwości – stwierdza wiceprezydent Teresa Starmach. – Organizatorzy mogą jednak ubiegać się o środki od gminy w ramach mecenatu na przyszły rok. Proponuje też zwrócić się do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie tych punktów programu, które mogą wejść w zakres jego zainteresowania.

– Pomysł pojawił się dosyć późno, bo w maju br., a do miasta zwróciliśmy się w lipcu. Jesteśmy przygotowani na organiza-

cję imprezy w bardzo krótkim terminie, nie przewidywaliśmy, że z władzami gminy trzeba załatwiać wszystko na wiele miesięcy wcześniej – tłumaczy członkowie stowarzyszenia. – Nie nastawiamy się zresztą wyłącznie na pomoc finansową, ale także instytucjonalną – np. w postaci udostępnienia sal, miejsc noclegowych itp.

W najbliższym czasie organizatorzy podejmą decyzję, czy przenieść imprezę na wiosnę przyszłego roku, czy jednak pozostać przy początkowym terminie. – Gdybyśmy upierali się przy przełomie listopada i grudnia, a nie uzyskali pomocy samorządu, musielibyśmy z pewnością poważnie ograniczyć plany – wyjaśnia Stanisław Krawczyński, jeden z organizatorów. – Obawiamy się, że impreza w postaci szczytkowej mogłaby nie być wystarczająco atrakcyjna dla mieszkańców Krakowa.

Program Dni Syberii opracowano na siedem dni. W pierwszym miałyby zostać otwarte m.in. wystawa fotograficzna „Tradycja religijna Rosji”, a także ekspozycja historyczna „Martwa Droga”, opowiadająca

historię kolei Salechard-Igarka, w której budowie uczestniczyli Polacy zesłani na Syberię w czasach stalinowskich. Przewiduje się również otwarcie wystawy obrazów Walerija Kudrińskiego, artysty polskiego pochodzenia z Krasnojarska, połączonej z aukcją części obrazów (dochód przeznaczono by na rzecz pomocy Polakom na Syberii). W kolejnych dniach odbyłaby się prezentacja oferty turystycznej i gospodarczej Kraju Krasnojarskiego (m.in. koncerty folklorystyczne, prezentacje kulinarne), recitale „Romanse rosyjskie”, wieczór poezji sybirackiej, a także spotkania sybiraków, którzy wrócili już do Polski z tymi, którzy tam zostali. Otwarta miałaby również zostać wystawa etnograficzna o Kraju Krasnojarskim, a z koncertem wystąpiłby kwartet smyczkowy Orkiestry Kameralnej z Krasnojarska. Jedną z głównych atrakcji byłaby wizyta gubernatora Aleksandra Lebedia, słynnego rosyjskiego trybuna ludowego, niedawnego kandydata w wyborach prezydenckich.

(DOER)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **KONCERT GALOWY** z okazji IV Ogólnopolskich Dni Otwartych Warsztatów Tańca i Pantomimy – dziś o godz. 19.30 w Katolickim Centrum Kultury (ul. Łokietka 60).

■ **W CENTRUM KULTURY I SZTUKI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „MOLIERE”** (ul. Szewska 4) – dziś o godz. 19 monodram pt. „Norwid współczesnym”, w wyk. J. Koprońskiego; o godz. 20.30 taneczne wieczory w Molierze. 2 września o godz. 11.30 „Pasterz zająca zajęcy” – bajka dla dzieci; o godz. 19.30 „Wieczór z Gwiazdą” – Andrzej Grabowski „Audjencia V”.

■ **NIEDZIELNY TEATR DLA DZIECI** – Scena pod Aniołem Stróżem („Chimera”, ul. św. Anny 3) zaprasza – 2 września o godz. 12.00 na widowisko pt. „Tango dla zółwia, czyli szalona lokomotywa” (wg tekstów Juliana Tuwima i Jana Brzechwy).

■ **W ALTANIE NA PLAN-TACH** (obok kawiarni Zakopianka) 2 bm. o godz. 20 – koncert zespołu Love Letters.

■ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) zaprasza 2 bm. na II Europejski Dzień Kultury Żydowskiej. O godz. 10 i 12 film z 1938 roku pt. „Five Polish Cities: Warszawa, Białystok, Wilno, Kraków, Lwów” (napisy angielskie); o godz. 11 i 13 film „The Unexpected Guest”; o godz. 11.30 i 13.30 film „Der Unerwartete Gaste”. Wstęp wolny.

■ **KIERMASZ PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH** (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia) w siedzibie MCDN Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ul. Garbarskiej 1 (w godz. 10 – 15) – dziś, 2, 8 i 9 września.

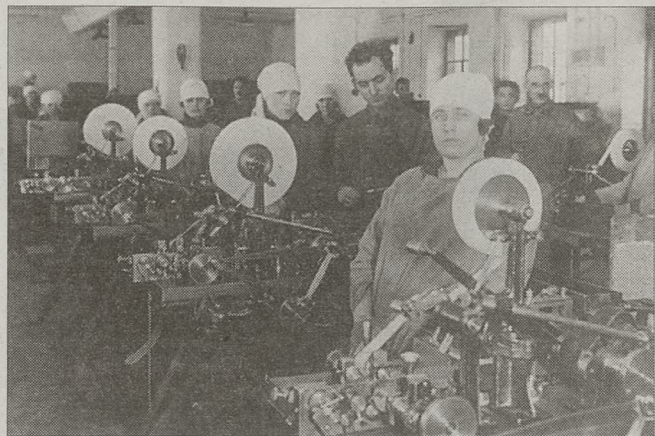
■ **W KAMIENICY HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) – 4 września o godz. 12 otwarcie wystawy Katarzyny Czerpak-Węglińskiej (USA) pt. „Przypomniane w wosku”.

■ **AKCJA „BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”** – dziś i 2 września, w godz. 12 – 18, przed budynkiem hipermarketu „Tesco” przy ul. Kapelanka. W programie: konkursy, zabawy, turnieje, nauka zasad bezpieczeństwa, przepisów i znaków ruchu drogowego (w akcji wezmą udział policjanci z drogówki). Organizatorzy przewidzieli wiele nagród, a wstęp na imprezę jest bezpłatny.

■ **W PIWNICY „WIERZYNKA”** (Rynek Główny 15) – dziś, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 20 i 27 bm. o godz. 20 koncerty grupy Boba Jazz Band. Wstęp wolny.

Pierwsze były maszyny rolnicze

13 gatunków czekolady



Historia Krakowa to nie tylko wielkie zdarzenia, znani ludzie, anegdota i ciekawostki. To także codzienne życie i codzienna praca. Publikacja, która została wydana przez Muzeum Inżynierii Miejskiej i Krakowskie Towarzystwo Ochrony Zabytków Techniki, mówi właśnie o codzienności krakowian w wieku XIX i XX. Książka „Dawne zakłady rzemieślnicze i przemysłowe Krakowa” opowiada o przeobrażeniu miasta w XIX wieku: połączenia kolejowe, budowa mostów, rozwój komunikacji miejskiej, wprowadzenie elektryczności, budowa wodociągów – to wszystko dało podstawy do rozwoju nowoczesnego przemysłu.

Pierwszymi odbiorcami wyrobów przemysłowych były podkrakowskie wsie, dlatego właśnie pierwsze zakłady – jak np. Zakłady Zieleniewskiego – specjalizowały się w produkcji narzędzi rolniczych. Dobrze rozwijał się w Krakowie przemysł chemiczny; istniały tu fabryki świec, mydła, nawozów sztucznych. Powstawały cegielnie, zakłady odzieżowe oraz silny przemysł spożywczy: najbardziej znane firmy to Browar Krakowski, Fabryka Wyrobów Spirytusowych „Krakus” czy fabryka słodczy A. Piaseckiego, która w roku 1913 produkowała 13 gatunków czekolady...

Główną część książki stanowi spis firm działających w Krakowie od połowy XIX do połowy XX wieku, a było ich blisko 400. Oprócz tego autorzy podali informacje o 50 największych spośród nich. Znajdziemy tu m.in. notatkę o drukarni prasowej „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, która w roku 1927 wprowadziła się do budynku przy ul. Wielopole 1, choć – według wcześniejszych założeń – miał tu powstać dom towarowy. Książkę uzupełniają archiwalne fotografie. Możemy zobaczyć, jak dawniej wyglądała produkcja świec, wódki, tytoniu, jak drukowano gazety czy jak reklamowano produkty.

(WT)

W niedzielę Wielki Wyścig

Ślizg wyborczy

Wielki finał organizowanego przez Radio Plus konkursu „Hulaj dusza, hulaj noga” odbędzie się 2 września na płycie Rynku Głównego.

– W lipcu i sierpniu, we współpracy z Miejską Komendą Policji, przeprowadziliśmy konkurs popularyzujący zasady ruchu drogowego. Naszym słuchaczom rozdaliśmy 150 hulajnóg, na których w niedzielę będą mogli wystartować w Wielkim Wyścigu – mówią przedstawiciele Radia Plus. – Oczywiście będzie mógł wziąć w nim udział każdy chętny – dodają.

Od godz. 10 do 14 organizatorzy przyjmować mają kandydatury chętnych do udziału w wyścigu. Odbędzie się on na odcinku między ul. Wiślną i Sławkowską, w trzech kategoriach wiekowych: do lat 10, do lat 15 (w dwu grupach: dziewczęta i chłopcy) oraz powyżej 15 lat. Głównymi

nagrodami w poszczególnych kategoriach są: wycieczka w góry, rower górski, wycieczka na Korfu. Wyścig rozpocznie się o godz. 14, rozdanie nagród przewidziano na 17.

O godz. 17.30 do rywalizacji staną znani mieszkańcy Krakowa. Swoje udział zapowiedział m.in. wojewoda małopolski Ryszard Maślowski oraz wiceprezydent Krakowa Jerzy Jedliński. Zaplanowano też wyścigi zespołów rodzinnych. Przewidziano także ślizgi wyborcze; będzie to konkurencja polegająca na tym, kto pokona najdłuższy odcinek na hulajnodze po jednym tylko odbiciu. Do ślizgu organizatorzy zaprosili przedstawicieli wszystkich ważniejszych komitetów wyborczych w Krakowie.

Imprezę zakończą (od godz. 19) koncerty zespołów Siwy Dym oraz De Mono.

(KRM)

2 WRZEŚNIA
RYNEK GŁÓWNY

WYŚCIGI NA HULAJNOGACH

WIELKI FINAŁ

ZAGRAJĄ:
SIWY DYM
DE MONO

10.00 Zapisy 14.00 Rozpoczęcie
14.30 Eliminacje 16.00 Finał 17.00 Wręczenie nagród
17.30 Wyścig VIP-ów 19.00 Koncert

SPONSOR GŁÓWNY:

PKO BANK POLSKI

SPONSOR:

POCZTA POLSKA

PARTNERZY:

DZIENNIK POLSKI **Plus** **LeTę** **McDonald's**

Odpytywani nauczyciele

- To nic strasznego stanąć po drugiej stronie - mówiła Beata Sobocińska-Rodzoń



W Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego

Fot. Anna Kaczmarz

- Zdam sobie sprawę z faktu, że wynagrodzenie za naszą pracę nie zawsze jest adekwatne do trudu, jaki wkładacie w wykonywanie swojego zawodu - mówił wczoraj Andrzej Gołaś, prezydent Krakowa, na uroczystości powierzenia stanowisk dyrektorom szkół i placówek wychowawczych oraz wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Przypominał, że jedna trzecia budżetu gminy (ponad 500 mln zł) przeznaczana jest na cele oświatowe. - Znaczna część tej sumy to subwencja oświatowa, nie mniej 30 procent kwoty pochodzi z kasy miasta. Nie wszystkie gminy stać na dofinansowanie edukacji w tym stopniu - przekonywał.

W tym roku do egzaminu na nauczyciela mianowanego przystąpiło ponad 130 krakowskich nauczycieli. Postępowanie egzaminacyjne przeprowadziły komisje, składające się z ekspertów MEN, dyrektorów

szkół oraz przedstawicieli związków zawodowych. Egzamin miał dwie części. W pierwszej komisja dokonała przeglądu i analizy złożonej przez nauczycieli dokumentacji, w drugiej odbywał się egzamin ustny; łącznie sprawdzian trwał około 25 minut. Przez pierwsze 10 minut nauczyciele prezentowali swój dorobek zawodowy, przez kolejne 15 minut odpowiadali na pytania członków komisji egzaminacyjnych. Dotyczyły one warsztatów pracy nauczycieli, ich osiągnięć i porażek w sferze dydaktycznej i wychowawczej oraz wiedzy z zakresu psychologii i pedagogiki.

- To nic strasznego stanąć po drugiej stronie, za osoby na co dzień odpytującej stać się tą, która musi odpowiadać na pytania - twierdziła Beata Sobocińska-Rodzoń (na zdjęciu), nauczycielka biologii m.in. w Zespole Szkół Poligraficzno-Księgarskich, jedna z uczestniczek wczorajszej uroczystości.

(KRM)

Ulotki z ostrzeżeniem

Zanim otworzysz drzwi

Już 1300 policyjnych ulotek wraz z korespondencją krakowskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych trafiło do rencistów i emerytów. Adresaci ostrzegani są przed oszustami i złodziejami, którzy coraz częściej wykorzystują ufność ludzi starszych.

W tym roku w Krakowie zanotowano aż 62 takie przestępstwa; o wielu dalszych pewnie sami poszkodowani nie zgłosili. Najczęściej ich sprawcy podawali się za pracowników opieki społecznej, chcących udzielić pomocy finansowej. Zdobywając zaufanie swych rozmówców, dokonywali w tym czasie kradzieży albo wyłudzeń. Aż w 11 przypadkach sprawcami takich kradzieży okazały się osoby podające się za duchownych, a w 9 za siostry PCK. Było także kilku fałszywych policjantów i przedstawicieli administracji mieszkaniowej.

- Ponieważ są to coraz częstsze przypadki, zdecydowaliśmy się tą drogą ostrzec ludzi starszych przed konsekwencjami wypuszczenia do do-

mu kogoś nieznajomego - mówi inspektor Andrzej Czop, komendant krakowskiej policji. - W ulotkach zwracamy ich uwagę na to, że winni zawsze sprawdzać przez wizjer - kto stoi za drzwiami, żądać okazania legitymacji lub identyfikatora, a w razie podejrzenia dzwonić na policyjny numer alarmowy 997. Jest to pierwsza taka akcja w Polsce. Z tego co wiem, w USA podobne działania ograniczyły taką przestępczość o 30 procent.

Irena Tetlak, dyrektor krakowskiego ZUS, który wspólnie z policją i PKO BP zaangażował się w te działania, twierdzi, że takie ulotki trafią na pewno do kilkudziesięciu tysięcy osób odbierających renty i emerytury. - Ani policji, ani nas nic to nie kosztuje, bo ulotki są wkładane do tej samej koperty, w której jest nasza korespondencja z odcinkami rent lub emerytur - mówi dyr. I. Tetlak. - Wypłacamy świadczenia 330 tysiącom osób, więc w przyszłości zasięg tej akcji może być bardzo duży.

(MADE)

Bezpieczna droga do szkoły

Dyżury na przejściach

Jak wynika ze statystyk, najmłodsi użytkownicy dróg - dzieci i młodzież do lat 18 - stanowią blisko 20 procent osób, które zostały potrącone przez samochody. - Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego zarówno uczniowie, jak i kierowcy powinni szczególnie uważać - apelują policjanci i strażnicy miejscy, uczestniczący w akcji „Bezpieczna droga do szkoły”.

W jej ramach, w pierwszych tygodniach września, strażnicy miejscy oraz policjanci będą pełnić dyżury na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych w pobliżu 30 wytypowanych szkół; zostały one wybrane ze względu na występujące tam potencjalne zagrożenia. Ponadto 3 i 4 września, w godzinach 13 - 15, uruchomiony zostanie numer telefonu, pod którym policjanci wspólnie z przedstawicielami Zarządu Dróg i Komunikacji odbierać będą propozycje odnośnie ewentualnych zmian, mogących podnieść bezpieczeństwo dzieci w rejonie szkół. W planach jest także przeprowadzanie przez funkcjonariuszy policji i Straży Miejskiej zajęć i pogadek z dziećmi z najmłodszych klas na temat bezpiecznego zachowania się w drodze do szkoły i do domu.

- Program „Bezpieczna droga do szkoły” realizowany jest w zasadzie przez cały rok. Jesz-

cze przed wakacjami pracownicy urzędu, po konsultacjach z dyrektorami szkół, zwrócili się do ZDiK o wykonanie prac, mających na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci dochodzących do szkół - mówi wiceprezydent Krakowa Teresa Starmach.

W bieżącym roku ZDiK wykonał progi zwalniające m.in. na ulicach: Zwirki i Wigury, Mazowieckiej, Stawarza oraz Grębałowskiej. Do końca roku planowana jest instalacja progów na ciągu ul. Zwycięstwa, a także na ul. Montwiłła Mireckiego i Kościuszkowców. Kolejne - zgłoszone we wnioskach dyrektorów placówek oświatowych -

realizowane będą sukcesywnie w następnych latach, w zależności od możliwości finansowych ZDiK. Jego przedstawiciele przypominają, że w tym roku oddano do użytku sygnalizację przy skrzyżowaniach: al. Pokoju - ul. Jachowicza, ul. Nowohucka - Centralna oraz zmodernizowano światła na skrzyżowaniu: al. Pokoju - ul. Ofiar Dąbia. Do końca roku planowane jest jeszcze uruchomienie sygnalizacji m.in. na skrzyżowaniach ulic: Piasta Kołodzieja - Kleeberga - Kruszwicka, Stelli-Sawickiego - Florera oraz Reymonta - Piastowska.

(KRM)



Fot. Anna Kaczmarz

Nie siedź w domu

Do Ojcowa

W ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę” - Koło Grodzkie PTTK zaprasza w niedzielę (2 września) na wycieczkę na trasie: Murownia - Prądnik Czajowski - Dolina Prądnika - Brama Krakowska - Ojców Rybakówka - Ojców zamek - Dolina Paduch - Skała (11 kilometrów).

Zbiórka na Dworcu Głównym PKS, przy stanowisku odjazdu autobusu do Olkusza, o godz. 8.20 (odjazd autobusu o godz. 8.35; wcześniej trzeba kupić bilet do przystanku „Murownia”).

Wymarsz na trasę z Murowni ok. godziny 9, przyjazd do Krakowa ok. godz. 16.40 (powrót autobusem ze Skały). (J.SW)

piąty AS, już w kioskach



piąty AS, już w kioskach

Nie pod blokiem

Wakacyjna akcja „Młody Las” będzie kontynuowana podczas roku szkolnego

Ponad 10 tysięcy dzieci wzięło udział w wakacyjnej akcji „Młody Las”. Była ona przeznaczona dla wszystkich młodych krakowian, którzy nie mieli możliwości wyjazdu na wakacje. W trzech placówkach na terenie Krakowa (SP nr 2, SP nr 27 i w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 37) około 100 dzieci dziennie brało udział w zajęciach organizowanych przez nauczycieli i trenerów. Młodzież mogła korzystać z pracowni komputerowych, siłowni, miała też możliwość nauki jazdy konnej. W programie były wycieczki, m.in. do Łańcuta, Wiśnicza, a także do Kopalni Soli w Wieliczce i Bochni. Dzieci miały zapewniony bezpłatny wstęp na baseny, a w deszczowe dni organizowane były wyjścia do kina.

Zajęcia były bezpłatne, a cała akcja została sfinansowana w ramach programu „Bezpieczny Kraków”. - Jest to pewien sposób na poprawę



Dzieci biorące udział w akcji „Młody Las” niechętnie i z żalem żegnają wakacje

Fot. Piotr Kędziński

bezpieczeństwa w mieście - twierdzi wiceprezydent Jerzy Jedliński. - Nazwałbym to działaniami prewencyjno-wychowawczymi. Najczęściej bywa tak, że młodzież jest agresywna nie dlatego, że jest zła, tylko zaniedbana. My staraliśmy się wypełnić tę lukę wychowawczą.

Dzieci były bardzo zadowolone. - Te wakacje były dużo ciekawsze od poprzednich - mówi 11-letnia Kinga. - Nie nudziłam się i nie musiałam spędzać czasu pod blokiem. Poznałam sporo nowych ludzi, a panie były bardzo fajne. Ani, jej równieśnicze, najbardziej podobały się zajęcia plastyczne. - Pani powiedziała, że bardzo ładnie rysuję - zwierza się. - Poza tym można było robić bardzo dużo ciekawych rzeczy i nauczyć się nowych gier. Były też konkursy.

- Zajęcia przebiegały bezkonfliktowo - podkreśla Danuta Skrzypek, prezes Szkolnego Klubu Sportowego „Orlik”

Jazda po wiedzę

W gminie Kraków w roku szkolnym 2001/2002 do podstawówki uczęszczać będzie 15 tys. dzieci, niemal tyle samo co w roku ubiegłym. W szkół podstawowych chodzić ma 44,5 tys. uczniów (w ub. roku - podobnie), do gimnazjów - 24 tys. (rok temu - 17 tys.). Z kolei w liceach prowadzonych przez miasto uczyć się będzie blisko 23 tys. młodzieży (o 5 tys. mniej w porównaniu z poprzednim rokiem), w szkołach zawodowych - 30 tys. (32 tys. w sezonie 2000/2001).

- Chociaż jesteśmy miastem o gęsto rozmieszczonej siatce szkół, to i tak część uczniów musi docierać do nich środkami komunikacji miejskiej - mówi Teresa Starmach, wiceprezydent Krakowa. W nadchodzącym roku szkolnym do szkół podstawowych i gimnazjów dojeżdżać będzie ok. 3,5 tys. dzieci; połowa z nich do szkoły ma dalej niż 4 km.

Ewentualne trudności związane z dojazdem do szkoły na trasach komunikacji miejskiej planuje się rozwiązać poprzez m.in. wprowadzenie na obciążone trasy pojazdów o większej pojemności, uruchomienie linii specjalnej oraz dokonanie odpowiednich korekt w rozkładach zajęć poszczególnych szkół.

Gmina finansować ma przejazd do szkół 170 dzieci niepełnosprawnych. Dowóz zorganizuje firma Radio Taxi „Partner”, która w tym miesiącu wygrała przetarg.

(KRM)

Krakowscy Artyści POWODZIANOM

Wielki Koncert

połączony z prezentacją płyty, z której dochód przeznaczony zostanie dla powodzian. 1 września, godz. 18.00 Wadowicka 8a, C.H. „MIX wszystko dla domu”. Zagrają:

John Porter Band, Ziyo CC Band, Little Egoists, Uncle Jo' Paweł Ziobrowski i przyjaciele.

MIX electronics

Avito

Viamot Ltd. Alfa Romeo Dealer

plus

DZIENNIK POLSKI

W powiatach:
krakowskim
miechowskim
myślenickim
proszowickim
wielickim

W Gdowie

Oddana, by służyła ludziom



Przedstawiciele Caritasu, ks. kardynała Franciszka Macharskiego i zgromadzonych mieszkańców gminy oraz powiatu wielickiego witał proboszcz gdowskiej parafii ks. Stanisław Jarguz (po lewej)

Wczoraj przed południem w Gdowie odbyło się uroczyste oddanie kolejnej stacji Caritas Archidiecezji Krakowskiej im. błogosławionej Anieli Salawy. To wspólne dzieło krakowskiego Caritasu, gdow-

skiej parafii i gminy. Stacja będzie współfinansowana przez te trzy podmioty i ma służyć chorym i cierpiącym z całej gminy Gdów.

Uroczystości, które rozpoczęły się od mszy św. celebrowanej przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego, zgromadziły wielu uczestników. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele władz gminy, duchowieństwa oraz władz powiatu wielickiego i sąsiednich gmin. Przecięcia wstęgi dokonali wspólnie: zastępca dyrektora Caritas Polska ks. Hubert Matusiewicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej ks. Jan Kabziński oraz wójt Gdowa Jadwiga Kasprzyk. Poświęcenia obiektu i ufundowanego przez Caritas samochodu dla stacji dokonał ks. kardynał Franciszek Macharski. Gości i mieszkańców gminy witał proboszcz gdowskiej parafii ks. Stanisław Jarguz.

Potem zgromadzeni oglądali wyposażenie stacji. Szczegółowych wyjaśnień udzielały oprowadzając po obiekcie rehabilitantki Agnieszka Kąkol i Jadwiga Tuleja oraz siostry Krystyna Marut i Agnieszka Zaucha ze zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, które będą pracować w gabinecie zabiegowym i opiekować się chorymi w terenie. Siostry zamieszkały już w Gdowie. Rehabilitantki będą pracować sześć dni w tygodniu po 7 godzin dziennie. Stacja została wyposażona przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Za remont i adaptację dawnej wikałówki zapłaciła parafia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gdowie. Gmina będzie współfinansować działalność stacji. W tym roku przeznaczy na ten cel 20 tys. zł. W stacji będzie również czynna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. A co najważniejsze - chorzy i cierpiący będą z pomocy korzystać bezpłatnie.

Tekst i fot.: WR



Po stacji oprowadzały ks. kardynała rehabilitantki, które będą pracować w stacji (od lewej Agnieszka Kąkol i Jadwiga Tuleja)

Na zbożne cele

Pióro ministra

Pożegnanie lata
w Nowym Brzesku

W najbliższy weekend w Nowym Brzesku na placu Wolności odbędzie się impreza pod nazwą „Pożegnanie lata”. Celem festynu jest zebranie pieniędzy na działalność Gminnego Ośrodka Kultury oraz miejscowego gimnazjum.

Można będzie wziąć udział w konkursach i zabawach przygotowanych przez organizatora dwudniowego festynu, krakowską firmę „Especto”. Na sobotni wieczór zaplanowano dyskotekę przy muzyce zespołu „Remont”, podczas której planowane są pokazy tańca break-dance.

Niedzielne imprezy rozpoczną zawody strzeleckie o puchar prezesa LOK Tadeusza Trzapałki. Później w otwartych zawodach siatkarskich można będzie zdobyć puchar honorowego prezesa Proszowianki Jana Kubika. W niedzielne popołudnie kilka drużyn zagra w brydża o puchar UPR.

Po południu planowane są też pokazy sprawnościowe. Bę-

dzie wesołe miasteczko, ogródki piwne i grille. Na wieczór zaplanowano koncert grupy „Staurós”, a po koncercie zabawę taneczną.

Przed koncertem przeprowadzone zostanie losowanie w loterii fantowej, w której główną nagrodą jest wieża hi-fi ufundowana przez Jana Kubika. Jak dowiedzieliśmy się od fundatora, gotów jest on przekazać na aukcję również pióra, którymi podpisywał najważniejsze dokumenty finansowe, w czasie gdy był posłem na Sejm i wiceministrem finansów.

Największą sportową atrakcją niedzieli ma być mecz na stadionie LKS „Nadwiślanka”. Członkowie i sympatycy Platformy Obywatelskiej zagrają pod wodzą swojego kapitana Tadeusza Trzapałki z drużyną złożoną z samorządowców. Nagrodą będzie puchar Jana Wójcika przewodniczącego Rady Gminy Nowe Brzesko.

(AF)

Złodzieje wracają

Po serii kradzieży w poprzednich miesiącach ostatnie tygodnie nie obfitowały w przestępstwa. Aż do wczoraj...

W piątek bowiem nieznani sprawcy włamali się nocą do sklepu w remizie OSP w Jasienicy. Przedostając się do jego wnętrza wycieli kraty i wybili szyby.

Zginęły produkty spożywcze, papierosy i piwo. Straty szacuje się na ponad 3 tysiące zł.

(JBO)

Od najbliższego poniedziałku

Wystawy i koncerty w pociągu

Kulturalny przedział

Od najbliższego poniedziałku, aż do piątku podróży w pociągu na trasie z Krakowa do Wieliczki czekają niecodzienne atrakcje.

Dzięki staraniom PKP SA Zakładu Przewozów Pasażerskich, Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce, Kopalni Soli Trasy Turystycznej sp. z o.o., radia „Alfa” oraz Stowarzyszenia „ARCHE” w środkowej części pociągu wyruszającego z Wieliczki o godz. 10.33, 12.03, 13.33 i 15.03, a z Krakowa o 11.15, 12.45, 14.15 i 15.45 znajdzie się tzw. przedział kulturalny.

Codziennie prezentowane w nim będą inne atrakcje. W poniedziałek, jako pierwszy zaprezentuje swe obrazy wielicki artysta Zbigniew Wójcik, który podczas dwóch pierwszych kursów będzie rozmawiał ze zwiedzającymi ekspozycję o swych pracach. Potem do pociągu wsiądzie

wielicka kapela „Huncwoty”, będzie więc okazja nawet do tańca.

Od wtorku do piątku prezentować swój dorobek będą kolejni wielicki twórcy.

Organizatorzy akcji przypominają, że bilet kolejowy do Wieliczki kosztuje 1,75 zł, a spółka Trasa Turystyczna szczególnie zaprasza do kulturalnego przedziału zorganizowane grupy młodzieży. Te grupy, których członkowie przy wejściu do kopalni okażą zaświadczenie, że jechali właśnie w przedziale kulturalnym, mogą liczyć na ulgowe bilety na zwiedzanie.

Za tą nietypową inicjatywą stoją: mieszkaniec Wieliczki - dziennikarz radia Alfa Ryszard Rodzik oraz pełnomocniczka burmistrza ds. zwalczania problemów alkoholowych i uzależnień Maria Kruk.

(KG)

W rejonie jazu

Głębsza Raba

Pogłębienie koryta rzeki ma stworzyć warunki do uprawiania sportów wodnych na Rabie obok jazu. Na wniosek Starostwa Powiatowego w Myślenicach Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej zezwolił na obniżenie poziomu dna. Odbiorcą żwiru rzeczny będzie gmina Myślenice, która wykorzysta surowiec do usuwania szkód powodziowych.

- Wnioskowaliśmy o pogłębienie koryta Raby, mając na względzie potrzeby rekreacyjne. Chodzi o zachowanie tradycji wodniackich, umożliwienie pływania na kajakach, którego zaprzestano po zamuleniu dna - wyjaśnia starosta Ignacy Paniak. Podczas większych opadów nadmiar żwiru spływającego z rzeczny nurtem zatrzymuje się w rejonie jazu.

W tym roku wysepki powstałe po nagromadzeniu żwiru skierowały zdecydowany nurt wody na brzeg Zarabia. Fala uszkodziła część umocnień i podmyła

fundament wspierający kamienny brzeg. Wyremontowany w roku ubiegłym, wymaga reperacji.

Prace w korycie rzeki mają przesunąć główny nurt w kierunku drugiego brzegu, bliżej służy. Urządzenie niedawno remontowała gmina Myślenice. Dzięki temu wezbranymi wodami można kierować tak, by oszczędziły brzegi i otoczenie przez zniszczeniami.

Wywóz żwiru zapowiedziano w tym miesiącu. Jednak aby zapobiec jego napływowi podczas kolejnych powodzi, należy wykonać zaporę kamienną powyżej jazu. - Jak się okazało w rozmowach z przedstawicielami PRZGW, nie ma na to pieniędzy - wyjaśnia starosta Paniak. Do wykonania tamy nie kwapią się też władze samorządowe, bo to nie ich obowiązek.

Mimo to, dbając o atrakcyjną ofertę rekreacyjną Zarabia, gospodarze terenów turystycznych powinni rozważyć swój udział w rzecznych inwestycjach. (JBO)

Odra omija Kraków

Jak wynika z danych Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Krakowie, w ubiegłym roku nie stwierdzono w powiecie krakowskim ani jednego zachorowania na odrę. To przede wszystkim efekt szczepień. Jeszcze w 1999 r. odnotowano trzy przypadki tej choroby.

(KG)

W galerii „U Jaksy”

Obrazy czekają na nabywców

Jeszcze tylko przez dwa tygodnie można oglądać obrazy uczestników pleneru malarzkiego „Miechów 2001” wystawione w zabytkowej piwniczce przy placu Kościuszki.

Niektóre z obrazów można kupić. - Każdy z artystów uczestniczących w plenerze ofiarował nam jeden lub dwa obrazy, które są wystawione na sprzedaż. Do tej pory tylko kilka z nich znalazło swoich nabywców, a blisko 15 prac nadal jest do kupienia - powiedziała kierowniczką galerii Krystyna Olchawa.

Pieniądze, które uda się zebrać ze sprzedaży poplenerowych dzieł, zostaną przeznaczone na wydanie kalendarza na rok 2002 promującego ziemie miechowską. Znajdą się w nim zdjęcia obrazów oraz pełna lista sponsorów i nabywców dzieł. Druk takiego kalendarza to wydatek równy 14 tys. zł, zaś do tej pory udało się na ten cel zebrać jedynie 6 tys. zł. Galeria „U Jaksy” wysłała specjalne petycje do gmin Racławice, Książ Wielki, Gołcza i Charsznica z prośbą o dofinansowanie tego przedsięwzięcia.

- Tuż po zamknięciu wystawy poplenerowej planujemy krótką wystawę poświęconą prasie lokalnej, którą przygotowuje red. Kazimierz Olchawa. My z kolei zajmujemy się organizacją

wystawy prac Kazimierza Machowiny oraz dzieci, z którymi ten artysta pracuje. Będzie to niewątpliwie godne zobaczenia - poinformowała nas kierowniczką galerii.

(BS)



Wśród dzieł do nabycia znajduje się m.in. obraz autorstwa Kazimierza Madeja, przedstawiający w sposób symboliczny Bazylikę Grobu Bożego w Miechowie
Fot. Bartosz Soczówka

Informator Podręczny

**LOT CATERING**
Sp. z o.o.
PROFESJONALNA OBSŁUGA
* bankietów
* przyjęć okolicznościowych
* prowadzenie stołówek pracowniczych
Ceny konkurencyjne
tel.(012) 285 52 61

CUKIERNIA MICHALSCY
poleca
→ **TORTY PIĘTROWE** → **OKOLICZNIŚCOWE**
→ ciasta, ciastka bankietowe
→ kanapki (z dostawą do domu)
Tel. 012/637-73-35
• pl. Dominikański 1 • św. Tomasza 18 • Budryka 6
• pl. Imbrowski 138 • Makro, Gigant.

**DWÓR**
• wesela • przyjęcia okolicznościowe
• konferencje • bankiety
z możliwością noclegów organizuje XIX-wieczny Dwór
Kraków, Podgórze 30, rezerwacje tel. 262-21-97

DOM MODY ŚLUBNEJ „MADONNA”
Kolekcja francuska, wiedeńska
w sumie ponad 200 modeli w różnych rozmiarach.
Kraków, Floriańska 39
Tel. (012) 429-53-28, 422-24-00.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HALI TENISOWEJ „TOPSPIN”
Sezon jesień - zima2001/2002
Rezerwacja 264-91-58, 0600-424-089

SZKOŁA PŁYWANIA
Szkoła posiada rekomendację trenera Kadry Olimpijskiej Polskiego Związku Pływackiego
Swim Test
Kordian Lech
- pływanie korekcyjne
- nauka i doskonalenie pływania
- karnety oraz wynajem pływalni
Kraków
al. Jana Pawła II 84 p.301
tel. 641-31-85
http://www.swimtest.w.pl
pn.-pt. 11 - 18

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
MEDYCZNA 94-39
GOSPODARCZA 94-34
CAŁODOBOWA
Internet http://www.coit.com.pl

GABINET WETERYNARYJNY HELP
Lek. Wet. Seydou Zan Diarra
zaprasza
Kraków, Gdynia 11a, tel. 636-02-06
w godz.: 9-20; sob. 9-16; niedz. 10-13
www.propozycje.pl/help; email: s.diarra@chello.pl
BADANIA LABORATORYJNE
USG - EKG - zdjęcie RTG
Chirurgia, ortopedia, dermatologia, okulistyka, położnictwo, ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczyniowego, salon piękności psów
Sprzedają karm:
„Eucanuba”, „Royal”, „Advance”
Opakow. 10 i 15 kg. Dówóz gratis

Ekskluzywne kanapki
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

CHIŃSKA RESTAURACJA „LOTOS”
Al. Mickiewicza 21 a
DOWÓZ DAŃ
632 43 11

FESTYNY
dla firm do 1500 osób
WESELA
małe do 70 osób
Tel. 415-13-91, 0601-43-15-80
www.ABIZA.Kraków.pl

SUKNIE ŚLUBNE
♦ **duży wybór**
♦ **konkurencyjne ceny**
♦ **usługi**
♦ **wypożyczalnia**
„MAJA” ul. Topolowa 36
tel. (012) 421-99-43

TOPOLINO r.zał 1990
Agencja usługowa pośrednictwo
oferuje
profesjonalny dobór:
opiekunek, gospodyń domowych
usługi w zakresie:
sprzątanie biur i mieszkań
633-06-62 0501-508-495
0501-617-338

PŁYWANIE
NAUKA I DOSKONALENIE
DZIECI - MŁODZIEŻ - DOROSŁI
Pływalnie:
- A.P. Kraków
- Wisła Kraków
- Aquarius Myślenice
F.H.U. BEMA - MAREK KOSIBA
KRAKÓW, ul. Bieleńskiego 15
429 91 37 • 0602 21 31 83

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieńczykach)
pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50,
(012) 642-08-49
porady, szczepienia, leczenie, zabiegi chirurgiczne
Możliwość zamawiania wizyt domowych

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodnicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całodobowy
TYLKO w nagłych wypadkach.

Galerie

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): „Jedno dzieło sztuki” – obraz Nikifora Krynickiego „Pejzaż krynicki”. „Pasteliści” – wystawa zbiorowa. Czynna: pn. – pt. 11 – 19, sob. 10 – 14.

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Krańcowa 4): Ekspozycja stała. Wystawy: Bronisław Chromy – rzeźby, malarstwo. Wystawa malarstwa Edwarda Kopaczewa (do 13 września). Czynna: śr. – pt. 12 – 18, sob. – niedz. 11 – 18.

GALERIA „KANONICZA 1” (ul. Kanonicza 1): Wystawa prac uczestników „Studium wiedzy o sztuce dla osób niepełnosprawnych”. Czynna (do 9 września): codziennie w godz. 10 – 18.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Kolekcja własna. Czynna: wt. – pt. 11 – 17, sob. 11 – 14.

GALERIA „NAFTA” KTF – MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa „Lwów w starej fotografii”. Czynna (do 9 września): codziennie 8 – 20.

GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): Wystawa malarstwa Marii Leśniak pt. „Mój rok 89”. Czynna (do 10 października): pon. – pt. 11 – 18, sob. 11 – 15.

GALERIA SZTUKI „BL” (pl. Matejki 7): Wiesław Domański – rzeźba kameralna. Antyki, obrazy, sztuka użytkowa, grafika, biżuteria, ceramika. Czynna: pon. – pt. 10 – 18, sob. 10 – 14.

GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanonicza 15): Salon „różowy” – polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII – XIX wieku. „Malarstwo” – prof. Jerzy Nowosielski. Czynna: czw., pt., sob., niedz. 12 – 16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „KERSTEN” (ul. Sławkowska 5/7 – Grand Hotel): Ekspozycja stała. Czynna: pn. – pt. 11 – 19, sob. 11 – 15.

GALERIA „PALACE” (ul. Starowiślna 13 – Pałac Pęty): Ekspozycja stała – wystawa prac: Marii Bieńkowskiej-Kopczyńskiej, Stefana Rostworowskiego, Marcina Kołpanowicza i Bogdana Klechowskiego. Czynna: pn. – pt. 13 – 18.

DOMINIK ROSTWOROWSKI GALLERY (św. Jana 20): Ekspozycja stała. Czynna: pn. – pt. 11 – 18, sob. 11 – 14.

POD ZŁOTYM LEWKIEM (ul. Szewska 18): Zbiory własne – malarstwo, rzeźba, grafika. Czynna: pn. – pt. 11 – 17.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Starowiślna 21, I p.): Kolekcja galerii – malarstwo, rzeźba, grafika. Czynna: pon. – pt. 11 – 19, sob. 11 – 15.

SPACE GALLERY (ul. Floriańska 13, I p.): Sztuka dawna i współczesna – malarstwo, rzeźba, grafika – od przełomu XIX i XX wieku do dzisiaj. Czynna: pn. – pt. 10 – 18, sob. 10 – 15.

JAN FEJKIEL GALLERY (ul. Grodzka 25): Stała ekspozycja. Czynna: pn. – pt. 11 – 19, sob. 11 – 15.

GALERIA OSOBLIWOŚCI „ESTE” (ul. Sławkowska 16): Malarstwo, rysunek, grafika. Czynna: pn. – sob. godz. 11 – 19.30.

GALERIA ZPAP SUKIENICE (Rynek Główny). Czynna: wt. – pt. 12 – 18, sob., niedz. 14 – 17.

Telefony

ZAUFANIA

PORADNIA przeciwalkoholowa – terapia indywidualna: 658-40-55, 658-35-40, wew. 42

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek – piątek (16 – 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 – codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (10 – 20), (dwa ostatnie piątki każdego miesiąca w godz. 15 – 20 dyżur społeczno-prawny). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 – 18). **CENTRUM POMOCY OFIAROM PRZESTĘPSTW I PATOLOGII SPOŁECZNYCH – STOWARZYSZENIE „KATON”**, ul. Dominikańska 3/26: 429-55-25 – nieczynne. **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 – codziennie po godz. 20, 431-01-77 – druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 – 17. **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 – 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 – 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM”** – ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 – czynne 10 – 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 – 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** – klub „Amazonki”: 422-99-00 wew. 235 (pon. – pt. 10 – 12.30). **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz – terapeuta i duszpasterz. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 – 17.30); tel. 430-35-03. **PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO I UZALEŻNIENI**, ul. Estery 6/1, tel.: 421-95-67 (9 – 16). **CAŁODOBOWY TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN:** 425-57-50. **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**, ul. Rozrywka 1, wt. (12 – 18), śr., czw., pt. (8 – 14.30), tel. 411-60-44. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** – Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 – 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaupré – AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 – zajęcia dla kobiet w ciąży.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa – 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa – 624-15-80, 421-86-64. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 19, sobota 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** – 421-91-20 (poniedziałek – piątek 10 – 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PRO-**

tel. 615-25-10, 615-25-11, 615-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice – tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice – tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście – tel. 411-00-45, 986 – telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 – tel. 680-15-00 (pn. – pt. 7 – 22, sob. 7 – 15), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – tel. 623-96-90 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowie 25 – tel. 650-07-60 (pn. – pt. 7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 – tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** – tel. 429-25-11 (7 – 19). **INSPEKCJA CELNA** – tel. 422-31-50. **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 – 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** – tel. 38-317-41 (pon. – sob. 8 – 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** – tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa – 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa – 624-15-80, 421-86-64. **PKS** – 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – 421-77-87 (poniedziałek – piątek 10 – 19, sobota 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** – 421-91-20 (poniedziałek – piątek 10 – 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** – 9319 (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** – 423-16-76 (poniedziałek – piątek 9 – 18, sobota 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PRO-**

MOWA – 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek – piątek 9.30 – 18, sobota 9.30 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 96-33, 96-88. **MAŁO-POLSKA INFORMACJA O ŚRODOWISKU**, ul. Sławkowska 12 (III p.) – 422-22-64 w. 103. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**, ul. Basztowa 5 – 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 – 14, wtorek – czwartek 13 – 17) – bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 430-70-36 (czynny całą dobę), 430-70-11 (czynny 15 – 7). **DŹWIGOWE** – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście – 421-27-49, Krowodrza – 633-06-97, Nowa Huta – 644-12-10, Podgórze – 656-21-55, Miechów – 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – 421-20-11, Nowa Huta – 648-28-61, Podgórze – 655-53-98, (okręg miejski) – 422-92-05. **CIĘPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”:** ul. Żmudzka 10a, 411-00-34. **DOSTAWCZE,** osobowe: 292-41-09, 0608 454-062

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 – 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 – 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.



1 września
♦ **Znaleziono obrączkę ślubną**, złotą, złożono ją wczoraj w dyrekcji policji. Obrączka ta jest widocznie męska; wewnątrz ma wyryty napis: Franciszka 1/6 1890. Odebrać ją można w dyrekcji policji.

♦ **Niebezpieczne psy.** Coraz więcej zaczyna wchodzić w modę trzymanie złośliwych psów, rzucających się na przechodniów i wyrządzających im szkody. Parę takich wypadków zanotowaliśmy w ostatnich dniach. Dzisiaj otrzymaliśmy znowu skargi, że podobnie złośliwego psa trzyma p. Cz. S. przy ulicy Mikołajskiej i że pies ten niebezpieczny jest dla ludzi; jak jest zażartym, świadczą fakt, że wczoraj rzucił się na drugiego psa, wskutek czego rozpoczęła się walka. Skutek jej był taki, że napadnięty pies pana J. M. postradał oko. Należałoby wprowadzić jakieś przepisy przeciw utrzymywaniu i puszczaniu samopas złośliwych psów, groźnych szczególnie dla małych dzieci.

♦ **Zgromadzenie przedwyborcze.** Pp. adwokaci Dr Gross i Dr Fruhling oraz lekarz Dr Lustgarten zwołali plakatami zgromadzenie wyborców izraelskich. Odbędzie się ono dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali hotelu Kleina.

♦ **Porządny kamerdyner** bezdzietny, z dobrymi świadectwami, jest do wzięcia od 1 września b. r. Bliższe szczegóły pod literą M. S. w Administracji „Czasu”.

„CZAS” (PS)

1 września

sobota

Bronisławy, Idziego

Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 – 15, niedziela 10 – 15, tel.: 421-24-63, pl. Wolnica 12 A, sobota 8 – 20, niedziela 9 – 15, tel.: 430-58-54; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 – 17, tel.: 432-07-60; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota, niedziela 8 – 23; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 – 21, tel.: 422-65-04; ul. Dobrego Paste-rza 67, sobota 8 – 18, niedziela 9 – 15, tel. 412-38-88; al. Pokoju 4, (przychodnia) poniedziałek – piątek 8 – 22, sobota 8 – 22, niedziela 8 – 22, tel. 417-11-18.

CAŁODOBOWE: ul. Mogil-ska 21, tel.: 411-01-26; ul. Wi-dok 31, tel.: 414-21-72; os. Cen-trum A, bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Boh. Września 26, tel.: 648-59-62; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Makowskiego 4, tel.: 636-08-65; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Teligi 24, tel.: 658-55-61.

KRZESZOWICE, Rynek 12, MIECHÓW, ul. Mickiewicza 2 (po godz. 20), MYŚLENICE, Że-romskiego 19, SKAWINA, ul. Głowackiego 7.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 – we-zwania do wypadków, zachoro-wań i przewozy, całodobowa do-rażna pomoc ambulatoryjna, amb. chirurgiczne, amb. zabie-gów gipsowych, amb. zabiegowe 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowdrza, Piastow-ska 32: tel. 633-39-99, Alarmo-wy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny – Po-gotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skała: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Proszowi-

ce: tel. 999, Zachorowania i prze-wozy: tel. 386-21-35.

„MEDICINA” – wizyty domo-we lekarzy, tel. 411-13-78.

GINEKOLOGIA – 0601-436-669.

„FALCK” – całodobowe wizy-ty domowe, transport medyczny, tel. 96-75.

„LEKARZ” – wizyty domowe specjalistów, tel. 658-49-59 (8-22)

POGOTOWIE STOMATOLO-GICZNE – całodobowo, ul. Augu-stiańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLO-GICZNE – Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE WETERYNA-RYJNE – wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNA-RYJNE – lecznica (10-24), 643-53-08.

Dyżury szpitali

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ – Trynitar-ska 11 (Zakon Bonifratrów), CHIRURGII URAZOWEJ – Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ – Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZ-NY – Witkowie (Woj. Szpital Okulistyczny), LARYNGOLOGICZNY – Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), UROLOGICZNY – Grze-górzecka 18 (Klinika Urologii CM UJ), MIECHÓW – Szpitalna 3, MY-SLENICE – Szpitalna 2, PROSZOWICE – Kopernika 2.

Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, OKULISTYCZ-NY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY – Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ – Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), MIECHÓW – Szpitalna 3, MYŚLENICE – Szpitalna 2, PROSZOWICE – Kopernika 2.

Bilety okresowe MPK

Ul. Lubicz, ul. Basztowa: codz. 6 – 22 (oprócz pierwszego dnia Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy); tylko bilety: jednorazowe, cza-sowe, grupowe, tygodniowe, jednodniowe
PUNKTY SPRZEDAŻY KOMPUTEROWEJ
Os. Krowdrza Górka (pętla tramwajowa): pon. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Ul. św. Wawrzyńca 13: pn. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. godz. 8 – 15
Ul. Kalwaryjska 32: pn. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Borek Fałęcki (pętla tramwajowa): pn. – pt. godz. 7 – 19, wszyst-kie sob. godz. 8 – 15
Ul. Polonijna 1: pn. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Ul. Mogilska 15a: pn. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Ul. Podwale (przystanek MPK, naprzeciwko księgarni Domu Handlowego Elephant): pon.-pt. godz. 6.30 – 21.30, soboty, niedzie-le i święta 8 – 20
Ul. Podwale 3: pon. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Mistrzejowice (pętla autobusowa): pon. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15
Centrum D bl. 7: pon. – pt. godz. 7 – 19, wszystkie sob. 8 – 15

Krakowska antena

Sobota

Radio Alfa
102,40 FM
tel. 285-85-85

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 7.00 do 20.00 co godzinę.
6.00 – 13.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 15.00 – 20.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 20.00 – 22.00 Lista przebojów Radia Alfa 22.00 – 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM
Informacje Blue FM – od 8.00 do 16.00 co godzinę.
7.00 – 12.00 SZOK – Ekstre-malny Program Sportowy – Maciej Patrzalek 12.00 – 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia – Andrzej Lenart 16.00 – 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 – 20.00 Cyber-dancowa lista przebojów – Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 – 24.00 Taneczny miks – Łukasz Mróz.

Jazz Radio 101,0 FM
6.00 – 10.00 Bułka z fun-kiem 19.00 – 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Au-dycja szerzej prezentuje doko-nania Johna Zorna i Bila La-swella 21.00 – 24.00 Technics Jazz Live – transmisja koncer-tu z jazz-klubu Akwarium – czołówka polskiego jazzu i go-scie z zagranicy.

Opera FM 87,8 FM
tel. 421-96-96

7.45 J. Offenbach „Rozbój-nicy” – M. Trempont, C. Al-liot-Lugaz, T. Raffalli 9.30 W. A. Mozart „Czarodziejski flet” – A. Dermota, I. Seefried, E. Kunz 11.45 R. Schumann „Sceny z Fausta Goethego” – D. Fischer-Dieskau, E. Mathis, W. Berry 13.35 A. Ponchelli „Gioconda” – M. Callas, I. Vin-co, F. Cossotto 16.25 G. Doni-zetti „Maria Padilla” – L. McDonall, D. Jones, G. Clark 18.55 Ch. Gounod „Romeo i Julia” – M. Freni, H. Gui, F. Coerlli 21.25 G. Verdi „Mak-bet” – L. Nucci, S. Verrett, S. Ramey 23.40 Ch. W. Gluck „Ifigenia w Aulidzie” – D. Fi-scher-Dieskau, T. Schmidt, A. Moffo 1.25 R. Wagner „Śpie-wacy norymberscy” – O. Edel-mann, E. Kunz, F. Dalberg 5.55 J. J. Rousseau „Wiejski filozof” – J. Mischeau, N. Gedda, M. Ro-ux 6.45 G. Paisiello „Don Ki-chote z La Mancha” – P. Bar-bacini, R. Franceschetto, M. A. Peters.

Radio Plus 106,10 FM
tel. 200-6-200
www.radioplus.com.pl

Serwisy informacyjne: 6.00 – 22.00 (co godzinę)
Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 19.04, 21.04
Prognoza pogody: 6.30 – 15.30 (co godzinę)
6.00 – 9.00 Wakacyjny weekend Plusa: Dynamiczny, poranny program Radia Plus nie pozwoli nikomu nawet w sobotę spać zbyt długo i być nie przygotowanym na rozpo-czynający się weekend. Pierw-sze sobotnie trzy godziny to komplet ciekawych rozmów, reportaży z życia Krakowa i Małopolski oraz zapowiedzi tego, co ciekawego zobaczyć i zwiedzić można w ten weekend, a od 8.00 – 9.00 W 60 mi-nut dookoła Małopolski: 8.12 Podróże nieduże 8.30 Wiado-

mości regionalne 8.45 Niepo-lomice na antenie Radia Plus 9.00 – 10.00 Laury i kolce – rozmowy z Bohdanem Toma-szewskim 10.00 – 13.00 Świat filmu – Piotr Gociek: recenzje nowości kinowych, rozmowy z gwiazdami kina polskiego i światowego, oczekiwane pre-miery i ważne debiuty, ludzie filmu, festiwale i muzyka fil-mowa 13.00 – 15.00 Muzyczny kalendarz: Marcin Wilk 15.00 – 16.00 Wakacyjny weekend Plusa 20.00 – 24.00 Poczuj Plusa – Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 – 6.00 Muzyczna noc w Plusie.

Radio Wanda 92,50 MHz
tel. 200-02-00

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 – 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 – 10.00 Melodie prze-budzanki 10.00 – 12.00 Kon-cert życzeń 13.15 Konkurs 14.10 Niezapomniane przebo-je 20.00 – 22.00 Piosenka na życzenie 22.00 Gorąca linia 23.00 Biesiada 24.00 Noc z melodią.

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis spor-towy co godzinę w wiadomo-sciach Przegląd prasy – 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet – 8.50.

9.30 Motoflash – magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmo-wy z oldbojem – spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 – 16.00 Trzy po trzy – wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps – nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie – sobotni show Radia Wawa.

Radio Rak 100,50 FM
tel. 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www home page:
<http://rak.uci.agh.edu.pl/>

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 – co godzinę 24.00 – Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 12.00 Włók ślepy kula-wego – program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 Kącik Muzyki Duszy – Soul 20.00 Dance Party 23.00 Programofo-nia 24.00 Noc muzyki.

Niedziela

Radio Alfa 102,40 FM
tel. 285-85-85

Serwisy informacyjne (prognozy pogody): od 7.00 do 20.00 co godzinę.

6.00 – 10.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 11.00 – 17.00 Blok muzyki „Przebój za przebojem” 17.00 – 19.00 Z dyskotekowej szuflady 22.00 – 1.00 Radio Ludzi Znalezio-nych 1.00 – 6.00 Blok muzyki.

Radio Blue FM

Informacje Blue FM – od 8.00 do 16.00 co godzinę.

7.00 – 12.00 Po sobocie – Maciej Patrzalek 12.00 – 16.00 Najdziwniejsze informacje tygodnia – Andrzej Lenart 16.00 – 18.00 Bartek Grzywacz 18.00 – 20.00 Cyber-dancowa Lista Przebojów – Szymon Rak na żywo ze studia Blue FM 20.00 – 24.00 Druga strona – Łukasz Mróz.

Jazz Radio 101,0 FM

6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 11.00 – 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie za-

braknie dobrej muzyki, praw-dziwych dyskusji oraz oczywi-ście jamników na antenie 19.00 – 20.00 GiGi Distribution – au-dycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybu-cją płyt z wydawnictw niezależ-nych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Win-ter i in. 21.00 – 22.00 Grolsch Jazz Live – koncert z Archiwum Akwarium – największe gwiaz-dy światowego jazzu.

Opera 87,8 FM
tel. 421-96-96

8.40 G. Rossini „Semirami-da” – Ch. Studer, S. Ramey, J. Larmore 12.10 L. Janacek „Je-nufa” – E. Soderstrom, W. Ochman 12.10 P. Popp 14.20 G. Do-nizetti „Córka pułku” – J. Su-therland, L. Pavarotti, M. Sinc-lair 16.10 J. Massenet „Cyd” – P. Domingo, G. Bumbry, P. Pli-shka 18.35 M. Musorgski „Chowańszczyzna” – B. Min-jelkiew, O. Borodina, W. Galu-sin 21.55 G. Verdi „Oberto, hrabia San Bonifacio” – S. Ra-mey, M. Guleghina, S. Neill 0.25 J. J. Mondonville „Tytan i Aurora” – J. P. Fouchecort, C. Napoli, Ph. Huttenlocher 2.25 C. Monteverdi „Koronacja Poppei” – H. Donath, E. Soder-strom, M. Baker 6.00 J. Strauss II „Zemsta nietope-rza” – E. Gruberova, B. Bon-ney, W. Hollweg.

Radio Plus 106,10 FM
tel. 200-6-200
www.radioplus.com.pl

Serwisy informacyjne: 7.00 – 22.00 (co godzinę)

Serwisy sportowe: 9.04, 10.04, 20.04, 21.04

Pogoda: 8.06, 11.06, 12.06, 13.06, 17.06, 22.06

7.00 – 15.00 Wakacyjny weekend Plusa: Dynamiczny, poranny program Radia Plus to niezbędne – nawet w niedziel-ny poranek – informacje, wia-domości, wydarzenia sporto-we, mała powtórka z historii, aktualna prognoza pogody plus prawie 180 minut najstaranniej wyselekcjonowanej muzyki 15.05 – 19.00 Piosenki na ży-

Teatry

Sobota
SCENA „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – 19: „Norwid współcze-snym” (monodram).

Niedziela
SCENA „MOLIERE” (ul. Szewska 4) – 11.30: Bajka „Pasterz ty-siąca zajęcy”, 19.30: Wieczór z gwiazdą – Andrzej Grabowski „Au-dienca V”.

Konsulaty

AUSTRII
DZIAŁ KULTURY
ul. Krupnicza 42
tel.: 421-99-00
DZIAŁ WIZOWY
ul. Cybulskiego 9
tel.: 421-97-66
NIEMIEC
ul. Stolarska 7
tel.: 421-80-88
Instytut Goethego
Rynek Główny 20
tel.: 422-69-02
FRANCJI
ul. Stolarska 15
tel.: 422-18-64

czenie 19.00 Serwis diecezjal-ny 19.15 – 20.00 Z życia Ko-ścioła – przegląd najważniej-szych wydarzeń z życia archi-diecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła kra-kowskiego, reportaże oraz za-powiedzi najbliższych uroczy-stości 20.00 – 22.00 Wakacyj-ny weekend Plusa 21.30 Ko-ściół żywy – wydarzenia.

Radio Wanda 92,50 MHz
tel. 200-02-00

Serwisy informacyjne BBC: zawsze o pełnej godzinie (6.00 – 23.00) Pogoda: 9.15, 12.15, 14.15, 17.15.

6.00 – 9.00 Wstawaj, szko-da dnia 9.15 Dedykacje dla so-lenizantów 11.00 – 13.00 Kon-kurs muzyczne oczko 14.00 Konkurs 15.00 Sjesta z Lajko-nikiem 20.00 – 22.00 Piosen-ka na życzenie 22.00 Gorąca li-nia 23.00 Muzyczna noc z Wanda.

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis spor-towy co godzinę w wiadomo-sciach.

11.10 Motoflash – magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich – powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego – audycja o no-wych książkach 18.30 Moto-flash – magazyn motoryzacyj-ny 22.10 Rockowa trzynast-ka.

Radio Rak 100,50 FM
tel. 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www home page:
<http://rak.uci.agh.edu.pl/>

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 – co godzinę 24.00 – Janosik.

6.00 Poranek 6.45 Serwis RFI 8.00 Na 4/4 – muzyka roc-kowa 10.00 Lista przebojów muzyki soul 17.00 Studencka lista przebojów piosenki po-etyckiej 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Muzyka z ekranu.

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41; ul. Podwale 6, 431-14-66.



Kina

Sobota

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Braterstwo wilków” (154', 15 l.) - 10, 13.10, 16.05, 19.05, 22.05, „Dotyk przeznaczenia” (124', 15 l.) - 13.05, 15.35, 18.05, 20.35, 23.10 (premiera), „Dr Dolittle 2” (98', b.o.) - 9.40, 11.45, 13.45, „Dziennik Bridget Jones” (108', 15 l.) - 15.45, 18.15, 21.15, „Hannibal” (140', 18 l.) - 12.10, 14.50, 17.50, 21.05, „Jurassic Park” (107', 15 l.) - 9.45, 10.35, 11.50, 12.35, 14, 14.45, 16.15, 17.30, 18.30, 20, 20.45, 22.15, „Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (93', b.o.) - 10.20, „Lara Croft - Tomb Raider” (110', 15 l.) - 9.50, 10.40, 11.55, 12.55, 17, 19.15, 20.15, 21.30, „Mumia powraca” (136', 15 l.) - 14.15, „Pearl Harbor” (198', 15 l.) - 12.45, 16.35, 20.20, „Poranek kojota” (100', 15 l.) - 10.05, 12.15, 14.35, 16.50, 19.20, 21.35, „Powiedz tak!” (103', 15 l.) - 15.15, 17.45, „Ratunku jestem rybka!” (93', b.o.) - 10.25, 12.20, 14.20, „Shrek” (110', b.o.) - 9.30, 11.25, 13.30, 15.30, 18, 20.30, 22.30, „Stygmaty” (112', 18 l.) - 16.20, 20.50, „Taxi 2” (83', 15 l.) - 18.35 (pokaz przedpremierowy), „Wakacje: żegnaj szkołę” (84', b.o.) - 10.15, „W pustyni i w puszczy” (130', b.o.) - 10.10.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Stygmaty” (USA, 1999) - 18.15, „Dotyk przeznaczenia” (USA, 102') - 16, 20.30, 22.35; **Kino Letnie Graffiti** (ul. św. Gertrudy 5): Krótki weekend Romana Polańskiego: „Nóż w wodzie” (1962, 101'), „Polska kronika non-came-rowa nr 1” - 21; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Vengo” (hiszp./fr./niem./jap., 90') - 12.45, 18.45, 22.45, „Hannibal” (USA, 2001, 136') - 14.30, 20.30, „Samotni” (czes., 2000) - 16.45;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 16.20, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 18.10, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 20;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 15.30, „Ratunku jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 17.15, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 18.45, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 20.40, „Tomb Raider” (USA, 15 l.) - 22.50; **KINIARNIA 1** (stereo prologic, nowa sala klubowa): „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 16, 20.30, „Tomb Raider” (USA, 15 l.) - 18.15, „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 22.40; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perelkowy, klimatyzacja): „Ratunku jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 12, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 13.30, 17.10, 20.50, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 15.20, 22.50, „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 19; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 12.40, 17.20, „Ratunku jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 14, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 15.30, 19.10, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 21, „Taxi 2” (fr., 15 l.) - 23 (pokaz przedpremierowy);

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 13.30, 15.15, 17, 18.45, 20.30; **KIJÓW** (al. Krasieńskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): nieczynne; **MIKRO** (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 16, „Złota” (ang./USA, 15 l.) - 18, „Samotni” (Czechy, 15 l.) - 20.30; **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (dwie sale): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, 15.15, 18.45, „Pokemon 2” (jap./USA, b.o.) - 14, 16.15, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 15 l.) - 17, 20.30, „Powrót Godzilli” (jap., 12 l.) - 18.15, „Mumia powraca” (USA, 15 l.) - 20.15;

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Czekolada” (USA/fr., 15 l.) - 17.45, „Traffic” (USA, 15 l.) - 19.20. **PASAŻ** (Rynek Główny 9): „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (USA, b.o.) - 14.30, „Mumia powraca” (USA, 12 l.) - 16, „Billy Elliot” (ang., 15 l.) - 18.15, „Traffic” (USA, 15 l.) - 20.15. **UCIECHA** (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelkowy): „Braterstwo wilków” (fr., 15 l.) - 13, 17.30, 20.15, „Dr Dolittle 2” (USA, b.o., dubbing) - 15.45. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Pół serio” (pol., 15 l.) - 16, „Mroczna dzielnica” (USA, 15 l.) - 17.30, „Przedwiośnie” (pol., 12 l.) - 19.30. **MYŚLENICE - MUZA** (ul. Piłsudskiego 20): „Shrek” (USA, b.o.) - 17, 19.

Niedziela

Multikino (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Braterstwo wilków” (154', 15 l.) - 10, 13.10, 16.05, 19.05, 22.05, „Dotyk przeznaczenia” (124', 15 l.) - 13.05, 15.35, 18.05, 20.35, (premiera), „Dr Dolittle 2” (98', b.o.) - 9.40, 11.45, 13.45, „Dziennik Bridget Jones” (108', 15 l.) - 15.45, 18.15, 21.15, „Hannibal” (140', 18 l.) - 12.10, 14.50, 17.50, 21.05, „Jurassic Park” (107', 15 l.) - 9.45, 11.50, 14, 14.45, 16.15, 17.30, 18.30, 20, 20.45, 22.15, „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (93', b.o.) - 10.20, „Lara Croft - Tomb Raider” (110', 15 l.) - 9.50, 10.40, 11.55, 12.55, 17, 20.15, 21.30, Maraton filmowy dla dzieci: „Stuart Malutki”, „Tygrysi i przyjaciele” - 10, „Mumia powraca” (136', 15 l.) - 14.15, „Pearl Harbor” (198', 15 l.) - 12.45, 16.35, 20.20, „Poranek kojota” (100', 15 l.) - 10.05, 12.15, 14.35, 16.50, 19.20, 21.35, „Powiedz tak!” (103', 15 l.) - 15.15, 17.45, „Ratunku jestem rybka!” (93', b.o.) - 10.25, 12.20, 14.20, „Shrek” (110', b.o.) - 9.30, 11.25, 13.30, 15.30, 18, 20.30, 22.30, „Stygmaty” (112', 18 l.) - 16.20, 20.50, „Taxi 1” (103', 15 l.) - 18.35, „Taxi 2” (83', 15 l.) - 19.15 (pokaz przedpremierowy), „Wakacje: żegnaj szkołę” (84', b.o.) - 10.15, „W pustyni i w puszczy” (130', b.o.) - 10.10.

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Stygmaty” (USA, 1999) - 18.15, „Dotyk przeznaczenia” (USA, 102') - 16, 20.30; **Kino Letnie Graffiti** (ul. św. Gertrudy 5): Krótki weekend Romana Polańskiego: „Dziewięć wrota” (1999, 129'), „Polska kronika non-came-rowa nr 1” - 21; **POD BA-**

RANAMI (Rynek Główny 27) (stereo, dolby surround, klimatyzacja): „Vengo” (hiszp./fr./niem./jap., 90') - 12.45, 18.45, „Hannibal” (USA, 2001, 136') - 14.30, 20.30, „Samotni” (czes., 2000) - 16.45;

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perelkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 14.30, 16.20, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 18.10, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 20;

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perelkowy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 15.30, „Ratunku, jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 17.15, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 18.45, „Czekolada” (USA, 15 l.) - 20.40; **KINIARNIA 1** (stereo prologic, nowa sala klubowa): „Dziennik Bridget Jones” (USA, 12 l.) - 16, 20.30, „Tomb Raider” (USA, 15 l.) - 18.15; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perelkowy, klimatyzacja): „Ratunku, jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 12, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 13.30, 17.10, 20.50, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 15.20, „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 19; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 12.10, 17.20, „Ratunku jestem rybka!” (DK/Ir/D., b.o.) - 14, „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 15.30, 19.10, „Poranek kojota” (pol., 15 l.) - 21; **ATLANTIC** (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): „Jurassic Park 3” (USA, 12 l.) - 13.30, 15.15, 17, 18.45, 20.30; **KIJÓW** (al. Krasieńskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): nieczynne; **MIKRO** (ul. Lea 5) (dolby stereo A): „Powiedz tak” (USA, 15 l.) - 16, „Złota” (ang./USA, 15 l.) - 18, „Samotni” (Czechy, 15 l.) - 20.30; **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (dwie sale): „Shrek” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, 15.15, 18.45, „Pokemon 2” (jap./USA, b.o.) - 14, 16.15, „Dziennik Bridget Jones” (USA, 15 l.) - 17, 20.30, „Powrót Godzilli” (jap., 12 l.) - 18.15, „Mumia powraca” (USA, 15 l.) - 20.15;

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Czekolada” (USA/fr., 15 l.) - 17.45, „Traffic” (USA, 15 l.) - 19.20. **PASAŻ** (Rynek Główny 9): „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (USA, b.o.) - 14.30, „Mumia powraca” (USA, 12 l.) - 16, „Billy Elliot” (ang., 15 l.) - 18.15, „Traffic” (USA, 15 l.) - 20.15. **UCIECHA** (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perelkowy): „Braterstwo wilków” (fr., 15 l.) - 13, 17.30, 20.15, „Dr Dolittle 2” (USA, b.o., dubbing) - 15.45. **WRZOS** (ul. Zamoyskiego 50): „Pół serio” (pol., 15 l.) - 16, „Mroczna dzielnica” (USA, 15 l.) - 17.30, „Przedwiośnie” (pol., 12 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Shrek” (USA, b.o.) - 18, 19.40.
*
ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.



Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom**: Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Baręcza, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych; Wyst. czasowa: *Górnictwo kruszcowe i rudne w Polsce* (komora Staszica); codziennie 7.30 - 19.30; inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (III poziom kopalni soli, gł. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie*; wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 20), niedziela, poniedziałek (9.30 - 16), ekspozycja jest dostępna dla niepełnosprawnych; inf. tel. (012) 278-58-49;

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, miasto Wieliczka, rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w., Kolekcja solniczek*; wyst. czas.: *Kancelaria salinarna w czasach austriackich* (do 31 grudnia), *Jan Matejko - mistrz i kolekcjoner*; czynne: lipiec, sierpień - sobota, niedziela, poniedziałek (9 - 16), środa, czwartek, piątek (10 - 18), wtorek - nieczynne, poniedziałek - wstęp wolny, inf. tel. (012) 278-58-49);

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE (I piętro): Wyst. czasowa: *Sztuka cenniejsza niż złoto*; jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem (z j. angielskim o pełnych godzinach, pierwsza grupa o godz. 10.00, wejście co 15 min); niedziela (10 - 15), środa, czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa (wstęp wolny), czwartek, sobota, niedziela (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: *Sztuka Wschodu*; środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: środa (wstęp wolny), czwartek, sobota (9.30 - 15), wtorek, piątek (9.30 - 16), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: czynna do 31 października (10 - 17);

MUZEUM NARODOWE:

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broni i Barwy w Polsce*; wtorek (10 - 15.30), środa (10 - 18), czwartek - niedziela (10 - 15.30), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów do godziny 19, rezerwacji grup do 30 osób dokonywać pod numerami telefonu: 0-12, 634-30-82, 423-47-27 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych) (1, 2 września - nieczynne);

GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH: *Galeria sztuki polskiej XIX wieku w Sukiennicach*; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10.00 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (wstęp wolny tylko w niedzielę);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: *Zbiory tkanin i haftów z kolekcji Jana Matejki*; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (co-trzecia niedziela nieczynne), (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (kasy biletowe zamknięte przed zamknięciem muzeum);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko w niedzielę) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): **Hall Główny**: Wyst. stała: *Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, codziennie z wyjątkiem poniedziałków (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), **Arse nał Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Galeria sztuki starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Zbrojownia*; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję), poniedziałek - nieczynne; zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

KOPIEC KOŚCIUSZKI - KAPONIERA: Wyst. stała: *Insurekcja i tradycje kościuszkowskie* - wtorek - niedziela (10 - 16);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: *Polska kultura ludowa*; wyst. czas.: *Przyjmij laur zwycięski. Krzysztof Arciszewski w służbie Holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej, Katharsis. Malarstwo nieprofesjonalne* (do 30 września); poniedziałek (10 - 17), środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny); (ul. Krakowska 46): poniedziałek (9 - 15), środa, czwartek, piątek (9 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne (wstęp bezpłatny);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: *Bogowie starożytnego Egiptu; Kraków przed tysiącem lat; Starożytność i średniowiecze Małopolski*; Wyst. czas.: *Odkrywcy i rabusie w archeologii; Wystawa projektów scenografii nowej wystawy stałej pt. Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski* poniedziałek - środa (9 - 14), czwartek (14 - 18, wstęp wolny), piątek, niedziela (10 - 14), sobota - nieczynne;

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (Rynek Główny): *Biskup, męczennik, patron Polski* poniedziałek - sobota (11 - 16), niedziela i święta (zamknięte);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczyński 4): **Górny Pałac**: *Świetlica Wyspiańskiego* - wyst. czas.:

Wyjazd rodziny E. (do 30 sierpnia) Średnia sala wystawowa - wyst. czas.: *Malarstwo i rysunek twórcy Pałacu Sztuki arch. Franciszka Mączyńskiego* (do 2 września), *Salę rysunku i grafiki* - wyst. czas.: 1897-1901. *Historia powstania Pałacu Sztuki: projekty, dokumenty, fotografie...* (do 2 września), *Centralna sala wystawowa* - wyst. czas.: *Retrospektywna wystawa prac Rolanda Topora. Ze zbiorów rodziny artysty* (do 2 września); **Dolny Pałac**: Wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, studentów ASP, Historii Sztuki UJ, Wydziału Plastycznego Akademii Pedagogicznej, dla uczniów Liceum Sztuk Pięknych w Krakowie oraz dla osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, oraz dla seniorów z wnukami codziennie (8.15 - 20);

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13; tel. 430-33-63): Wyst. stała: *Historia Armii Krajowej*; wyst. czasowa: *Powstańcze korzenie - zrywy wolnościowe Warszawy* poniedziałek - piątek (10 - 17);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Krakowa*; wyst. czas.: *Legenda i budowle Krakowa* (czynna do 7 września), wtorek, środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9.00 - 15.30), czwartek (11.00 - 18.00);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): Wyst. stała: *Dzieje teatru krakowskiego. Elżbieta Krywsza-Fedorowicz - Scenografia* (czynna do 23 września); czwartek, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15.30); środa (11.00 - 18.00), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): Wyst. stała: *Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939 - 1956. Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie* - poniedziałek - piątek (9.00 - 15.30), III sobota i niedziela miesiąca (9.00 - 15.30), poniedziałek i wtorek po III niedzieli miesiąca - nieczynne;

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wyst. stała: *Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje - Malarstwo portretowe i widoki dawnego Kazimierza - Zagłada Żydów Krakowa*; środa (wstęp wolny), czwartek, sobota, niedziela (9 - 15.30), piątek (11 - 18), poniedziałek, wtorek (nieczynne), I sobota i niedziela miesiąca - nieczynne, poniedziałek i wtorek po I niedzieli miesiąca (9 - 15.30);

CELESTAT (ul. Lubicz 16): Wyst. czasowa: *Ojciec Święty Jan Paweł II a Towarzystwo Strzeleckie „Bractwo Kurkowe” w Krakowie* wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30, niedziela wstęp wolny), czwartek (11.00 - 18.00), poniedziałek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

KAMIENICA HIPPOLITÓW (pl. Mariacki 3 - I piętro): Wyst. czasowa: środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 - 15), czwartek (11 - 18);

ZWIERZYNIECKI SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: *Wystawa młodych twórców - absolwentów krakowskiej ASP* (czynna do 31 sierpnia), środa (11 - 17), czwartek, piątek (9 - 15), sobota (wstęp wolny), niedziela (10 - 14);

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): *Artysta czy rzemieślnik? - galicyjskie zakłady fotograficzne przełomu wieków XIX i XX* (do 2 września) poniedziałek - wtorek (nieczynne), środa - piątek (11 - 18) sobota - niedziela (10 - 15.30)

**SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY**
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Wrocławska 1-3
tel. (012) 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie
chorób prostaty metodą
terapii laserowej

**LECZENIE SCHORZEŃ
KRĘGOSŁUPA**
DR CHARLES JANGDHARI
DYPLOMOWANY W STANACH
ZJEDNOCZONYCH

bóle kręgosłupa, kończyn, głowy,
skolioza, wypadnięcie dysku,
rwa kulszowa

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna: (012) 430-29-76
www.chiropraktyka.medi.pl

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
◆ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,
żylaki ◆ PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego M. Trystuła, K. Komnicki
◆ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
◆ STOMATOLOGIA, ◆ ORTOPIEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84

**KRAKOWSKA
KOMORA
NISKOTEMPERATUROWA**

• leczenie zimnem (-150 °C)
• baseny rehabilitacyjne
• kinezyterapia

Konsultacje lekarzy specjalistów
Pielgrzymowice k. Krakowa,
tel. (012) 388-50-50,
mail:ekomed.com.pl
www.ekomed.com.pl

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62,

czynne codziennie od pn. do pt. od 8.00 do 20.00, soboty od 8.00 do 14.00

KONSULTACJE WSZYSTKICH SPECJALISTÓW DLA DOROSŁYCH I DZIECI
BADANIA: analityka, testy alergiczne, EEG, mammografia, USG - pełny zakres, EKG, artroskopia, uroflowmetria
GABINET ENDOSKOPII: gastroskopia, rektoskopia, cystoskopia, kolonoskopia - możliwość wykonywania w narkozie
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:
• chirurgia ogólna - m.in. operacje przepukliny najnowszymi metodami, bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (laser, krioterapia),
• chirurgia plastyczna, dziecięca, dermatologiczna
• CHIRURGIA RĘKI, OPERACJE ARTROSKOPOWE BARKU I KOLANA, INNE ZABIEGI ORTOPEDYCZNE

Kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych:
PORADNIE: Chirurgii urazowo-ortopedycznej, Chirurgii naczyniowej, Neurologiczna, Urologiczna, Chirurgiczna ogólna
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ZAKŁADÓW PRACY
Badania wstępne i okresowe • Program opieki zdrowotnej dla firm
SZCZEPNIENIA • STOMATOLOGIA
Kursy z pierwszej pomocy i ratownictwa
KARTA RODZINNA „MEDICINA”
GRATIS po pierwszej wizycie - 10% zniżki na wszystkie usługi

VENAMED
dr n. med. Zbigniew KUSTRA
specjalista chirurg

**CENTRUM LECZENIA
ŻYŁAKÓW**

□ kompleksowe leczenie żylaków
kończyn dolnych
□ leczenie owrzodzeń żylakowych
□ leczenie obrzęków kończyn
ręczny i pneumatyczny masaż limfatyczny
□ leczenie chorób tętnic

OZONOTERAPIA
nowoczesne leczenie ozonem

REJESTRACJA:
pon. - piątek, godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
tel. (12) 626 40 99,
tel. kom. 0602 262 135

**GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM**
KRAKÓW, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400
alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe
◆ Nerwice ◆ Nacisnienie ◆
Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i
grzybicami - odtruwanie.

AMICOR
CENTRUM
KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

**OŚRODEK REHABILITACJI
REMEDIUM**
KARDIOLOGICZNEJ
UMOWA Z KASĄ CHORYCH

• Rehabilitacja bezpłatna
• po zawale serca, w chorobie wieńcowej
• po zabiegach kardiologicznych,
• w chorobie nadciśnieniowej
• porady kardiologiczne
EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
KRAKÓW, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

**PRZYCHODNIA ZDROWIA
RODZINY**
Fundacji „Pro Humana Vita”

LEKARZE SPECJALIŚCI
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12

USG Cytologia, biocenoza
Psycholodzy, Nauczyciele N.P.R.

PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon - pt. 8 - 18, tel. 423-17-22

**KRAKOWSKIE
CENTRUM
OSTEOPOROZY
I MENOPAUZY**

KRAKÓW, ul. Kopernika 32
Rej. pon. - pt. 8 - 18 tel. 430-31-56, 430-31-94

GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
KRAKÓW, ul. Świdzka 27, www.usg.lpl

PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
• BAD. SUTKÓW, TARCZYCY, BIOPSJE (BAC)
• GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głowica EV)
• ECHOKARDIOGRAFIA - KOLOR DOPPLER
• USG BIODER I STAWÓW KOLANOWYCH
• USG NACZYŃ - KOLOR DOPPLER
• MAMMOGRAFIA

(012) 267-69-66

Centrum Medyczne „ZABINIEC”
☎ 416 - 32 - 00, 416 - 32 - 02
ul. F. Konecznego 6/19 U. pon.-pt. 8-20, sob. 9-14

**LEKARZE WSZYSTKICH
SPECJALIZACJI**
□ Wizyty domowe CAŁODOBOWE
tel. 0602 799 053

• Esperal • Rektoskopia
• Gastroskopia • Odtruwanie poalkoholowe

RTG, USG, DOPPLER, ECHO

**Przychodnia
Profesorów i Docentów**
ul. Rzeźnicza 2

czynna codziennie od pon. do pt. od 8.00 do 18.00,
tel. (012) 421-79-27, 422-41-06.

**CHIRURGIA
DERMATOLOGICZNA**
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

• Leczenie zmian barwnikowych skóry
• Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
• Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

KRAKÓW, ul. Liryczna 7
rejestracja tel. (012) 4118143
(po godz. 16⁰⁰)

• ginekolog - endokrynolog
• ginekolog - położnik
• hematolog • chirurg ortopeda
• hematolog • endokrynolog
• internista • kardiolog • anestezjolog
• diabetolog - cukrzyca,
• otyłość • geriatra
• otolaryngolog • onkolog
• lek.medycyny pracy (badania okresowe)

Badanie densytometryczne
badanie gęstości kości, EKG
Kolposkopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu (markery)

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG

KRAKÓW, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
WYNIKI NATYCHMIAST

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:
• nosa • uszu • piersi
• zmarszczek twarzy
• powiek • blizn
• brodawek • nowotworów

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO
TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”, ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax. (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8.00-21.00, sob. 9.00-14.00

• Ginekolog-endokrynolog • Ginekolog-położnik • Internista-USG
• Endokrynolog-internista • Kardiolog-internista • Dermatolog
• Chirurg ortopeda • Gastrolog • Reumatolog • Urolog • Laryngolog
• Neurolog • Medycyna pracy • USG : dorośli i dzieci

KLIMAKTERIUM, ANDROPAUZA
NIEPŁODNOŚĆ, OSTEOPOROZA
KRIOTERAPIA, LASER, USG-pełny zakres
USG - stawy biodrowe, DENSYTOMETRIA

Badania:
HORMONY-pełny zakres, ANALITYKA-pełny zakres
CYTOLOGIA, BAKTERIOLOGIA, EKG - z opisem
BIOPSJA TARCZYCY I PIERSI, Badania okresowe,
SZCZEPNIENIA - WZW, grypa itd.

**GABINET LARYNGOLOGICZNY
ENDOSKOPOWE OPERACJE
NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH**
Dr hab. med. Paweł Strępek

KRAKÓW, ul. Raclawicka 48
Rejestracja tel. (012) 633-79-85
w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

KRAKÓW, ul. Kasztanowa 44 c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30
w godz. 15⁰⁰ - 20⁰⁰

GABINET UROLOGICZNY

• USG jamy brzusznej, jąder, sutków, tarczycy
• Cystoskopia
• Leczenie bezpłodności męskiej i zaburzeń wzroku

Ginekolog - USG ciąży

KRAKÓW, ul. Raclawicka 48
Rejestracja tel. 633-79-85 w godz. 11⁰⁰ - 17⁰⁰

GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. Joanna SŁOMSKA
dr n. med. Renata URBAN

• Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
• **SOCZEWKI KONTAKTOWE**
• Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje
• Zabiegi chirurgiczne i laseroterapia
pn.-pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰ tel. (012) 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

SALON OPTYCZNY
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

maszachaba
KRAKÓW, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

- lekarze specjaliści
- badania analityczne
- USG, gastroskopia
- holter ciśnieniowy
- kolposkopia

pon.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

**GABINETY
LEKARSKIE**

**POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG,
ONKOLOG, CHIRURG
ENDOKRYNOLOG**

cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG **UL. DŁUGA 30**
Rej. 8-20, sob: 8-14, tel. 632-80-80

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon.-piątek 8-20, Sobota 8-14

KARDIOLOG
• EKG, EKG wysiłkowy,
• Holter serca i ciśnieniowy,
• Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
• Leczenie nadciśnienia

**DERMATOLOG, ALERGOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG
USG brzucha**
www.kardiodent.medi.net.pl
e-mail: kardiodent@medi.net.pl

KLINIKA KRAKOWSKA
ul. Mehoffera 6 (Azory), tel. 638-38-18, pon.-pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰

• Badania analityczne
• Lekarze specjaliści, USG + biopsja cienkoigłowa
• RTG + Mammografia + Tomografia komputerowa
• Medycyna pracy, rehabilitacja, masaż leczniczy
• Gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
• Chirurgia plastyczna - korekta blizn,
zmarszczek, znamion barwnikowych, chirurgia ręki
• Spotkania przedporodowe dla kobiet w trzecim
trymestrze ciąży

SZCZEPNIENIA PRZECIWKO GRYPIE

Bezpłatne porady
kardiologiczne
i laryngologiczne
w ramach kontraktu
z Kasą Chorych

www.klinika.krakow.pl
klinika@klinika.krakow.pl

KRAKÓW, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

• badania wzroku • cienie lekkie
• badania dla kierowców • szkła okularowe
(lekarz uprawniony) • szybka obsługa
• dobór okularów • 10% zniżki
i soczewek kontaktowych dla pacjentów
• gabinet leczenia zęza • gabinetu

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

Centrum Rehabilitacji

• Pełny zakres zabiegów
w schorzeniach kręgosłupa i stawów
• Konsultacje, neurolog,
ortopeda, rehabilitant
• Komputerowe badanie stóp
i kręgosłupa

KRAKÓW
(012) 429-53-99

**Prywatna Klinika
Dermatologiczna**

• Komputerowa diagnostyka
i monitorowanie zmian skórnych
• Dermatochirurgia (krioterapia)
• Kosmetologia dermatologiczna
• Choroby włosów
• Diagnostyka i leczenie grzybic

KRAKÓW **ul. Św. Gertrudy 28**
(012) 429-25-23

**UNIWEKSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE**
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

REJESTRACJA:
• Okulistyka 424-75-51
• Endokrynologia 424-75-08 po 14
• Laryngologia 424-79-13
• Gastrologia 424-89-15; 424-89-18
• Leczenie niestrawności 424-72-69
• Badania diagnostyczne:
RTG 424-77-51; 424-77-52
Hormonalne, cytologiczne 424-85-82
USG i biopsja 424-83-17
Diag. wirus. zapalenia wątroby C i B 424-87-90
Cytomegalia 424-87-90
Helicobacter pylori 294-32-72 (13-15)
Test oddechowy 294-32-72 (13-15)
Gastroskopia 294-32-72 (13-15)
Antybiogram Hp IgG 294-32-72 (13-15)

• Badania laboratoryjne - pełny zakres:
międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 424-87-69; 424-83-92 (8-15)
424-83-94; 424-83-91 (15-8)
Bakteriologia, mykologia 424-75-81

**Szpital Zakonu
Bonifratrów**
św. Jana Grandego
w Krakowie, ul. Trynatarska 11

Rejestracja i informacja
poniedziałek-piątek: 7.00-19.00
tel.: 430 55 23, 430 55 00 w. 196

Diagnostyka:
• badania laboratoryjne • cytologia
• RTG • USG • gastroscopia
• rektoskopia • kolonoskopia

Gabinety lekarskie:
◆ chirurgia
ogólna, onkologiczna,
naczyniowa, dziecięca
◆ ortopedia
◆ proktologia ◆ urologia
◆ ginekologia i położnictwo
◆ choroby wewnętrzne
◆ kardiologia ◆ choroby zakaźne
◆ hepatologia ◆ gastrologia
◆ endokrynologia ◆ laryngologia
◆ neurologia ◆ alergologia
◆ dermatologia ◆ rehabilitacja.

Zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne.
Zabiegi dermatochirurgiczne

**Ośrodek Diagnostyczno-Lecniczy
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”**
Szpitala Zakonu Bonifratrów - Kraków, ul. Trynatarska 11

Bezpieczeństwo szpitalne - warunki domowe.

Kontrakty z prywatnymi
firmami ubezpieczeniowymi.

Klinika Videochirurgii
Operacje z zakresu: chirurgii
ogólnej i klatki piersiowej,
chirurgii dziecięcej, urologii,
ginekologii, ortopedii.

**Centrum leczenia
przepuklin**
Standardy zalecane przez
Amerykańskie Towarzystwo
Chirurgów

**Klinika Chirurgii
Plastycznej i Estetycznej**
Prof. dr hab. med.
Jerzy Strużyński

Pełny zakres badań
diagnostycznych
Szczepienia ochronne
DOMOWE WIZYTY LEKARZY
INTERNISTÓW
DOMOWE WIZYTY PIELĘGNIARSKIE

**AKCJA SZCZEPNIENIA PRZECIW GRYPIE
z tym ogłoszeniem 10 % RABATU**
Rejestracja i informacja: pn. - pt. 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 15.00
tel.: 430 56 56, 430 57 74; 430 55 00 w. 203, 193

**Centrum Medyczne
„MED-ALL”**
ul. Budziszyńska 1
(za zajeźdnią MPK Mistrzejowice)
tel. 641 02 21, 641 04 54, pon-pt 8-20 sob. 9-14

**Bezpłatne porady w ramach
kontraktu z Kasą Chorych**

• lekarze pierwszego kontaktu
• alergologia • spirometria, testy,
odczulanie
• laryngologia • kontrola leczenia
cukrzycy
• dermatologia • HbA1c

• lekarze wszystkich specjalności
• gastroscopia • USG, RTG
• medycyna pracy • badania
wstępne, okresowe i kierowców
• badania analityczne - pełny zakres
• Stomatologia - pełny zakres

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych, jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i klatki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
KRAKÓW, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI
KRAKÓW ul. KATARZYŃSKA 5
☎ 430-60-70

NOWA HUTA
lek. med. JACEK TRZĄSKI
specjalista chorób wewnętrznych

**KARDIOLOG
ECHOKARDIOGRAFIA**

Przychodnia lekarska,
os. Kolorowe 21. Rejestracja,
tel. 012/644-10-49.

**BADANIA
LABORATORYJNE**

ul. Olszańska 5, ul. Sławkowska 1
al. Dygasińskiego 5, ul. Palacha 3
413-64-57, 413-99-00, 636-90-09
422-53-29, 422-53-49, 658-40-73

DIAGNOSTYKA

**HORMON - DIA
LABORATORIUM**

Bezpłatne badania PSA
dla mężczyzn od 45 r. życia
zamieszkałych w dzielnicy I.
Konieczna rejestracja telefoniczna
KRAKÓW
MAZOWIECKA 25 tel./fax 423-37-66
Augustyna WICHURY 18 b. Łokietka 19
tel. 632-77-32, 632-41-66

CHIRURG:
leczenie żylaków „pajęczeków”,
hemoroidów, chorób odbytu, operacje.

GINEKOLOG
kontrakt z kasą chorych
UROLOG
INTERNISTA
REUMATOLOG • pełny zakres
50. POLSKO-NIEMIECKA
ANALITYKA - hormony - testy alergiczne
RAJSTOPY PRZECIWWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23. 4377301

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

✓ **ULTRADŹWIEKOWA FAKOEMULSYFIKACJA zaćmy**

- znieczulenie kroplowe
- bez zastrzyków
- bez szwów
- powrót do domu bezpośrednio po zabiegu
- kontrole po zabiegach GRATIS

✓ szeroki zakres procedur diagnostycznych
✓ drobne zabiegi okulistyczne

31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82
rejestracja: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 16⁰⁰

ODDZIAŁ KLINICZNY KLINIKI GINEKOLOGII I ONKOLOGII
SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO W KRAKOWIE W RAMACH REALIZACJI
PROGRAMU POLITYKI ZDROWOTNEJ ZAPRASZA ZAINTERESOWANE
PANIE W WIEKU 30-59 LAT NA:

BADANIE CYTOLOGICZNE
BADANIE JEST BEZPŁATNE
WYKONYWANE BEZ SKIEROWANIA
DO 15 GRUDNIA 2001 ROKU

PANIE ZAINTERESOWANE WYKONANIEM BADANIA PROSZONE
SĄ O KONTAKT TELEFONICZNY Z:
PRACOWNIĄ DIAGNOSTYKI CYTOLOGICZNEJ I MOLEKULARNEJ
UL. KOPERNIKA 23, KRAKÓW
REJESTRACJA TEL.: 424-85-69 (11:00-14:00).

NSR OŚRODEK DIAGNOSTYCZNY I PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA IM. ŚW. RAFAŁA

ul. Bochenka 1 (os. Piaski Nowe)
tel. (012) 650-08-10, 650-08-11, 650-08-12, 650-08-13

- poradnie specjalistyczne
- USG (pełny zakres badań)
- rehabilitacja medyczna
- zabiegi pielęgniarstwa
- badania laboratoryjne

(pełny zakres m. in. krioterapia, laseroterapia, Bioptron)

WE WRZEŚNIU KAŻDY ZABIEG 70 % TANIEJ

- Holter, EKG
- zabiegi pielęgniarstwa
- pediatryczne wizyty domowe
- badania laboratoryjne

POBIERANIE MATERIAŁU TAKŻE W DOMU PACJENTA !!!
DRUKI L4 • BADANIA PROFILAKTYCZNE I OKRESOWE • SZCZEPIENIA

Dojazd: autobusy 164, 174, 204, tramwaje: 6,24
dojście: ul. Podedworze od ul. Nowosądeckiej (wejście od strony placu budowy)

BARDZO PRZYSTĘPNE CENY !!!

OKULISTYKA CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Operacje zaćmy
metodą fakoemulsyfikacji
w znieczuleniu kroplowym, miejscowym
w Ośrodku Diagnostyczno-Lecznym Szpitala Bonifraterów w Krakowie
wykonują:

Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
Gabinet okulistyki
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71
tel. kom. 0 502 952 194

Dr n. med. Marta Fejkiel-Hydzyk
Gabinet okulistyki
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77
tel. kom. 0 603 184 914

APARATY SŁUCHOWE

- BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU I DOBÓR
- WIZYTY DOMOWE
- NAPRAWA, AKCESORIA
- KONSULTACJE LARYNGOLOGICZNE

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNYCH KAS CHORYCH
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4/1
tel. 422-52-13, 422-22-91

APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatnie:

- badanie słuchu, dobór
- wizyty domowe
- naprawa, akcesoria, raty
- ul. Długa 46/1, 634-25-51
- os. Na Skarpie 27, 425-70-07
- refundacje kas chorych i PFRON



APARATY SŁUCHOWE

szeroki asortyment - dobór komputerowy - pełna diagnostyka również w domu pacjenta - raty - laryngolog - refundacje kas chorych

"dor-MED" tel. 632 41 74
Kraków, ul. Urzędnicza 10
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. 282 64 57
infolinia: 0804 200 400
koszt połączenia: 0,29zł. netto/1 min.

APARATY SŁUCHOWE

- dobór komputerowy
- badania
- sprzedaż
- naprawy
- akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiego)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE

Prażmowski 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA, CYTOLOGIA, USG
ENDOKRYNOLOG, GINEKOLOG
NEUROLOG, UROLOG, KARDIOLOG
DERMATOLOG, ALERGOLOG
LARYNGOLOG, OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU

DERMATOLOGICZNE

- konsultacje z zakresu dermatologii i dermatologii dziecięcej
- chirurgia dermatologiczna
- pełny zakres zabiegów dermatologicznych
- zabiegi kosmetyczne

Kraków ul. Zwierzyniecka 29
pn.-pt., godz. 10.00 - 20.00,
sob. 10.00 - 15.00
tel. (012) 431-16-09,
tel./fax (012) 431-18-01

ESTETYCZNE

PROMOCJA WRZEŚNIOWA
Przy serii zabiegów na ciało
2 zabiegi twarzy gratis !!!

USUWANIE CELLULITU JEDYNĄ SKUTECZNĄ NA ŚWIECIE, NIECHIRURGICZNĄ METODĄ (CERTYFIKAT FDA)

- wypełnianie zmarszczek
- redukcja blizn
- redukcja tkanki tłuszczowej
- dobór kosmetyków leczniczych

Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc
„DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- wielorządowa spiralna tomografia komputerowa - rekonstrukcje trójwymiarowe, angiografia tętnic szczylnych i obwodowych, badanie głowy, zatok, płuc - HRTC, inne
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, mózgu, kości, płuc
- wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej - AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler - badania naczyniowe, biopsje tarczycy
- spirometria, budypletyzmografia
- echokardiografia
- bronchoskopia, gastroscopia
- badania wysiłkowe serca, spirometria
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- REHABILITACJA AMBULATORYJNA
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH
- Centrum Wczesnej Diagnostyki CC i Terapii - Programy profilaktyczne ocena czynników ryzyka i prewencja miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca, profilaktyka antynikotynowa, wczesne wykrywanie raka płuc, wczesna diagnostyka nadciśnienia tętniczego, diagnostyka i leczenie otyłości.
- Centrum szczepień - pełny zakres szczepień, szczepienie przed wyjazdami zagranicznymi

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne preferencyjne programy opieki medycznej.
Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Odnowa biologiczna

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • usuwanie zmian skórnych • peelingi medyczne • wypełnianie zmarszczek

Rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

www.consensus.med.pl

Consensus Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

5 LAT PRAKTYKI W TERAPII LASEROWEJ
DEPIŁACJA ZE SKANEREM - 755 nm
ZAMYKANIE NACZYŃ - 578 nm
USUWANIE PRZEBARWIEŃ - 511 nm
DERMATOLOGIA
KOREKTA ZMARSZCZEK UST I BLIZN
PEELINGI MEDYCZNE, USUWANIE ROZSTĘPÓW
KRIOCIRURGIA

Kraków, Zygmunt Augusta 9
(012) 431-21-81, 431-06-13

KLINIKA MEDYCZNY ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, Krakowska 5, lp.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: bruzdy nosowo-wargowe, kurze łapki, zmiany potrądzikowe
- Powiększamy i modelujemy usta.
- Rewelacyjny weekend peel, eksfoliacja.
- Najnowsze leki: Botox, Dysport, Dermalive, Rewiderm, Restylane, New Fill.

Konsultacja lekarska bezpłatna.

Depilacja LASEROWA
również jasne włosy
certyfikat, opieka lekarza
makijaż permanentny
tataż biologiczny
TIPSY

Kraków, ul. Wielopole 18 B
(012) 423-24-48, 423-24-56

PRZEDŁUŻANIE WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE

Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczycka lok. 117
tel. 0602-114-789

CENTR. KOSMET. - FRYZJ. OODRODZENIE
licencjonowany kosmolog
M. Gajewska-Didiuk
MAKIJAZ PERMANENTNY - laureatka Mistrzostw Polski

- złuszczenie
- usuwanie zmarszczek
- ekskluzywne zabiegi MATIS i inne
- nowoczesny sprzęt • odchudzanie

AGYPTOS • cellulit • fryzjerstwo L'Oreal • sprzedaż detaliczna L'Oreal, Revlon
Szpital Rydygiera, 647-66-66 w. 744

„LAURENT” salon fryzur

Kraków, ul. Długa 21, tel. 632-41-26
ul. Wielopole 28, tel. 429-22-81
ul. Mackiewiczowa 17 („BILLA”),
tel. 415-41-72 w. 46

METAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER

urządzenie TWINSVELT
NOWOŚĆ
działanie wałka uciskowego połączone z masażem ssącym

- likwidacja cellulitu
- drenaż limfatyczny
- depresjo masaż

Ponadto oferujemy:
pełny zakres usług kosmetycznych, makijaż trwały, bezoperacyjne usuwanie zmarszczek metodą NEW FILL, fryzjer, masaż, solarium, manicure, pedicure, gabinet laseroterapii
usuwanie rozszerzonych naczyń, znamion i przebarwień

31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13
Tel. 012 421 91 48, 422 96 39

DER MED Pierwszy w Polsce
Gabinet Kosmetyki Laserowej

- usuwanie zbędnego owłosienia jedynym w Polsce laserem diodowym LIGHT SHEER XC
- laserowe usuwanie zmian naczyniowych
- laserowe wygładzanie zmarszczek (fotoodmładzanie)
- usuwanie blizn potrądzikowych oraz przebarwień
- manicure i pedicure
- kosmetyka tradycyjna

Największe doświadczenie !!!
2000 zadowolonych pacjentów. Bezpieczeństwo i skuteczność potwierdzona certyfikatem FDA

Kraków, ul. Floriańska 8
tel. (012) 292 74 65, 431 27 33
www.dermed.pl
(gabinet przeniesiony z pl. Sikorskiego 11)

ROBIMY TO NAJLEPIEJ !

NIESAMOWITA PROMOCJA
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI NATURALNYMI

- komputerowy dobór fryzur
- kosmetyka - tipsy
- DIETA CAMBRIDGE

tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

KONTUR
Kraków, ul. Krakowska 5, tel. 012/292-0-474

JEDYNY W KRAKOWIE TRENING AMERYKAŃSKI SLENDER YOU

metoda walki z nadwagą dla pań i panów polegająca na wykorzystaniu masażu i ćwiczeń, które sprzyja spalaniu tłuszczu, a nie mięśni.

Solarium - turbo-kabina

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
„MAMY TO CZEGO NIE MAJĄ INNI...”

SZEROKA GAMA USŁUG:

- FRYZJERSKICH
- KOSMETYCZNYCH
- STYLISTYKA PAZNOKCI
- ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW
- SOLARIUM XXI WIEKU

Tel. 429 68 05 Sławkowska 6 (oficyna)

Informatory „Dziennika Polskiego” - codziennie, szybko, skutecznie.

Informator Podręczny

Gastronomia, Noclegi, Wypożyczalnia, Rozrywka, Tłumaczenia, Sklepy nocne, Opieka, Sport, Bankomaty, Parkingi strzeżone, Kurierzy.

Cena 20 zł/moduł*

Odnowa Biologiczna

tylko **20 zł/moduł***

Zapraszamy: gabinety odnowy biologicznej, gabinety kosmetyczne, salony fryzjerskie, sauny, solaria i inne

Informator Medyczny
Wizyty domowe, Gabinety, Stomatologia, Weterynaryjne

Ceny: 35 zł/moduł*, 1 zł/słowo*

PROMOCJA ogłoszeń WETERYNARYJNYCH 10 zł/moduł*

Sprzedaż reklam do informatorów tylko w pakietach dwutygodniowych lub miesięcznych.
Szczegółowe informacje pod nr. tel. 012/619-91-45, fax 012/619-91-84.

* Ceny nie zawierają podatku VAT

Stomatologia

"ABADENT" ekspresowe wykonywanie, naprawa protez. Spokojna 18. 012/632-94-66. 45030/A

BEZBOLESNE, kompleksowe leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty), RTG. Atrakcyjne raty. Józefitów 3/10, 634-43-00, 45460/B

CAŁODOBOWA naprawa protez. Szkolne 4/8, /012/643-48-92. 46019/A

CAŁODOBOWA protetyka. Wizyty domowe, 0501-027-037. 46790/A

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, /012/632-90-24. 45525/A

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00, Aleja Słowackiego 50, /012/633-82-50. 40147/A

JERZY Dorożyński, zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdźista 9 /boczna Kobierzyńskiej/, tel. 413-28-52, 0601-513-056. 45476/A

KAZIMIERZOWSKIE 7, /012/647-02-01, 0501-548-704, dyżur: soboty, niedziele, święta. Bezbolesne usługi stomatologiczne. Rabaty! 42052/A

"KAMA-DENT". Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), reńcisli -20%. Prądnicka 59, /012/633-14-74. 46808/A

LIBRODENT, 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. 45474/B

OS. Kazimierzowskie 30, Wandy 30. /012/647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 46903/A

PEŁNY zakres usług- Czerwińskiego 22 (Azory): 637-29-40, 0602-680-557. 45473/B

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. /012/413-04-66. 45472/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów, os. Boh. Września 1A/3G. 012/645-93-33. 45166/A

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teligi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203. 45470/B

"WIE-MAR-DENT"- stomatologia (CARISOLV) protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, Azory. 637-14-41. 45464/A

Rentgen zębów

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8, 8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. Najtaniej. 421-92-72. 45357/B

MEDICINA N.Z.O.Z. ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79
CHIRURGIA SZCZĘKOWA
- ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.
UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

NAPRAWA PROTEZ na poczekaniu
• korony, mosty z porcelany.
• **LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.**
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
• zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów, nowoczesne leczenie kanałowe
• **KORONY PROCERA - NOWOŚĆ!**
• protetyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe
• ortodoncja • chirurgia - zabiegi w narkozie
RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35

GABINET STOMATOLOGICZNY
OS. DYWIZJONU 303
PAW. I TEL. (012) 649-44-66
PN. - PT. 9 - 19, SOB. 9 - 13
• pełny zakres usług stomatologicznych - protetycznych
• ortodoncja
• Rtg zębów
• Wybielanie zębów

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, konsultacje profesorskie
RTG punktowy i panoramiczny
CARISOLV leczenie bez wiertła
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

rok zał. 1991 **Gabinet Stomatologii Estetycznej**
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
♦ korekta kształtu i koloru zęba
♦ korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino "Świt")
tel. (012) 644-89-01
ORTODONCJA

Dentimed
ul. Rakowicka 1, (róg z ul. Lubicz) tel. 430 37 30
os. Złoty Wiek 77 (Nowa Huta) tel. 649 92 10
POLSKO-NIEMIECKIE LABORATORIUM PROTETYCZNE NA MIEJSCU
• stomatologia zachowawcza
• nowoczesna protetyka
• chirurgia, RTG
Wakacyjny rabat!

rok zał. 1991 **kl. stomatologii estetycznej**
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
♦ korekta kształtu i koloru zęba ♦ rekonstrukcja złamanych zębów
♦ korony porcelanowe, protezy zatrzaskowe ♦ profilaktyczne leczenie zębów u dzieci ♦ ortodoncja ♦ chirurgia
Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63
pn. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 12

CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ
Pełny zakres usług stomatologicznych
Kraków, ul. Wójtowska 3
631 05 60 pn.-pt: 9 - 21
sobota: 10-18

SPECJALIZACJA PROTETYKA
PORCELANA BEZ METALU
NOWOŚĆ!
• rekonstrukcja złamanych zębów
• chirurgia
• implanty i wybielanie zębów
ul. D. Pasterza 93 (012) 417-33-84 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

DENTYSTYKA
• Leczenie bezbolesne
• Chirurgia w narkozie 411-56-04
• Protetyka na poczekaniu
• Ortodoncja - RTG
RATY • KARTY PŁATNICZE
ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowa, tel. (012) 648-11-97
Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
www.dentystyka.krakow.pl

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG PROTETYKA • RENTGEN
WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA
Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

NOWA SIEDZIBA - STARE CENY
FAMA - DENT
Królewska 67a, tel. (012) 637-28-04
♦ stomatologia zachowawcza
♦ protetyka w pełnym zakresie (protezy od 300 zł)
♦ chirurgia
♦ ortodoncja
Czynne: pon. - pt. 8.30 - 20.00 sob. 8.30 - 14.30

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA
w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ i od 21⁰⁰ do 1⁰⁰
■ Stomatologia zachowawcza ■ Leczenie i usuwanie zębów w narkozie ■ Ortodoncja ■ Laser stomatologiczny
■ Protetyka ■ ■ ■
■ Chirurgia ■ ■ ■
Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stom. zachowawcza • bezbolesne usuwanie próchnicy laserem • usuwanie próchnicy żelami Carisolv • rekonstrukcja złamanych zębów • lakierowanie zębów • leczenie w narkozie • usuwanie kamienia ultradźwiękami
Protetyka • protezy natychmiastowe • wkłady koronowo-korzeniowe • protetyka kosmetyczna (porcelana) • protezy szkieletowe
Chirurgia • usuwanie zębów w narkozie • podcinanie więzadeł laserem • inne zabiegi chirurgiczne
Paradentologia • kiretaż • leczenie laserem
RTG - Radiowizjografia
Ortodoncja

Niedziela i święta 9-20

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne
NOWOŚCI: • leczenie próchnicy bez wiertła • licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu • protezy z tytanu, bezklamrowe • IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria (najmocniejsza integracja z kością) • wzmacnianie i regeneracja tkanek przyzębia i kości • **ORTODONCJA** - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

DENT AMERICA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
• stomatologia zachowawcza (dzieci, dorośli)
• protetyka
• chirurgia
• narkozy
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-89-48 430-21-88 - I p.
pl. SZCZEPAŃSKI 3 421-75-11 ortodoncja - II p.
WIELICZKA ul. Słowackiego 9 tel. 288 10 74
pn.-pt. 9 - 20
sob. 9 - 14

STOMATOLOGIA KANALAB
zdjęcia:
• panorama
• cefalografia
• tomografia; transcan
• zatoki szczękowe; czołowe
Kraów, Dietla 75/2, 012/429-21-84,
pon.-pt. 8.00 - 20.00,
sob. 8.00 - 14.00

EXPROM
Kurasia 26 (012) 266-01-18
PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH
NAPRAWA, DOSTAWY ZĘBÓW
Pon.-niedz. 8 - 20
SUPEREKSPRES!
Przystępne ceny, miła obsługa, wysoka jakość usług

STOMATOLOGIA VADENT
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

ROYAL MEDICAL
CENTRUM STOMATOLOGII
Specjalizacja:
• Stomatologia zachowawcza
• Protetyka
• Implanty
• Chirurgia stomatologiczna
ZAPRASZAMY:
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p.,
tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62
czynne: pon. - pt. 9 - 20, sob. 9 - 17

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
DENTA MED również w niedziele i święta
PROTEZY
ORTODONCJA
RENTGEN
CHIRURGIA
LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE IMPLANTY
BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM
PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI
NAPRAWA PROTEZ
Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

kowdent
dr n. med. St. Kownacki
Wszelkie usługi stomatologiczne
Nowości:
• bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
• implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
• licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
• wybielanie zębów najnowszymi metodami
• likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
• mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
• leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
• bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
• sterowana regeneracja tkanki kostnej
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

II liga: Hutnik - Jagiellonia Białystok (n. 17)

III liga: Świt Krzeszowice - Pogoń Staszów (n. 16), Niedźwiedź - Cracovia (n. 16), Górnik Wieliczka - Łada Biłgoraj (n. 16)

IV liga, grupa I: Zasole Unia Oświęcim - Wieczysta Kraków (s. 14), Beskidy Andrychów - Orzeł Piaski Wielkie (s. 14), Kalwarianka - Garbarz Zembrzyce (s. 14.30), Alwernia - Garbarnia (s. 16), Pogoń Miechów - Dalin Myślenice (s. 16), Fablok Chrzanów - Clepardia (s. 16), Górnik Brzeszcze - Wisła II (s. 16), MKS Trzebinia-Siersza - Skawinka (s. 16), Karpaty Siepraw - Babia Góra Sucha Beskidzka (n. 16.30)

V liga Kraków: Prokocim - Borek (s. 11), Cracovia II - Garbarnia II (s. 15), Zwierzyniecki - Tramwaj (s. 16.30), Wawel - Iskra Krzęcin (n. 11), Gdovia - Prądniczanica (n. 16), Pogoń Skotniki - Biezanowianka (n. 16), Puszcza Niepołomice - Skawinka (n. 16), Kmita Zabierzów - Hutnik II (n. 16)

V liga Wadowice: Wolanka Wola Filipowska - Soła Oświęcim (s. 14.30)

Klasa A Kraków, grupa I: Wanda Nowa Huta - Victoria Krak Gamma (s. 14), Zieleniczanica - Grzegórzecki (s. 17), Słomniczanka - Liszczanka (n. 11), Dąbski - Niegoszowianka (n. 11), Grębałowianka - Kosynierzy Łuczyce (n. 16), Radziszowianka - Sokół Kocmyrów (n. 17), Wisła Rząska - Płaszowianka (n. 17); **grupa II:** Wiślanica Grabie - Śledziejowice (n. 15), Rożnowa - Strażak Kokotów (n. 16), Partyzant Dojazdów - Dąb Zabierzów Bocheński (n. 17), Nadwiślanica Nowe Brzesko - Piłkarz Podłęże (n. 17), Wolni Kłaj - Czarni Staniątki (n. 17), Wisła Niepołomice - Węgrzanka Węgrce Wielkie (n. 17), Podgórze Kraków - Złomex Branice (n. 17); **grupa III:** Opatkowianka - Raba Dobczyce (s. 16), Armatura - Skalniki Trzemeszna (n. 11), Nadwiślan - Orzeł Myślenice (n. 11), Pasternik Ochójno - Zielonka Wrząsowice (n. 16, we Wrząsowicach), Orzeł II Piaski Wielkie - Gościbia Sułkowice (n. 17), Krakus Swoszowice - Grodzisko Raciechowice (n. 17), Wiślanie Jaśkowice - Pcimianka (n. 17)

Klasa A Olkusz: Płomień Jerzmanowice - Tęcza Tenczynek (n. 17)

Małopolska Liga Juniorów: Wisła Kraków - Okocimski (s. 11, stadion Skawinki), UMKS Olimpic - Krakus Nowa Huta (s. 11, stadion Bronowianki), Sandecja - Hutnik (s. 11), Unia Tarnów - Garbarnia (s. 11), Wawel - Dunajec Zakliczyn (s. 11), Babia Góra Suha Beskidzka - Dunajec Nowy Sącz (s. 11), BKS Bochnia - Cracovia (s. 11), Start Nowy Sącz - Hejnał Hęty (s. 14)

ŻUŻEL

II liga: Wanda - WTŻ Gwardia Warszawa (n. 17)

RUGBY

Seria A: Juvenia - Lechia Gdańsk (n. 11)

SIATKÓWKA

Turniej o „Srebrną Siatkę Wisły” z udziałem Muszynianki, Dalinu Myślenice, Startu Łódź i Wisły Kraków (s. 10 i 16, n. 10)

(PAN)

Nauka pływania

Szkołka pływacka Kraul zaprasza na kursy nauki i doskonalenia pływania dla dzieci w wieku od 4 do 9 lat. Zapraszamy również rodziców na wspólne zajęcia z pociechami w wieku 2-4 lat. Informacja i zapisy: 412-95-52.

Zapału nam nie brakuje

Rozmowa z **MACIEJEM POWAŁĄ-NIEDŹWIEDZKIM**, nowym trenerem rugbistów krakowskiej Juvenii

Od wtorku nowym szkoleniowcem rugbistów krakowskiej Juvenii został Maciej Powala-Niedźwiedzki, bardzo doświadczony szkoleniowiec, był trener reprezentacji Polski. Zastąpił on w Juwenii Janusza Wilka, który prowadził zespół przez ostatni rok.

- Z zespołem Juvenii wspólnie pracowałem już w poprzednim sezonie, kiedy ówczesni trenerzy konsultowali ze mną pewne posunięcia taktyczne - mówi Maciej Powala-Niedźwiedzki. - Oficjalną propozycję pracy z zespołem otrzymałem po ostatnim przegrany meczu 0-76 z Ogniwem Sopot. Właśnie kończyłem trzydziestoletnią pracę w Polskim Związku Rugby i miałem zamiar podjąć się pracy biurowej w Budowlanych Lublin, w moim rodzinnym mieście. Nie spodziewałem się, że jeszcze raz trzeba będzie założyć dres i wziąć gwizdek na trening, ale po otrzymaniu oferty z Krakowa nie zastanawiałem się długo i zgodziłem się. Zrobiłem to z dwóch powodów, po pierwsze

Juvenia to stabilny finansowo klub i szybko porozumieliśmy się w kwestiach finansowych, po drugiej praca z ekipą Juvenii, utrzymanie tej drużyny w Serii A to ogromne wyzwanie, które postanowiłem przyjąć. Umówiliśmy się, że pracować będę do końca roku z możliwością przedłużenia umowy do końca sezonu.

- Jaki cel postawili przed Panem działacze Juvenii?

- Naszym celem jest zajęcie ósmego miejsca w tabeli, miejsca, które gwarantuje utrzymanie w rozgrywkach. Nie mogę zakładać sobie innego celu, gdyż sportowo odbiegamy od najlepszych polskich drużyn. Proszę nie zapominać, że oprócz Janusza Wilka i Dariusza Smolenia, którzy mają za sobą gry w reprezentacji Polski pozostali zawodnicy Juvenii mają zaledwie 16 meczów w Serii A i to jest ich całe liżgowe doświadczenie. Trzeba też pamiętać, że zdecydowana większość zawodników Juvenii od razu weszła do dorosłego rugby, bez przygotowania w grupach

młodzieżowych, a uczyła się rugby grając w Serii B. Niemniej uważam, że stać tę drużynę na utrzymanie w rozgrywkach, zapału mnie i chłopakom nie brakuje i w takiej atmosferze po prostu musi się nam udać.

- Pierwszy mecz pod Pana kierunkiem Juvenia rozegra z drużyną mistrza Polski Lechią Gdańsk. Nie obawia się Pan kolejnego pogromu?

- Naszą szansą w tym meczu jest to, że nikt nam nie daje szansy na wygranie. Wiadomo, Lechia jest aktualnym mistrzem Polski, ale przystąpi do gry w osłabionym składzie, drużynę tę nękają różnego rodzaju konflikty i w tym upatruję naszej szansy. Wymagam od zespołu walki i zrealizowania pewnych założeń, które podam przed meczem. Spotkanie z Lechią ma przygotować drużynę do meczu z Budowlanymi Olsztyn, który trzeba wygrać. Wystąpimy w najsilniejszym składzie i zapewnię, że emocji nie zabraknie.

(PAN)

Garbarnia

Jamróż wrócił

Informowaliśmy o rezygnacji z gry wychowanków Garbarni - Piotra Jamroza i Tomasa Leśniaka. Ostatnio jednak Jamróż zdecydował się powrócić, zaś Leśniakiem zainteresował się Wawel.

Mówi Piotr Jamróż: - Zrezygnowałem, bowiem zarząd nie przystał na moją propozycję. Chciałem przez rok grać za darmo, by potem otrzymać swoją kartę. Po kilku dniach doszliśmy do porozumienia: zostanę w klubie na normalnych zasadach, ale jeśli po sezonie 2001/02 zgłosi się po mnie kontrahent z niższej kla-

sy, zostanę nieodpłatnie wypożyczony z Garbarni. Jeśli będzie to zespół z tej samej ligi lub wyższej, Garbarnia zażąda pieniędzy.

„Dyjus” rozegrał już mecz w rezerwach (z Kmitą Zabierzów) oraz wziął udział w sparingu z kadrą Małopolskiego ZPN. Podkreśla: - Miałem wysięk w stawie kolanowym. Doktor Zbigniew Kargol ściągnął mi 60 mililitrów krwi zmieszanej z wodą. Przez miesiąc chodziłem z zagipsowaną nogą, dlatego trochę czasu upłynie, zanim dojdę do pełnej dyspozycji. Czuję, że mam jakieś 30, 40 procent dawnej wy-

trzymałości. Gdy jeszcze negocjowałem z klubem, jeden pan pytał mnie o to, czy byłbym skłonny przejść do Cracovii. Widziałem w tym wszystkim tyle niewiadomych, że postanowiłem nie podejmować ryzyka.

Przyszłość Leśniaka jest przedmiotem rozmów pomiędzy działaczami Garbarni i zainteresowanego jego usługami Wawelu.

Podsumowując: równolatko wie (po 25 lat) Jamróż i Leśniak garbarzami zostaną na zawsze. Czy karierę będą kontynuować na Rydlówce, jest kwestią otwartą.

(MARO)

Mazurskie regaty

Na mazurskim jeziorze Jeziorak w Siemianach pod ławą przeprowadzone zostały żeglarskie mistrzostwa Polski juniorów gr. B w młodzieżowej klasie Optimist z udziałem m.in. krakowskiej i nowotarskiej młodzieży.

Zwycięstwo zanotował 12-letni zawodnik mrągowskiej Bazy, Mateusz Hanke. 13-letnia Barbara Czubernat, reprezentująca barwy Podhalańskiego Towarzystwa Żeglarskiego Nowy Targ zajęła 9. lokatę. Z zawodników krakowskiego UKS Horn najlepiej spisał się 10-letni Piotr Ogródnik, który uplasował się na 20. pozycji. Pływał on jednakże bar-

dzo nierówno - potrafił mijać metę na 4., 5. pozycji, by w kolejnym wyścigu dopływać dopiero na 32. miejscu.

W gr. UKS dobrze zaprezentowała się 14-letnia zawodniczka Horna, Iwona Kubik. Żeglarka krakowska, która w tym sezonie wywalczyła brązowy medal MP juniorów w klasie Aloha FWC, zajęła 7. miejsce w klasyfikacji generalnej i okazała się najlepszą wśród dziewcząt.

Sędzią głównym regat był Andrzej Ogródnik z Krakowa.

(DOM)

Dwie nowe drużyny

Rozgrywki trampkarzy

W najbliższy weekend rozpoczynają ligowe zmagania trampkarze starsi, młodszy i najmłodszy, którzy podobnie jak w poprzednim sezonie rywalizować będą w 4 ligach i 2 grupach wydzielonych. W I, II, III i IV lidze występować będą po 24 drużyny, w grupach wydzielonych 18, a w grupach trampkarzy najmłodszych 20. Nowymi zespołami, które zgłosiły się do rozgrywek są Wawrzynianka (gmina Proszowice) i Polanka (gmina Skawina).

„Dziennik Polski” jak zwykle informował będzie na bieżąco o wynikach spotkań i sytuacji w tabelach w środowiskach wydaniach.

(PAN)



Firmy udzielające rabatów członkom Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”.

Robert Korzeniowski Sport zaprasza do swojego sklepu. Oferujemy nowe kolekcje: Reebok, Adidas, Asics, Salomon. Plecak, śpiwory, kurtki, łyżworolki. Od nas nie wyjdiesz niezadowolony. Zapraszamy ul. D.Pasterza 126 (Park Wodny). **Rabat 5%.** **Margot** sklep firmowy **OXA** (ul. Floriańska 20). Moda damska - krótkie serie, włoskie unikatowe tkaniny, perfekcja wykonania, bieżące trendy. **Rabat 5%.**

Ubiory dla pań puszystych - sklep „Kobieta Rubensa” (ul. Miodowa 22 - k. synagogi, tel. 429-68-88 zaprasza od pn. do pt. 10-18, sob. 10-14). Oferuje: ubiory wizytowe i codzienne, suknie, garsonki, kostiumy, bluzki, spodnice, spodnie w rozmiarach 44-56. **Rabat 10%.**

Laboratorium Fotograficzne EMPIK Kodak Express (Rynek Gł. 46, tel. 430-26-82). Wywołanie filmów oraz wykonywanie odbitek 10 x 15 i 15 x 20 cm, sprzedaż artykułów fotograficznych, salon sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej. **Rabat 15%.** **ROJ-PRINT** (ul. Mikołajska 9, tel. 421-91-33). Wydruki zaproszeń, wizytówek, druk A-4, offset, metal-druk. **Rabat 10%.** **Pizzeria drink-bar „Dom Pizzy”** (ul. Kremerowska 16). Jedną z najlepszych i najtańszych pizzerii, grill-bar, bar sałatkowy, drink-bar. Liczne promocje, specjalne ceny dla studentów. **Rabat 10%.**

Pub Winiarnia IMPRESJA (ul. Podbrzezie 2 na Kazimierzu, tel. 431-19-15) zaprasza od godz. 14.00. Polecamy kilkadziesiąt rodzajów win z całego świata, piwo, drinki, przekąski: półmiski serów, fondue, tosty i inne. Ciaple, kawowe wnętrza z sofami idealne na popołudnia i wieczory. **Rabat 10%.** **Studio Urody „Irys”** (pl. Matejki 8/15, tel. 422-87-80). Zabiegi oczyszczające-wyciszające skórę, szokowe kuracje liftingujące, odmładzanie skóry przy pomocy retinolu i cytokinów, zamykanie naczyń krwionośnych, elektroterapia. **Rabat 10%.** **Fitness Club Body-Hit** (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-35-35). Zaprasza na zajęcia z gimnastyki francuskiej, aerobiku, hi/low, canalettisu, stretchingu, BPU. Solarium, kameralna siłownia, szatnia, natyryski. **Rabat 20%.** **Euro Fitness Club** (pl. Biskupi 18, tel. 633-01-13). Zaprasza po pn. do pt. w godz. 8-22 w sob. i niedz. 9-16. Prowadzi: aerobik, step reebok, slimmastic, kangorobic, jogę, siłownię, solarium, masaże. **Rabat 10%.**

FEMINA studio gimnastyczne, GABINET KOSMETYCZNY (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik

low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance, kursy instruktorów fitness. **Rabat 10%.**

Gabinet Odnowy Biologicznej „Sun Life” (ul. Włóczęk 6 kl. III, tel. 422-78-87). Oferuje: skuteczne odchudzanie metodą drenażu limfatycznego, wyszczuplanie nóg i talii, niwelowanie cellulitusu, solarium, świecowanie uszu. **Rabat 10%.**

Okulary J. Badocha (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe, oprawy tytanowe. Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne. **Rabat 10%.**

Gabinet Stomatologiczny (ul. Mikołajska 9/7, rejestracja tel. 429-10-27, 0602-45-55-16). Oferujemy zabiegi w zakresie stomatologii zachowawczej, estetycznej, protetyki, stomatologii dziecięcej oraz chirurgii stomatologicznej. **Rabat 15%.**

Ośrodek Szkolenia Kierowców „the Best Driver” (pawilon przy ul. Kocmyrówskiej 1 p., tel. 649-06-46). Szkolenie w zakresie kat. A i B, jazdy doszkalać na pojazdach Punto II, Nissan Micra, Yamaha. Plac manewrowy, badania lekarskie, atrakcyjne ceny: kat. A - 350 zł, kat. B - 620 zł. **Rabat 5%.**

Dance Club Szklarnia (Bolechowice, ul. Winnica 17). Każda sobota, godz. 21.00, wspólna zabawa, muzyka, światła, niepowtarzalna atmosfera. Atrakcyjne ceny. Promocje. Możliwość wynajęcia sali. Dla posiadaczy kart Klubu Stałego Czytelnika 20% rabatu za wstęp.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY! WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SVOJĄ FIRMĘ HANDLOWĄ NA ŁAMACH RUBYRYKI RABATOWEJ „Z KARTĄ TANIEJ”, PROSIMY SĄ O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM 619-93-00.

Szanowni Państwo!

Informujemy, że wszystkie karty wydane w VI edycji Klubu Stałego Czytelnika zachowują swoją ważność. Certyfikaty stają się nieważne. Czytelnicy, którzy chcą zapisać się do Klubu po raz pierwszy, powinni zebrać 20 winiet (logo Dziennika wraz z datą i nakładem) z jednego miesiąca, każda winieta musi być z innego dnia. Odcinki należy przynieść lub przesłać pocztą do siedziby Klubu przy ul. Wielopole 1 wraz z wypełnionym formularzem zgłoszenia. Zestaw winiet należy dostarczyć do 10. dnia następnego miesiąca. Zestaw 20 winiet gwarantuje otrzymanie Karty Klubu Stałego Czytelnika.

UWAGA! W związku z rezygnacją z comiesięcznych losowań, na rzecz większej ilości konkursów, każdy Klubowicz może posiadać tylko jeden numer, który jest numerem karty klubowej.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 61-99-300. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.

SOBOTA

FORMULARZ ZGŁOSZENIA		Wypełniają osoby, które po raz pierwszy przystępują do klubu.	
nazwisko		Nr karty wypelnia pracownik KSC	
imię			
rok urodzenia			
dokładny adres			
miejscowość			
kod pocztowy			
Oświadczam, iż wyrażam zgodę na umieszczenie moich danych osobowych w bazie danych Wydawnictwa Jagiellonia SA z siedzibą w Krakowie, ul. Wielopole 1, oraz na ich przetwarzanie dla potrzeb marketingowych i statystycznych zgodnie z treścią Ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny i przysługuje prawo wglądu do tych danych jak, również możliwość ich poprawiania.			
(czytelny podpis)			
Formularz zgłoszenia należy dostarczyć wraz z 20 winietami „Dziennika Polskiego”			